



Dr Klemens Bąkowski

Kronika Krakowska

od 1796 do 1848 r.

—

Część II

od r. 1816 — 1831.

II

Uwaga

Tytuł i przedmowa z paginacyą rzymską potem będą drukowane
obecnie składać ten rękopis z paginacyą arabską od 1.

K Bąkowski

17/1. 1906.

Resztę przyszlę za parę dni.

Bąkowski

Przedmowa.

We wstępie do Części I „Kroniki Krakowskiej" (Bibl. Krak. t. 27.), obejmującej lata 1796-1815, objaśniono czytelnika iż treścią tej Kroniki są wypisy z współczesnych Dzienników Krakowskich. Niniejsza Część II obejmuje dalszy ciąg wypisów z tychże z lat 1816—1831, ułożonych chronologicznie. Lata te obejmują pierwszą, szczęśliwszą dobę dziejów Rzeczypospolitej Krakowskiej. Po niespokojnej i tylu klęskami dotykającej Kraków epoce rozbiorów, germanizacyjnego panowania austryackiego, chwilowej wolności za czasów Księstwa Warszawskiego 1809—1812, nastąpiła znowu po nieszczęśliwej wyprawie Napoleona do Moskwy, okupacya rosyjska. Polacy, doznawszy pierwej tyle krzywd od Rosyi biorący potem na niej odwet pod orłami Napoleona, znaleźli się znowu pod przewagą Rosyi.

Nadspodziewanie zwycięzcy okazali ducha pojednania. Odezwa feldmarszałka Kutuzowa zapewniła „że cesarz Aleksander chce przekonać Polaków o prawdziwej chęci swej przyniesienia ulgi i zasłonienia kraju od klęsk wojennych, że rząd krajowy zachowany zostanie, przyczem zapewniono urzędnikom posady i płace." Car Aleksander zjechał do Kalisza i uprzejmie przyjmował Polaków — wojska rosyjskie zwycięskie mniej ciążyły na kraju, niż pierwej sprzymierzone francuskie. Ogłoszono zupełną amnestyę, pozwolono wojskom polskim powrócić po abdykacyi zwyciężonego Napoleona, a wojska rosyjskie oddawały honory zwłokom poległego pod Lipskiem Ks. Józefa Poniatowskiego. Odtąd opinia ludności polskiej poczęła się dzielić: jedni upatrywali przyszłość narodu w przymierzu z Rosyą, inni niedowie-

rzali jéj i liczyli zawsze jeszcze na jakieś wypadki zdolne przywrócić Polsce byt samoistny wbrew sile mocarstw rozbiorowych.

W r. 1815 zebrał się Kongres mocarstw w Wiedniu mający uregulować stosunki Europy. Cesarz Aleksander przyjął w Białej deputacyą polską i oświadczył, iż jedzie do Wiednia dla ukończenia wielkiego dzieła, które rozpoczął i że szczęście narodu polskiego uważać będzie za nagrodę dla siebie. W Krakowie 23 września 1815 przy wjeździe do miasta nie przyjął ofiarowanych sobie kluczy mówiąc: „Nie przybywam tu jako zwycięzca, lecz jako przyjaciel.

Cokolwiekby kto miał do zarzucenia Aleksandrowi I, to jednak przyznać musi, że Polacy więcej mu mają do zawdzięczenia pod względem materyalnym niż Napoleonowi I. na Kongresie Wiedeńskim tyle ścierało się interesów za Polską i przeciw Polsce, że nikt nie przypuści możliwości, aby ten Kongres przywrócił byt polityczny całej Polski. Ostatecznie wobec nagłego powrotu Napoleona z Elby, pospiesznie załatwiono kwestyą Polski, a przy tem załatwieniu Aleksander I okazał w każdym razie przychylność dla losu Polaków. Nie mogąc Prusakom dać pożądanej przez nich Saksonii dla oporu Austryi i Anglii, — musiał im dać część Księstwa Warszawskiego pod nazwą wiel. Księstwa Poznańskiego, resztę Księstwa Warszawskiego, z wyjątkiem Krakowa z okręgiem ogłoszono Królestwem polskiem z Aleksandrem I jako Królem polskim na czele, Kraków z okręgiem utworzył „Wolną niepodległą i ściśle neutralną Rzeczpospolitą Krakowską” która przetrwała od 1815 do 1846 roku.

III.

~~Taki~~ Traktat dodatkowy (do aktu kongresu wiedeńskiego) z d. 21 kwietnia 1815 między Rosyą, Austryą i Prusami, tyczący się Krakowa, postanowił w głównych punktach:

Art I. Miasto Kraków wraz z swoim okręgiem uważane będzie na wieczne czasy za miasto wolne, niepodległe i ściśle neutralne pod protekcyą trzech wysokich stron kontraktujących. ~~Art II~~

Art II określa granice okręgu — (które objęły: 20 mil kwadratowych z 3 miastami: Kraków, Chrzanów i Nowa Góra, 224 wiosek, ludności ogółem 142,008 (spis r. 1842)

Art. III Cesarz austr. uznaje Podgórze za wolne miasto handlowe do obwodu 500 sążni, komory austr. będą za tym obwodem,

Art VI Trzy dwory zobowiązują się szanować neutralność Krakowa, siły zbrojnej żadnej pod żadnym pozorem nie wprowadzać, nawzajem Kraków nie dozwoli schronienia zbiegom, dezerterom i osobom przez prawo poszukiwanym,

Art VII wyznacza Komisyę do wprowadzenia w życie urządzenia Rzpltej

Art X dozwala wolnego wprowadzenia do Krakowa drewna opałowego węgli i innych artykułów konsumcyjnych,

./.

IV

Art XI: Komisya oddzielna postanowi w dobrach duchownych i narodowych prawa własności i powinności włościan w sposób najstosowniejszy do podźwignięcia i ulepszenia ich bytu.
Art. XV zatwierdza przywileje Akademii Krak. i dozwala mieszkańcom ościennych prowincyj polskich udawać się do niej na naukę skoro ta Akad. stanie na stopniu rozwinięcia stosownym do życzeń każdego Dworu.
Art XVI utrzymuje biskupstwo w Krakowie

Konstytucya Wolnego miasta do tego traktatu dołączona, opiewa w głównych zarysach:
Art I uznaje religię rzym. katolicką za krajową, – Art II inne wyznania chrześcijańskie są wolne, nie stanowiąc różnicy „w prawach towarzyskich" – Art III uznaje wszystkich obywateli za równych w obliczu prawa, – Art IV oddaje rząd Senatowi z 12 członków i prezesa – Art V i VI określa wybór senatu – Art VII określa warunki obieralności – Art VIII uznaje prawo senatu do nominacyi i odwoływania urzędników administracyjnych i nadawania beneficyów kościelnych rządowych – Art IX zapowiada podział na gminy z wybieralnymi wójtami, Art. X przyznaje „Zgromadzenia Re-

przedstawicieli" co roku przez 4 tygodnie obradować wspólnie, władzę prawodawczą, roztrząsanie rachunków, ustanawianie budżetu, obiór części senatorów, wybór sędziów, prawo oskarżenia urzędników publ. o nadużycia. — Art XI powołuje do tego Zgromadzenia: deputowanych wybieranych po jednemu z każdej gminy, 3 senatorów delegowanych, 3 prałatów od kapituły, 3 doktorów fakultetów od Uniwersytetu delegowanych i 6 urzędników pojednawczych z kolei obranych; projekt zmiany istniejącego prawa musi pierwej być przez senat przyjęty. — Art XIII: Zgromadzenie ma się zatrudnić ułożeniem kodeksów cywilnego, karnego i procedury, — Art XIV do przyjęcia prawa potrzeba 7/8 (!) głosów większości, — Art XIV naznacza na 6000 dusz jednego urzędnika pojednawczego, art XV i XVI ~~ustanawia~~ określa instancye sądowe. Art XVII przepisuje procedurę ustną i wprowadzenie przysięgłych, „stosownie do oświecenia kraju, zwyczajów i charakteru" art XVIII: „Sądownictwo jest niepodległe." — Art XIX określa kwalifikacye ~~[illegible]~~ do zostania senatorem — Art XX uznaje język polski za urzędowy, — Art XXI dochody i wydatki akademii składają część budżetu ogólnego; art XXII: „Służba bezpieczeństwa wewn. i policyi odbywać się będzie przez oddział milicyi kolejno zmieniany pod komendą oficera liniowego, który stawiać zarazem przyjmie ten rodzaj służby spokojnej. Dla bezpieczeństwa dróg i wsi będzie uzbrajana dostateczna liczba żandarmów.

./.

W końcu września 1815 zjechali do Krakowa komisarze dworów opiekuńczych — dnia 18 października odbyła się ich installacya solennem nabożeństwem w Kościele P. Maryi, poczem głośno odczytano akt kongresu dotyczący Krakowa i zakończono uroczystość okrzykiem: Niech żyją Najjaśniejsi protektorowie! wśród huku dział. Ze strony Austryi był komisarzem hr. Józef Swéerts-Spork, człowiek zdolny i uczciwy, ze strony ~~Rosyi~~ Cesarza rosyjskiego a Króla polskiego Ignacy Miączyński, radca stanu Król. Pol. już jako Polak przychylny Rzpltej — ci obaj ulegali jednak sprytniejszemu od nich komisarzowi pruskiemu br. Ernestowi Wilhelmowi Reibnitzowi, zdolnemu, lecz niestety przedajnemu urzędnikowi. Ci komisarze dobrali sobie do porady: Feliksa Grodzickiego, obywatela z Król. Pol., X. Wincentego Łańcuckiego Archiprezbitera od P. Maryi i Walentego Bartscha mieszczanina Krak.

Prezesem Rzpltej mianowany został przez Dwory Opiekuńcze jeszcze na Kongresie wied. były prefekt departamentu krak. hr. Stanisław Wodzicki.

człowiek wysoko wykształcony, bezinteresowny i pracowity, z początku bardzo popularny, później, zwykłym biegiem rzeczy ludzkich, coraz mniej lubiany. Z rozwinięciem się bowiem agitacyj politycznych, nie miano mu, mimo jego zasług i pracy, przebaczyć ściśle konserwatywnych zasad, z drugiej strony ludzie nie znający tajemnic dyplomatycznych 7 sądzili, że to i owo mógł zrobić, a nie zrobił przez niechęć lub niedołęstwo, – gdy w gruncie rzeczy coraz podejrzliwsze rządy sąsiedzkie wywierały na prezesa i senat nacisk, któremu jako przemożnemu, nie podobna było się oprzeć bez narażenia Krakowa na jeszcze większą niewolę. Wśród tak skomplikowanych okoliczności nawet Wodzicki może i nie najlepszą obrał drogę – tak, że w końcu ~~jak mnie zapewniony~~ stracił wszelką popularność i w 1831 musiał ustąpić.

7 nie mogący się pogodzić z koniecznością, „że głową muru nie przebiję" 7

Senatorami dożywotnimi zostali: kanonik Ant. Bystrzonowski, Feliks Grodzicki obywatel z Król. Józef Michałowski, Walenty Bartak, Feliks Radwański i Wojciech Linowski, obywatele Krakowscy; czasowymi: kanonik

Sebastyan Sierakowski, Stanisław Zarzecki, dotychczasowy prezydent miasta, Antoni Morbitzer, Antoni Szaster, Kapitan Florkiewicz i Dawid Ochsielewicz, obywatele krak. (Dwaj ostatni w miejsce Franciszka Piekarskiego i Hiacynta Mieroszewskiego, którzy z wyboru zrezygnowali.)

Dnia 20 listop. 1815 odbyła się uroczysta instalacya Senatu – któremu Komisya organizacyjna wręczyła czynności tymczasową instrukcyę, a nadto ustanowiła 8 komitetów do urządzenia Rzpltej 1) konstytucyjny, 2) akademicki, 3) ~~senacki~~ do urządzenia Izby reprezentantów 4) do wewnętrznego urządzenia senatu, 5) prawodawczy, 6) sądowy 7) starozakonnych 8) włościański –

Organizacya nowego rządu, mająca z jednej strony szanować prawa nabyte, unikać nagłego szkodliwego przewrotu a z drugiej strony przeprowadzić nowe zasady, jest rzeczą niesłychanie trudną. Dla tego wszystkie rządy poprzednie rozsądnie postępowały zachowując dawne urządzenia na razie, wprowadzając powoli nowych ludzi i nowe zasady.

Przy organizacyi Rzpltej Krak. należało postąpić podobnie. Tymczasem chciano od razu przeprowadzić dzieło na które czas potrzeba. Komitety redagowały przez 3 lata projekty kłócące się ze sobą, nie było jednej silnej woli decydującej, lecz różnice powstające załatwiano kompromisowo odsyłając projekty do Komitetu, senatu, Komisyi nawet do samych dworów opiekuńczych, senat bał się zbyt szerokiej władzy Izby Reprezentantów. Izba R. bała się rozszerzenia władzy Senatu, jednostki dążyły o zagarnięcie jej dla siebie.

Najstosowniejszem krokiem byłoby zostawić Izbie Repr. powolne urządzenie Kraju, ale gdy Konstytucya dozwalała sejmowi tylko przez 4 tygodnie w roku radzić, przeto nie prędko ukończonoby to dzieło.

Komisya organizacyjna nie miała złej woli, lecz nie znając Kraju, ufała radom świeżo nominowanego Senatu. Ten nie odpowiedział zdolnościami swemu zadaniu, a tem samem elaborat jego chromał. Zbyteczna obawa przed wprowadzeniem demagogii do Izby Reprez. spowodowała go do ograniczenia jej wpływu, tem samem w Rzpltej nie było najwyższej powagi, lecz musiano jej szukać za granicą, w Komisyi rezyd. lub nawet u Dworów.

Uniwersytet nie zastanawiał się tyle nad podniesieniem poziomu naukowego profesorów i uczniów, nad zapewnianiem rozwoju nauki, zbiorów biblioteki i t. p., ile nad uzyskaniem wpływu

politycznego, niezawisłości od wszelkiej kontroli. Gdy Komisya reorganizac. zbyt długo obradowała i w trzecim roku odwołaną została zatwierdziła na prędce statut wypracowany w powyższym duchu przez rektora Walentego Litwińskiego — którto statut zapewniał zupełną niezawisłość rektora i wpływ jego na wszelkie magistratury i szkoły tak wielki, że de facto był niezawistym od rządu.

Rektor Litwiński porozumiał się z Reibnitzem i ci wedle głosu ogólnego posprzedawali wspólnie katedry swoim kreaturom.

Cały budżet Uniwersytetu wynosił 401200 Złp. rocznie po 7000 Złp. na profesora. Litwiński z tego pobierał jako profesor 7000, jako rektor 8000 Złp. a gdy sobie jeszcze wyjednał posadę sędziego apelacyjnego z pensyą 4000 Złp. — miał dochodu 19000 Złp. podczas gdy prezes Rzpltej miał tylko 12000 Złp. Litwiński jako rektor i sędzia apelacyjny miał wpływ nie mały, pragnął więc go okazać co mu nie było trudno zyskując popularność przez pobłażanie wybrykom podlegającej jego władzy młodzieży!

Przy organizacyi Uniwersytetu przyznano wbrew zasadzie równości w obliczu prawa studentom pewne przywileje, ~~których powinni i samodzielni już obywatele nie mieli~~, stworzono 11 urzędów uniwersyteckich, dając źródło sporom kompetencyjnym, protekcyi i wybrykom.

17

~~XI~~

Najważniejsze poprawki wprowadzone do konstytucyi Kongresu Wiedeńskiego przez Komisyę organizacyjną, są następujące:

Nowy tekst artykułu 3go Konstytucyi stanowił: że stosunki włościan względem właścicieli gruntu, polegają na umowie, bądź wyraźnej bądź domniemanej; które obiedwie, ściśle dotrzymywanemi być mają. Stanowił dalej, że włościanin względnie ziemi, na której jest osiadły, ma być uważany jako dzierżawca, opłacający czynsz, bądź pieniędzmi, bądź ziemiopłodami, bądź posługą osobistą. Tak na rzecz właściciela, jak i dzierżawcy, zastrzeżonem zostało prawo, zrzeczenia się umowy domniemanej, a zawarcia nowej; przyznano wreszcie na rzecz włościan zdolność, używania wszelkich praw cywilnych i politycznych. Opieka nad cudzoziemcami i zdolność nabycia przez tych ostatnich praw politycznych, po przemieszkanych nienagannie pięciu latach; wolność nareszcie emigrowania, tudzież opieka wyznań tolerowanych.

Art~~ykuł czwarty~~ IV, stanowiący skład Rządu W. M. Krakowa w Senacie, złożonym z 12tu członków i prezesa; przyznawał mu tylko wszystkie attrybucye, „władzy wykonawczej i administracyjnej." Oprócz tego, przyznanem było senatowi prawo jeszcze ułaskawienia, które tylko na wniosek swego prezesa, wykonywać mógł.

Art~~ykuł trzynasty~~ XIII, zmieniony został ~~jak wiadomo~~ w ten sposób, że do postanowienia nowego prawa, prosta większość głosów w Izbie wystarczała, do zmiany zaś stojącego i obowiązującego, potrzebną była większość 7/8 głosów.

Art~~ykuł piętnasty~~ ~~XIV~~ XVIII, stanowiący, że sądownictwo jest niepodległem, dopełnionym został definicyą niepodległości sędziego, z kon=

stytucyi Królestwa Polskiego wziętą. Senatowi przyznanem mu tylko zostało prawo nominowania urzędników sądowych niższego stopnia, i prawo nadzoru nad regularnością biegu spraw, przyczem dodano przepis: że sędzia aresztujący obywatela, powinien w przeciągu 24 godzin „pod ciężkiemi karami" uwiadomić senat o tem, tudzież o przyczynach.

Art~~ykuł dwudziesty trzeci~~ XXIII, stanowił: że prawo, nie może nigdy orzekać zajęcia na skarb własności obywatela, wyjąwszy przedmioty kontrabandy.

Art~~ykuł dwudziesty czwarty~~ XXIV, zaprowadził w W. M. Krakowie „wolność druku" i stanowił: że żadne pismo, nie będzie mogło być poddawane pod poprzednią cenzurę. Kodeks kryminalny, miał oznaczyć postępowanie i kary na nadużycia i przestępstwa druku.

Taką była treść Konstytucyi, w Krakowie przez Komissyą organizacyjną rozwiniętej, ~~przekonywamy się~~, iż rozwinięcie jej, wypadło na korzyść swobód mieszkańców W. M. Krakowa. Komissya organizacyjna, przepis art. 7 trakt: dodatkowego, upoważniający ją do „rozwinięcia" Konstytucyi, poczytywała w dobrej wierze za przepis, upoważniający do jej „zmiany;" zysk, jaki czyniła z prawa, na rzecz swoją w ten sposób wytłumaczonego, usprawiedliwia ją ~~zupełnie~~, i jest pod względem zmiany Konstytucyi, ~~stanowczem~~ jej dobrej wiary świadectwem.

Epoka 1815–1830 jest przerwą szczęśliwszą połową bytu Rzpltej krak. Stan ekonomiczny skołatanego miasta podnosi się zwolna, podobnież oświata, teatr, literatura. Losy dzienników,

./.

które dały materyał do kroniki nowszej oraz literackich i naukowych, ~~które~~ znajdzie czytelnik w Roczniku Krak. T. VIII w pracy mej „Dziennikarstwo krakowskie do r. 1848." Horyzont polityczny zaczął się zaciemniać po r. 1823, gdy równolegle ze wzrastającą w Europie reakcyą rządów zaczęły się poprawiać opiski patryotyczne i polityczne, — dopiero jednak po upadku powstania 1830/31 roku nastała w Krakowie represya rządów obcych, zwanych się opiekuńczymi, która ograniczyła swobody polityczne, skrępowała senat rządzący, ~~~~ skrępowała surową cenzurą swobodę pisma i słowa.

Dzienniki tej epoki zawierają nieco więcej ciekawszych wiadomości niż w epoce poprzedniej, mimo to istnieje w kronice lokalnej wiele luk, bo dziennikarze ówcześni bądź nie mogły o wszystkiem pisać, bądź uważały pewne zdarzenia, dziś dla nas ~~~~ interesujące, wówczas za obojętne, lub tak znane powszechnie, że ~~o nich~~ nie ~~pisały~~ uważały za stosowne o nich pisać. W każdym razie zbiór wiadomości kronikarskich tej epoki, pracą niniejszą objęty, stanowi będzie nie obojętny, a zarazem interesujący przyczynek do historyi Krakowa.

~~Wystawa~~:

Wiadomości o Napoleonie

G. K.[1] Nr 1. z 3 stycznia 1816:

„Bonaparte wysiadł późno już w wieczór na wyspę S. Heleny wszelako zbiegło się tak wiele ludzi, iż straż musiała ich rozpędzać"

G. K. Nr 5 z dnia 17 stycznia 1816

„Pomiesienia z wyspy S. Heleny dochodzą do 13 listopada 1815, Bonaparte mieszka w małym, ~~Alle~~ F Briars zwanym, domku o 2 lub 3 mile ang. od brzegu . . . Dom Longwood nie jest jeszcze tak urządzony, ażeby się zapewnić można przeciw ucieczce. Angielscy oficerowie pilnują go we dnie i w nocy, co jemu wydaje się być bardzo wielką uciążliwością."

F the

Powrót Polaków ze służby Napoleońskiej

G. K. Nr 4, z 14 stycznia 1816.

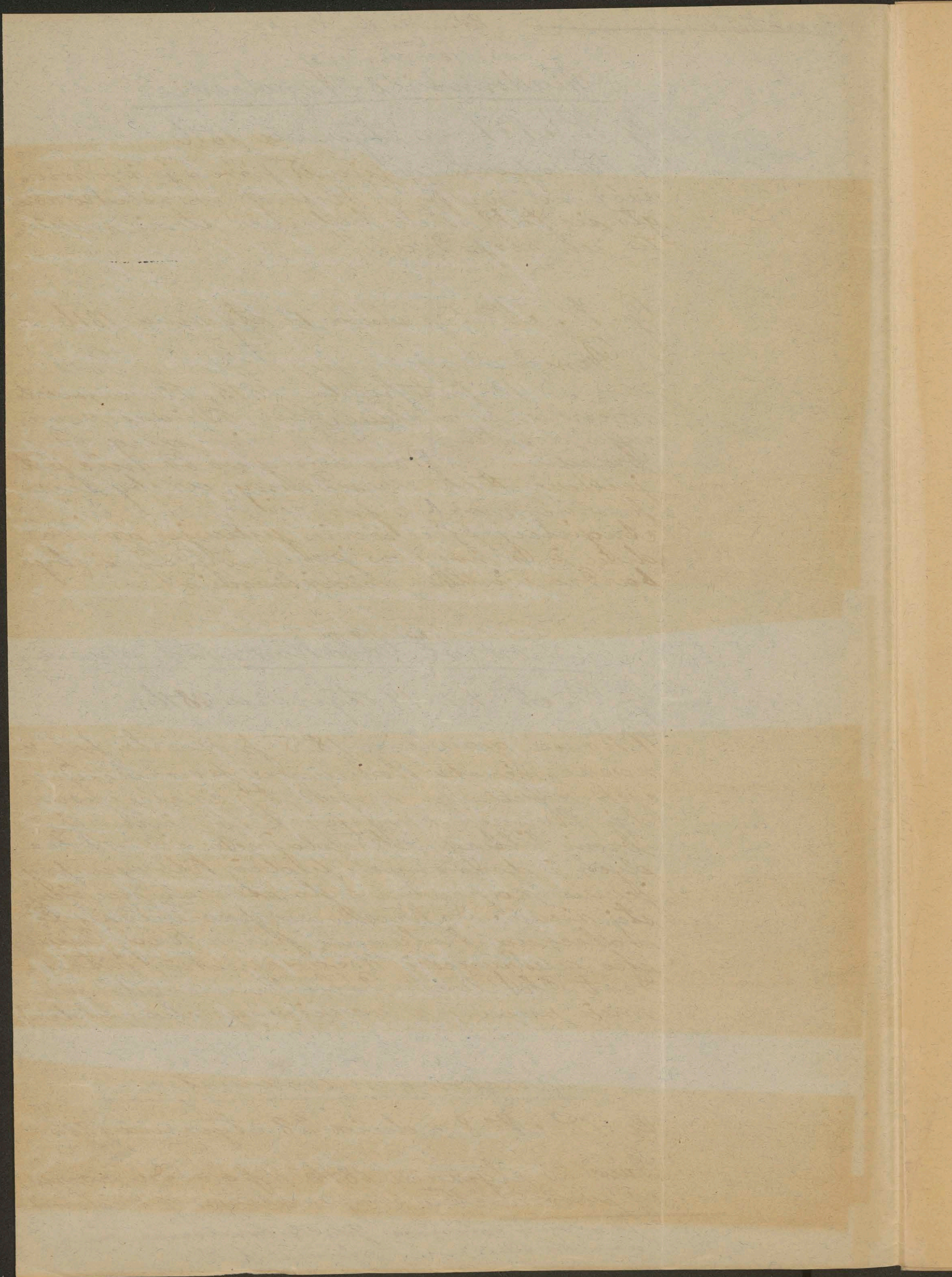
W końcu grudnia 1815 przeszła przez nasze miasto Kolumna powracających z Francyi wojsk, t.j: część gwardyi Komnej z wyspy Elby i innej broni Polacy, składająca się z młodych i dorodnych ludzi, którym przyjemno zapewne było stanąć na ojczystej ziemi. Do Krakowa prowadził tę waleczną Kolumnę przez Kraj Cesarsko austryacki W. Mariński, Intendent Ck. Austr: Dóbr Kameralnych, mąż znany z uczciwego charakteru# . . .

Urzędowe nabożeństwo

G. K. Nr 8, z dnia 28 stycznia 1816.

Dnia 25 stycznia 1816 z powodu rocznicy urodzin Naj. Imperatorowej Królowej

1/ Najczęściej cytowaną Gazetę Krakowską oznaczam dla skrócenia literami G. K.



Polskiej były władze tegoż Królestwa na nabożeństwie w Kościele XX Missyonarzy na Stradomiu umyślnie z tego powodu przygotowanym i urzędnicy wieczorem mieszkania swe illuminowali."

Otwarcie pierwszego Sejmu Krakowskiego

G. K. Nr 9, z dnia 31 stycznia 1816

D. 22 stycznia, akt świetny, znamienitą w historyi Krakowa stanowiący epokę, akt mówię wolnej obrady Reprezentantów miasta tutejszego i jego Okręgu obchodzony był z uroczystością odpowiadającą ważności dzieła. . . .

Ciało Reprezentacyjne złożone było z Osób w liczbie 41. — W dniu przez Senat Rządzący oznaczonym po poprzedniczem biciu w dzwony po wszystkich Kościołach zgromadzili się J.W.W. Reprezentanci o godzinie 10 rannej do Kościoła S. Anny, dla złożenia przed Tronem Najwyższego dzięków od ludu, zaczynającego korzystać z dobrodziejstwa nadanej sobie od trzech Wysokich Monarchów Konstytucyjnej wolności. — W czasie Nabożeństwa przez miejscowego Proboszcza W. Xiędza Gorzyckiego odprawionego, Członki Zgromadzenia Reprezentantów posiadły przygotowane sobie krzesła przed wielkim Ołtarzem, ustanowione w porządku w Sali Obrad zachować się mającym, to jest od prawej strony Ołtarza zaczawszy Delegowani z Senatu, z Kapituły z Akademii, Sędziowie Pojednawczy porządkiem alfabetycznym ich nazwisk, i podobnymże porządkiem Reprezentanci Gmin tak Miejskich, jako i Wiejskich. — Po ukończonem Nabożeństwie udali się ~~d~~ Reprezentanci do Sali Nowodworskiej Amfiteatru Szkoły Gymnazyalnej, stosownie do uroczystości aktu najwspanialej przybranej. — Tu po zajęciu miejsc wedle porządku w Uniwersale przepisanego i po oddaleniu się z Sali Osób do Zgromadzenia nie należących, Delegowany od Senatu J. W. Senator Radwański mową zagaił Sejm. . . . . . Po odczytaniu

umocowania i instrukcyi od Senatu sobie
danych, podług której przy wyborze Marszał=
ka Sejmowego postępować należy, czytał
także JW. Delegowany Uniwersał Senatu, o=
bejmujący porządek, przed i w czasie Sejmu
zachować się mający, i wezwał Izbę Repre=
zentantów do zajęcia swych miejsc w po=
rządku w Uniwersale wskazanym, i przy=
stąpienia do obrania z pomiędzy trzech
od Senatu delegowanych Senatorów, Pre=
zesa Zgromadzenia Reprezentantów w
myśl art. 5 Konstytucyi, zostawując Izbie
wybór tegoż Prezesa przez wota ciche, gdy=
by jednomyślność przed wotowaniem w tej
mierze nie nastąpiła; a gdy Repre=
zentanci przez szacunek równy dla
Członków od Senatu Delegowanych, loso=
waniu wybór Marszałka zostawić pro=
sili, Delegowany JW. Senator Radwański
postępując wedle Art. 6. Uniwersału, pole=
cił obecnemu Urzędnikowi Municypalnoś=
ci wydanie każdemu z Członków sejmują=
cych imiennie drukowanej listy, wszczo=
nych powyżej JJ. WW. Senatorów na Sejm
delegowanych, i oświadczył izbie, ażeby
każdy z Reprezentantów przez niego od=
czytany z listą tą raczył udać się na
oddzielne w Sali miejsce, parawanem
zasłonione, i tam na przygotowanym
stoliku podkreślił owego z delegowa=
nych Senatorów, którego Marszałkiem
Sejmu obranym mieć sobie życzy, po=
czem takową listę na stole osobnym
złożyć zechciał.

Postępowali wedle tego porządku JJ.
WW. Reprezentanci, a po skończonem
wotowaniu, ~~JW. Radwański stosownie
do przepisanej w Uniwersale Organizacyi~~
JW. Delegowany Senator Dawid Osb=
schelwitz przewyższającą za sobą miał
liczbę kresek, Sędzia Pokoju JW. Mieroszew=
ski wybór ten Marszałka Sejmu Zgroma=
dzenia ogłosił, a JW. Radwański zaprosił
nominowanego Marszałka do zabrania
miejsca dla Niego przygotowanego.

Po dopełnionym tym wyborze, gdy właś=
nie godzina 12 nadeszła, otworzoną zosta=
ła Sala Reprezentantów dla przyjęcia

JWW. Pełnomocnych Kommissarzy od trzech ~~Najjaśniejszych~~ Dworów do organizacyi tego Kraju postanowionych, i Członków Kommissyi, których JW. Radwański o ułożonym porządku Izby Sejmowej i o wybranym Prezesie Zgromadzenia Reprezentantów uwiadomiwszy, zaprosił oraz w imieniu Zgromadzenia, aby obecnością swoją raczyli zaszczycić tę pierwszą wolnej Reprezentacyi Kraju tego obradę. Przyjmowanemi byli JJ. WW. Pełnomocni Kommissarze w imieniu Izby Sejmującej przed drzwiami Sali Obrad przez JW. Radwańskiego, i wprowadzeni do Sali zajęli po prawej stronie onejże, naprzeciw Krzesła Marszałka Sejmu miejsca, okazale przyozdobione. Dwóch Officerów z Gwardyi Miasta 1/ Krakowa obok Krzeseł JWW. Kommissarzy czynili honorową asystencyą; otworzone także zostały poboczne Sali drzwi dla Arbitrów prześwietnej Publiczności, który w znacznej liczbie na tej Obradzie znajdować się raczyli.

To gdy się stało, JW. Radwański w zabranym głosie winszując w Imieniu Izby otrzymanej Marszałka godności, JW. Senatorowi Sobschelwitzowi, zaprosił go do wypełnienia przysięgi od Senatu przepisanej; po wypełnieniu której oddał JW. Marszałkowi Laskę, jako oznakę tego wysokiego dostojeństwa. – Obrany Marszałek po odebraniu laski, dawszy znak trzykrotnem wstół uderzeniem, odczytał listę Członków Delegowanych i Reprezentantów gmin Miejskich i Wiejskich i zagaił Sejm mową......

Po skończonej mowie czytał JW. Marszałek Projekt do dopełnienia Ustawy Konstytucyi Art. 12. od Senatu Rządzącego do Izby Zgromadzenia Reprezentantów na Sejmowe Roztrząsanie podany, dalej wezwał dwóch najstarszych wiekiem Reprezentantów to jest JJ. WW. Stanisława Mieroszewskiego i Andrzeja Stanowskiego na Assessorów Sejmu, oznajmując Im, że nie tracąc prawa głosowania, z porządku swego, będą wraz z Marszałkiem odbierać

1/ pyprzek. mitegi, osobny arkusz

F do str 4.
przypisek drobnym drukiem

milicya

1.

1) W myśl art. XXII. Konstytucyi we-zwali komisarze opiekuńczych dworów w końcu r. 1815 prezydenta miasta Stanisława Zareckiego, aby zebrał tymczasowo 40 ludzi, mających być zawiązkiem milicyi miejskiej. Siła ta zbrojna miała na celu utrzymanie porządku wewnętrznego, bo kraik liczący ledwo stokilkanaście tysięcy ludności nie mógł przecież utrzymywać wojska w celu obrony przed potężnymi sąsiadami. Było dość w Krakowie wysłużonych żołnierzy Napoleońskich, i gwardzistów, którzy wysłani do Zamościa w r. 1813 przebyli tam krwawą kampanię. Z pośród nich zorganizował Senat milicyę pod tymczasowem dowództwem dawnego komendanta gwardyi narodowej Wojciecha Maryńskiego i oficerów: Antoniego Grabowskiego, Konstantego Słotwińskiego, Szymona Bendy, Mikołaja Kocziarskiego i Jana Przybylskiego. Później mianowano oficerami nadto Karola Gordona, Modrzykowskiego, Limowskiego, Łabęcwicza i N. Ulewskiego-ko.

mendantem został pułkownik Gordon.

W pół roku milicja została zupeł-
nie zorganizowaną i umundurowaną.

Ponieważ jednak dawni żołnierze woleli służyć w wojsku Królestwa Kongresowego — przeto dla zapełnienia szeregów milicji wydano w sierpniu 1816 statut zaprowadzający przymusowy pobór do milicji, wedle którego każdy mieszkaniec Rzplitej, bez względu na stan, urodzenie i wyznanie obowiązany był od 20 roku życia do 26 go do służby w milicji. Uregulowano sposób rekrutacji i oznaczono etat konnej żandarmerji na 32, pieszej milicji na 308 ludzi. Koszta obliczono na 86955 złp. żołd, 22619 złp ubranie 7831 złp na koszary — później wielokrotnie musiano ten wydatek podwyższać.

Na pamiątkę walecznych wojsk Księstwa Warszaw. 68 ludzi stanowiło oddział grenadyerski przybrany w wysokie niedźwiedzie czapki — reszta miała mundur ciemno granatowy, kaszkiet rogaty z białem wyłożonem piórem, płaszcz szary, karabin z bagnetem, pałasz i patrontasz noszono na białych pasach przez ramię.

Strażnica znajdowała się ~~pod~~ ~~dom~~ pod ratuszem, koszary na Zamku.

./.

3

46

Żołnierze prócz dostawali po 18 groszy dziennie żołdu. Najwyższe dowództwo milicyi było w ręku Prezesa Senatu, wybór i awans oficerów należał do senatu, podoficerów i szeregowców do komendanta. Niedługo zmieniono pobór na werbunek. Milicya posiadała muzykę janczarską ulubioną przez Krak. publiczność, na którą fundusz zbierano z oszczędności i datków, w r. 1821 Senat przyzwolił fundusz 9916 złp rocznie na 19 muzykantów. Dobosz Jabłoński był ulubieńcem studentów, z którymi na majówkach wykonywał obroty wojenne.

W r. 1832 zmieniono mundury milicyi i muzyki. Oprócz utrzymanych grenadyerów, szeregowcom woltyżerów i fizylierów okrągłe kaszkiety, odrębne dla kompanii [illegible], białe rabaty na piersiach i szlify czerwone dla grenadyerów, zielone dla innych. Oficerowie i żandarmi konni otrzymali ubiór ~~dawn~~ wspólny polskich, munsztukami złocowane kapelusze, ponsowe rabaty do granatowych mundurów z srebrnemi galony.

Komendanci i oficerowie ~~[illegible]~~ ~~Wszyscy~~ byli to wysłużeni polscy wojskowi, którzy odbyli kampanie Napoleońskie i zdobyli w ogniu rany, ordery i rangi.*)

*) Szczegóły w pracy J. Łosia: Dawna milicya Krakowska.

W r. 1836 okupowali Austryacy Kra-
ków i rozpędzili milicyę. W r. 1842
po ich wyjściu zorganizowały dwory
„opreimiere" milicyę z austryac-
kich żołnierzy, której komendantem
został podpułkownik austr. Hohlen-
feld, po nim Czala

i spisywać ciche Wota, oraz ściśle pilnować przepisów i regularności przy ~~przy~~ wotowaniu; wezwał także na Sekretarza Sejmu JW. Michała Wrońskiego, i odebrał od tegoż przysięgę jako wprowadzeniu i dopilnowaniu Aktów Sejmu oraz obliczeniu cichych wotów, rzetelność i wierność zachowa.

Utworzywszy tym sposobem Assystentów do Wysokiego przy Obradach Działania, oddał JW. Marszałek Urzędownikowi Municypalności czterdzieści exemplarzy list wszystkich Osób Sejmujących, z poleceniem, aby po jednym exemplarzu każdemu Członkowi Reprezentantów wręczył. – Po dopełnieniu czego wezwał JW. Marszałek Reprezentantów, by z listy Członków Sejm składających wybrali siedm osób mających składać Kommissyą do podania izbie sejmującej dwudziestu jeden Kandydatów, z których cała izba Komitet do ułożenia projektu Prawa Cywilnego, Kryminalnego i Procedury utworzy.

Odbyło się wotowanie na Członki do tej Kommissyi, wsposób Instrukcyą wskazany – to jest każdy z listy kolejno przez JW. Marszałka odezwany Reprezentant z Listą Osób Sejm składających, udał się w oddzielne Parawanem zasłonione miejsce gdzie na liście sobie wręczony oznaczył i podkreślił Imiona tych siedmiu Członków, które do tej Kommissyi należeć mają, składając listę zwiniętą na stół Marszałkowski. . . . Podług wyrachowania zgodnego, najwięcej mieli Wotów

JW: Stanisław Mieroszewski
Adam Krzyżanowski
Walenty Litwiński
Franciszek Piekarski
X. Skurkowski
Roman Markiewicz
Józef Gołuchowski.

Tych więc siedmiu Reprezentantów ogłosił JW. Marszałek za prawnie obranych Członków, składać mających Kom-

missyą, która w zamiarze dopełnienia Art. 12go Zasad Konstytucyjnych, spisze dwudziestu jeden Kandydatów, aby z nich Izba Sejmująca siedmiu osób wybrała przeznaczonych do przygotowania na przyszłe Zgromadzenie Reprezentacyjne Projektu Księgi Ustaw Cywilnych, Kryminalnych i Procedury. — Poruczył JW. Marszałek tejże Kommissyi, aby na dzień następujący na 10 godzinę rano wygotowaną Listę tych 21 Kandydatów sporządziła.

W tem miejscu JW. Marszałek zamknął dzisiejsze posiedzenie wzywając Izbę Prawodawczą, aby w dniu następującym o godzinie 10 rannej w Sali Obrad zgromadzić się raczyła. Opuścili zaraz JWW. Pełnomocni Kommissarze z Członkami Kommissyi i Arbitrami Prześwietnej Publiczności Salą Obrad, i uroczysty ten akt o godzinie 3 z południa w ten jak wyżej opisano sposób dopełnionym został.

Z okazyi uroczystości tegoż dnia, zaprosił JW. Stanisław Hrabia Wodzicki, prezes Rządzącego Senatu, wszystkie Członki Sejmujące do siebie na obiad, który raczyli także JJWW. Pełnomocni Kommissarze z Członkami Kommissyi obecnością swoją zaszczycić raczyli. — Spełniano Toasty za Zdrowie Najjaśniejszych Monarchów Protektorów tego Miasta i Okręgu.

O Kościuszce.

G.K. Nr 15, — z dnia 21 Lutego 1816 r.

Tygodnik Wiedeński zawiera ułomki z wydanego w Anglii interessującego opisania zaszłych we Francyi w czasie wojen roku 1814 i 1815go wypadków, w którem między innemi to przytacza autor: Jeden pułk Polaków w służbie Rossyjskiej składający część przedniej straży Rossyjan, po wyparciu Francuzów z Troyes ciągnął ku Fontainebleau. Żołnierze furażujący w pobliskiej wiosce zamyślali

dopuścić się nieporządku, któryby właścicielom wielką zrządził szkodę, a żadnej żołnierzom nie przyniósł korzyści; chcieli zburzyć groble i puścić śluzy kilku stawów. Gdy się już zabrali do owej roboty, której się ich officerowie spokojnie przypatrywali, zdumieli się bardzo usłyszawszy od człowieka, ubranego jak majętny wieśniak, w własnym ich języku rozkaz wojskowy, ażeby zamysłu swego zaniechali. Uczynili to owi żołnierze i zgromadzili się około tego obcego wystawił im bezskuteczną psotę, którą wyrządzić zamyślali, i rozkazał im odejść. Officerowie, którzy się na to zaczęli schodzić, odebrali od niego także naukę, i z największem zadumieniem usłyszeli objaśnienie praw wojennych co do zdobyczy. „Kiedy miałem (rzekł on) dowództwo nad wojskiem, do którego W. Panów pułk należał, karałem surowo podobne wykroczenia, które WacPanowie zdajecie się upoważniać obecnością swoją; ale nie żołnierzy, lecz was spotkałaby kara. . . . Widzieli przytem, że włościanie pozdejmowali kapelusze, i zgromadziwszy się około mowcy, zdawali się bydź gotowemi do bronienia go w przypadku jakowego gwałtu. Natarczywiej lecz z uszanowaniem wezwany do odkrycia swojego nazwiska i stanu, pociera ów wieśniak ręką po oczach, chcąc wstrzymać dobywającą się łzę, i na pół przytłumionym głosem powiada: Jestem Kościuszko! – Na to oznajmienie wypada oręż z ręku żołnierzy, padają wszyscy na kolana, i u nóg jego składają mu hołd serc swoich![1] Powróciwszy Kościuszko do swojego wiejskiego pomieszkania, zastał straż Rossyjską na obronę sobie dodaną. – Dowiedziawszy się Cesarz Aleksander od P. La Harpe o miejscu przebywania Kościuszki, postał mu straż honorową, a tak okolica tego pomieszkania uszła rabunku i kontrybucyi. – Kościuszko żyje już od kilku lat na ustroniu, uprawiał szczupłą majętność, i odrzucił wszelkie pro-

[1] Na tem zdarzeniu osnuł Karol Holtei obrazek sceniczny pt. Der alte Feldherr. Obrazek ten grywano w teatrze krakowskim w polskiej przeróbce p.t. Kościuszko nad Sekwaną.

pozycye czynione mu od Napoleona, który wartość jego nauczył się cenić. Kościuszko znał doskonale Napoleona. Odwiedziłem go dnia pewnego dla pożegnania się z nim, wyczytawszy tegoż poranku w Monitorze jego odezwę do Polaków, tyczącą się odzyskania ich wolności, którą jako mianowany Wódz Polskiego wojska wydał. Gdy mu o tem wspomniałem, uśmiechnął się na moją łatwowierność; lecz pokazałem mu odezwę z jego podpisem, a on rzekł „Wszystko to jest zmyślonem. – Bonaparte zna mnie zanadto dobrze, żeby mi miał czynić jakiekolwiek propozycyje, tyczące się jego niesprawiedliwej wyprawy. Na obrany przez niego sposób postępowania, któremu zapowiadaniem wolności przyjemniejszą postać nadać usiłuje, nie mogę nic powiedzieć, ani też dać poznać nieukontentowania mojego. Widoki jego względem Polski tak się różnią od moich, jak nasze uczucia we wszystkich innych przedmiotach."

Towarzystwo naukowe Krakowskie

G. K. № 18, – z dnia 3 marca 1816

Akademia tutejsza chcąc prace swoje uczynić powszechniejszemi[1] tak dla narodu Polskiego, jak zagranicznych związków literackich, wyjednawszy sobie pośrednictwo w tym celu u Władz Krajowych – pozwolenie założenia Towarzystwa naukowego,[1] przystąpiła do wykonania tego przedsięwzięcia w następujący sposób. Dnia 25 Lutego o godzinie 12 rano, gdy znakomici Goście, wszystkie Magistratury wolnego Miasta Krakowa, Miłośnicy Nauk, tudzież Profesorowie uczący i wysłużeni tegoż Uniwersytetu będący Członkami Towarzystwa z powstania, na ten uroczysty obchód zaproszeni lub z własnej woli zebrani, miejsca w Amfiteatrze Szkoły Nowodworskiej zajęli J.W. Walenty Litwiński piastujący tak zaszczytnie

[1] Tow. naukowe zostało w r. 1871 przekształcone na Akademię Umiejętności.

urząd Rektora w tej Akademii jako Prezes Towarzystwa naukowego pierwsze posiedzenie publiczne uczcząc, i wymowną zagaił rozprawą, w której wynurzywszy hołd należny trzem Najjaśniejszym Dworom za wspaniałą opiekę Akademii Krakowskiej przez Traktat Wiedeński zapewnioną, wystawił dzieje celniejszych związków uczonych, i krótki zrobił obraz tych wszystkich pożytków jakie z ustanowień tego rodzaju na oświatę i powszechne dobro ludzkości spłynęły. Nareszcie wywiódłszy JW. Rektor Prezes niezliczone korzyści, które literatura ojczysta pod każdym względem umiejętności winna jest Towarzystwu Przyjaciół Nauk w Warszawie kwitnącemu, oraz oświadczywszy, iż Towarzystwo Naukowe teraz założone pobudając się osobliwiej jego przykładami we wszystkiem również naśladować pragnie; wezwał W. Pawła Czajkowskiego Professora Literatury i Sekretarza Towarzystwa do odczytania Statutu cel obowiązki i zamiary Towarzystwa obejmującego.

O Kościuszce

G. K. Nr 26, - z dnia 31 marca 1816 roku.

Z Saxonii d. 12 marca. Znany Jenerał Kościuszko pisał pod d. 21 stycznia 1816 z Solodurny do wydawcy Conversations-Lexicon w Altenburgu, który wspomniał o jego do Polaków odezwie, gdy Napoleon w roku 1807 wszedł do Polski, że ta odezwa jest zmyślona i dziełem Fouché ... Napisałem więc do Ministra Fouché w następujących wyrazach: „Czytam w pismach publicznych wydaną w imieniu moim odezwę do Polaków, lecz ta nie pochodzi ode mnie; poczytuję zatem za moją powinność zaprzeczyć jej przed JW. Panem, jako Ministrem państwa Francuskiego. Prosząc go oraz, aby doniósł o tem Napoleonowi!"

F

F

Rocznica Koronacyi Aleksandra I. 9a

9c K. N. 26 z 31 marca 1816.

„Dnia 24 marca, który jest rocznicą Koronacyi Najj. Cesarza i Króla Aleksandra I. wszyscy i obywatele Królestwa polskiego tu mieszkający obchodzili z jak największą uroczystością... o godz. 10 rannej złożyli hołd powinszowania w ręce J.W. Międzyrzeckiego Komisarza pełnomocnego, wraz z którym udali się do Kościoła katedralnego na solenne nabożeństwo; stąd wieczorem na mieszkaniach Komisarza pełnomocnego i zastępcy prefekta jaśniała Cyfra Aleksandra z pośród tysięcy świateł, które ją otaczały, a domy urzędników i obywateli Królestwa rzęsisto oświecone były." (~~K. N. 26 z 31 marca~~)

F do str 9. 7

Sztych z portretem ks. J. Poniatowskiego.

G. K. N° 35, — z dnia 1 maja 1816

Prenumerata na Wyrycie Obrazu ś. p. Xięcia Jozefa Poniatowskiego naczelnego Wodza wojsk Polskich. Obraz ten, mający zaletę zupełnego podobieństwa, malowany przez P. Bennera z oryginału W. Marcella Bacciarellego znajdującego się w zbiorze JW. Hrabiny Alexandrowej Potockiej, rytym będzie przez JP. John, który z taką dokładnością wyrobił wizerunek Jego Cesarsko Królewskiej Mości. Cena Prenumeraty na jeden Exemplarz wynosi 25 Złotych Polskich. Prenumerować można w domu Pana P. Steinkellera na Szczepańskiej ulicy pod N° 372.—

Odznaczenie Jacka Przybylskiego.

G. K. N° 46, — z dnia 9 czerwca 1816 r.

Wysłużony Professor Szkoły Głównej tutejszej: Jacek Idzi Przybylski, który śmiał zaszczyt w roku przeszłym swoje Przekładania i Wyjaśnienia wszystkich Śpiewów Homera i Kwinta według Pierwotworów Greckich przez lat 25 wypracowane poświęcić z chołdem czci najgłębszej u Podnóżka Tronu Naj. Imperatorowi Wszech Rossyi Królowi Polskiemu odebrał w Gronie uszczęśliwionych rodaków najłaskawszy upominek Tego wspaniałego Monarchy. Brylantowy Pierścień od Majestatu do Stolicy Królestwa przysłany a z tamtąd przez pośrednictwo W. JP. Stanisława Kostki Zarzeckiego, byłego Prezydenta Municypalności Krakowskiej, dzisiejszego Senatora Wolnego Niepodległego i Ściśle Neutralnego Miasta Krakowa na miejsce przeznaczenia wyprawiony, doszedł rąk rzeczonego Professora dnia 4 czerwca b. r. wraz z następującem ministeryalnem pismem:

Do Wgo Jacka Przybylskiego Emeryta Profesora Szkoły Głównej Krakowskiej.

1809. Minister Prezydujący W Kommissyi Rządowej Obrządków Religijnych i Oświecenia publicznego.

Przesyłając oddany przez Namiestnika Królewskiego na ręce moje pierścień, którym Najjaśniejszy Cesarz i Król Pan nasz Miłościwy na znak swego ukontentowania za ofiarowane sobie Dzieło W Mć Pana najłaskawiej udarować raczył, miło mi jest powinszować Mu wysokich tych względów, i zapewnić go o moim prawdziwym ku Niemu szacunku. Dan w Warszawie dnia 25go Maja 1816 r.

S. Potocki

Sarnowiecki S. J.

Installacya władz sądowych.

G. K. Nº 47, — z dnia 12 czerwca 1816 r.

Wysoka Kommissya Organizacyjna od Trzech Najjaśniejszych Dworów postanowiona . . oznaczyła Dzień 8 b. m. na Installowanie Władz Sądowych . . . . Uroczystość ta . . rozpoczęła się Nabożeństwem, w przyległej Gmachowi Sądownictwo mieszczącemu Wspaniałej Bazylice Sgo Piotra odprawionym. Po skończeniu, którego Senat Rządzący Wolnego Miasta Krakowa udał się do Sali do tego aktu przygotowanej, przyjęty przy wchodach do niej prowadzących od Wiceprezesów Sądu Appelacyjnego i Iszej Instancyi, a wprowadzony od Prezesów tychże Sądów. — Wkrótce potem przybyli JJ. WW. Pełnomocni Trzech Najjaś. Dworów Kommissarze Organizacyjni, przyjęci przy wchodach od Prezesów, a wprowadzeni do Sali od Prezesa Senatu . . . . Odczytana została lista Urzędników do wszystkich Magistratur Sądowniczych Wolnego Miasta Krakowa i jego okręgu przez Wysoką Kommissyą Organizacyjną na ten raz mianowanych, którzy wezwani do wykonania Przysięgi, takową wedle czytanej przez JW. Jmć Xiędza Łancuckiego Archiprezbytera Kościoła Panny Maryi, Członka Kommissyi Organizacyjnej Roty, złożyli. Prezes Trybunału Appelacyi JW. Nikorowicz, w imieniu wszystkich Magistratur Sądowych złożył swą mową przed JJ. WW. Pełnomocnemi Kommissarzami hołd najgłębszego uszanowania

Naj. Monarchom, i najuroczystsze zaręczenie: iż pierwszym będzie staraniem tych Magistratur w Kierowaniu wymiaru Sprawiedliwości wybor ich samym skutkiem usprawiedliwić. Przy dalszej w tym dniu przez JW. Prezesa Senatu uczcie, spełniane były toasty za pomyślności Naj. Kraju wolnego Miasta Krakowa Protektorów,
116
JJWW. Kommissarzy... i Członków Installowanego Sądownictwa.

Ingres biskupa Woronicza

G.K. N. 49, z dnia 19 czerwca 1816 r.

Na dniu 7 tego miesiąca przybył do tutejszej Stolicy JW. JX. Woronicz, Biskup Krakowski, a na dniu 9 odprawił uroczysty wjazd do Katedry swojej następującym porządkiem:

O godzinie 8 mej z rana JW. Pasterz w towarzystwie dwóch Prałatów... udał się z pałacu swojego do Kościoła Archiprezbiteralnego Panny Maryi, gdzie przy wstępie do tej Starożytnej Świątyni przez W. Wytyszkiewicza na czele Rady Municypalnej, a w samym Kościele przez W. JX. Łańcuckiego, Prałata Archiprezbitera uprzejmie powitany, słuchał Mszy Stej, po której, ubrany w Biskupie Kościelne aparaty, w assystencyi JJWW. JJXX. Tomasza Nowińskiego Infułata Miechowskiego, i Wawrzyńca Drzewieckiego, Opata Andrzejowskiego, pontyfikalnie ubranych, poprzedzony Kapitułą, i całem ogółem licznego Duchowieństwa, tak Świeckiego jako i Zakonnego na tens Akt Świetny zgromadzonego, otoczony mnóstwem radosnego ludu, i przy paradzie wojskowej przez W. Gordona Kommendanta Milicyi dowodzonej, w sposobie obrządkowej Processyi udał się do Kościoła Katedralnego. Tam JW. Pasterz na wstępie do Kościoła w Imieniu Senatu przez JJWW. Grodzickiego i Michałowskiego Senatorów powitany, potem od Duchowieństwa przed Grób S. Stanisława, Biskupa Krakowskiego i Męczen-

nika, zaprowadzony, należytą cześć
Świętym Zwłokom tego dostojnego Poprze-
dnika naszego oddawszy, udał się do Ka-
plicy na Modlitwę, siebie i Owczarnię
swojemu Pasterstwu powierzoną poleca-
jąc Opiece Pana Zastępów. Poczem za-
siadł Stolicę Biskupią, i tam na czele
Kapituły powitanym był przez Dzieka-
na Onej JW. JX. Skorkowskiego, medalem
zasługi zaszczyconego Sędziego Pokoju.
Na co JW. Biskup odpowiadając, przebiegł-
szy świętość i ważność obowiązków po-
wołania Duchownego, zachęcał w szczegól-
ności Rządców Parafii do Ojcowskiej czu-
łości i opieki nad ludem wiejskim.. Zwra-
cając potem głos swój do całego ogółu Owczar-
ni, i w dogorewających pamiątkach tej sta-
rożytnej Stolicy przypominając słucha-
czom swoim pobożność i sławę pierw-
szych Onej fundowników, do naśladowa-
nia Ich cnót i Ducha zagrzewał. Głos ten
prawdziwie Pasterski, pełen mocy, Ducha
i najpiękniejszej wymowy; wszystkich
przytomnych.. rozrzewnieniem napełnił.
Następnie po obrządkowem pocałowaniu
przez Duchowieństwo Ręki Pasterskiej, spra-
wował Biskupim obrządkiem JW. Pasterz
Ofiarę Mszy S. po której w imieniu S. Stolicy
Apostolskiej nadawszy wszystkim.. odpust
zupełny, uroczyście Owczarni swojej po-
błogosławił. Obchód ten znakomity za-
szczycili przytomnością swoją JWW. Naj.
Trzech Dworów Pełnomocni Kommissarze,
Władze rządowe i miejscowe, Magistratu-
ry, którym oświadczając wdzięczność i
uszanowanie JW. Biskup, zaprosił przy-
tomnych na obiad w domu swoim na
osób 200 przygotowany, w ciągu którego
sam wniósł Toast Naj. Trzech Monar-
chów jako Twórców i dobroczynnych Opie-
kunów Wolnego i Niepodległego Miasta
Krakowa, a następnie JWW. Pełnomoc-
nych ~~Ich~~ Kommissarzy, Senatu i Władz
Rządowych.

Powódź

G. K. № 51, – z dnia 26 czerwca 1816 r.

Przez nadzwyczajne ulewy w różnych
okolicach d. 17 czerwca, przepełnione

piorunami i gradem, w niektórych miej-
scach do wielkości jaja kurzego dochodzące-
go i następne deszcze d. 18 i 19, wystąpiła
z brzegów swoich Rudawa pod Krakowem
do Wisły wpadająca, zalała okolice i od
wezrzęcia swego aż pod Kraków, wszędzie
pozrywała tamy, poobalała i pozabiera-
ła młyny i papiernie, zamuliła łąki i
zboża. Zaledwo Rudawa zaczynała
z mniejszem pędem płynąć, gdy znowu
d. 19 Wisła pomnożona wodami z gór Ga-
licyjskich przebrała brzegi zalała rów-
niny. Wisła od d. 19 aż do d. 22 rano ciągle ro-
sła i dopiero dnia tego zaczęła opadać.
Wysokość wody była wyższa od zwy-
czajnych powodzi. Szczęściem atoli
dla okolic Krakowa, że wody Rudawy
poprzedziły wody z gór Galicyjskich, bo
gdyby się razem były zbiegły, okolice na-
sze doznałyby były klęsk jak w roku
1813.

G. K. No 51, z dnia 26 czerwca 1816 r.

Z Krzeszowic d. 23 czerwca.

Dnie 17, 18 i 19 r. b. stały się dla okolicy tu-
tejszej okropnemi. Nadzwyczajne ulewy
wody impetem z gór spadające nagle
przebrały rzeki, które w Krzeszowicach
na 2 łokcie w równinie wygórowały,
i wszystkie domy zalały, mosty, groble
i młyny pozrywały, łąki zamuliły, zie-
miopłody i kopalnie węgla zalały, zgo-
ła powszechnie, szczególnie rozległym
dobrom Tenczyńskim niepowetowaną
zrządziły klęskę. Osobliwie druga powódź
o 17 cali większa od pierwszej zniszczy-
ła zupełnie Krzeszowice, to tak piękne
miejsce. Nie dosyć na tem, ale nadto
dnia 17go grad wielkości blisko kurzego
jaja zniszczył urodzaje i zostawił
mieszkańców w najsmutniejszem położe-
niu; do czego nakoniec przyczynił się
i wylew Wisły dla gruntów w pobliskości
jej leżących. – Mimo tych wypadków
kąpiele w Krzeszowicach są utrzymane.

G.K. No 54. – z dnia 7 lipca 1816 r.

Prywatny list z wyspy S. Heleny pod d. 21 Kwietnia zawiera co następuje: – Przed kilku dniami przybył tu nowy Wielkorządca tej wyspy, Hudson Lowe na fregacie Faeton. Nazajutrz po przybyciu udał się z Adm. Cockburn i swoim sztabem do Longwood. Aże nie kazali się wprzód zapowiedzieć, wzbraniał się Bonaparte, jak mówią, ich przyjąć. Następnego dnia był jednak P. Lowe bez Adm. Cockburn do niego wprowadzony. Po krótkiej rozmowie odszedł P. Lowe, a wprowadzony został P. Reid z resztą sztabu i bardzo grzecznie od Bonapartego byli przyjętemi. Mówią, iż wszystkiem osobom znajdującem się przy Bonapartem pozwolono przez przykładek dobrej nadziei powrócić, do Europy skąd ich Lord Sommerset odeszle. Te, które chcą przy Bonapartem pozostać, muszą podpisać pismo, pod którem obowiązą się przystać na wszystkie warunki, które względem niego będą za potrzebne uznane. Jak zapewniają, wszystkie oświadczyły się iż przy Bonapartem pozostaną. Zamiast w Longwood ma Bonaparte na przyszłość w Plantationhouse mieszkać.

Teatr.

G.K. No 54. – z dnia 7 lipca 1816 r.

List do Przyjaciela z Krakowa d. 2 Lipca. Pytasz mnie się Przyjacielu o Teatr Krakowski; nie rozszerzając się nad większą lub mniejszą zdolnością Artystów, zostawiam to bowiem mocniejszym znawcom sztuk dramatycznych, a co do mnie biorę chęć dobrą za skutek w krótkości czy tylko donoszę, że zeszłej niedzieli znajdując się na danej Trajedyi pod tytułem „Zbójcy Puszczy Hermanstadt" miałem razem dwa widowiska, z przodu napady, zabójstwa, krwi rozlanie i t.d. jak po większej części jest treść wszystkich sztuk tragicznych, z tyłu zaś za mną w jednymże czasie, zupełnie pierwszej przeciwna scena styszeć się dała. Loża bowiem środkowa (tak zwana Królewską po Teatrach) napełniona

Osobami, w pośród sztuki dosyć głośny Dialog prowadzić poczęła, z głośniejszym jeszcze Akompaniamentem śmiechu, tak iż ja byłem ambarassowany, gdzie patrzeć, czy na tragiczną, czy na Komiczną Scenę, a chcąc uwagę moją i tu podzielić, kręciłem głową i naprzód i w tył. Wierzaj mi Przyjacielu, że aż mnie Kark boli dotąd po tej podwójnej scenie. Z początku myślałem, że Galerya zwyczajnie dystyngwująca się po wszystkich Teatrach, głośniejszą bytnością widzów swoich przeniesła się do wzmiankowanej loży; lecz później dowiedziałem się z niemałem zastanowieniem, że Panowie w tejże loży znajdujący się, co do stanu swego, ani by mogli być policzonymi do Galeryi, i że Dialog ich głośny z Akompaniamentem śmiechu, jest właśnie cechą dobrego tonu.

Zaprowadzenie nowych władz administracyjnych

G.K. №59., z dnia 24 Lipca 1816 r.

Senat rządzący Wolnego, Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu. Przystępując do zaprowadzenia nowego rzeczy porządku wedle Uchwał i Postanowień Wysokiej Kommissyi organizacyjnej od trzech Najjaśniejszych protegujących Kraj ten Dworów postanowionej zadecydowanych, oznajmuje: iż z dniem trzydziestym pierwszym Miesiąca Lipca dotychczasowe Władze byłego Księstwa Warszawskiego, jako to: Prezydenta Municypalności Miasta Krakowa, Podprefektów Powiatów Krakowskiego i Krzeszowickiego, Burmistrzów, Intendentów Policyi, tudzież Wójtów od byłego Rządu postanowionych i mianowanych rozwiązanemi zostają. Z dniem zaś pierwszym Sierpnia roku bieżącego nowe Władze, jako to Wójci Gmin Miejskich i Wiejskich, jako miejscowe Władze Administracyjno-Policyjno-Sądownicze, Urząd Pośredniczy policyjny w Mieście Krakowie, tudzież Wydziały Spraw Wewnętrznych, Dochodów Publicznych i Policyi w Senacie, jako Władze bezpośrednio nad pierwszemi czuwające, czynności

swoje rozpoczynają wedle prawideł, instrukcyi i przepisów, jakie Organizacya Senatu i inniemi postanowieniami Drukiem do wiadomości publicznej podanemi oznajmione zostają. Od rzeczonego więc dnia pierwszego Sierpnia, każdy Mieszkaniec ~~Wolnego Miasta~~ Krakowa i jego Okręgu do tego nowego porządku rzeczy w Działaniach i żądaniach swoich ma się stosować, Władzom dopiero wymienionym podlegać i do nich udawać się w potrzebach swoich, powinien będzie. – W Krakowie dnia 17 Lipca 1816.)

Wodzicki. P. S.
Mieroszewski. S. Z. S.
Wolf, Sekr. D.

O Kościuszce

G. K. № 61. – z dnia 31 Lipca 1816 r.

Z Warszawy D. 23 Lipca. – Jenerał Kościuszko, słabością zdrowia przytrzymany w Szwajcarskim Kantonie Solewre, dowiedziawszy się, iż na pamiątkę wjazdu Wskrzesiciela Polski do Warszawy ma być wystawiona w tejże stolicy Brama Tryumfalna, przysłał na pomnożenie składki ku temu celowi, tysiąc franków, czyli złotem 85 czerwonych złotych, które są złożone w Prefekturze tutejszej. – Czyste życzenia tego Męża dla powszechnego dobra współziomków, szczytność dochodów i niezmienny jego sposób myślenia dowodzą wspólnie tej ofiarze, z jakiem zaufaniem wróży pomyślność teraźniejszym losom swej ojczyzny i będą niezatartym hołdem całej jego wdzięczności i nadziei.

(W Warszawie d. 22 Lipca 1816 r.
T. Mostowski.

Imieniny matki Aleksandra I.

G. K № 62, – z dnia 4 Sierpnia 1816 r.

Dzień 3ci b. m. oznaczony Świetną Uroczystością Imienin Jej Imperatorskiej Mości Maryi Federowny, Matki Ojca Ludów, i Błogosławionego Monarchy Aleksandra Igo, obchodzony był w Mieście tutejszem przez Władze Królestwa Polskie-

go z uczuciami, sercem i życzeniami Prawego Polaka odpowiadającemu.
O godzinie 9tej z rana zgromadzone Władze w domu Prefekturalnym mając na czele JW. Badeniego zastępcę Prefekta, udały się naprzód do JW. Miączeńskiego Kommissarza pełnomocnego Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rosyi i Króla Polskiego, i tamu ugruntowane na niewygasłej czci, dla wysokiej osoby Jego Imperatorskiej Mości, złożyły powinszowania. Następnie, z tymże Jaśnie Wielmożnym Komissarzem, przybyły do Kościoła Katedralnego, gdzie nabożeństwo przez Jaśnie Wielmożnego Skurkowskiego, Dziekana Katedralnego Krakowskiego, podczas którego śpiewano nową pieśń Narodową (Boże zachowaj nam Króla) odprawione zostało. — Wieczorem, mieszkania Urzędników Królestwa oświecone były, między któremi mieszkania JWW. Komisarza pełnomocnego, i zastępcy Prefekta, przyozdobione transparentami i rzęsistem światłem szczególniej jaśniały. —

Brzuchomowca.

G.K. Nr. 68, — z dnia 25 Sierpnia 1816 r.

P. Aleksander sławny Brzuchomowca, przybył do Krakowa, który w poniedziałek, dnia 26 b.m. w tutejszym Teatrze popisywać się będzie, z swoją zręcznością.

Doniesienie księgarskie.

G.K. W Drukarni Jana Maja w Krakowie w ulicy Floryańskiej, wyszła świeżo z druku Rozprawa o Spryzynach ciemnoty niektórych Osób Duchownych Stanu niższego, i o ciemnocie ludu wiejskiego in 8vo na papierze klejowym kosztuje złt 1 gr. 15 a na pocztowym złt 2.

Imieniny Aleksandra I.

G.K. Nr. 74, — z dnia 15 Września 1816 r.

D. 11 b. m. obchodzono tu rocznicę Imienin Najjaśniejszego Aleksandra I. Cesa

rza wszech Rossyi, Króla Polskiego &c. JW. Wielogłowski, Prezes Kommissyi Wojewódzkiej Krakowskiego, na czele zgromadzonych Władz Królewsko-Polskich udał się do JW. Miączyńskiego, Pełnomocnego Kommissarza do Organizacyi Kraju wolnego M. Krakowa, końcem złożenia na ręce Jego hołdu najszczerszych życzeń temu Najdobrotliwszemu Monarsze. Podobne życzenia złożyły także wszelkie w wolnem mieście Krakowie znajdujące się Władze. Poczem całe zgromadzone grono przybyło do Kościoła Katedralnego na solenną Wotywę i Te Deum, celebrowane przez JW. JX. Biskupa Dyecezyi Krakowskiej, przy licznej Orkiestrze i odśpiewaniu Hymnu: Do Ciebie Boże zanosiem błaganie. JW. Pełnomocny Kommissarz Miączyński dał w tym dniu wielki obiad. Wieczorem domy Urzędników w Królewskich były oświecone, szczególniej zaś jaśniało transparentami ozdobione mieszkanie JW. Prezesa Kommissyi Wojewódzkiej. Władze i Lud Kraju Krakowa dzieliły uczucia swe z poddanymi błogosławionego Monarchy.

Poczta.

G. K. Nr 94, – z dnia 24 listopada 1816 r.

Od 1 grudnia r. b. Królewsko-Pruska Poczta w Krakowie, do zarządzania którą niżej podpisany upoważniony jest od wyższej Władzy, zaprowadzoną zostanie w Domu JW. Senatora Oebschelewitza w ulicy S. Jana pod Nr 462 i od tego dnia dla listów do Prus i stamtąd dwa razy w tygodniu zacznie chodzić konna Poczta, która stąd w Poniedziałki i Piątki o godzinie 6 z rana regularnie odchodzić będzie. Dla większej zaś wygody od 1go Stycznia r. przyszłego zaprowadzona oprócz tego zostanie wozowa Poczta w półkrytym powozie dla podróżnych, przesyłania paki i pieniędzy, która tymczasowo raz w tygodniu we środy o godzinie 6 z rana stąd do Prus odchodzić będzie. W Krakowie dnia 20 Listopada 1816. –

Dollega.
Królewsko-Pruski Kommissarz.

G. K. № 103, — z dnia 25 Grudnia 1816. r.

Dzień 24 b. m. i r. obchodzony tu był z największą uroczystością. Dzień ten szczęśliwy jest rocznicą Urodzin Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rossyi, Króla Polskiego. JW. Miączyński Pełnomocny Kommissarz do Organiz. Rządu Miasta Wol. Krakowa udał się do Kościoła Katedralnego z Obecnemi tu Urzędnikami i Obywatelami Królestwa Polskiego, na solenne Nabożeństwo, celebrowane przez JW. Jmc. Xiędza Dziekana Katedr. Skórkowskiego. Najszczersze modły wznoszone do Pana Zastępów o najdłuższe życie i panowanie Błogosławionego Monarchy, rozczulał hymn „Naszego Króla zachowaj nam Panie," który zgromadzeni na nabożeństwo z żywem uczuciem powtarzali. Ubogich łzy nędzy, zamieniły się w tym dniu w łzy radości. JW. Pełnomocny Kommissarz Miączyński, przesłał do Wydziału Spraw wewn. i Sprawiedliwości w Senacie Rządzącym, kwoty pieniężne: jedną na zasilenie 120 ubogich w Szpitalach zostających, a drugą na zakupienie galara węgli dla rozdania do mieszkań ubogim wstydzącym się żebrać, którzy w teraźniejszej ostrej porze roku nie mają sposobu się ogrzać.

Wieczorem mieszkanie JW. Pełnomocnego Kommissarza rzęsisto było oświecone; jaśniała w przezroczu Cyfra Najjaś. Aleksandra Igo z napisem:

Plaudite Cracidae benedicti Herois ad Ortum. Qui Veteras teges protegit, auget opes. —

A wdzięczni Krakowa Mieszkańcy poklaskiwali tak sprawiedliwemu wyrazowi.

Tegoż dnia uroczystego miał honor i szczęście należeć do uświetnienia pamiątki Urodzin Tego Najjaśniejszego Monarchy JW. Hrabia Józef Wodzicki, Kommissarz Demarkacyjny od Najjaśniejszego Cesarza Jmć Wszech Rossyi, Króla Polskiego ku postanowieniu granic Temu Wolnemu Krajowi mianowany, złożył równie kwotę pieniężną w Wydziale Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości na rozdanie onej w tym dniu uroczystym na 120 ubogich w Szpitalach zostających.

Gazeta Krakowska Poszukiwanie zaginionego żołnierza.

G. K. Nro 5. – z dnia 15 stycznia 1817 r.

Rozalia Verpilot, małżonka Ludwika Józefa Verpilot, zostającego w wojsku Polskiem przy parku artyleryi, w Korpusie 5 pod J. O. Xcia Poniatowskiego, nie mając od tegoż męża swojego od czasu rozpoczęcia się wojny w roku 1812 i wkroczenia wojsk Polskich do Rossyi żadnej wiadomości; upraszą ktokolwiek mógłby mieć jaką o nim wiadomość czy żyje lub zginął, aby przez miłość bliźniego raczył donieść do Redakcyi gazety Krakowskiej.

Uroczystość urodzin cesarza austryackiego

G. K. Nr 14, – z dnia 16 Lutego 1817 r.

Dzień 12 b. m. jako uroczysta pamiątka ~~Urodzin~~ Najjaśniejszego Cesarza Austryackiego obchodzony tu był z największą wspaniałością i okazałością. Tegoż dnia J. W. Kommissarz Pełnomocny dał wspaniały Bal na dwieście kilkadziesiąt Osób, który trwał aż do godz: 7mej z rana; Pałac w którym mieszka J. W. Kommisarz pięknym gustem illuminowany przyjemny sprawiał widok.

Pomnik Ks. J. Poniatowskiego.

G. K. Nr 19, – z dnia 5 Marca 1817 r.

Rektor Szkoły Głównej Krakowskiej. Do J. W. Dubieckiego Kanclerza Katedralnego Krakowskiego.

Jako dar szacowny i pomnażający ozdobę biblioteki Szkoły Głównej przyjmuje ofiarowany Pomnik nieśmiertelnej pamięci Xiążęcia Józefa Poniatowskiego, i w imieniu Akademii ma honor złożyć J. W. X Kanclerzowi Katedralnemu wyraz dziekczynienia i trwałej wdzięczności. Pomnik ten zachowujący pamiątkę w najodleglejszej potomności życia i zgonu sławnego Bohatyra Polskiego, będzie oraz świadectwem cnotliwego ducha obywatelskiego, nauk i światła Męża, który go wystawił i w miejscu na skład wszelakich dzieł wiadomości przeznaczonem, złożył. – W Krakowie Dnia 2 marca 1817 r.

Z wysokiem uszanowaniem
Litwiński
Julian Czermiński Sek.

Z literatury

G.K. №. 20, – z dnia 9 marca 1817 r.

Przeszło w tych dniach przez cenzurę krajową Dziełko noszące tytuł: „Joanna z Zebrzydowskich“ Drammatycznie wypracowane w pięciu Aktach z śpiewami, poszło już pod prassę. – Że zaś Autor niżej wyrażony wspomnionego Dziełka swoim nakładem poniósł Koszt Druku; ma zatem honor uwiadomić Prześwietną Publiczność, amatorów Dzieł Drammatycznych, i przyjaciół Muz Ojczystych, że w pomieszkaniu jego przy ulicy Mikołajskiej pod №. 625 w godzinach od 1szej do 3ciej z południa, dostać będzie można biletów rewersujących, począwszy od dnia dzisiejszego, za których okazaniem wyszłe z pod prassy dziełko doręczonym będzie. Bilet kosztuje Złp. 4. gr. 6.

Henryk Salomoński

G.K. №. 26, – z dnia 30 marca 1817 r.

W Księgarni Jana Maja, Książeczka pod tytułem: „Rzecz o łatwym i niekosztownym sposobie Murowania w Krakowie domów na przedmieściach“ znajduje się do sprzedania ~~za~~ Zł. 1. gr. 6. z Kopersztychem.

Tamże „Konstytucyja Wolnego Miasta Krakowa“ za Zł. 1.

Losowanie daru 6000 złp. dla włościan.

G.K. №. 38, – z dnia 11 maja 1817

Wolnym 3 b. m. odbyło się tu w Kościele Ś. Piotra losowanie, celem wybrania z pomiędzy Kandydatów 2ch włościan, którzy na pamiątkę pierwszego przybycia do stolicy Najjaśniejszego Alexandra, Króla Polskiego, wedle Uchwały Rady Departamentowej po złp. 6000 na zakupienie 2ch Włok gruntu mieli zapewnionym. Los trafił Szymona Muchę z Gminy Winiar, i Jakóba Gółkowicza z Gminy Szczotnikowiec. Po odbytej w obecności Władz Królestwa Polskiego solennej wotywie przez JW. JX. Dziekana Katedralnego Skorkowskiego

celebrowanej, przed samym losowaniem, Prezydujący na ówczas w Radzie JW. Oebschelewitz zabrał głos.

Zboczenie igły magnetycznej.

G. K. Nr 40, – z dnia 18 Maja 1817 r.

Pierwszem użyciem znaku południkowego wystawionego na Podgórzu dnia 3 maja r. b. kosztem P. Lorenz, C. K. Kommissarza cyrkułowego, było sprowadzenie kierunku igły magnesowej na tutejszym Obserwatorium. Środek wyprowadzony z kilkokrotnej obserwacyi, okazał, że jak po wielu miejscach, tak i w naszych stronach zboczenie igły powiększyło się znacznie ku zachodowi, i jest teraz 17° 42' gdy dawniej nie przechodziło 16 stopniów. Wiadomość tę o nowem zjawieniu w przyrodzeniu i o wspomnionym autorze posługi naukowej, oznajmić Publiczności, mam sobie za obowiązek. – W Krakowie dnia 14 maja 1817 r.

Józef Łęski, D. O. K.

~~Z Hamburga, d. 6 maja~~

Rocznica ogłoszenia Królestwa polskiego.

G. K Nr 52, – z dnia 29 Czerwca 1817 r.

[str. 29

W dniu 20 czerwca, pamiętnej rocznicy ogłoszenia Królestwa Polskiego, wszystkie Władze Królewsko-Polskie w Krakowie były obecnemi na solennej Wotywie w Kościele Katedralnym odprawionej. Odśpiewane przez JW. Biskupa Dyecezyi Krakowskiej i Senatora w assystencyi licznie zgromadzonego Duchowieństwa i całej Kapituły Te Deum ukoronowało modły wdzięczności, które Naród od zagłady wybawiony, do Boga Zastępów, za Wspaniałomyślnego swego Wskrzesiciela, w późne wieki nieść nieprzestanie.

Teatr

G. K. No 53, – z dnia 2 lipca 1817 r.

~~Teatr w Krakowie.~~ IIgie Wystawienie Drammy w 3ch aktach z Niemieckiego pod tytułem: „Orłowick z Czarnego Lasu." – w d. 22 Czerwca r. b. Publiczność tutejsza Drammę tę, nie bez przyjem-

my z oklaskami przyjęła. Widok nawróconego przestępcy na drogę cnoty z własnego tylko natchnienia, zawstydzonej i ukaranej potwarzy, są dwie tak słodko czarujące utwory, że serce ludzkie nigdy im się oprzeć nie zdoła. Sztuka ta, równie jak wiele innych z Niemieckiego, w najmocniejszem zostawia nas przekonaniu, że Niemcy mają dar zachwycania pojedynczemi scenami w swoich Trajedyjach i Drammach; myśli ich są oryginalne, duch poetyczny prawdziwie, całość przecież tyle jest nieszczęśliwa, tylu suchemi obrazami poprzeplatana, że w oka mgnieniu z illuzyi przechodziemy do strętwiałości i niesmaku. Do takiego to właśnie rodzaju dzieł należy Dramma niniejsza. ...

W grze, okazała Panna Siennicka wiele zdatności; radzilibyśmy jej tylko unikać trzymania się czasem poetycznego.– Pan Woronski miał dobrą postać intrygantа, lecz deklamacyją zupełnie ma pedanta. Wielkiej powinien dołożyć pracy, aby się odzwyczaił od tego śpiewającego tonu, który tak nieprzyjemne ma brzmienie.– Pan Kochanowski nadto w niektórych miejscach grał z wymuszeniem.– Panna Perys potrafiła zająć sobą publiczność, najwięcej jednak pochwał należy Panu Włodkowi. Przejęty on był zupełnie swoją rolą. Gra jego bliska doskonałości dostatecznie nas przekonała, że rola Henryka w Klarze najniesłuszniej była mu narzucona. Aktor ten, zasłużone odebrał oklaski.

III „Głowa Bronzowa czyli Zbieg Węgierski" Dramma w 3 Aktach z Francuzkiego wystawiona w dniu 24 czerwca.

Nieuleczona wada, jaka nas uderzyła w tej Drammie, jest jéj rozwlekłość, przez połączenie zanadto wielu wypadków w pierwszym Akcie zrządzona, z którego schyłkiem już każdy przewidzieć może na czem się skończą dwa następne. Sztuka ta mogła się w epoce Kontraktowej z tego chyba względu podobać widzom, że ci, którzy wczas przyszli, widzieli w pierwszym Akcie całą Komedyją pod napisem: Głowa Bronzowa, ci którzy później

słyszeli opowiadanie w drugim Akcie tego, co się już stało w pierwszym, nic więc nie stracili na opóźnieniu; ci zaś co tylko na trzeci Akt zdążyli, widzieli jeszcze małą Drammę: Zbieg Węgierski. . . . . Role były dobrze umiane, akcya trafna.

IV. „Wyspa Małżeństwa czyli Trafili jak Kulą w płot." — Komedya w 3-ch Aktach z Francuzkiego, wystawiona d. 25 Czerwca. Niechcemy czytelników naszych nudzić daremnie, wytykaniem szczególnych wad i niedorzeczności tej niedoważonej farsy. Jest to zbiór płaskich i pożyczanych Konceptów upstrzony w stare przysłowia. Pan Dziekan wyspy, przez nieustanne powtarzanie tego wyrazu „w ogólności." sam siebie tylko zabawił. Żałujemy tu mocno usiłowania Pana Podgrabińskiego, który piękną grą swoją napróżno chciał ożywić martwą rolę Gaspara; niemniej talentu do rol komicznych Pana Włodka

V. „Alzyra, czyli Amerykanie." — Trajedya w 5 Aktach, z Woltera wierszem tłómaczenia przez L. Osińskiego. Wystawiona w dniu 26 czerwca 1817.
Twórczy geniusz Woltera sam jest wynalazcą treści tego pięknego poematu. La Harpe tak znany w literaturze z surowości swej krytyki; w rozbiorze Alzyry, zdał się być nienasyconym jej pięknościami, i ledwie że był w stanie za uchybienia znaczniejsze, kilka wierszy przytoczyć w których wady stylu wcale być godnemi poprawy. Nieomieszkał z tych przestróg korzystać godny tłómacz Woltera, i Alzyra stała się ozdobą sceny Polskiej. . . . . .
Lecz wystawienie tej sztuki u nas nieuszło znacznych uchybień, szczególniej piękna poezya niezmiernie w deklamowaniu ucierpiała. . . . . . P. Rudkiewicz w roli Alwaresa przy zgonie syna więcej powinien był wydać czułości. . . . . .
P. Kochanowski zupełnie dobrze byłby oddał rolą Guzmana, gdyby ją lepiej chciał był zgłębić i rozpoznać, gdzie

miał ton zniżać, a gdzie podnosić. Gra Pana Włodka jest piękną, zachwycającą; lecz uchybienia te same widzieliśmy co w Panu Kochanowskim. . . . . . Rola Monteza niewłaściwie dana była Panu Gołaszewskiemu, nie czuł on jéj bynajmniej.

VI. „Ton wielkiego świata i dobre serce." – Dramma w 4 Aktach z Niemieckiego P. Cygler tłomaczona; grana d. 27 Czerwca. –
Autor miał tu na celu wystawić zepsucie serca ludzkiego w szczęściu, i naprawienie go przez nieszczęście. Udało się mu w niektórych miejscach trafić do przekonania każdemu; wystawił wszystko w żywych kolorach, odmalował niektóre charaktery dosyć szczęśliwie, ale nie okazał talentu dramatycznego. . . . . .
Pan Kochanowski grał dobrze. Umiał on trafnie oddać charakter Berga. Pan Włodek nie ustąpił tu w niczem Damszewskiemu Artyście teatru Warszawskiego, i nie zostawił nic do żądania. Rola skromnej i niewinnej dziewczyny bardzo słusznie należała Pannie Sieniuckiej. Oddała ją z uczuciem; więcej tylko powinna była okazać pomieszania, kiedy widziała się być o nieprzystojne życie zdradliwie oskarżoną, w obliczu Berga, którego już miłością zasłużyła na pochwałę; postać jéj piękna i szlachetna tu była. Panna; Parys umiała suchą rolę (Pani Albosi) grą swoją ukształconą zajmującą uczynić.

VII. „Rzadki Rywal." Komedyia w 2 Aktach i „Wezbranie Wisły" – Komedyja w 1 Akcie wierszem; grane dnia 28 Czerwca 1817. –
Wpierwszej znajdziemy same płaskie i wymuszone Komiczności. Należy ją porównać z fajerwerkiem, w którym naprzód wszystkie przygotowania widzieć można. Co nas jednak najnieprzyjemniej tu uderzyło, była rola Kochanka grana przez Pana Bauza. Prosimy go, aby więcej ról podobnych nigdy się nie podejmował, resztę wolimy zamilczeć. . . . –
W drugiéj Komedyi widzieliśmy talent

Gazeta Krakowska

Pana Podgrabińskiego w całej okazałości. Ten młody aktor najpiękniejsze czyni nadzieje że scena Polska znajdzie w nim kiedyś godnego następcę Żółkowskiego. — Śpiewy właśnie do szemrania wzbudziły. Musiemy tu więcej ~~go~~ przypisać opuszczeniu się naszej orkiestry. — Dyrygujący muzyką usłyszawszy, że Wołowski z innego tonu śpiewa, powinien był jej kazać umilknąć i akompaniować mu solo. 1)

---

1) Gazeta Krak. — podobnie jak i inne później w Krakowie wydawane dzienniki — podaje repertoar i krytyki teatralne bardzo rzadko, niekiedy miesięcy całymi niewspominanie. W r. 1817 wyjątkowo bogatą jest w recenzye, dlatego przytaczam je obszernie, jako świadectwo owoczesnego wykształcenia i gustu zarówno recenzentów jak i publiczności. W epoce 1816–1830 mieścił się teatr w dawnym budynku Kluszewskiego przy placu Szczepańskim. Kierował sceną Niedźwiecki, od r. 1817 Karol Bauer. Od r. 1822 pobierał teatr znaczną na owe czasy subwencyę 9000 złp. od rządu Rzptej Krak. ale nie podniósł się wcale, bo dochody pochłaniał Kluszewski za dzierżawę jego budynku, to też w r. 1830, gdy teatr oddano Janowi Mieroszewskiemu z subwencyą 13000 złp rocznie, wolał tenże przerobić opustoszały kościół św. Urszuli przy ulicy św. Jana (N. 5. 369–370, dziś sąd powiatowy) na teatr, niż brać stary budynek Kluszewskiego w drugą dzierżawę. Dopiero w latach 1840–1842 po zakupieniu budynku Kluszewskiego i sąsiedniej kamienicy przebudowano z gruntu stary teatr, odkąd tenże służył miastu aż do r. 1893, a obecnie przerobionym został na lokale koncertowo-balowe.

/.

Hołd austryackiej parze cesarskiej.

G. K. No. 55, – z dnia 9 Lipca 1817 r.

Najjaśniejsi Cesarstwo Jchmość Austryaccy w podróży swojej przez Galicyię, przejeżdżali d. 1. Lipca przez Podgórze. Senat Wolnego miasta Krakowa korzystał z tej okazyi, dla okazania Wysokiemu temu monarsze i Monarchini, jako jednemu z swoich protektorów, hołdu wdzięczności i uszanowania. W czasie przejazdu Najjaśniejszych Cesarstwa Jchmość przez Podgórze, słyszeć się w Krakowie dały wszystkie dzwony i powitanemi zostali 101 wystrzałami z moździerzy i wystąpieniem w paradzie wzdłuż lewego brzegu Wisły milicyi Krakowskiej. Na wstępie do Mostu ku Podgórzowi wystawiona była wielka tryumfalna brama z stosownemi napisami i allegoryiami, która w wieczór wspaniale oświecona została. Senat Krakowski upraszał o audyencyię, dla złożenia Najjaśniejszemu Cesarstwu Jchmość hołdu uszanowania w imieniu miasta, która mu w najłaskawszych wyrazach dozwoloną została i JW. Ces. Austryacki pełnomocny nadworny Organizacyjny Kommisarz, tajny Radca i Szambelan, orderu S. Szczepana Kawaler, Hrabia Swerts-Spork, zaprosił Senat na takową audyencyię na d. 2 Lipca do Wieliczki. W czasie tej audyencyi Najjaśniejszy Cesarz Jmć zapewnił Senat w najłaskawszych wyrazach o najgorętszych swoich chęciach przykładania się do

zakwitnienia tego wolnego Miasta, o nieprzerwanej swej współopiece. Senat został potem przez JW. ~~Hrabię~~ Swerts-Spork przed ~~Najjaśniejszą~~ Cesarzową Jejmość stawiony. W ciągu tego dnia Biskup ~~Krakowski~~ z Kapitułą, a wieczór Ces. Rossyjski JW. Miączyński i Król. Pruski JW. Baron Reibnitz, Organizacyjni Kommissarze, jako też Kommissarze Demarkacyjni byli przed ~~Najjaśniejszemi~~ Cesarstwem Jchmość stawionymi.

Najłaskawsza uprzejmość ~~Najjaśniejszych~~ Cesarstwa Jchmość była powszechnie uwielbiana i wzbudziła w mieszkańcach tego wolnego Kraju prawdziwe uszanowanie i wdzięczność ku ~~Najjaśniejszemu~~ temu Państwu.

Teatr

G. K. N.o 56, — z dnia 13 lipca 1817 r.

~~Teatr w Krakowie~~

~~VIII~~ „Puszcza pod Hermanstadt," Dramma w 4 Aktach z Niemieckiego Pani Weissenthurn tłumaczona; grana 29 czerwca. Pomimo licznych wad, jakiebyśmy w tej sztuce wytknąć mogli, znajdujemy ją z wszelkich względów wyższą nad mnóstwo dramm niemieckich. Nie widzieć tu tego niewolniczego naśladowania jakie cechuje Dzieła Dramatyczne Niemców; tej mieszaniny nieprzerwanej wypadków sprzeciwnych sobie; wszystkie tu zdają się być naturalne, i jedne z drugich wynikające, samo nawet naciągnienie drugiego aktu, wynagradza piękność następnych sytuacyi, i niejako usprawiedliwiać się zdaje. . . . . .

Panna Bauer młodsza w roli Elizeny wiele okazała talentu. Panna Sieniczka dobrze się znalazła w 4tym akcie kiedy omdlałą Elizenę, zastaje w ręku Almeryka. . . . . . . W Panu Kochanowskim widziemy zawsze tę nieprzyjemną monotonią, której on zdaje się nie przyznawać w grze swojej, kiedy mimo pośrednich przestróg trzyma się jej uporczywie.

IX. „Edgar, czyli wyniszczenie Wilków w Anglii" Komedya w trzech Aktach z Francuzkiego Caignier tłomaczona; grana 3go Lipca.

Nie moglibyśmy inaczej sądzić, jak tylko że przez omyłkę nazwano tę Komedyą w afiszu dziennym Dramatą; gdyby widoczne usiłowania Aktorów, osobliwie Panów Werowskiego i Włodka nie przekonywały aż nadto, iż chcieli koniecznie mieć z niej Dramę rozczulającą. . . . . .

Równieby zaniechać powinna gra Pana Werowskiego, że w niej widzieć nie można najmniejszej poprawności. Nie chcemy sądzić, ażeby wada uprzedzenia o sobie, wzbraniała przystępu naszym uwagom do przekonania jego, przy tej bowiem każdy Artysta dramatyczny rozumiejąc, że już wyższość osiągnął, niestrzeżony!.. czołga się tylko w przysionku świątyni Melpomeny...

X. „Henryk VIII. czyli Anna de Boulen," trajedyja w 5 aktach, przetłomaczona z Francuzkiego P. Chenier; grana 6 Lipca 1817.

Znane z historyi Angielskiej okrucieństwa i niesprawiedliwości Króla Henryka VIIIgo, powodowały nie jednego z Autorów do napisania trajedyi. Dyke Autor dramatyczny Niemiecki napisał podobnąż trajedyją pod tym samem nazwiskiem; nie może ona w niczem iść w porównanie z niniejszem dziełem Cheniera, chociaż i ten poeta Francuzki nieustrzegł w nim rozmaitych uchybień. Nie dość tu mocno wydana wspaniałomyślność Johanny Seimur, i charakter Arcybiskupa Kranmera. Akt czwarty zupełnie jest naciągniętym i osłabia rolę Johanny, wystawiając ją skłonną do przyjęcia ręki Henryka; gdy przeciwnie w końcu Aktu piątego, przenosi ona śmierć samą nad obrzydłe śluby z tyranem!..

Tłomaczenie tej sztuki prozą nie wyszło zapewne z pod szczęśliwego pióra. Pełno nieokrzesanych wyrażeń, jednakich słów zbyt do siebie zbliżonych, okazuje zamie=rzbanie, nieudolność Tłómacza. Te wyra=zy: Waćpan, Waćpani, dzisiaj nieużywane w trajedyach wyższego rzędu; w ustach Pana Włodka, który w roli Henryka VIII go niewłaściwie sobie nadanej nadzwyczaj=nie przesadzał; podobniejszym go czyni=ły do burmistrza jak do Monarchy.

Musimy tu nakoniec wspomnieć o nie stosowności w rozdawaniu rol pomiędzy Artystów. Już to od początku uważamy, iż obciążeni są narzucanymi sobie nie=właściwemi charakterami; co nigdy do stopnia udoskonalenia, nieda wznieść się tej trupie. Przedsięwzięliśmy odtąd, poznawszy nieco zdolności lepszych Akto=rów; i w tym względzie czynić nasze uwa=gi. Rola Henryka VIII go należała w tej sztu=ce Pana Rochanowskiemu, a Norrisa Panu Włodkowi. Lepiej zapewne obadwa byliby się w nich wydali.

9K N: 57, - z dnia 15 Lipca 1817 r.

Teatr w Krakowie. XI „Pigmalion" Scena liryczna i „Pogoń" Komedyja w 1 Akcie wy=stawione w dniu 8 lipca 1817.

Scena liryczna przez JJ. Rouseau na=pisana prozą, a gładkim wierszem Trembeckiego, na język Polski przełana, zawsze z upodobaniem na scenie polskiej widziana była.

W Pogoni; Pan Podgrabiński zabawił Publiczność rolą Burmistrza, reszta nie godna uwagi...

XII. „Templaryusze". Trajedyja w 5 Aktach z Niemieckiego P. Babo tłómaczona, grana d. 10 Lipca 1817.

Nieznamy podobno jeszcze na Scenie Pol=skiej niezręczniejszego tworu dramatycz=

nego, nad tą rozwlekłą gadaniną. Od czasu wystawienia Joanny z Zebrzydowskich, niewidziano tu jeszcze tak poziewającego Parteru.

Gra Aktorów odpowiadała po części wartości tej tragedyi. Panna Bauer w momentach ostabienia, podobniejszą była do tańczącej, jak do chwiejącej się... Lecz prawdziwie mamy ją za wymówioną równie jak innych, kiedy sam Autor naprowadza nas pomimo woli naszej do powtórzenia na ich obronę tego przysłowia: że i Salomon z próżnego nic naleje. W.

9. K № 58, — z dnia 20 lipca 1817 r.

~~Teatr w Krakowie.~~ XIII. „Sąd Salomona" Drama z Francuzkiego P. Caignier tłomaczona w 3 aktach, i „Asmodeuszek" Komedya w jednym akcie. Grane d. 13 lipca 1817.

Niestety spodziewaliśmy się w tym dniu ujrzeć napełnione loże i parter mnóstwem ciekawych widzów; atoli mało ich zwabił ten Sąd wspomniany, przed który należałoby oskarżyć mniej coraz względną na usiłowania Artystów naszą Publiczność... Lecz kara nigdy przestępnego nie minie...

Niespotrzebujemy zajmować się rozbiorem Sądu Salomona. Tyle tu jest piękności, żebyśmy daremnie usiłowali kłaść z niemi wady na szale... Gra Aktorów odpowiadała zaletom sztuki. Pan Włodek wymawiając: „To jest prawdziwa matka" zachwycił widzów; znać że czuł ważność tej pięknej sytuacyi. Panna Siennicka utwierdziła nas w naszem zdaniu o talencie swoim do ról podstępnych rywalek.

W Komedyi Asmodeuszek, Panna Parys była prawdziwym Asmodeuszkiem, bo tak dobrze widzów grą swoją potrafiła ułudzić, jak i tałkowców na drzewie jabłko wam zaczarować.— Pan Worowski wynagrodził Publiczność za wszystkie czasy w roli Gryppa. Pan Podgrabiński grał tu rolą Ruffena w innym wcale rodzaju

od tych w jakich był dotąd widziany, co ma tem większą niesie zaletę, że go umiał tak trafnie oddać...

~~XIV~~ Zamki na Lodzie, Komedya w 4 Aktach z Francuzkiego na polski język wierszem przerobiona; grana d. 15 Lipca 1817.

Antrepryza w spodziewaniu, że ściągnie licznych miłośników na dzisiejsze przyjemne widowisko, stawiała sama Zamki na Lodzie...

Wystawienie poszło dosyć szczęśliwie, Pan Werowski umiał tu odnieść nad swoją cierpką wymową, ledwie niezupełne zwycięstwo. Sama tylko Wanda, trochę zanadto była wymuszona. W.

Grób przedhistoryczny.

G. K. Nr 59, - z dnia 23 lipca 1817 r.

We wsi Żurownikach w Województwie Krakowskiem, niedaleko miasteczka Wiślicy, odkryto grób, gdzie znaleziono kości ślupią głowę; w tej utkwiona była siekierka z kamienia krzemienistego, którą Niemcy nazywają ~~Streiat~~ a Francuzi Hache d'arme. Jest ona tego kształtu jak zwyczajna. Grób zrobiony był z kamieni zwanych Piryty, których nie masz w całej tej okolicy. Są one różnej wielkości wszystkie płaskie i tylko ze spodu i wierzchu obciosane. — Pamiątka ta ciekawość wzniecać w Polaku powinna, gdyż zmienia dozmniemania historyczne. Twierdzono bowiem, że ta cząstka ziemi dopiero przez Sarmatów została zamieszkaną; Sarmaci zaś już wojowali żelazem, stąd wnieść należy, że jeszcze przed Sarmatami byli w Krakowskiem mieszkańcy ucywilizowani bo mieli szlachetne uczucie, jakiemi są wdzięczność, szacunek lub poszanowanie dla męstwa. ... Był to zapewne obrońca swego Kraju, bo najeźdźcom nikt pomników nie wystawia. Był to bohater swego wieku, i poległ bez wątpienia za dobrą sprawę. Ileż wieków zwłoki tego bohatera spoczywać tam mogły, ileż narodów ginących przetrwały!!

F Streitaxt

G. K. № 60, – z dnia 27 Lipca 1817 r.

Teatr w Krakowie

XV „Horacyusze" Trajedyja w 4 Aktach z Francuzkiego Piotra Kornela, wierszem przez L. Osińskiego przetłómaczona, grana d. 13 Lipca 1817.

Nic tak szczęśliwie poszło wystawienie tej Trajedyi, znanej powszechnie z piękności swojej, jak wystawienie Alzyry. Sztuka ta zresztą nawet w Warszawie bez popełnienia błędów grywaną nie bywała, słusznie więc i my winniśmy być oszczędnemi w krytyce gry naszych Artystów

XVI „Figle Pazia". Komedya w 5 Aktach z Niemieckiego p. Kotzebue tłomaczona, grana d. 20 Lipca 1817.

Jest to prawdziwy Katalog słowcipnych żartów Kotzebuego, który nas przekonywa o rzadkim geniuszu Autora, lecz razem wnosić każe; iż niemniej on zmłodu zaraz, odebrać tego ukształcenia, jakiego talentu od przyrodzenia mu nadane potrzebowały... Gra Aktorów po większej części była dobra. Pan Kochanowski w roli Barona Setulb in, okazał wiele talentu Komicznego, osobliwie w tych miejscach, gdzie przelękłonego udaje. Pan Włodek w niczem nie ustępuje Paziowi Warszawskiemu. W.

Pogrzeb ks. Józefa Poniatowskiego.

G. K. № 61, – z dnia 30 Lipca 1817 r.

Donieśliśmy w poprzedniczym Numerze Gazety naszej o wyprowadzeniu Zwłok ś. p. Xiążęcia Józefa Poniatowskiego z Warszawy z opisaniem Obrzędu, aż do Rogatek miasta. Następuje Opis dalszej przez Kraj podróży, i przyjęcia Onych w wolnym mieście Krakowie.

Wiele ludzi pieszo, Konno i powozami towarzyszyło Karawanowi aż do Raszyna, gdzie go tamtejszy Proboszcz zgromadzonym ludem czekał, i z zwykłym Obrządkiem aż za miasto wyprowadził. Toż samo uczczenie odebrały te szanowne Zwłoki w Tarczynie i przyległych Kościołach na drodze.

Gazeta Krakowska

G. K. № 62, – z dnia 3 sierpnia 1817 r.

Dnia ~~tegoż~~ 22 lipca o godzinie 3 po południu wyprowadzono Szanowne Zwłoki w asystencyi licznego Duchowieństwa i ludu do granicy W. M. Krakowa, gdzie czekali na przyjęcie ich dwaj Senatorowie W. M. i J. O. Milicyja Konna, wielka liczba młodzieży na koniach i zgromadzone Gminy; Kommissarz Obwodu Miechowskiego czułym i wymownym głosem oddawał te drogie popioły. Przy odbieraniu odpowiedział jeden z Senatorów. Smutny ten orszak ruszył ku liniom Krakowa, co krok prawie, pomnażany od przybywających Obywateli płci obojej i ludu zewsząd cisnącego się tak, iż zbliżając się ku Rogatkom, jedną tylko familią i jedną rodzinę wystawiał, która nad nieodżałowaną stratą łzy roniła. Wszystkie wzgórki ludem okryte, tkliwe czyniły wrażenie.

Przy Rogatkach uszykowana Milicyja piesza pod dowództwem poważnego i zasłużonego Pułkownika otoczyła wóz żałobny. W. J. X. Paszkiewicz Kanonik Kat. Krak. na czele Duchowieństwa z parafii S. Florjana i S. Szczepana złączywszy się z poprzednim Duchowieństwem przewodniczył tej żałobnej ceremonii. JW. Kommissarz Pełnomocny N. C. ~~W. W. R. R.~~ Kr. Polskiego, JJ. WW. Kommissarze Demarkacyjni z strony Polski, wszystkie Władze Królestwa w Krakowie będące szli zaraz za trumną ze świecami. – Przed wozem Officerowie wysłużeni nieśli zaszczytne zmarłego Xiążęcia ozdoby. Przy Bramie S. Florjana, tej pozostałej Starożytnej budowie, czekały Cechy W. M. K. z chorągwiami i rozciągnęły się aż do Zamku. Przy Kościele ~~[illegible]~~ Maryi, przyjmował Zwłoki Szanowne JW. JX. Łańcucki Archyprezbyter Infułat i prowadził pontyfikalnie do Kościoła S. Piotra, gdzie znajdował się JW. JX. Biskup z Kapitułą. Tu nie wymowy, lecz malarskiego trzeba pędzla, aby wyobrazić tę poważną, a razem smutną sce-

nę ten widok Amphiteatru, gdzie na stopniach Kościoła na wystawionych krzesłach siedział Biskup, mający obok biskupa Biblijskiego i Infułata Kościoła ~~Panny~~ Maryi, otoczony Prałatami, Kanonikami i innemi Duchownemi, gdzie W. JX. Woronicz, Kanonik Krak. wstosownej do okoliczności mowie porzeczułat lud zgromadzony, gdzie ulice i Domy aż do Dachów wszystkie wyższe miejsca i wały Zamkowe, zdawały się być z ludzi zbudowane i złożone i gdzie noc cicha, wśród nieustannego huku z dział i smutnego dzwonów odgłosu wśród licznego światła, błyszczącym pomrokiem smutnemu temu obrządowi tkliwej i rozrzewniającej dodawała powagi. Postępował potem dalej Orszak do Zamku, gdzie był zgromadzony Senat W. M. K. Akademia i wszystkie tego Kraju Władze. Najwyższych stopni Officerowie w tym mieście znajdujący się i Officerowie dawnej Gwardyi Miasta Krakowa nieśli Trumnę do Kościoła, i złożyli na ozdobnym Katafalku, który się składał z dział miejscowych, między Piramidami wystawionemi z broni ręcznej czyniącemi przy rzęsistem świetle zachwycający widok. Tam odśpiewano Kondukt, co trwało do godziny 11^{tej} w nocy.

Dzień 23 Lipca był dniem złożenia tych Szanownych Zwłok w Grobie Królewskim; gdzie popioły Jana III. spoczywają. Od samego rana huk działowy ogłaszał ten żałobny obrzęd. Gromadził się lud do Kościoła oglądać po raz ostatni czcigodne Zwłoki; szli Kapłani Świeccy i Zakonni czynić SS. ofiary i nieśli modły za wieczne zmarłego życie. Milicya piesza Krakowska stała uszykowana przez cały Kościół. Przy Katafalku Grenadyery i wielka liczba Officerów wyższych i niższych stopni, i z dawnej Gwardyi Miasta Krakowa. O godzinie 10 miał Mszą pontyfikalnie JW. JX Woronicz Biskup

Dyecezyi Krak~~owskiej~~ przy Assystencyi licznego Duchowieństwa i muzyce z najpierwszych dobranych osób. Po skończonej Mszy JW. JX. Łańcucki Archyprezbyter Kościoła ~~Panny~~ Maryi ~~Infułat~~, znany z wymowy poruszającej umysły i serca; w żałobnem głosie wystawił czułe życie i zgon Xiążęcia dla ojczyzny. Po tej Mowie JW. Senator Kasztelan Linowski w krótkich wyrazach wyobraziwszy stratę Polaka w wczesnym zgonie nieodżałowanego Wodza, dziękował Imieniem familii, całej zgromadzonej Publiczności za dowody uczuć, z jakiemi temu smutnemu była obecną obrzędowi. Po odprawionym Kondukcie i odśpiewaniu Castrum Doloris przez przytomnych Biskupów i Prałatów, nadszedł moment, gdzie Ciało miało być niesione do Grobu. Przytomni Officerowie w różnej, a rozrzewniającej postawie po raz ostatni zbliżyli się do swego Wodza i na rękach swoich nieśli Szanowne jego Zwłoki. Przed otwartym Grobowcem zatrzymał ich Pasterz Dyecezyi JW. JX. Woronicz, i w duchu Religijnym wystawiwszy ścisły związek Obywatelskiego życia z zasługą na wieczysty żywot pobłogosławił czcigodnym Popiołom. Tak chciały mieć Najwyższe Nieba wyroki, aby Cnoty i zasługi tego Xiążęcia przy ostatniej w dniu tym posłudze przez trzech Słownych Narodowych Mówców do późnej potomności podane były.

W tymże dniu sporządzony został wywód słowny, względem tożsamości Zwłok, z Lipska przez Warszawę do Krakowa przyprowadzonych, który to wywód słowny w jedynym Oryginalnym Exemplarzu JW. Senator Kasztelan Linowski Prześwietnej Kapitule złożył.

Teatr

G. K. Nr 62, – z dnia 3 sierpnia 1817 r.

~~Teatr w Krakowie~~.

~~XVIII~~. „Stryjowie i Stryjenki" Komedio-Opera w 1 Akcie grana dnia 24 Lipca 1817.

Ludwik Dmuszewski Artysta Dramma-
tyczny Teatru Warszawskiego, wydał już
kilkanaście drobnych dzieł w tym ro-
dzaju, które mu ten szczególny zaszczyt
przynoszą, że wszędzie oryginalnym być
umie. Tę łatwość jaka się w gładkim pió-
rze jego postrzegać daje, nazwaćby mo-
żna wzorową. Satyryczność jego należy
do rzędu takich, które wyśmiewając
wady ludzkie, tych samych nawet co się
do nich poczuwać mogą, na wesoły
śmiech naprowadzają. Wszystkie te wła-
sności znajdujemy w Komedyo-operze: Stry-
jowie, i Stryjenki - - - - , Wystawienie
tej sztuki poszło szczęśliwie. Wszyscy Ak-
torowie, a szczególniej Pan Włodek i Podgra-
biński dobrze się popisali.

~~XVIII~~. "Dziecię stawione na kartę," Dram-
ma w 5 Aktach z Niemieckiego P. Iffland
przetłómaczona grana na Benefis P. Włod-
ka dnia 26 Lipca.

Szczupły zakres pisma naszego, niedozwa-
la nam zatrudnić się obszernym rozbiorem
dzieła P. Ifflanda. Różni się on znakomicie
od całej, że tak powiedzieć możemy hordy
pisarzów Drammatycznych Niemieckich.
Wyjąwszy dwa naczelne dzieła Szyllera,
żaden z pomienionych drammatystów
nie może iść z nim w porównanie. Różni
się on od wszystkich smakiem, gładkością stylu,
dobrem prowadzeniem intrygi, nareszcie da-
rem zajmowania ciekawością widzów
do końca - - - -

Grę Aktorów znaleźliśmy wyborną. Pan
Włodek miał słuszne prawo spodziewać
się względniejszej dla siebie publiczności.
Niechaj tu co chcą mówią, będący przeciw-
nego zdania Krytyce naszej pochlubić się
jednak możemy, że ona znacznie naprawi-
ła dyalekt P. Worowskiego. ~~Co za różnica po-
między Szternem, a Szölbrunem~~! Nigdy ten
jeszcze daremnie nie pracował, kto pra-
cował nad poprawieniem wad swoich.

9. K Nr 67, - z dnia 20 sierpnia 1817 r.
~~Teatr w Krakowie~~

~~XIX~~. "Odwet, czyli Barbara Zapolska." Ko-
11

medya w trzech Aktach wierszem przez P. Dmuszewskiego napisana wystawiona dnia 31 Lipca 1817.

Myśl szczęśliwa w wynalezieniu tak pięknego odwetu, gładkie prowadzenie intrygi, słodycz harmoniczna poezyi, a nadewszystko narodowość, zrobiły wystawienie tej sztuki tyle w Warszawie ulubionej, najprzyjemniejszem Publiczności Krakowskiej . . . . . . Niewchodząc w porównywania historyczne, mamy sobie za obowiązek powiedzieć, że scena Polska zawsze chlubić się może w obliczu innych tak rzadkim skarbem jakim ją w wydaniu tego poematu P. Dmuszewski wzbogacił. Gra dobra przyczyniła się wiele do zachwycenia widzów i Pan Kochanowski i Pan Włodek zastużyli na oklaski. Panna Siennicka jednej wady jeszcze porzucić niechce. To prawda, znamy to, widzimy, że ma nóżkę zgrabną i ładną, już nam więc dłużej niepotrzebnie wystawiać jéj tak romansowo. Piękniejszą ona się jeszcze wyda, gdy ją chód i naturalne stąpienie zdobić będzie. Na cóż ten wymus, to częste stawianie prawej na palcach? Lewa oto gniewać się może bo cały ciężar ciała dźwigać musi. Pan Worowski dobrze oddał charakter dawnego Polaka; ubiór tylko jego, mógł bydź nieco starożytniejszym.

~~XXII~~ „Karykatury" Komedya w trzech aktach z Włoskiego P. Goldoni na polski język tłómaczona, grana 9. Sierpnia, na Benefis P. Podgrabińskiego.

Autor znał dobrze charaktery swych współrodaków, umiał je odmalować tak trafnie, że widz któregokolwiek bądź narodu, znający Włochów, w czasie wystawienia Karykatur, sądzić koniecznie musi, iż są przeniesieni na chwilę do Medyolanu . . . . . . Sztuka ta za wzór dobrych Komedyj służyć może, szczególniej z względu wystawienia człowieka takim, jakim go z jego słabej strony w którymkolwiek rodzaju wad oglądać chcemy . . . Gra aktorów była wyborną.

(9K №70, — z dnia 31 Sierpnia 1817 r.

~~Teatr w Krakowie.~~ ~~XXIV.~~ „Inez de Kastro" Trajedya w 5 Aktach z Niemieckiego Barona de Soden przełożona, grana 10 Sierpnia 1817.

Znana powszechnie na wszystkich polskich i niemieckich teatrach, sztuka ta dla rozszulającej intrygi i prawdziwie chrześcijańskiego rozwiązania lubioną bywa powszechnie, i ma pięć szóstych części widzów za sobą. Trudno więc przeciwko niej z czem się odezwać, a tem bardziej przeciw najważniejszej niedorzeczności powstawać, jaką jest morderstwo na scenie, i pogrzebowy obchód.

~~XXV.~~ „Alzyra" czyli Amerykanie," Trajedya Woltera wierszem przez L. Osińskiego przełożona, i Komedya w 1 Akcie pod tytułem Kochankowie Przemienni, z francuzkiego przez L. Dmuszewskiego przełożona, grana d. 12 Sierpnia 1817 r.

Alzyrę widzieliśmy powtórnie, i musimy oddać sprawiedliwość artystom, że sobie więcej pracy zadali, jak w poprzedniczem wystawieniu. P. Kochanowski w roli Guzmana nic do żądania nie zostawił; gra jego była wyborna, równo jak PP. Włodka i Radkiewicza. — Komedyja Kochankowie Przemienni najlepiej oddaną była.

~~XXVII~~ „Oblężenie Warszawy" Drama historyczna, ułożona z dziejów ojczystych przez L. Dmuszewskiego; grana 17 Sierpnia 1817.

Ktoby naraz te dwa dzieła wystawione zobaczył, to jest: Oblężenie Warszawy i Barbarę Zapolską, zapewne by od jednej z nich zupełnie odsądził autora. Taka zachodzi różnica między oblężeniem Warszawy, a owym pięknym odwetem. Sztuki podobne porównać można z transparentami, które na jeden raz tylko służą.

Imieniny Aleksandra I.

9.K №74, — z dnia 14 Września 1817 r.

Dzień 11. b.m. jako rocznica Imienia

Najjaśniejszego Cesarza Alexandra, obchodzony był w naszym Mieście z rzeczywistą uroczystością. JW. Miączyński, Kommisarz Pełnomocny, odebrawszy powinszowania dla Najjaśniejszego Monarchy, udał się wraz z JW. Radcą Stanu Oskołowem tu przytomnym i wszelkiemi Władzami i Obywatelami Królestwa Polskiego tu znajdującemi się, do Kościoła Katedralnego na Solenne Nabożeństwo, które celebrował JW. Skórkowski Dziekan Katedralny Krakowski; w czasie którego muzyka Kościelna odśpiewała ulubiony Hymn: „Naszego Króla zachowaj nam Panie!” Nabożeństwo, któremu Prześwietna Kapituła i duchowieństwo niższe w zupełnem swem zebraniu assystowało, zakończyły Te Deum i Modlitwa za Błogosławionego Monarchę. — Liczni goście na wielkim Obiedzie u JW. Kommissarza Miączyńskiego spełnili toast za drogie zdrowie tego Najwspanialszego Protektora naszego. Wieczorem rzęsiste oświecenie mieszkań Kommissarzy Organizacyjnego i Demarkacyjnych, niemniej innych Urzędników Polskich przy zupełnej pogodzie przyjemny czyniła widok. Nigdy Teatr Narodowy tutejszy nie był pełniejszym jak tego wieczora. Wdzięczność i przywiązanie dla Najwspanialszego Dobroczyńcy Kraju tutejszego zebrały mnóstwo wszystkich Klass ludu, który z najszczerszem rozrzewnieniem poklaskiwał sztuce nowej ułożonej wierszem przez JPana Majeranowskiego pod tytułem: „Pomniki Aleksandra,” a której treść autor bardzo trafnie zastosował do wielkiej i miłej sercom Polaków Epoki, kiedy Najjaśniejszy Pan po pierwszy raz do Stolicy swego Królestwa przybywszy, skład

ki Obywatelskie, na pomnik dla niego przeznaczone, raczej wsparciu włościan Polskich poświęcone mieć żądał. - W końcu sztuki z zapałem powitano Cyfrę Imienia Najjaśniejszego Aleksandra ukazaną w przeźroczu, pod którą jaśniały złotemi literami dwa następujące wiersze:

Ten co posiada mądrość, waleczność i cnoty,
Wrócił światu spokojność i razem wiek złoty.

Teatr

9. K N° 79, - z dnia 1 października 1817 r.

~~Teatr w Krakowie~~

~~XXIX.~~ „Don Juan czyli Statua Kamienna," Tragi-Komedyja w 4 Aktach z Włoskiego P. Cremeri; grana d. 31 Sierpnia 1817.

Znana jest powszechnie ta sztuka, nie mająca żadnej innej zalety, nad płaskie buffonady i nędzną intrygę. . . .

Zabity Kommandor Barcelony w pierwszym Akcie, już w następnym wystawiony ma posąg na Koniu w naturalnej wielkości, który w ciągu dalszym wiadomych cudów dokazuje. Podobne metamorfozy uchodzące w Operach i baletach niepowinny cierpiane być w Komedyjach; ale że dają wyśmienitą sztukę dla galeryi, obok tak piękney rozrywki jaką sprawia wtrącenie libertyna do piekła; zatem Don Juanowi nadajemy wieczny przywilej zupełnej wolności od Krytyki.

~~XXXI.~~ „Kochankowie Extrapocztą." Komedyja w trzech Aktach z francuzkiego naśladowania przez L. A. Dmuszewskiego grana 8 Września 1817.

Pomimo licznych wad a nadewszystko wykroczeń przeciwko prawdopodobieństwu, podróż ta Kochanków z Warszawy do Krakowa miłe sprawiła widowisko. Przyjemnie bawiące wypadki Walerego, jakie mu na stacyjach Pocztowych zrządza Kochanka, usiłująca przekonać się o stałości tego młodego Officera w przywiązaniu do swoich wdzięków, wzmocnione dowcipnymi dyalogami; nie mogą być obojętnie widziane. . .

Gra Aktorów była wyborną; zdawałoby nam się tylko rzeczą potrzebną, za

mienić rolę pomiędzy Pannami Bauer młodszą i Siennicką. Pierwsza ma więcej talentu, do ról Kobiet dobrego tonu; Druga do ról panienek młodych i wieśniaczek. Obiedwie w niniejszej sztuce grały role przeciwne sobie.

G. K Nr 81, – z dnia 8 października 1817 r.

„Hrabia Homburg, czyli Okropna Zemsta," Trajedyja w 4 Aktach z Niemieckiego P. Cygler; grana d. 23 Września 1817 we Wtorek.

Z politowaniem przychodzi nam wspomnieć o tej Trajedyi; i dla tego krótko bardzo o niej powiemy, z obawy, aby nas w istocie do tej nie poruszyła, okropna jéj niedołężność. Szkoda gładkiego dosyć tłomaczenia; szkoda gry dobréj Aktorów, osobliwie zaś P. Rudkiewicza i Panny Siennickiej, których usiłowania były widoczne; szkoda zamordowanego czasu, szkoda nawet pięknego tytułu.

„Odwet, czyli Barbara Zapolska" Komedyja L. A. Dmuszewskiego w 3 Aktach, i „Szkoda Wąsów," Komedyo-Opera, w jednym Akcie przez tegoż napisana; grane dnia 25 Września 1817 we Czwartek.

Nigdy w lepszym czasie, nie mógł być danym Odwet, jak po okropnej Zemście. Publiczność powetowała tego wieczora, Wtorkowej Reprezentacyi; liczne oklaski z najżywszem uniesieniem połączone, rozlegały się po Teatrze.

G. K Nr 83, – z dnia 15 października 1817.

„Saper Polski w Górach Pirenejskich," Komedyja A. Żółkowskiego w 3 Aktach, dana była dnia 9 Października ~~we Czwartek~~ i dobrze od Publiczności przyjęta. – Pan Kochanowski grał wybornie.

To samo o Panu Podgrabińskim, acz grającym pomniejszą rolę, winni jesteśmy powiedzieć. W.

Towarzystwo dobroczynności

G. K. № 84, – z dnia 19 Października 1817.

Gazeta Hamburgska umieściła następujący artykuł:

Z Krakowa d. 17 Września 1817. Najjaśniejszy Cesarz Rossyjski, Król Polski raczył mianować Prezesa Senatu naszego Stanisława Hrabię Wodzickiego Kasztelanem Senatorem Królestwa Polskiego. –

Tenże ~~Najjaśniejszy~~ Cesarz Kazał wypłacić tutejszemu Towarzystwu Dobroczynności na wsparcie funduszów jego Tysiąc Rubli srebrnych. Rzadko zaiście podobny Instytut uwieńczonym został tak prędkim, i pomyślnym skutkiem; bo nie tylko żebranie po ulicach zupełnie jest zniesione, liczba znaczna ubogich przez czas nadzwyczajnej drogości dobrze żywiona i przyjemnie wygodnie i czysto umieszczoną została, ale nawet i na przyszłość Instytut ten po swej wewnętrznej Organizacyi pewną obiecuje trwałość; wszystko w tem względzie szczególniej winniśmy gorliwości naszego szacownego Obywatela Stanisława Mieroszewskiego; oprócz tego także obrani na Sejm Reprezentanci na ostatnim swym zgromadzeniu nietylko w gotowiźnie Tysiąc Talarów Towarzystwu darowali; ~~ale~~ nawet istniejące dotychczas fundusze na ubogich i Szpitale do Towarzystwa wcielili.

Wiadomości o Napoleonie

G. K № 87, – z dnia 29 Października 1817 r.

Z Londynu d. 7 Października.

Gazety nasze zawierają teraz wyciągi z ciekawego Dziennika podróży P. Ellis, który jako 3ci sekretarz towarzyszył Lordowi Amherst do Chin, i powracając był na wyspie S. Heleny i rozmawiał także z Bonapartem. Oświadcza on, że wszystkie pogłoski o złem się z nim obchodzeniu i o niewygodnem go utrzymywaniu są zmyślone, i pochodzą jedynie od jego stronników, dla wzbudzenia nad nim w Europie litości: . . .

Gdy były Cesarz właśnie w dobrym był humorze, mieliśmy zatem ukontentowanie być do niego wprowadzonymi. Lord Amherst był najpierwej przez Generała Bertranda do niego wprowadzony i przeszło godzinę z nim rozmawiał; ja, Kapitan Maxwell, i inne osoby zostały potem wprowadzone i przez Lorda Amherst jemu przedstawione. Postawa jego była prosta, nieprzymuszona, jednak nie bez powagi, tak jak gdyby na szczycie swej potęgi dawał w Thuilleries posłuchanie.

Dom Longwood, w którym mieszka, nie jest wielki, ale pięknie urządzony, i po mieszkaniu gubernatora jest najwygodniejszem na tej wyspie mieszkaniem. Głównem zmartwieniem Bonapartego jest, że mu nie wolno całej przebywać wyspy; może jednak o 4 Angielskie mile bez straży jeździć, lub chodzić, a o 12 mil jeździć bez towarzyszenia mu officera, będąc jedynie od posterunków strzeżony. Podczas nocy jest jego mieszkanie strażami otoczone, i nikomu bez pozwolenia gubernatora niewolno do niego przystąpić; nie wolno mu także żadnych listów odbierać lub odsyłać jak tylko przez ręce gubernatora. - - - - Żołnierzom zabroniona jest rozmowa z Bonapartem. Codziennie musi go jeden z officerów widzieć. Nosi on prawie zawsze mundur wojskowy z gwiazdą orderową i trzyma tabakierę złotą w ręce. Najczęściej chodzi w jedwabnych pończochach i trzewikach. Ma nie wielką, ale piękną bibliotekę. Gdy lekarz uczynił mu pewnego razu uwagę, iż powinien więcej czynić poruszenia, inaczej życie utraci: "Tem lepiej!" odpowiedział. Żołnierze znają go tylko pod imieniem Little Bonney.

Teatr.

G. K. № 89, - z dnia 5 Listopada 1817

~~Teatr Polski w Krakowie~~

„Hiszpanie w Peru, czyli Śmierć Wodza Rolli." Trajedyja w 5 Aktach z Niemieckiego grana d. 12 Października w Niedzielę.

Niemogliśmy patrzeć bez politowania na tę starą drammę Wienicka, która zupełnie już traci zleżałością; wyraźniej mówiąc stęchlizną dramatyczną. Czy można było widzieć niedołężniej prowadzoną intrygę?..... Pan Rakowski grający Rollę, kiedy raniony oddaje dziecię Korze i Alonzowi, umiał pięknie znaleść się w tej sytuacyi. Nowy Aktor początkujący w roli Walwerda, miał w sobie wiele przesady; z tem wszystkiem figura ujmująca, i dosyć gładka wymowa, dobre o nim zrobiły nam nadzieje.

Wiadomość o śmierci Kościuszki

G. K. № 90. – z dnia 9 Listopada 1817

Od brzegów Menu d. 26 Października
W Solotwurnie umarł d. 15 b. m. stary Polski Jenerał Kościuszko. Od kilku lat żył on oddalony od wielkiego świata, bawił się jedynie szydłanicm, przestawał na obcowaniu z kilku przyjaciołmi i całą swoją szczęśliwość zakładał na dobrze czynieniu. W ostatniej woli swojej pamiętał szczególniej o ubogich, i żądał, aby przy prostym obrzędzie pogrzebowym przez nich był do grobu zaniesiony.

G. K. № 92 – z dnia 16 Listopada 1817

Z Warszawy dnia 8 Listopada. Zagraniczne Gazety doniosły nam o śmierci Jenerała Kościuszki. Natychmiast za powziętą o tem wiadomością szanujący jego pamiątkę wdzięczni Polacy, znaczną złożyli tu składkę na sprawienie za duszę jego żałobnego nabożeństwa. Ten zapał dobrowolny i ta jedyna nagroda, którą jeszcze dać możemy słusznie wsławionemu Rycerzowi, zapewne od równie go cenić umiejących i w innych częściach Polski naśladowane będą.

G. K. Teatr № 92 z dnia 16 listopada 1817 ~~Doniesienie Teatralne~~. W przyszłą sobotę, t: j: dnia 22 Listopada r. b. dana będzie Wielka Trajedyja pod tytułem: "Hamlet Królewicz Duński." Widowisko to przeznaczone jest na

Gazeta Krakowska

benefis J.P. Józefy Siennickiej.

Pierwsza zachęta do postawienia pomnika Kościuszki

G.K. № 93, – z dnia 19 listopada 1817

Do JW. Redaktora Gazety Krakowskiej!

Znany powszechnie godny sposób myślenia JW. M. Pana Mości Redaktorze! przez który zachowujesz pośpiech i ścisłość w oddawaniu przez Gazety to co Rodaka uczucia i sławę zajmuje, pochlebiam sobie, że i niniejsze pismo raczysz w Gazecie umieścić, jak następuje:

Wyczytawszy w Gazetach Warszawskich № 89 wiadomość o śmierci Sławnego Tadeusza Kościuszki, tem więcej prócz żalu jako prawy Polak czuję uraźliwych wzruszeń, że też Gazety tak obojętnie i w tak mało znaczącym sposobie przemówiły, jak gdyby o Osobie najmniej w Narodzie Naszym znanej i poważanej . . . . . Dla tego mówię w imieniu wszystkich bez wyjątku Polaków, gdyż dowodnie jestem przekonanym, że na przestrzeni Ziemi Polskiej niema najbiedniejszej lepianki; gdzieby Imię i Czyny tego Sławnego Męża, nie były znane i najdrożej cenione, gdzieby go z najczulszem uniesieniem niewielbiano i nie błogosławiono, i gdzieby odtąd zgonu Jego z pogrążającem w smutku rozrzewnieniem nieopłakiwano. – Wątpić przeto nie można, że „bez zachęcania jakie wspomnione Gazety zdają się nawiasowo robić" wszyscy Polacy z rzeczywistego uczucia i natchnienia pośpieszą dopełnić ostatniej posługi przez uroczyste pogrzebowe obrządki po śmierci tego, którego stratą w gruncie serc swoich są przenikniemi. Lecz z własnego mojego uczucia należy mi wnosić: że niedosyć byłoby na tym prywatnym i doczesnym uczynku, zechcą pewno Polacy przez właściwe środki starać się, aby im wolno było uwiecznić publicznie pamiątkę tego hołdu dla Cnót Sławnego Kościuszki, który w każdym wielkość Duszy, umysłu i poświęcenia się, znamionującym zawodzie zasłużył na powszechny szacunek, czego są dowodem ozdoby i nagrody w Ameryce Jemu nadane. . . . . Nie ma po-

trzeby wyszczególniać tu dzieł tego Bohatyra, bo te żywo i dostatecznie są Nam jako obecnym świadkom, znane i Potomność zaś znajdzie je w całej obszerności w księgach Dziejów Naszych, i tem więcej niewalczy zachęcać do publicznej dla Niego posługi, ani wskazywać jak ta ma być dopełnioną bo każdy widzi świeży przykład po śmierci ś. p. Xcia Poniatowskiego, któremu jeżeli chcąc własną czynnią Polacy tyle wiekopomnej ofiary; więc przynajmniej do podobnej w sercach ich mieć spowinien niezaprzeczone prawo Szanowny Kościuszko, o czem pojedynczo niewal, każdy z Rodaków tem mocniej jest zapewnionym: że w ogóle wszyscy Polacy niezechcą sami na siebie w obliczu współczesnych i późnych Pokoleń ściągać obwinienia za obmieszkanie tej świętej i nader miłej dla serca Polaka powinności.

W Mogile d. 13 Listopada 1817 r.

Franciszek Jaczewski.

Pogrzeb Kościuszki w Solurze.

N. 93, – z dnia 19 Listopada 1817 r.

Od brzegów Menu d. 1 Listopada. Zwłoki Jenerała Kościuszki zostały d. 18 Październi-ka czarno ubrane na Katafalu 20tu wielkiemi srebrnemi lichtarzami obstawionem, w Solotwanie na widok publiczny wystawione, a nazajutrz o godzinie 10 z rana uroczyście w grobie Kościoła Jezuickiego złożone. Do Kościoła towarzyszyli im chłopcy sieroty, Kapucyni, Franciszkanie, Kanonicy, wiele członków rządowych, władze miejscowe i mnóstwo obywateli. Złożone one są w cynowej trumnie w grobie i będą zapewne do Polski przewiezione.

Bal publiczny.

G. K. N. 95, – z dnia 26 Listopada 1817.

Bal z tańcami w Sali Jmć Pana Knotz na korzyść ubogich pod opieką Towarzystwa Dobroczynności zostających, dnia 23 b. m. przez J. Pana Michała Kwiatkowskiego Członka Towarzystwa naszego zaprowiedziany, najpiękniej i najokazalej celowi swojemu odpowiedział. Publiczność

licznie zgromadzona uświetniła tę przyjemną zabawę.

Korespondencya o zgonie i pogrzebie Kościuszki.

G.K. № 95, - z dnia 26 Listopada 1817.

Wyjątek z listu pisanego dnia 20 Października r. b. w Hofwyl w Szwajcaryi przez Kandydatów wysłanego Kosztem Rządu Królestwa Polskiego do tamtejszych Instytutów w celu doskonalenia się w nauce rolnictwa.

„Nader smutne zdarzenie, bo utrata Jenerała Kościuszki, sprawiło wielki żal w sercach przyjaciół i znajomych jego. Przypisują nagłą śmierć jego ostatniej podróży z Solury do Neufchatel i Chaudefonde, którą w jednym dniu odbył. Powróciwszy z drogi narzekał na ból głowy, i czuł febrę zimną, która się w krótce w febrę nerwową zamieniła. Pomimo wielkiej staranności Doktora P. Schürer, wzmagająca się słabość nie dozwoliła tego znakomitego Męża przywrócić do zdrowia i tak d. 15 b. m. wieczorem o 9tej godzinie zszedł z tego świata w mieście Solurze. Dnia 18 odebrałem wraz z moim współtowarzyszem P. Malhaumme, tę dla nas niespodzianą i zasmucającą wiadomość przez P. Zeltnera, który nam oraz oznajmił, iż dnia 19 t. m. ciało ś. p. Jenerała Kościuszki zostanie pochowane. Bez straty czasu udaliśmy się do Solury, dla oddania ostatniej posługi tak Szanownemu Rodakowi; gdzie z wszelkiemi obrzędami żałobnemi do Kościoła Jezuickiego w towarzystwie osób Rady Stanu, Duchowieństwa i mieszkańców miasta, ciało odprowadzono. Po skończonej Mszy S. wniesiono je do zakrystyi i tam w przytomności Prefekta i wielu osób Sądowych, naprzód złożono w cynowej trumnie, która potem zalutowana w drewnianej zamknięta, i pieczęciami Miasta Solury Pana Zeltnera i ś.p. Jenerała Kościuszki przez Notaryusza zapieczętowana, około wieczora w grobie Kościelnym umieszczona została. Po ukończeniu tego smutnego obrzędu, świadkowie podpisali się, jako ciało ś. p. Jenerała Kościuszki wyżej opisanym sposobem dnia 19 t. m. zostało pochowane."

Teatr.

G. K. № 96. – z dnia 30 Listopada 1817.

Dnia 6 Listopada ~~we Czwartek~~ wystawiono Komedyję w trzech Aktach z włoskiego P. Goldoni pod tytułem: "Tajemnica, czyli Ciekawość Kobiet;" sztukę wesołą i dowcipną. Dnia 8 Listopada ~~w Sobotę~~, na benefis Szymona Włodka, grano Dramę w 5 Aktach oryginalnie napisaną pod tytułem Don Fernando Infant Ferrary, czyli Tryumf cnoty i Przyjaźni." – Publiczność przez nader liczne zgromadzenie, wynagrodziła zasługę z talentem połączoną, tego Artysty. – Sztuka sama należy do rzędu takich które się raz tylko na scenie pokazać mogą.

Nabożeństwo za Kościuszkę.

G. K. № 97. – z dnia 3 grudnia 1817

W dniu 24 Listopada w Kościele XX. Kapucynów tutejszych, odprawiło się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Tadeusza Kościuszki, zmarłego w mieście Solurze w Szwajcaryi Dnia 15 Października r. b. Jenerała wojsk Polskich; tego to Walecznego Rycerza i Męża, któremu czuły naród Polaków wdzięczność, aż do Grobu niesie, a nieodżałowana strata przynagla Rodaków tę ostatnią przysługę czynić, do który przyłożyli się najwięcej JJ. WW. PP. Officerowie z wojska Polskiego zostający w tutejszym mieście, również JW. XX. Kanonik Dzianoty Mszą śpiewaną celebrujący. Muzyka zaś Zamkowa Requiem Mozarta intonowała.

Teatr.

G. K. № 97 z dnia 3 grudnia 1817

~~Teatr Polski w Krakowie.~~ Dnia 13 Listopada r. b. ~~we Czwartek~~ dana była Komedyja w 3 aktach z Francuzkiego pod nazwiskiem: "Dwaj Grenadyjerowie," i Komedyja jedno aktowa z niemieckiego: "Dwaj roztargnieni." Pan Włodek w roli Dragona i Kochanowski w Bartoszu, zabawili Publiczność. Po zakończeniu Drugiej Komedyi, roztargnieni zostali się przed zasłoną, i znaczną część parteru pobrafili rozśmieszyć

swojem roztargnionem zapowiadaniem
przyszłego widowiska. Przecież spostrze-
gać nam się dało z drugiej strony lekkie
szemranie, i słuszność tego była widocz-
ną. Artysta pokazujący się po spuszcze-
niu zasłony, w tym samym komicznym
charakterze w jakim był widziany na sce-
nie, obraża przystojność, i ubliża sobie
samemu. Śmiech powstający widzów, nie jest
już na rachunek jego komicznej roli, ale je-
go własnej osoby. Dla tego roztargnienie po-
dobne, raczej niższym teatrom zostawić
by należało.

Dnia 22 Listopada ~~w Sobotę~~, na bene-
fis Panny Ściennickiej grana była Traje-
dyja Szekspira w 3 Aktach pod napis-
kiem: Hamlet Królewicz Duński". Trajedy-
je Szekspira mogą dziś tylko pod wzglę-
dem zabytku starożytności uchodzić.
Krytyka nie przyjmie dziś na siebie tego
ciężaru, aby ich rozbiorem trudnić się miała.
My tylko o samej grze aktorów możemy
coś powiedzieć, a szczególniej o P. Włodku
w roli Hamleta, i o Pannie Ściennickiej
w roli Offelii. Pierwszemu przyznać
winniśmy, że oklaski któremi go Publicz-
ność obsypała, wewnętrzne jej niosło
mu zadowolnienie, drugiej kto by zaprze-
czył talentu w tej ważnej chwili, kiedy
wystawia pomieszanych zmysłów Ofelią
musiałby wyprzeć się imienia znawcy
cy Dramatycznego. Podział ról innych
znaleźliśmy ta bardzo źle uczynio-
nym. Rola Alfonsa powinna była być
dana Panu Rudkiewiczowi, a rola
Laertesa Kochanowskiemu.

Dnia 25 Listopada ~~we Wtorek~~ „Henryk VI
na Łowach" Komedyja w 3 Aktach przez
Wojciecha Bogusławskiego napisana orygi-
nalnie z powieści Angielskiej. Sztuka ta
dla widocznego spustoszenia i zaniedba-
nia naszej widowni, musiała być na czte-
ry akta podzielona. Przez cały ciąg aktu
trzeciego, powiewał urwany sznurek od
zasłony, który jakieś nieprzyjemne czynił
zagrożenie dla wykraczającego Ludwela
zapewne za to, że był wykonawcą zbro-

dniczych i rozpustnych postępków swojego Pana. W.

~~Teatr~~

g.k № 100, – z dnia 14 grudnia 1817 r.

W przyszłą Sobotę, to jest dnia 20 Grudnia r. b. na Benefis Joanny Bauer (w Toolskiej) dana będzie pierwszy raz trajedyja w 5 Aktach, z dziejów Ojczystych przez Franciszka Wężyka wierszem napisana, pod tytułem: „Gliński."

Nabożeństwo za Kościuszkę.

№ 101, – z dnia 17 Grudnia 1817 r.

Tu, gdzie Szanowne zwłoki Najpoźniejszego z Bohatyrów Polskich, obok drogich Szczątków Króla, Sławnego Turków Pogromcy świeżo złożone, obecnością nas swoją dotkliwie rozrzewniają... Serca nasze, nowym, równie bolesnym jak pierwszy, ciosem żałoby uderzone zostały. – Odprawiono tu bowiem na dniu IX m. i r. b. w Kościele Katedralnym żałobne Nabożeństwo za duszę wiekopomnej pamięci Tadeusza Kościuszki, którego niezrównane zasługi i cnoty na obu półokręgach ucywilizowanego Świata znajome, a tu Aktem Publicznym (mocą którego przed dwudziestu kilku laty poruczone Mu było Naczelnictwo Narodu Polskiego, a z Nim nadzieja Narodowego istnienia i szczęścia, po nieszczęśliwych dla Kraju zbyt go poniżających politycznych zmianach, ostatecznym już zniszczeniem zagrożonego) najlepiej ocenione, w całym świetle wystawiły nam poniesioną w Nim stratę; . . . . Nabożeństwo to w całej odbyło się okazałości: a obok pobożnych Śpiewów SS. i Ofiar Ołtarza licznego na ten żałobny obchód zgromadzonego z całej Stolicy Świeckiego i Zakonnego Duchowieństwa, Senat Wolnego ~~Miasta~~ Krakowa, Kommissyja Wojewódzka wraz z swoim Prezesem, Reprezentacyja Narodowa teraz tu sejmująca, Akademia in Corpore z całą swoją obrzędkową Assystencyją, Nauczyciele Przygotowni, i różnych Szkół niższego

rzędu, cały Sztab miejscowej Millicyi z swoim naczelnym Dowódcą, Urzędnicy i Officerowie od Demarkacyi, różnego stopnia dawnej i nowej służby Polskiej wojskowi, rozmaitego znaczenia i stopnia Urzędnicy Królestwa Polskiego i Wolnego Miasta Krakowa, Milicyia Krajowa pod bronią, i mnóstwo miejskiego i z okolic umyślnie przybyłego ludu, ten najpiękniejszy ogół; bo jednym i tym samym przenikniony uczuciem, obchodowi temu przystojny wspaniałą postać, onego bardziej jeszcze uświetniał.

Zaszczycił go także obecnością swoją Kommissarz Pełnomocny Najjaś. Cesarza i Króla Polskiego J. W. Miączyński, i jako Polak, po polsku dzielił razem z nami dla zmarłego Bohatyra tkliwe serc naszych uczucia.

Mszą Wielką po skończonych Religijnych śpiewach celebrował Biskupim Obrzędem J.W. Pasterz nasz, Senator Biskup Krakowski Woronicz, w czasie której Orkiestra Kościoła Katedralnego z całą dokładnością exekwowała w Kantacie i na instrumentach sławne Requiem Mozarta.

Po Mszy skończonej, sławny z wymowy swojej Scholastyk Katedralny Krakowski Kościoła Panny Maryi Archiprezbiter Infułat JW. J.X. Łańcucki, miał pogrzebową Mowę, w której wystawiwszy cnoty i zasługi Znakomitego Męża, żałobnemu temu Obchodowi najpiękniejszej dodał świetności.

Uznanie ważności świadectw szkolnych krakowskich w Królestwie Polskiem.

G. K. Nro 102, – z dnia 21 grudnia 1817 r.

Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dla zaspokojenia troskliwości Rodziców, Krewnych, Opiekunów Młodzieży oddawanej na Nauki do Uniwersytetu lub szkół Krakowskich, czyni wiadomo, iż rząd Królestwa Polskiego w zamiarze utrzymania i ustalenia najściślejszych związków między Uniwersytetem Warszaw-

skim i Krakowskim, postanowił, że Nauki odbyte w szkołach i w Uniwersytecie ~~Krakowskim~~ będą uważane jakby za odbyte w Szkołach lub Uniwersytecie Warszawskim, — że Stopnie otrzymane w Uniwersytecie ~~Krakowskim~~ będą poczytane i przyjęte jakby otrzymane w Uniwersytecie Warszawskim, — że nakoniec otwartą jest droga do wszelkiej promocyi w Królestwie Polskiem Audytorom składającym stosowne świadectwa od Uniwersytetu Krakowskiego . . . . Dan w Krakowie Dnia 18 Grudnia 1817. Litwiński.

Teatr

G.K. №. 104, — z dnia 28 grudnia 1817 r.

~~Teatr Narodowy.~~

W przyszłą Sobotę, to jest dnia 3 Stycznia 1818 roku, na benefis JW. Leona Rudkiewicza, dana będzie wielka rycerska historyczna Trajedyja z Niemieckiego, pod tytułem: „Genowefa Xiężniczka Brabancka czyli okropne skutki Miłości i Zdrady.“

wniosek sprowadzenia zwłok Kościuszki.

G.K. №. 105, — z dnia 31 grudnia 1817 r.

Na Posiedzeniu Ciała Prawodawczego Dnia 16 b.m. i r. . . . JW. Wyszyrkiewicz odczytał wniosek względem sprowadzenia do Grobów Miasta Krakowa, Zwłoków ś.p. Tadeusza Kościuszki, Sławnego Bohatyra Narodu Polskiego, na co jednomyślnie uchwalono, aby tenże wniosek Senatowi przesłać z wezwaniem, iżby W. Senat, stosowne środki, za porozumieniem się z Rządem Królestwa Polskiego przedsięwziął, celem sprowadzenia wspomnionych Zwłoków, do grobów Królów i Sławnych ludzi w Mieście Krakowie Kościele Katedralnym będących pozrem JW. Marszałek Sessyą do dnia następnego odroczył.

Gazeta Krakowska 55.
Składkowe nabożeństwo za Kościuszkę.

G. K. № 105, – z dnia 31 grudnia 1817 r.

Gdy odgłos zgonu Tadeusza Kościuszki wszystkie prawie Świątynie Boskie Miast, Miasteczek i Wsiów Kraju Polskiego otworzył, aby w nich modły do Boga, za tego Miłośnika swej Ojczyzny przestanie zostały; Kościół Archi-Presbiteralny Panny Maryi w Krakowie ożywił pamięć miejsca, w którym ów ten Dnia 24 Marca roku 1794 na Naczelnika siły zbrojnej Narodowej wybrany wzniosłszy swój Oręż w obliczu Ołtarzów Boskich, całkowite swe dla dobra Kraju poświęcenie się Panu Zastępów poślubił. W tem to więc miejscu, tak wielkiej miłości Ojczyzny poświęconem ofiarą, z życzenia i z składki Obywateli Miasta, odprawiło się uroczyste Żałobne Nabożeństwo dnia 23 b. m. jako hołd Narodowego Uczucia, cnotom i zasługom tego Znakomitego Polaka winny. Kościół żałobą okryty, na której tkcze, znakami zasłużonych Jego dzieł, z napisami z Pisma S. wyjętemi ozdobione; Katafalk gustem do wspaniałości zbliżonym wystawiony, i rzęsistym oświecony światłem, czyniły widok odpowiadający wielkości straty, jaką w tym Mężu Ojczyzna Jego poniosła. . . . . . .
Rządzący Senat tego Wolnego Kraju, Kommissyja Województwa Krakowskiego, Władze Sądownicze, Członki Kapituły Katedralnej z licznem Duchowieństwem Aktowi temu Religijnie postrzegającym. Akademia i Szkoły, Milicyja z Officerami swemi paradę wojskową czyniąca, wszystkich Klas Obywatele, i Cechy żałobą pokryte chorągwie trzymający, liczne nakoniec wiejskiego ludu zgromadzenie, napełniły tę obszerną Świątynią, a każdy opuścił ją z tem udręczającem Westchnieniem, że już Tadeusz Kościuszko nie żyje. – Po odśpiewanych Wiliach Zakonnych i Świeckiego Duchowieństwa, gdy słabość zdrowia nie dozwoliła JW. Biskupowi

aby ostatnią Religijną dla Rodaka
swego powtórzył usługę; JW. JX. Skor-
kowski Dziekan Katedralny Krakow-
ski, śpiewał Mszą Wielką, w czasie
której Amatorowie Muzyki bezpłat-
ną robili posługę, a po niej skończonej
W. JX. Dziewulski zaproszony od Obywate-
li Miasta, piękną wymową Świetność
Ducha Religii, ludzkości, Miłości Ojczy-
zny, na świadectwo Cnot, i zasługę zmar-
łego, a dla Nauki Potomnych wystawił.

Gazeta Krak

<u>Licytacya sprzętów Kościelnych.</u> ~~57~~

G. K. Nr 10. z dnia 4 lutego 1818 r.

Licytacya sprzętów Kaplicznych

Gdy mocą Uchwały Senatu Rządzącego z dnia 25 paź-
dziernika r. z. do L. 3111 wszelkie ruchomości
Kaplic, które w przybytych Domach Ubóstwa
pod tytułem S. Szczepana SS. Szymona i Judy
i Konfraternii Włoskiej znajdowały się przez
publiczną licytacyą sprzedane, a zebrane
z sprzedaży tychże Ruchomości kwoty na po-
mnożenie funduszu Domu ogólnego Schronie-
nia Ubogich obrócone być mają, podaje do
publicznej wiadomości, iż w dniu 24 lutego
o godzinie 9tej rannej, odbywać się zacznie
w Biorze Wójta gminy III M. Krakowa. Li-
cytacya różnych sreber, apparatów i sprzę-
tów Kościelnych. Dnia 28 stycznia 1818 r.
Grodzicki.

<u>Burzenie domów na Wawelu i ratusza.</u>

Dzien. rozp. N. 648 z r. 1818

Sejm uchwalił 1 marca 1817: „Dom
<u>Starościński</u> zwany pod l. pop. 131. gmach
spustoszały, niegdyś <u>Grodem</u> zwany, tudzież
domy dawniej na mieszkanie <u>Burgrabiom</u>
Zamku Krak. przeznaczone pod l. pop 162 i
163, wszystkie w obwodzie Zamkowym poło-
żone przeznaczają się do rozebrania ... pla-
ce zaś na których budowle te stoją ~~mają~~
być sprzedanemi ... lub na użytek publicz-
ny, do upiększenia miasta służący, obróco-
nemi zostać powinny."

„Powrócony gmach starym <u>Ratu-
szem</u> zwanego, od dawna na spichlerze obróco-

na, podobnie w stanie opustoszałym znajdujące się, te więc sprochniałe mają być zburzone, na miejscu zaś wspomnianych dopiero opustoszałych murów inna jaka budowa dochód skarbowi przynosząca i miastu wdzięk dająca ma być wystawiona... wieża jednak Ratusza, miejsce dla głównej warty czyli Hauptwach i korpus starego ratusza od strony wieży ma pozostać w całości. 1) ~~(i te części jednak zburzono.)~~

(Zezwolenie na sprowadzenie zwłok Kościuszki i ~~postawienie pomnika.~~

G. K. Nº 19. z dnia 8 Marca 1818 r.

Uchwała sprowadzenia zwłok T. Kościuszki

Senat Rządzący, Wolnego, Niepodległego, i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu. — Uwiadomiony o jednomyślnym życzeniu zebranego Konstytucyjnie w Miesiącu Grudniu 1817 roku Zgromadzenia Reprezentantów Wolnego Miasta Krakowa i jego Okręgu, ażeby Szanowne zwłoki Tadeusza Kościuszki, mające być za zezwoleniem Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rossyi Króla Polskiego, z obcej ziemi, na której chwalebnego życia dokonał, do ojczystej, na której go wsławił zwróconemi, mogły spoczywać w Krakowie; nie omieszkał Senat uczynić należnych kroków do Dostojnego Rządu Królestwa Polskiego, który tłumaczem będąc woli powszechnej Narodu, przychylić się do powyżej namienionego żądania raczył, i odstąpić mieszkańcom Krakowa zaszczytu strzeżenia tych drogich sercu Polskiemu Popiołów; a nawzajem Odezwą JW. Miączyńskiego, Pełnomocnego Kommissarza Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rossyi, Króla Polskiego, do organizowania Rządu Wolnego Miasta Krakowa zesłanego, w tej mierze do Senatu uczynioną, daje poznać iż tenże sam Naród uczczenia pamiątki Bohatera Polskiego przez wystawienie Mu Pomnika, godnie celowi odpowiadającego od Krakowianów oczekuje.—

1) Później zburzono i Korpus ratusza.

58

~~Gazeta Krakowska~~ Towarzystwo przyjaciół muzyki

G. K. N. 19. z 8 marca 1818.

Towarzystwo Przyjaciół Muzyki

~~Towarzystwo Przyjaciół Muzyki w Krak.~~

Muzyka do wysokiego za dni naszych doprowadzona stopnia, stała się prawie istotną częścią dobrej Edukacyi. Aby więc muzykę w Wolnym Kraju naszym zbliżyć do jej właściwego przeznaczenia, przedsięwzięli przyjaciele Muzyki połączyć się w Towarzystwo. Gorliwy o wzrost i zakwitnienie nauk, talentów, Kunsztów i umiejętności ~~Wysoki Rządzący~~ Senat W. M. i ~~w~~ M. M. Krakowa ~~i jego Okręgu~~, uwieńczył ich usiłowania gdy nietylko Reskryptem swoim z d. 9 Lutego r. b. N. 353 założenie Towarzystwa i jego ustawy potwierdził, ale i późniejszym z d. 19 t. m. i r. do liczby 462 wydanym Lokal w Zamku Królewskim na obrady, ćwiczenia i skład Muzykaliów wyznaczył, a jego Naczelnik JW. Stanisław Hr. Wodzicki. Urząd Prezesa Towarzystwa przyjąć raczył. Uwiadomia się przyjaciół Muzyki, iż chcący przystąpić do tego Towarzystwa mają zgłaszać się do JW. J. X. Sebastyana Hr. Sierakowskiego, byłszego Kustosza Koronnego ~~Rektora Akademii Krak. Senatora W. M. K. Proboszcza Katedralnego Krak Kaw. Ord. S. Stan. I Klassy~~, Zastępcy Prezesa Towarzystwa lub do Sekretarza tegoż Towarzystwa X. Jacka Janowskiego w Zamku Krakowskim pod liczbą 160 przy Kościele Katedralnego, gdzie w każdą Niedzielę wpisać się mogą. Fundusz Towarzystwa stanowi składka roczna złp: 12 od członków czynnych; składający ją z góry na lat 10 w kwocie złp: 120 należy do liczby fundatorów i na zawsze wolnym jest od składki. Członki honorowe same oznaczają ilość płacy. Opłata liczy się od dnia 1 listopada 1817, jako Epoki założenia Towarzystwa. — w Krakowie d. 26 Lutego 1818 r. —

Teatr

G. K. N. 23 z dnia 22 marca 1818 r.

Teatr

~~Doniesienie Teatralne.~~

W przyszłą sobotę to jest dnia 28 Marca r. b. na benefis Panny Parys dana będzie

Wielka Rycerska Trajedya z Angielskiego Pana Szekspera pod tytułem Makbet.

Przywiezienie zwłok Kościuszki.

Przywiezienie zwłok T. Kościuszki

G.K. N=32 z dnia 23 Kwietnia 1818 r.

W d. 11 Kwietnia r.b. Ciało z.p. Jenerała Tadeusza Kościuszki przez J.O. Xcia Antoniego Jabłonowskiego, Wicereferendarza Rady Stanu Królestwa Polskiego z Szwajcaryi z Solury do miasta naszego opieczętowane przywiezione tymczasowo aż do uroczystego pochowania na zamku w Kościele Katedralnym, w Kościele S. Floryana na przedmieściu Kleparzu, złożone zostało[1].

Kompozycya muzykalna na cześć Kościuszki

Kompozycya muzykalna

G.K. ~~Dodat. do~~ N=ru 34 z d. 29 Kwietnia 1818 r.

Podpisany ma honor uwiadomić, że otworzył abonowanie na dzieło muzykalne jego kompozycyi pod tytułem: Śmierć Jenerała Kościuszki portretem tegoż przyozdobione; miejsca abonowania są: w Krakowie u Pana Piotra Steinkellera. Jan de Tomasini, Kompozytor.

Teatr

Teatr

G.K. N=35. z dnia 3 Maja 1818 r.

W przyszłą Sobotę, tj. dnia 9 Maja 1818 roku, na benefis Eleonory Bauer dana będzie nowa Trajedya w 5ciu Aktach z Niemieckiego Pana Schiller pod nazwiskiem: Marya Stuart, Królowa Szkocyi.

Sprzedaż kościołów.

Licytacya kościołów

G.K N=39. z dnia 17 Maja 1818 r.

Wydział Spraw Wewnętrznych i Sprawiedliwości w Senacie Rządzącym podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 25 maja o godzinie 9tej rannej odbywać się będzie w Biórze Wydziału licytacya 1) Kościółka opustoszałego S. Krzyża, na Kleparzu z budynkami pod liczbą 96 i 95, tudzież gruntu do tychże przyległego 524 sążni □ Wiedeńskiej miary i 3 stóp powierzchni zajmującego oszacowanych Urzędownie w kwocie 3290 złp. – 2) Kościółka opustoszałego S. Walentego w Kleparzu położonego z placem 175 sążni kwadr. □ Wie-

[1] G.K. N=52. z 1 lipca 1818 i nast. zawiera opis pogrzebu Kościuszki, który, jako wielokrotnie opisywany i powszechnie znany, opuszczamy.

Nekrolog

dańskich, stopę i cali 6 powierzchni trzymającym, którego szacunek urzędowy wynosi 1926 złp. 15 gr. — 3) Szpitala S. Walentego przy wyżej nadmienionym Kościele stojącego z gruntem 907 sążni □ płaszczyzny mającym, oszacowanego w kwocie 2207 złp.

Nekrolog Tomasza Krzyżanowskiego.

G. K. № 43. z dnia 31 maja 1818 r.

Dnia 27 Kwietnia 1818 roku zszedł z tego świata Tomasz Krzyżanowski, Prawa obojga Doktór, Sędzia Appellacyjny Miasta Wolnego Krakowa i tego Okręgu, który przez 46 lat ciągle w Mieście tem urzędowanie zasłużył sobie na powszechny szacunek. Po odbytych Naukach w Akademii Krakowskiej od roku 1772 w linii sądowej pracując, przeszedł wszystkie stopnie. W roku 1783 Radnym Miasta Krakowa od Stanisława Augusta Króla Polskiego nominowany, zaraz w następnym 1784 r. Prezydenta dostojność otrzymawszy przy większych urzędowania tego obowiązkach, zaszczyty jego powiększył. W zmianie Rządu, której Kraj Polski doznawał, gorliwość jego przy zdatności niezmieniona, dawała mu prawo do względów, przez które od Najjaśniejszego Cesarza Austryackiego Konsyliarzem Magistratu Krakowskiego mianowany, i Urząd ten poważny od r. 1802 do r. 1809 piastował. — W tym to roku chlubnym dla Krakowa Krzyżanowski na czele Magistratu będący witając Wojska Polskie z tryumfem wchodzące, i klucze Miasta Naczelnemu Wodzowi oddając w mowie do Niego mianej okazał niezagłodzone w sobie czucia prawego Polaka. W roku 1810 wyniesiony na stopień Sędziego Trybunału Departamentu Krakowskiego zaufaniu Monarsze i Obywateli odpowiadał. Przy nowej zmianie losu Krakowa, w Trybunale Appellacyjnym Miasta Wolnego Krakowa, na Urzędzie Sędziego umieszczony, a po odbytych dwóchletnich posługach znowu uchwałą Sejmu Krajowego roku 1817 na tenże Urzędzie potwierdzony został; w tem urzędowaniu. Rok 63 licząc razem życie i zasługi swe zakończył.

Akkredytywa rezydentów

Przyjęcie Rezydentów

G. K. Nr 46 z dnia 10 czerwca 1818 r.

Dnia 6go b. m. dana była przez Rząd tutejszy audyencya J. W. W. Zarzeckiemu Radcy Stanu, Rezydentowi i Konsulowi Generalnemu z strony Najjaśniejszego Cesarza Jmć wszech Rossyj Króla Polskiego, i Doerst, Radcy Legacyjnemu Rezydentowi z strony Najjaśniejszego Króla Jmć Pruskiego, do załatwienia stosunków pomiędzy temi Dworami Opiekuńczemi, a Rządem tutejszym zesłanym, w śród której złożyli listy wierzytelne (Lettres de Creances) własnoręcznie przez Najjaśniejszych Monarchów swych podpisane i do sprawowania tych urzędów solennie Ich upoważniające

Sejmiki wyborcze.

Sejmiki

G. K Nr 68. z dnia 26 sierpnia 1818 r.

Na mocy Uniwersału Rządzącego Senatu wolnego i ściśle neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu z d. 29 Lipca r. b. odprawiły się w d. 17 sierpnia w wszystkich Gminach Kraju naszego Sejmiki na obranie Reprezentantów na Sejm nadzwyczajny, mający się w miesiącu wrześniu r. b. zebrać. Wójt gminy pierwszej Miasta Krakowa, Szymon Józef Białecki, po zebraniu się Obywateli do Kościoła S. Piotra i wysłuchaniu Mszy S. zagaił Sejmik mową. Po której mowie J. W. Marszałek Marcin Soczyński, wykonawszy i podpisawszy Prawem przepisaną przysięgę, po krótkiej do Obywateli przemowie, przystąpił do obradowania na którem jednością głosów W. Jacek Idzi Przybylski, Doktór nauk wyzwolonych i filozofii, wysłużony Profesor w Uniwersytecie Krakowskim etc. Reprezentantem na Sejm obrany został i za położone w nim zaufanie wdzięczność swoją Obywatelom oświadczał.

Ogłoszenie Konstytucyi.

Ogłoszenie Konstytucyi

G. K. Nr 72, z dnia 9 września 1818 r.

Reprezentanci Wolnego Niepodległego i ściśle neutralnego Miasta Krakowa i jego Okręgu w dniu dzisiejszym zwołani Uniwersałem Senatu Rządzącego d. 21 Sierpnia r. b. na Zgromadzenie narodowe, w czasie którego Konstytucya Krajowi temu od Najjaśniejszych Trzech Opiekuńczych Dworów nadana przez JJ. W. W. Kommisarzy Pełnomocnych

na ręce Senatu Rządzącego ma być złożona i
na którem ma być poświadczona autentycz-
ność tejże Konstytucyi w językach polskim
i łacińskim wytłómaczonej, zgromadzili się
w Kościele S. Anny o godzinie 10 rannej. — Po wy-
słuchaniu Mszy Stej... udali się do Sali Obradom
swym przeznaczonej. — Zagaił zgromadzenie
JW. Felix Grodzicki Senator — poczem po wy-
konaniu przysięgi przez JW. Prezydującego,
za otwarciem Sali przy zgromadzeniu się licz-
nem Gości, zabrawszy głos JW. Prezydujący
~~(który w przyszłej gazecie umieszczonym zosta-
nie)~~ wystawił ważność przedmiotu dzisiejsze-
go zgromadzenia. . . Poczem JW. Senator
Mochbitzer złożył na ręce JW. Prezydującego
oryginalną Konstytucyą wraz z tłómaczenia-
mi, mającemi być poświadczonemi. . . wy-
brano Kommissyą w celu przejrzenia pomie-
nionych tłómaczeń

G. K. Nr 74. z dnia 16 września 1818 r.

Obrzęd Nadania Konstytucyi

Zgromadzenie nadzwyczajne Reprezentacyi
Krajowej, na posiedzeniu swoim dnia wczo-
rajszego odbytem uwiadomione przez Senat Rzą-
dzący iż Wysoka Kommissya Organizacyj-
na dzień dzisiejszy jako dzień imienin
~~Najjaśniejszego~~ Cesarza Wszech Rossyi Króla Pol-
skiego, Protektora Kraju Naszego, do oddania
Oryginalnej rozwiniętej Konstytucyi, na ręce
Senatu przeznaczyła, zebrało się w miejscu zwy-
czajnem swych posiedzeń. . . Po przeczytaniu
zatem Protokołu wczorajszej Sessyi i przejrze-
niu tychże tłómaczeń . . . rozkazał JW. Prezy-
dujący otworzyć Salę Sejmową, a gdy tak Kapi-
tuła ~~Katedralna~~, Sąd Appellacyjny, Sędzio-
wie Pokoju, Akademia i Trybunał I Instancyi
zabrali miejsca oznaczone niemniej po zgro-
madzeniu się licznem Obywateli i gości.
. . . Powitawszy przybywający Senat zapro-
sił do zajęcia przeznaczonego sobie miejsca.
. . . JJ.WW. Pełnomocni Kommissarze zająwszy
swe miejsca w głosach kolejno mianych wy-
stawili łaskawość ~~Najjaśniejszych~~ Trzech
Monarchów. . . Po głosach JJ.WW. Kommissa-
rzy Karta Konstytucyjna w tłómaczeniu pol-
skim i łacińskim . . . oddaną została w ręce
JW. Prezesa Senatu i JW. Prezydującego w Zgroma-
dzeniu Reprezentantów, którzy ją wraz

Gazeta Krak.

N 72 z 9/9 1818

z Wysokiem Senatem i JJ.W.W. Reprezentantami podpisali.... Nakoniec JW. Prezydujący Zgromadzenie to Nadzwyczajne Reprezentacyi Narodowej... za rozwiązane ogłosiwszy; wraz z JJ.W.W. Pełnomocnemi Kommissarzami Wysokim Rządzącym Senatem JJ.W.W. Reprezentantami, Władzami Krajowemi i Zgromadzoną publicznością dla podziękowania Najwyższemu do Kościoła farnego P. Maryi udał się.... W Sali Sejmowej pod okazałym Tronem były umieszczone Wizerunki Trzech Najjaśniejszych Monarchów Protektorów, a pod niemi Pełnomocnych Ich Kommissarzy. W czasie podpisów Reprezentacyi Krajowej na Słowaczeniach rozwiniętej Konstytucyi... odezwały się wszystkich Kościołów dzwony i wystrzały z dział.... Po odprawionej wotywie w Kościele Panny Maryi, odśpiewaniu Te Deum, na którem to nabożeństwie pozostałe jeszcze wynoszących się z Krakowa Władz Królestwa Polskiego oddziały z powodu rocznicy Urodzin Najjaśniejszego Aleksandra były obecnemi i po odśpiewaniu Hymnu za pomyślność tej nowej Rzeczypospolitej, przez Amatorów Muzyki, złożonego, o godzinie trzeciej zaproszeni na obiad Rządowy, zgromadzili się w wspaniałej Sali Imć Pana Knotza.... Lud hojnie był częstowany trunkami na wszystkich otwartych miejscach, wystawiono drzewo masztowe z nagrodami dla najzręczniejszych, potem piękny fajerwerk spalony, do późnej nocy wesołą sprawiały rozrywkę. Za nadejściem zmroku całe miasto oświecone rzęsistym gorzało ogniem między innemi dały się widzieć transparenta.- .... Zakończył uroczystość świetny bal w sławionym z swego założenia i wielkości zaledwo gdzie widzieć się mogącym gmachu Sukiennic.... - W końcach tej niezmiernej Sali muzyka na chórach powtarzała kolejno śpiewy patryotyczne, przeplatane odgrywaniem tańców narodowych.

Ubiór żydów

Dziennik rozp. N. 1358 z r. 1818.

Statut starozakonnych nadany przez Komisję organizacyjną ~~art.~~ § 23. d.: „Każdy żyd chcący mieszkać w mieście lub przedmieściach po za obręb im wyznaczony, winien będzie ubierać się w tym samym kształcie jak Chrześcianie, bez żadnego zewnętrznego znaku, któryby go od innych obywateli odróżniał."

Gazeta Krakowska

Akkredytywa rezydenta austryackiego.

G. K. N° 1. – z dnia 3 stycznia 1819 r.

Dnia 30 Grudnia dana została przez Rząd tutejszy Audyencya JW. Emmanuelowi Baronowi Lipowskiemu, Radcy Gubernialnemu, Rezydentowi Pełnomocnemu i Konsulowi Jeneralnemu z strony Najjaśniejszego Cesarza Austryi, do rzeczy pospolitej Krakowskiej wystanemu, który składając list wierzytelny własnoręcznie od namienionego Monarchy podpisany, oświadczył, ile sobie winszuje, iż upoważniony od Najjaśniejszego Cesarza i Pana swojego dopełnia rozkazów Jego przy Rządzie Wolnego Miasta Krakowa, będzie miał sposobność okazywania Krajowi temu przyjaznych chęci, i osobistego szacunku Mieszkańcom Jego powziętemu; na co z strony JW. Prezesa Senatu odebrał odpowiedź: iż Wybór o którym Senat złożonym Listem Wierzytelnym uwiadomionym zostaje, spełnił życzenia mieszkańców Rzeczy pospolitej Krakowskiej, powodowane znajomością osobistych przymiotów Męża, który przez dosyć długi przeciąg czasu, czątkę Władzy Administracyjnej w ościennej Prowincyi piastując, umiał sobie pozyskać serca Obywateli, Rządowi Jego podległych. – Zdarzenie więc to poczytuje sobie za dowód znakomity łaski Wspaniałomyślnego Protektora tej Krainy, pragnąc ażeby wdzięczność, którą z tej okoliczności oświadczyć Najjaśniejszemu Monarsze Zmieniem Senatu ma sobie za obowiązek, mogła być do Tronu Jego zaniesioną.

List do redaktora o F. Lampim.

G. K. N^ro 1. – z dnia 3 stycznia 1819 r.

Przekonanie, iż W. W. Pan zwykł jesteś oddawać sprawiedliwość talentom, ośmiela mię upraszać Go, ażebyś List niniejszy, jak najrychlej w Gazecie swej umieścić raczył, który innego nie ma zamiaru, jak tylko obeznać Publiczność z celującym w sztuce Malarskiej Artystą, – J. Panem Franciszkiem Lampi, godnym naśladowcą wysokiej sławy słynącego w tymże zawodzie Ojca swego, Jana Lampiego.

Ten młody Artysta, właśnie w tym czasie ukończył dzieło wystawiające J. W. Wielogłowską, z Matką i Synem jéj; – Babka pieści się z wnukiem swym, łagodność i dobroć macierzyńska są wyrażone w całej jej postaci, a wnuczek interesuje przychylnością synowską, w całej jego twarzy malującą się. Matka rzuca oko spokojnie na poruszenie serc ich i z tąd poznać można ukontentowanie, które wewnętrznie czuje z tego widoku.

Położenie miejsca stosowne jest do sceny, którą Artysta doskonałą swą sztuką oddał, a wapory powietrzne, które w odległości widać pełne żywości, nietylko nie osłabiają odbijającego się na tę grupę światła, lecz owszem jaśniej i widoczniej onę wystawiają.

Dzieło to wytworne, szczególniej zaściąga uwagę przez żywość kolorów, przez naturalne oddanie części ciała odkrytych (carnation) i przyjemność ubiorów (draperie).

Słowem J. Pan Lampi tym płodem penzla swego czyni zaszczyt swym Nauczycielom, PP. Guidodie Vandique, [Camo-Marate, Ramphail Mins i Casanova –

A. J.

G. K. № 4. – z dnia 13 stycznia 1819.

Sekretarz Sejmowy odczytał, najprzód Budżet Przychodów na rok 18 19/20 przez Kommissyą Skarbową ułożony, podług którego przychód ogólnie Summę Złp. 1. 331. 692 gr. 17. wynosi, a to z następnych Tytułów.

I. Podatki stałe Złp. 345, 681. gr. 7.
II. Podatki niestałe Złp. 522, 970 – 10.
III. Intraty z Dóbr narodowych Złp. 341, 543 – 26.
IV. Prowizye i Czynsze Rekompeynalne Złp. 19.915 gr. 1.
V. Dochody Gmin u. Miejskich Złp. 63, 165. – 25.
VI. Extraordynarya Złp. 29, 816 – 8.
VII Czynsz ziemny od starozakonnych z gruntu Bawoł. Złp. 3.600. –

Ogół przychodu Rzeczy posp. Krakowskiej Złp. 1. 331, 692. gr. 17.

Izba prawodawcza powyższy Budżet Przychodów na r. 18 19/20 jednomyślnie przyjąwszy w prawo zamieniła. Co do Budżetu wydatków, tego Decyzyą Tytułami Izba Prawodawcza przedsięwziąwszy postanowiła.

I. Na Linią Administracyjną	Złp. 307, 524.	gr. 8
II Na Linią Sądową	— 134, 500.	— —
III. Na oddział publicznych Nauk	. — 410, 330	— 5.
IV Na Milicyą i Żandarmeryą	. . — 148, 808.	— 26.
V Na Kompetencye	— 26, 776	— —
VI Na Instytuta Dobroczynności	. — 58, 827	— 25
VII Na więzienia	. — 40. 746	— 2
VIII Na opłacenie prowizyi od Kapitałów Dłużnych	. — 4, 130	— 7
IX Budowle Rządowe	. — 43, 530.	— 3
X Na czyszczenie miasta Krakowa – oświecenie lampami Ulic		

i Domów Rządowych, tudzież
na Rekwizyta ogniowe . Złp. 30,000 gr. –
XI. Na Extraordynarya . . . — 99,277 – 21.

Ogół wydatków Rzeczy p.
Krakowskiej wynosi Złp. 1.300,541 gr. 7.
które odtrącając od
przychodu . . . . 1.331,692 – 17
pozostaje Złp. 31,151 gr. 10.
i te Izba Prawodawcza na umorzenie
Długów miasta Krakowa w r. 1809. za-
ciągniętych, a prawnie usprawiedliwo-
nych przeznacza.

Wniosek sprowadzenia zwłok Henryka Dąbrowskiego.

G. K. № 5. z dnia 17 stycznia 1819.

Na posiedzeniu Sejmu Rzeczypospo-
litej Krakowskiej dnia 4 Stycznia 1819.
JW. Reprezentant Adam Siemoński,
czyniąc wniosek względem sprowadze-
nia zwłok Jenerała Dąbrowskiego, rzekł:
. . . . żądajmy od Jego Fami-
lii, aby nam Popioły tego Bohatera,
w naszym Panteonie jako własność
naszą pochować pozwoliła; w spodzie-
waniu, że Nam tego nieodmówi, i sama
je na miejsce odwieźć, za powinność
uzna.
Izba Prawodawcza, przejęta temi
uczuciami, jakie wymownie JW. Repre-
zentant Siemoński przedstawił, posta-
nowiła przesłać Senatowi Rządzące-
mu wniosek dla dopełnienia.

~~G. K. № 8 z dnia 27 stycznia 1819. r.~~

Towarzystwo Przyjaciół Muzyki ~~w Krakowie.~~
(Prace celniejsze Towarzystwa w Mie-
siącach Listopadzie, Grudniu 1817 i Stycz-
niu 1818 r.)
G. K. № 8 z dnia 27 stycznia 1819.

Śpiewane Kwartetta: Haydena, Webera, Hummerta, Msza Palestryny etc. grane Waryacye Webera na Fl: i Klarynet, Kwartetta Maysedera, Beethowena. etc.

W Lutym: Akademia na korzyść Towarz: Dobrocz: 1. Ouwerture (Tancred) Rosini.- 2. Arya z chórem z tegoż.- 3. Waryacye Maysedera na F. P. i skrzypce. 4. Septet Beethowena. 5. Waryacye Webera. 6. Kwartet z Chórem Cherubini.

Na Muzykę popisową tego miesiąca grane:

1. Allegro Synfonii 2giej Beethowena. 2. Tercet Cherubini z Op: Woziwoda. 3. Waryacye Moschalesa na F. P. i skrzypce, Ouwerture (Jean de Paris) Boieldieu.

W marcu: Za muzykę popisową grane w Kościele Katedralnym sławne Dzieło Haydena (Siedm Słów) i. t. d.

Teatr amatorski

G. K. N° 19. z dnia 24 lutego 1819.

~~Towarzystwo dobroczynności.~~
Panie nasze Protektorki Domu Opieki nowym Publiczność ujęty i zabawiły widokiem.- Młode Damy i Kawalerowie w Sali W. Knotz, pięknie przybranéj i oświeconéj w dniu 19 b. m. grali dwie Komedye; pierwszą pod tytułem „Zamki na lodzie" drugą Francuzką „les Ricochets"- Skutek oczekiwanie przewyższył. Oklask powszechny dowiódł, iż to poświęcenie się dla dobra bliźnich, uzyskało wdzięczność w sercach nieszczęśliwych.

Towarzystwo przyjaciół Muzyki wielką przedziwną ułożyło Orchestrę. Osób znajdowało się 546.

Teatr

G. K. Nr 19, z dnia 24 lutego 1819 r.

~~Teatr Narodowy.~~

W przyszły wtorek tj. dnia 2 Marca 1819 Roku na Dochód Franciszka Zebrawskiego dana będzie nowa Trajedyja w 5 aktach, pod Nazwiskiem: Wacław IV Król Czeski.

Poemat francuski na cześć Kościuszki

G. K. ~~Dod. do~~ Nr 19. z dnia 24 lutego 1819 r.

Zwracamy uwagę Czytelników, którzy są przyjaciołmi Poezyi na poemat wyszłe teraz na widok publiczny, pod tytułem: Les Obseques de Kościuszko aux Tombeaux des Rois de Pologne a Cracovie. (Obchód pogrzebowy Kościuszki w Grobach Królów Polskich w Krakowie przez Hr. de Lagarde de Mesence.) Drukowane jest w München in 4to i obejmuje razem z historycznemi notami kart 64. Tytuł przyozdobiony jest wizerunkiem Kościuszki, pod którym wyrażony jest pomnik grobowy z obrządkiem pogrzebowym.

Miniaturzystka.

G. K. Nr 22. z dnia 17 marca 1819 r.

Pani Windisch, Malarka miniaturowych portretów, powracając ze Lwowa do Wiednia, przybyła do Krakowa i mieszka w rynku w Hotelu Drezdeńskim u P. Lipińskiego na drugim piętrze pod Nrem 11.

Wystawa obrazów.

G. K. Nr 33. z dnia 25 kwietnia 1819 r.

Józef Peszka publiczny Professor Malarstwa w Uniwersytecie Jagiellońskim

chcąc słuszną oddać zaletę usilności i pracy ucznia swego w przykładaniu się do rysunku i Malarstwa, postanowił obraz jego penzla, wyrażający głośnego w Dziejach Polskich Glińskiego, w wielkości naturalnej wystawić na widok publiczny w Szalarni Uniwersytetu na grodzkiej ulicy pod Nrem 116. — Praca i postępek ucznia rzeczonego na tem chlubniejszą w tej mierze zasługuje pochwałę, że on odbywszy zawód wojskowy, w roku 1813 po ukończonej Kampanii, czas wolny od innych zatrudnień, który mógł być poświęcić samym tylko zabawom wiekowi młodemu zwyczajnym przy niebrakujących funduszach bytu, poświęcał go ciągle ćwiczeniu się w tej nadobnej sztuce. Miłośnicy onej ciekawi, widzieć tož jego dzieło, każdego dnia po południu od godziny 1 do wieczora, od dnia 25 Kwietnia zastaną salę Szalarni otwartą.

W tejže sali widzieć można obraz penzla samego Mistrza Józefa Peszki, półczwarta łokcia długi, trzy prawie łokcie szeroki: wyobraża on Świątynię Narodu Polskiego. Myśl którą podał młody obywatel Królestwa Polskiego, miłośnik Narodowości, rodem i majątkiem znakomity. Malarz myśl tę do skutku przywodząc, w celu nadania onej większej ważności, umieścił pola Elizejskie, a w nich zajął wszystkie epoki dziejów Narodu Polskiego. Starodawna Świątynia jest tu naczelnym przedmiotem: stoi ona tuż nad przepaścią, grożącą jej wieczną ruiną; ale ręka wspaniałomyślna i dobroczynna utwierdza jej posadę i zabezpiecza trwałość. Tu Charon przewozi przez Styx wsławionego cnotą, bohaterstwem i miłością Ojczyzny Rycerza

Dalej na polach Elizejskich widać oxxxxx [illegible] słownych Polaków od Dzisiejszych aż do najpóźniejszych czasów, według historycznego opisu umieszczone.

Dar dla dzieci szkolnych

G. K. № 37. z dnia 12 maja 1819 r.

Dozór główny Szkół Początkowych zna być obowiązkiem swoim, podawać do publicznej wiadomości szlachetne czyny Obywateli tego Kraju. . . . .

. . Takim szlachetnym czynem zasłużył sobie na Szacunek Rządu Starozakonny J. P. Józef Grünbaum gdy w dniu 29 Marca r. b. znajdując się na popisie półrocznym Szkoły Parafialnej Miasta Krakowa, przy Kościele Bożego Ciała na Kazimierzu ustanowionej i tam przypatrując się Korzyściom Nauk. . . . . powodowany uczuciami Dobroczynności drogą do szczęścia opartego na nauce ścielającej, w obecności JW. J. X. Dzianott, Szkł. Pok. Delegowanego z Dozoru Głównego na ten popis i Członków Dozór Miejscowy składających, dał to oświadczenie: iż Ubogie Dzieci do tej Szkoły na Naukę chodzące opatrywać będzie w potrzeby Szkolne, a mianowicie w Książki, papier, atrament, pióra. – Oświadczenie to przyjąwszy z wdzięcznością Dozór Główny Szkół Początkowych, czułe Dobroczyńcy składa podziękowanie.

N. Łańcucki, Scholast. K. K.

Koncert.

G. K № 39. – z dnia 16 maja 1819 r.

Przejeżdżająca tędy sławna śpiewaczka Pani Gentile Borgondio da-

ła się słyszeć w Poniedziałek przeszły w Sali P. Knotza - Piękność jéj głosu przy wytwornéj metodzie, które jéj tyle oklasków w pierwszych stolicach zjednały, wprawiły tutejszą publiczność w uniesienie. Wdzięczni jesteśmy Towarzystwu muzycznemu, które pod Dyrekcyą PP. Marciszewskiego i Nowakiewicza raczyło przez wyborne wykonanie muzyki tak wiele się przyczynić. Żałować tylko potrzeba, że krótki pobyt Pani Borgondio nie dozwolił spełnić życzeń publiczności słyszenia powtórnie téj tak doskonałéj śpiewaczki.

Teatr

G. K. Nr 39. z dnia 16 maja 1819.

~~Teatr Narodowy.~~

W przyszły wtorek tj: dnia 18 Maja 1819 Roku na Benefis Szymona Włodka dane będzie Dramma w 3 Aktach wierszem oryginalnie przez J. Hunickiego napisane, pod nazwiskiem: „Gaworek Wojewoda Sandomierski." - Zakończy Komedyjo-Opera w 1. Akcie przez L. A. Dmuszewskiego napisana pod Nazwiskiem: „Stryjowie i Stryjenki."

Majówka.

G. K Nr 41, - z dnia 23 Maja 1819 r.

Dzień nader pogodny 19 Maja uwieńczył festyn Majowin licznéj Młodzieży Szkoły Gymnazyalnéj Rzeczy pospolitéj naszéj, sterem światłych prowadzonéj Mistrzów, którzy chlubne nazwisko Jagiellońskiej Świątyni Nauk, swojemi niezmordowanem

usiłowaniem w oświeceniu Młodzieży
z uroczyszczają ku sławie Narodu. Dzień
ten rozrywki uczniów, przechadzką do
przyjemnej z lasu i okazałych gma-
chów Eremitalnych XX. Kamedułów
włości Bielan, i tamże odbyć się mające
przez Młodzież obroty, na wzór Mar-
sowych, zwabiły ku świetniejszemu
obchodowi swojemu liczną publicz-
ność z Stolicy w okolicę Bielan, która
w części składając się z Rodziców wdzię-
cznych Nauczycielom za prowadzenie
swych dzieci, w części ciekawych wi-
dzów niosących żądanie o postępie
Młodzieży tak w naukach, obyczajnoś-
ci, jak innych ćwiczeniach ubocznych,
w obrotach i mających walkę, od-
niosła z widoczną korzyścią młodzi
słodkie swe zadowolnienia. O godzi-
nie 5tej z rana Kapella Janczarska
sławnej Gwardyi Obywatelskiej tutej-
szej Stolicy oderwała się na czele uszy-
kowanej młodzi Gimnazyalnej na
ulicy Śtej Anny przed Kollegium, która
już napełniona ludem okazały z siebie
wystawiała widok. Po krótkiej prze-
mowie Rektora Gimn.~~azyum~~ W. Hlimo-
nowskiego do uszykowanej Młodzieży
pod Naczelnictwem Professorów zostają-
cej, wyniesiono Sztandary w Gierlandy
przybrane Szkolne i przyjemną Ou-
verturą Muzyki zagajona Młodzież
rozpoczęła Śpiew festynu przez Ur.
Boguckiego Professora Gimn.~~azyum~~
napisany z sprzyjającego thema:

Eja! juventus modesta Scholarum
Spes Patriae atque decus Praeclarum,
Hac adeste convolate,
Diem festis celebrate.
Majales! Majales!

Marsz z „Lodojski" wyprowadził
Młodzież z murów Miasta, ulicą
Wiślną i Smoleńskiem za Rogatkę a

śpiewy połączone z muzyką do miej=
sca oznaczonego Bielany około 7mej
godziny ją zaprowadziły, gdzie W. X.
Marczyk Proboszcz Parafii S. Mikołaja
Professor i Katecheta Gimnazyalny cze=
kał już z Mszą Śtą na przybywające
Roty w świątyni X.X. Kamedułów. Po skoń=
czonej offierze S. przy Hymnach uczniów
objętej, rozwinąwszy Nauczyciele Szyki
w różne oddziały, dali znak do zabaw,
które w przemian w różny sposób przy
hucznej Janczarskiej i stosownej muzy=
ce rozpoczęła Młodzież. Wkoło wymieniona
Włość Bielany Eremitarnią wystawiająca,
stała się obszernym i najprzyjemniejszym
z położenia swego obrazem; niezliczo=
na liczba, obojej płci Widzów, mnóstwo
pojazdów, jezdźców, nader okazały sta=
wiały widok.......... Około 2giej z po=
łudnia, po dwóch godzinnych spoczynku
i zasiłku, na werbel bębna uszykowa=
na Młodzież za wskazaniem obrotów
przez Ur. Kozickiego Professora Gimna=
zyum, rozdzielona na dwie partye, ude=
rzyła w przyjemnych manewrach na
siebie; zbliżywszy się do siebie partye
i zachowując najprzyzwoitsze wzglę=
dnie siebie stosunki w walce okazy=
wały zręczność, dowcip i odwagę. Go=
dzina naostatek 6ta była przezna=
czona do powrotu; uszykowana przy
odgłosie bębnów i muzyki. Młodzież
powracała traktem napełnionym
Gminem wiejskim, pojazdami i jeźdź=
cami przez Przegorzały ku Zwierzyń=
cowi, gdzie zbliżywszy się do Pomników
ku smutnej pamiątce osieroconych
z ojczystej ziemi, Wojsk Polskich pod
dowództwem ś. p. JO. Xcia Poniatow=
skiego naczelnego Wodza roku 1813 mie=
czem zwycięzkim od Łona Matki od=
dzielonych, a przez JO. z XX. Czarto=
ryjskich Ordynatowa Zamojska....

. . . . wystawionych na znak przez W. X. Waliczko, Rektora Kollegium S. Barbary dany, zastanowił się ten okazały szyk Młodzieży: salutowano Sztandarami głazy pomnicze, a krótka przemowa wystawiająca cel tych pomników, ku niecocenionej czci i cnocie zgasłego Wielkiego Wodza, rozczuliła Słuchaczów i wzbudziła winne temuż Bohaterowi Rodu naszego łzy.

Tumanu wznoszący się, tentent koni, pojazdów, i odgłos muzyki janczarskiej wprowadził w Miasto powracającą z festynu Młodzież; w defilowaniu otoczoną ludem około Pałacu JW. JX Biskupa ~~Dyecezyi~~ Krak. ~~Krakowskiej~~ Woronicza, Senatora Królestwa Polskiego, wykrzyknęła po trzykroć: JW. i Najprzykładniejszy Pasterz Naczelny, Niech żyje! Grodzką ulicą i Rynkiem Głównym wśród okrzyków i oklasków ukontentowanych z tak przyjemnego i obyczajnego zachowania się, stanęła uszykowana w miejscu, z którego wyruszyła z rana, okryta bluszczem Majowym na znak obchodzenia festynu. Po trzy razy powtórzonych Salwach Insygniami na wniosek W. Hunonowskiego, Rektora Gimnazyum: „Najjaśniejszym i Najwspanialszym Twórcom i Protektorom Krainy Naszej, wdzięczne Szkoły, po trzykroć przy odgłosie muzyki i bębnów wykrzyknięto." Niech żyją!!! JW. Prezes, Senatu Rządzącego. . . . . . „Niech żyje! Niech żyją!!! JW. Rektor Uniwersytetu . . . . Niech żyją! Niech żyją! Po tych wykrzyknieniach odprowadziły Szkoły pełne wdzięczności zasłużonego w usłudze Publicznej Rektora Szkół

Gimnazyalnych W. Hmonowskiego do pomieszkania Jego, przy wykrzykach radosnych, złożyły Insygnia Szkolne, i rozeszły się najskromniej już w wieczór później na łono Rodziców i na spoczynek domowy.

Teatr

G. K. Nr 44. z dnia 2 czerwca 1819 r.

Teatr Narodowy.

We Czwartek, to jest dnia 3 czerwca 1819 roku na Benefis Pana Aśnikowskiego dana będzie nowa Komedya w 3 aktach z francuzkiego P. Dorvigni pod nazwiskiem „Republikaner, czyli: Równość zupełna," — Tudzież Komedyjo-Opera w 1 Akcie przez A. Żółkowskiego pod nazwiskiem: „Cymbałek."

Imieniny W. Ks. Konstantego.

G. K. Nr 45, — z dnia 6 czerwca 1819

W dniu 2 czerwca obchodzono tu uroczyście Rocznicę Imienia Jego Cesarzowiczowskiej Mci W. Xcia Konstantyna, Naczelnego Wodza Wojsk Polskich. — W Kościele Katedralnym na Zamku odprawiało się nabożeństwo przy którym JW. JX Biskup Krakowski, intonował Te Deum. Kapituła Krakowska złożyła powinszowanie przed Prezydentem J. C. Mości W.W. R.R. N.P. — Wieczorem Domy Legacyi Rosyjskiej były oświecone.

Teatr.

G. K. Nr 46, — z dnia 9 czerwca 1819 r.

Teatr Narodowy.

W przyszły Wtorek t.j. dnia 15 czerwca 1819 Roku na Benefis J. Panny Ludwiki Judyczewskiej, dana będzie pierwsza Reprezentacya Opery w 3 Aktach

pod nazwiskiem „Familia Szwajcarska" z muzyką Pana Weigla.

Ulewa.

G. K. Nr. 49, - z dnia 20 czerwca 1819 r.

Dzień 12 czerwca został tu oznaczony szczególniejszą ulewą: pierwsze dni tego miesiąca aż do 12, były dosyć pogodne i piękne, lubo barometr zaczął spadać od kilku dni; gdy 12 go Niebo zostało mocno zachmurzone przy wietrze od wschodu ciągnącym a o 3 kwadransach na 4 tą, zaczęły błyskania grzmoty i ulewa, jakiej rzadkie widzieć można przykłady. Ulice zdały się być korytami rzek, a woda tej ulewy wiele pomniejszych domków i młynów w okolicach Krakowa zniosła lub zamuliła.

O Napoleonie.

G. K. Nr. 51, - z dnia 27 czerwca 1819 r.

Z Londynu d. 8 czerwca. . . . . Officer wschodnio-indyjskiej Kompanii, który w podróży do Anglii wstąpił na wyspę S. Heleny, mówił z Bonapartem i znalazł go w łóżku bardzo chorym. Officer ten przywiózł listy do naszego Rządu tak od Bonapartego, jako Gubernattora Lowe.

~~Fajerwerk~~ Ognie sztuczne na zamku.

G. K. Nr. 53 - z dnia 4 lipca 1819 r.

Towarzystwo Dobroczynności . . . . nie może przez ciąg bytu swego, ani na chwilę zaniechać przemysłu rodzącego się z nieodzownych i codziennych potrzeb swych ubogich. Z tego

powodu już rok trzeci, jak celem korzystania z powiększonej przez interesa Kontraktów S. Jańskich Ludności: najprzód 26 Czerwca nakładem i staraniem tego Towarzystwa dany był fajerwerk na Dziedzińcu Zamkowym, a na zajutrz Bal w Sali W. Knosza, stale sprzyjającego Tstwu przez ofiarowanie swego Domu w każdym tego rodzaju przedsięwzięciu.

Poezye L. Szabla.

G. K. Nr. 54 – z dnia 7 lipca 1819 r.

Bajki: (Wyjęte z Rękopismu Leona Szabla)

Brytan,

Głaskał mnie Pan mój dzisiaj, żem
był w nocy czuły,
By kto nie wykradł jego z pokoju
szkatuły;
A Pani mnie obiła tegoż właśnie ranka,
Żem jej głośnym szczekaniem odstraszył kochanka.
Tak zawsze jedno chwali, a drugie
mnie gani,
Trudno jest razem Panu dogodzić
i Pani.

Koń i Osioł.

Naśmiewał się Koń z Osła chodzącego
w bronie,
Iż on doniej stworzony do pojazdu Konie
Na co Osioł: „z rzemiosła swego się
szczycicie,
„Drwicie z osłów, a jednak często ich
wozicie."

Dafne i Róża

Widząc Dafne, że róża wdzięki swe
straciła
Wyjęła ją z bukietu i z wzgardą rzuciła.

Na co róża wzgardzona rzekła jej zpółalka:
„I ciebie piękna Dafno podobny los czeka."

Przejazd Królewicza wirtemberskiego.

G. K. Nr 55. z dnia 11 lipca 1819 r.

W zeszłym tygodniu przejechał przez miasto nasze J. Królewiczowska Mość Xże Alexander Wirtemberski, w podróży swojej z Rossyi do Niemiec. Zabawił tu dni 3 i zwiedził Kościół Katedralny, groby Królewskie, gabinety Uniwersytetu, obserwatoryum Astronomiczne, ogród Botaniczny, zgoła wszystkie osobliwości miasta naszego obejrzał, i narodowy teatr tutejszy obecnością swoją zaszczycił. Xiężna Małżonka jego nadjechała tu drugiego dnia po jego wyjeździe i zabawiwszy dwa dni puściła się w dalszą za nim podróż.

O Napoleonie.

G. K. Nr 55 – z dnia 11 lipca 1819 r.

Najnowsze doniesienia z wyspy S. Heleny jednozgodnie twierdzą, że stan zdrowia Bonapartego bardzo jest smutny, i że nie wychodzi z swojego mieszkania i większą część czasu w łóżku przepędza. Z tem wszystkiem nieustannie trudni się kończeniem swoich pamiętników, które jednak dopiero po śmierci jego drukowane być mają.

Nowe biskupstwo w Kaliszu.

G. K. Nr 57 – z dnia 18 lipca 1819 r.

Dzień 4ty b. m. był wprawdzie dla Kalisza uroczystym, odbyła się albowiem w nim Konsekracya pierwszego Biskupa Dyecezyi Kaliskiej w osobie

JW. Wołłowicza Senatora Królestwa Polskiego wielu orderów Kawalera, Męża zasługami w Kościele i Narodzie oddawna znakomitego.

O teatrze wileńskim.

G. K. Nr 61 – z dnia 1 sierpnia 1819 r.

Z Wilna d. 2 Lipca d. R.

Dnia 30 z. m. wystawiono na teatrze tutejszym, z powodu przybycia do tej stolicy JW. Juliana Niemcewicza własne dzieło jego „Jan Kochanowski." Prolog zastosowany do obecnego Autora rozpoczął widowisko przerywane częstokroć najżywszymi oklaskami

O Napoleonie.

G. K. Nr 65 – z dnia 15 sierpnia 1819 r.

Ostatnie listy z wyspy S. Heleny donoszą, że choroby zupełnie na tamtejszej flocie ustały, że Bonaparte w jednakowym zawsze stanie ciała i umysłu zostaje, że zawsze jest gniewliwy i z braku poruszeń upada na siłach, że tam pytają się ustawicznie o gazety Angielskie, osobliwie o Morning-Chronicle, którą Gubernator na słowo honoru officerom przybywających okrętów każe sobie oddawać.

Powódź

G. K. Nr 68 – z dnia 25 sierpnia 1819 r.

Po deszczach w zeszłym tygodniu na przemiany z ulewami wezbrały nagle d. 19 Sierpnia Rudawa i Wisła, do d. 20 podnosiła się ciągle woda, i zaczęto się lękać, aby nie wyrównała powodzi r. 1813. Nie przyszło przecież

do tego; przy zwolnieniu deszczu, stała woda w d. 20 i 21 w jednakowej wysokości, to jest do szczęścia łokci wyżej od zwyczajnej i dopiero d. 22 zaczęła opadać. Nagłe to wzniesienie wody pozabierało na Wiśle pod Krakowem mnóstwo drzewa w tafflach i innego, galarów i t. d. W mostach że jednak przez baczność mających nad niemi dozór Urzędników nie zrządziło żadnej szkody.

O Napoleonie.

G. K. Nr 68 – z dnia 25 sierpnia 1819 r.

List z wyspy S. Heleny pod d. 28 maja donosi, że jeden z podróżnych widział Bonapartego przez dwie godziny wciąż na jednem miejscu siedzącego. Nie czynił najmniejszego poruszenia, ani rozrywki. Nowy Dom jego jest już prawie ukończony, ale nie czyni mu najmniejszego ukontentowania, i nie wiadomo czyli będzie chciał w nim mieszkać.

O cenzurze w Królestwie.

Nr 69. – z dnia 29 sierpnia 1819 r.

Z Warszawy d. 21 Sierpnia.
Xżę Namiestnik Królewski w Radzie Stanu. – Uzupełniając postanowienie Nasze z dnia 22 Maja r. b. poddające gazety i pisma peryodyczne pod Cenzurę Rządową, stanowiemy niniejszem, iż przepis artykułu 2 wyż. pomienionego postanowienia, rozciągniętym mieć chcemy do wychodzić mogących w Królestwie pism i dzieł wszelkiego rodzaju, to jest: gdyby te nawet peryjodycznemi nie były. –
Postanowienie to tymczasowe moc

swoją zachowa, dopóki, wyrok Jego Cesarsko-Królewskiej Mości materyi wolności druku stanowczo nie urządzi. ...Działo się w Warszawie dnia 16. lipca 1819 r.

Straż ogniowa ochotnicza.

G. K. Nr 69. – z dnia 29 sierpnia 1819 r.

Wydział policyi.

Przekonawszy się z Rapportu Policyi Pośredniej z d. 10 Lipca r. b. do L. 2628 i 3071 uczynionego, iż przy urządzonym dla proby Alarmie ogniowym w dniu 12 czerwca r. b. odbytym, PP. Wacław Bursik, Aleksy Grzybowski i Stanisław Zajączkowski niemniej Maciej Kołacz i Marcin Wójcicki czuli o dobro Współobywateli najpierwsi na odgłos Alarmu konie swoje do Sikawek dostarczyli; przeto Wydział Policyi gorliwość pomienionych Obywateli i okazany pośpiech w tej mierze niniejszym publicznie poctwala, i w Imieniu Rządu i Obywateli należną tymże oświadcza wdzięczność d. 25 Sierpnia 1819 r. J. Wezniakowski, Sen. P. Konwicki Sker.

Uroczystość rocznicy konstytucyi.

G. K. Nr 77. – z dnia 26 września 1819 r.

W dniu 11 b. m. jako rocznicy oddania Rządowi Wolnego Miasta Krakowa w imieniu Trzech Najjaśniejszych Krajtego protektorów rozwiniętej Konstytucyi, obchodzoną tu była Uroczystość Krajowa, którą wystrzały od zaczęcia dnia co kwadrans powtarzane zapowiedziały – Kommissya od Trzech Najjaśniejszych Dworów .... do oznaczenia granic Rzeczypospolitej naszej zesłana, ukończywszy swą...

śnie Dzieło swoje, chcąc liczbę przywiązanych do Dnia tego drogich nam pamiątek powiększyć, obróciła go do oddania rzeczonego Dzieła. Jakoż przybywszy do zebranego w Sali Obrad Senatu Akt Demarkacyi przez ręce JW. D'Auvray Jenerała Porucznika Wojsk Rossyjskich, wielu Orderów Kawalera przy stosownym uprzejmym oświadczeniu złożyła, na które JW. Stanisław ~~Hrabia~~ Wodzicki, Orderu S. Stanisława I Klassy Kawaler, jako Prezes wyrazami wdzięczności dla Naj. Protektorów tej Krainy, a przyjaźni dla Mężów Kommissyą rzeczoną składających odpowiedział. . . . . Poczem wszystkie Władze otoczone Cechami i Ludem udały się do Kościoła Archipresbiteryalnego ~~Panny~~ Maryi, gdzie w obecności JJ. WW. Rezydentów przy Senacie Akkredytowanych i Kommissarzy Demarkacyjnych przy paradzie przez Milicyą formowanej W. JeMC. Xiądz Żglenicki Officyał odprawił Mszą ~~czytaną~~, której Orkiestra z Członków tutejszego Towarzystwa Przyjaciół Muzyki złożona przygrywała, a po tej ukończonej JW. JMC. X. Woronicz Biskup Krak~~owski~~ zaintonował Te Deum, i odczytana została Modlitwa za pomyślność Trzech Naj. Protektorów i Rządu Krajowego. — W czasie obiadu u JW. Prezesa Senatu danego, wniesiony został toast, odnoszący się do Uroczystości Krajowej obchodzonej w dniu Imienin Naj- ~~jaśniejszego~~ Cesarza Wszech Rossyi, Króla Polskiego. Wieczorem zaś oświecenie Miasta przy stosownych na domach Rządowych przezroczach, śpiewy w teatrze przez Artystów Dramatycznych wykonane i Muzyka przed główną wartą grająca do późnych

godzin zabawę tę przeciągnęły.

O pierwszej wystawie sztuk pięknych w Warszawie.

G. K. Nr 78 – z dnia 29 września 1819 r.

Z Warszawy d. 21 Września. W dniu wczorajszym 20 b. m. nastąpiło pierwsze w kraju naszym wystawienie na widok publiczny w salach Królewsko Warszawskiego Uniwersytetu, Dzieł Sztuk Pięknych. Publiczność odwiedzać zaczęła licznie te sale. Podług wydrukowanego spisu, znajduje się tam 112 rozmaitych dzieł malarstwa, rysunku, sztychu, snycerstwa i rzeźby. Do większych a oryginalnych dzieł malarstwa olejno malowanych należą: – Śmierć Pryama podług Eneidy Wirgiliusza ~~Księgi 2giej wiersza 549~~, przez Aleksandra Kokulara. – Gniew Saula na Dawida, rzecz wzięta z Pisma Świętego, przez Antoniego Brodowskiego. – Rozmowa Katona o nieśmiertelności duszy przed zgonem jego, przez Antoniego Blanka. – Portret Fr. Werowskiego artysty dramatycznego, wielkości naturalnej, w roli Cyda, przez Lizandra. – Biwak żołnierzy Polskich w Kurytarzach Klasztoru, przez Henryka Hrabiego Zabiełłę. – Chrystus przed sądem Kaifasza i Ecce homo przez Villaniego. – Widok pałacu letniego Łazienek pod Warszawą, przez Ludwika Courtin, malarza teatru narodowego, ~~z~~ dwa Widoki Sztokolmu robione z natury przez Zielińskiego Referendarza Stanu. – Z rysunków wspomnimy: Miłość wiedziona od Płochości, Kopija powiększona i rysowana ze sztychu przez Piotra Le Brun, ucznia Uniwersytetu

w Wydziale Prawa. — Narodzenie Wenery, rysowane ze sztychu przez Filipa Romanowskiego; — Widok Kościoła Xięży Dominikanów Obserwantów w Warszawie podczas rozbierania jego w Sierpniu r. 1818 rysowany z natury przez Zygmunta Vogel. — Z pomiędzy zaś Dzieł snycerstwa i rzeźby policzymy: Popiersie robione z natury w gipsie polerowane i płasko-rzeźba wystawiająca Kupidyna ciągnionego na wózku przez dwa łabędzie, zrobiona z marmuru Karrarskiego, przez Pawła Malińskiego — Z uczniów Uniwersytetu wielu także przyłożyło się do tego popisu, a szczególniej uczeń Czachtowski, który od roku dopiero ucząc się rysunków i malarstwa tak daleko już postąpił, iż wystawił teraz obraz Starca olejno malowany z obrazu Nogarego i rysunek Magdaleny z obrazu Batoniego. Uczniowie zaś z Instytutu Głuchoniemych złożyli 13 rysunków wypracowanych na lekcyach w Uniwersytecie. — W zbiorze tym widzieć też można rozmaite Dzieła któremi go zbogaciła płeć piękna umiejąca wszystko przyozdobić, jako to: Bukiet haftowany pełą jedwabną przez J. O. Xiężnę Zajączkowę — Kwiaty wyszywane jedwabiami kolorowymi przez Alexandrowę Hrabinę Potocką. — Dwa bukiety malowane z natury gwaszem, jeden przez Annę Hrabiankę Dziedulszycką drugi przez Hrabiankę Fanny Brińską. — Wieczerza Pańska, kopia ze sztychu rysowana przez Pannę Karolinę Bledzewską, i Aniołek z obrazu Rafaela, Sykstus zwanego, malowany pastelami z rysunku Blanka przez Pannę Pelagię Goldenhoff.

Nr 85 – z dnia 24 październ. 1819 r.
– Z Krakowa. – D. 22 b. m. przybył tu Ces. Rossyjski Radca stanu Obry, jadący z Petersburga do Wiednia

O Napoleonie.

G. K. Nr 89, – z dnia 7 listopada 1819 r.

Ostatnie doniesienia z wyspy S. Heleny potwierdzają, że Napoleon pisze pamiętniki, tyczące się polityki, administracyi i wojskowości. Mówią, iż wyjawia w nich taktykę, której był winien swoje zwycięztwa, jako też powody do swoich czynów. W wieczór poprawia co z rana dyktował. Pokazuje się teraz bardzo pobłażającym i stał się weselszym. Zdaje się, iż oswaja się z swoim losem i oddaje się umysłowej pracy.

Teatr.

G. K. Nr 90, – z dnia 10 Listopada 1819 r.
~~Teatr Narodowy.~~

W przyszły wtorek to jest: dnia 16 listopada roku 1819. Na Benefis Szymona Wodka, dana będzie pierwsza Reprezentacyia nowej tragedyi w 5. Aktach P. Collin, pod nazwiskiem: „Koryolan."

G. K. Nr 94. – z dnia 24 Listopada 1819 r.
~~Teatr Narodowy~~

W przyszły wtorek to jest D. 30 Listopada 1819 Roku. Na Benefis Leona Rudzkiewicza, dana będzie pierwsza Reprezentacya nowej

Trajedyi w 5 aktach z dziejów Ojczystych oryginalnie wierszem przez Franciszka Jakubowskiego napisana pod nazwiskiem: Mikołaj Zebrzydowski Wojewoda Krakowski"

G.K. N=r 98, – z dnia 8 grudnia 1819 r.
~~Teatr Narodowy~~

W przyszły Wtorek to jest: d. 14 Grudnia 1819 roku. Na Benefis Ludwiki Indyczewskiej, dana będzie pierwsza Reprezentacyja nowej Komedyi w 3 Aktach oryginalnie Wierszem napisana, pod nazwiskiem: „Kobiety, czyli Strach w Zameczku".

G.K N=r 102. – z dnia 22 grudnia 1819 r.
~~Teatr Narodowy.~~

W przyszły Wtorek to jest: d. 28 Grudnia 1819 roku. Na Benefis Józefa Ostaszewskiego, dana będzie pierwsza Reprezentacya nowego Drama w 4 Aktach z francuzkiego Pana Monvel pod nazwiskiem: „Straszliwa Tajemnica. czyli: Rozbójnicy z gór Pirenejskich."

G.K N=r 2 – z dnia 5 stycznia 1820.

W dniu 2 gim Stycznia 1820 roku w Krakowie W. Michał Gjuliani Wirtuoz na Gitarze, raczył dać Koncert na korzyść ubogich pod Opieką Tow. Dobroczynności zostających.

Towarzystwo Dobroczynności, tak Szlachetnemu cudzoziemcowi, jak W. Bekers Amatorowi, niemniej Towa=

–

rzystwu Przyjaciół Muzyki, i W. Knotrowi za pozwolenie Sali imieniem ubogich Składa winne podziękowanie.

Teatr.

G.K. Nr 2 – z dnia 5 stycznia 1820 r.

~~Teatr Narodowy~~

W przyszły Wtorek to jest: dnia 11 stycznia 1820 roku. Na Benefis Katarzyny Wencel dana będzie nowa Trajedyja w 5 Aktach przez P. Schüllera pod nazwiskiem: Dziewica Messyńska.

G.K. Nr 3, – z dnia 9 stycznia 1820 r.

~~Teatr Narodowy.~~

W przyszły Wtorek to jest: dnia 11 stycznia 1820 roku. Na Benefis Katarzyny Wencel dana będzie nowa Trajedya w 5 Aktach przez P. Schüllera pod nazwiskiem: Dziewica Messyńska czyli Bracia Zawistni

Budżet na r. 1820/21.

G.K. Nr 5, z dnia 16 stycznia 1820.

Na Posiedzeniach Rzeczy pospolitej Krak. 3 i 5 Stycznia 1820 Izba Prawodawcza zająwszy się Decyzyą Budżetu wydatków Kraju na rok 1820/21 stosownie do opinii Kommisyi Skarbowej postanowiła Budżet wydatków jak następuje: Tytuł I Na Senat Rządzący.

pensye . . . . złp 308,479 gr –

– II Na Koszta Kancellaryi Senatu i opał . . . . 14,587 – 7

– III Sądownictwo . . . . – 138,200 – –

— IV. Akademia . . . . Złp. 403 433 gr. 15.
— V. Koszta opatu dla Akademii i szkół . — — 7049 — 5.
— VI. Na Milicyą i Żandarmeryą . . . . — 147,543 — 9.
— VII. Na Kompetencye — 27.496 — 20.
— VIII. Instytuta dobroczyn: — 53. 182 — 23
— IX. Więzienie — 40. 746. — 2
— X. Na opłacenie prowizyi od Kapitułów dłużnych . . . — 4130 — 7
— XI. Na budowle krajowe . . . . — 52. 302 — 14.
— XII. Na czyszczenie Miasta Krakowa oświecenie lampami ulic i domów Rządowych tudzież Rekwizyta ogniowe . . . . 30. 000 —

str 111

— XIII. Na ogólne potrzeby Krajowe . . . . 44. 913 — 10.
— XIV. Na Administracyą dochodów niestałych — 37. 129 — 12
— XV. Extraordynarya — 15. 658 — 23
— XVI. Na giełdę Kupiecką . . 4000. —

Ogół wydatków Rzeczy pospolitej Krak. . . . Złp. 1. 329. 351. gr. 27

G.K. Nr. 7. z dnia 23 stycznia 1820.

Na dwudziestym trzeciem posiedzeniu Sejmu d. 8 Stycznia 1820. Izba Prawodawcza . . . . uchwaliła jednomyślnie budżet przychodów Kraju Rzeczypospolitej Krakowskiej na r. 18 20/21 jak następuje:

Tyt. I. podatki stałe — Złp. 371, 810. g. 18.
— II. dochody niestałe — 518, 059 — 18.
— III. Intrady z Dóbr Narodowych — 326, 618 — 3.
— IV. Prowizye i czynsze Reemcyonalne . — 27, 889 — 26
— V. Dochód IX gmin Miejskich . . . — 65. 327 — 26
— VI. Extraordynarya — 25. 646 — 4.

Ogół przychodu Rzplej Krakowskiej w Summie . . Złp. 1. 329, 351 — 27

Teatr

G. K. N^r 6, – z dnia 19 Stycznia 1820 r.

~~Teatr Narodowy.~~

W przyszły Wtorek to jest dnia 24 Stycznia 1820 roku Na Benefis Ignacego Lasockiego dana będzie wielka, nowa trajedyja w 5 ciu Aktach przez Szillera z Niemieckiego pod nazwiskiem: Spisek Fieska w Genui.

Pszczółka Krakowska, N. 7 z dnia 23 Stycznia 1820.

~~N.º 7 z D. 23 Stycznia 1820. Dnia 11. trajedja Szillera. Narzeczona Messyńska.~~ – Dnia 13, nowa drama w trzech aktach, pod tytułem: Szpada, i Komedja: Rakssa i Wesołowski. Mimo wszelkich swych zalet, zawsze dramy mają w sobie coś drężącego usta, na kształt tortur. Dla tego radzibyśmy raz w trzy miesiące je widywać. Rakssa i Wesołowski ubili Szpadę na miejscu. Pan Rudkiewicz w roli drugiego, niezustąpiłby najlepszemu z artystów.

Pszczółka Krak. N.º 9. z D. 30 Stycznia 1820. Dnia 26 zapowiedziana trajedja: Sprzysiężenie Fieska. Autor, tłumacz, a nawet i większa część aktorów, grających tę pełną obłąkanej wyobraźni mdłotę; sprzysięgli się widocznie, na zamordowanie widzów. Trudno sobie wystawić rzecz Dramatyczną z tylu wadami, które nietylko gust znieważają, lecz nawet i zdrowy rozsądek. Gdyby kto z umysłu przedsięwziął wypracować niezgrabną sztukę, niemógłby lepiej dopiąć swego zamiaru. Nic jeszcze nie brakowało tej usypiającej trajedji, jak tylko butelek z piwem.

Muzyka.

N.º 12 [illegible] 12 [illegible] 1820

G. K. N^r 10, – z dnia 2 Lutego 1820.

Towarzystwo przyjaciół Muzyki stosownie do statutu swego w Dniu 30 Stycznia r. b. dało na Korzyść Towarzystwa Dobroczynności Wielką Muzykalną Akademiją w Sali Królewskiej na Zamku. Liczne Zgromadzenie oklaskami powszechnemi uświetniło Czyn ten Ludzkości poświęcony.

Teatr.

G. K. N^r 11, – z dnia 6 Lutego 1820.

~~Teatr Narodowy.~~

W przyszły Wtorek, tj: Dnia 8 Lutego 1820 roku. Na Benefis Ignacego Romanowskiego dane będzie nowe

Rycerskie Drama z Dziejów Ojczystych oryginalnie napisane w 3ch odsłonach pod nazwiskiem: Władysław i Bolesław Królowie Polscy. Zakończy widowisko: Elegia na śmierć Tadeusza Kościuszki, napisana przez K. Tymowskiego w Warszawie, z muzyką K. Kurpińskiego.

G. K. Nr 16. – z dnia 23 Lutego 1820 r.

~~Teatr Narodowy.~~

W przyszły Wtorek, to jest d. 29 Lutego będzie grane Nowe Dramma pod tytułem: Anarchia Domowa czyli: Moc Miłości Ojcowskiej, na Benefis Szymona Władka. Do zrobienia tej sztuki było powodem Autorowi rozrzewnienie mocne, które uczuł gdy będąc w Florencyi widział w Szpitalu obłąkanych Ojca nieszczęśliwego i jego własną córkę pozbawionych zdrowych zmysłów. Ojca po stracie Córki, Córkę z żalu, po mniemanej śmierci Uwodziciela swego, a razem i Kochanka. Anonim Autor poświęca tę sztukę wszystkim poczciwym Ojcom i czułym Matkom tego szanownego Miasta i Kraju, ażeby Dzieci ich w przyszłości nie stały się przyczyną nieszczęścia Rodziców, lub swego lub sami Rodzice nie przyczynili się do zepsucia ich niewinnych serc; przykład w tej Drammie wystawiony odstręczy niedoświadczonych, a roztropnych rozczuli.

GK No 18, – z dnia 1 marca 1820 r.

~~Teatr Narodowy~~

W przyszły Wtorek to jest dnia 7 mar-

ca 1820 r. na Benefis Franciszka Żebrowskiego dana będzie nowa Komedya w 5 Aktach oryginalnie wierszem napisana przez J. U. Niemcewicza pod Nazwiskiem: Samolub. Poczem nastąpią Obrazy Historyczne z Dziejów Ojczystych w 9 oddziałach pod Nazwiskiem: Bolesław Śmiały Król Polski.

GK Nr 22, z dnia 15 marca 1820 r.

~~Teatr Narodowy~~

W przyszłą Sobotę, to jest 18 Marca 1820 r. na Benefis Leona Rudzkiewicza dana będzie Nowa wielka Narodowa Opera w 3 Aktach przez J. Kamińskiego napisana z Muzyką P. Kurpińskiego pod nazwiskiem, Nowe Krakowiaki i Górale.

Obraz Brodowskiego

GK Nr 26, - z dnia 29 marca 1820 r.

Z Warszawy d. 21 Marca 1820 r.
Najjaśniejszy Cesarz i Król JMC. powodowany właściwą sobie skłonnością wspaniałomyślnego zachęcania wszelkiego rodzaju talentów, przyjawszy najłaskawiej ofiarowany sobie w hołdzie przez JPana Antoniego Brodowskiego obraz jego historyczny, za który w roku zeszłym na publicznem wystawieniu najwyższa przyznaną była nagroda, raczył takowy kazać nabyć za summę zł.p: Pol. 10.000 przeznaczając go na wzbogacenie zbioru dzieł sztuk pięknych Uniwersytetu Królewsko-Warszawskiego.

G. K. Nr 26, - z dnia 29 Marca 1820 r.

Amatorowie Sztuk Drammatycznych Synowie i Córki Obywateli naszego wolnego miasta, z własnéj pobudki dla wsparcia funduszu ubogich pod Opieką Towarzystwa będących, dali dnia 25 b. m. w Sali Królewskiej Kommedyją w 5. Aktach pod tytułem: Dwaj Zięciowie. - Licznie zgromadzona publiczność z niemałem ukontentowaniem i oklaskiem uświetniła zamiar tak pięknie wykonany.

Polemika o krytykę teatralną.

G. K. Nr 26, z dnia 29 Marca 1820 r.

Krytyka Dziennikarza Pszczółki Krakowskiéj "wymierzona" przeciwko Sztuce która tu była grana pod tytułem: Anarchia Domowa, nic niedowodzi przeciwko téj Dramie. Właśnie w tych czasach jeden z Dziennikarzy Paryzkich wychwala Wieczory Sycylijskie, a drugi Dziennikarz tę sztukę gani co równie nic nie stanowi przeciwko niéj ......

Odpisywać na Krytykę nikczemną, z uniesieniem lub złością, nie zgadzałoby się to z szlachetnością duszy Autora ~~Anonima Sztuki Anarchia Domowa~~ ...... Nam Aktorom do których się Dziennikarz "Pszczółka" ze swoją nędzną Krytyką "adressuje i nam chce zabronić oddać hołd talentowi i dobréj Sztuce, to jest jedno, przyznać się musiemy Dziennikarzowi: jak gdyby chciał umyślnie należeć do liczby Obłąkanych téj sceny którą Autor Anonim tak doskonale, w Sztuce swojéj wystawił. ....

... Przesyłając Dziennikarzowi Pszczółki Krakowskiéj tę odpowiedź

równie mamy prawo ostrzedz go, aby nas ani swemi pochwałami, ani krytykami, niemudził. – Artyści Dramatyczni.

Teatr

G.K. Nr 28, z dnia 5 Kwietnia 1820

~~Teatr Narodowy~~

W przyszły Czwartek to jest dnia 13 Kwietnia 1820 Na Benefis Edwarda Burdeńskiego dane będzie wielkie Czarodziejskie Melodrama w 4 Aktach napisane pod tytułem: Pałac Lucypera.

O Napoleonie.

G.K. Nr 31, – z dnia 16 Kwietnia 1820 r.

Lord Sommerset, dotychczasowy Gubernator na przylądku Dobrej nadziei, powrócił do Anglii na wojennym okręcie Safo. Okręt ten zarzucił kotwicę przed wyspą S. Heleny. Bonaparte jest zdrowy, i całą jego zabawą jest ogród. Lord Sommerset chciał z nim mówić, ale Bonaparte go nie przyjął. –

Teatr

/.

94/2a

Teatr

Pszczółka Kr. № 34 z d. 25 Kwietnia 1820. Dnia 20 na żądanie Publiczności, grano Komedję: Antykwarjusz.— Sztuka ta we względzie Komiki jest triumfem naszych artystów. Jakoż przyznać potrzeba, że wszyscy ją odgrali z talentem i pracą.— Dnia 23: Co kto lubi?— Urządzenie tego widowiska nader było przyjemnem. Najważniejsze wyjątki z oper, sceny z Komedji: Zamki na lodzie, Syn marnotrawny, Zmyślone niewiniątko, Ustawiczne omyłki, z trajedji: Barbara Radziwiłłówna, odgrane były pięknie. Panna Indyczewska w roli margrabianki, sama siebie przewyższa. Scena ta, potrzebowała lekkich objaśnień.— Kto bowiem sztuki nie zna, mimo wzorowego odgrania jej; nie pojmie o co rzecz idzie, to jest: czy margrabianka udaje, czy w istocie jest parafianką. Bo to właśnie stanowi pierwszą zaletę dobrego: Co kto lubi „aby z najkrótszego wyjątku, można jakieś wyobrażenie powziąść o treści dzieła."— Garderobiania teatralna, zasługuje także na małą wzmiankę. Mówią tu jest o nadużyciu bielidła, lecz nie ściąga się do artystek. Na mężczyzn to powstać musiemy!... Jeden z nich tak sobie niemiłosiernie twarz zbielił, że nos jego zdawał się być z gipsu przyprawnym. Szybka odmiana ubiorów i charakterów, usprawiedliwia po części to uchybienie; przecież go nie upoważnia. W.

Pszczółka Kr. № 36. z d. 2 maja 1820. Dnia 27. na benefis Panny Indyczewskiej zapowiedziana trajedja: Nieszpory Sycylijskie. Grę aktorów w tej sztuce, przynajmniej nie wszystkich tą razą sądzić możemy. Role aktu pierwszego, trzeciego, czwartego i piątego, rozdane były dopiero w Poniedziałek przed wystawieniem:— aktu drugiego, dniem pierwej, i to już ku wieczorowi.— Panu Rudkiewiczowi w roli Procydy, która prawie trzecią część sztuki zajmie, należy oddać sprawiedliwość,— był nią zgodnie przyjęty. W wielu miejscach zachwycał widzów. Winniśmy jeszcze w końcu oddać zaletę Pannie Wencel, która się w piątym akcie z opowiedzenia rzeczy w Kościele, najlepiej wywiązała. Przy dobrem umieniu roli, zachowała wszędzie ton przyzwoity i najtrafniejsze stopniowania. Trwoga i postrach malowały się na jej twarzy, gdy wystawiała Amelii, groźną postać Monforta:

do str 95 gdzie znak: ✝

Z Literatury.

Pszczółka Krak. N° 44. z d. 30 maja 1820. Zapowiedziany dawniej Dykcyonarz Poetów Polskich przez X. Juszyńskiego, już wyszedł z druku, w Krakowie u Matzeckiego. Dzieło to, nieocenione przynosi korzyści literaturze ojczystej. —
Znaczniejsze Drukarnie nasze, to jest Dziedzickiego i Matzeckiego są w ciągłym ruchu. Pierwsza wytłacza teraz piękne Dzieło Stanisława Hrabi Wodzickiego o Ogrodach; druga Hrabi Ossolińskiego. — Wiadomości o Pisarzach polskich Tom III. i t. d.



O Napoleonie

G.K. Nr. 36, – z dnia 3 maja 1820

Bonaparte trudni się teraz z swojemi Jenerałami i domownikami uprawą ogrodu. Z rana widzieć go czasem można w ogrodzie w szlafroku i czerwonej czapeczce, a czasem tylko w kamizelce i słomianym kapeluszu. Na wieczorowi ubiera się i zawdziewa ordery. Nowy dla niego dom jest już prawie gotowy; składa się tylko z jednego piętra, ale jest pięknie i wygodnie urządzony. Bonaparte posiada powóz i konie i może 12 mil Angielskich na około przejeżdżać się bez straży, ale nie wyjeżdża. Jenerał Bertrand i inni przejeżdżają się codziennie.

Prenumerata na litografie

G.K. Nr. 45, – z dnia 4 czerwca 1820 r.

Kto chce prenumerować na dzieło litograficzne W. Sliwickiego Portrety znamienitych Polaków in folio w kwocie 240 Złp. raczy łaskawie zgłosić się do Księgarni W. JP. Ambrożego Grabowskiego w rynku pod Nr. 24. – Jerzy Samuel Bandtkie

O postępie chirurgii.

G.K. Nr. 51, – z dnia 25 czerwca 1820 r.

Cokolwiek cierpiącą zdolnem jest pocieszyć ludzkość, to Światłej Publiczności obojętnym być nie może; w tem przekonaniu spodziewamy się, że z uczuciem pełnem rozkoszy dowie się Publiczność, iż dnia 17 b.m. dwie ciemne osoby z najpomyślniejszym skutkiem w Szkole praktycznej Chirurgii operowane zostały od JW. Lewkowicza

Professora tej nauki, w przytomności W. Sawiczewskiego Med. i Chir: Doktora, równie jak uczniów tej Szkoły.

Dawniej zaś operowany na kamień od tegoż Professora, Dziś zdrów zupełnie znajduje się na Wesołej i pełni powinności Kurtiana. +

Budowa Kanałów miejskich.

GK Nr 57, – z dnia 16 Lipca 1820 r.

Senat Wolnego Miasta Krakowa dokonawszy dwóletniego Dzieła ważnego i w celu ochędostwa i w widoku zapewnienia zdrowia mieszkańców w zachodniej części Miasta; położył na dniu 5. b. m. i roku ostatni Kamień zamykający uchód sklepienia w Kanale głównym, zapisawszy imiennie osoby na teraz składające Radę Senatu i Epokę ukończonej tak ważnej budowy i w naczyniu szklanym, skład tej pamiątki zamurować rozkazał.

Dzieło to mogące się w części równać z Kanałem Rzymskim za Tarkwiniuszów stawianym, poczyna się ponad górnemi Skarbowemi Młynami, zkąd szluza w czasie potrzeby, może upuścić taką ilość wody jaka jest do czyszczenia nagłego całego Kanału potrzebną, a w przeciągu łokci 2048, odbiera po drodze niettylko z ośmiu ulic głównych rynsztoki, ale i inne Kanały tak przygłówne jak instytutowe i prywatne w liczbie 13. Cała ta budowa, po wielkiej części ciosanym Kamieniem murowana i doskonale sklepiona, tak jest urządzona, iż z większej połowy miasta wszystkie prywatne kloaki odprowadzać do samej Wisły potrafi. Co jednak nie pierwej rozpoczętym być może, aż drugi podobny Kanał z drugiej strony miasta zostanie wybudowanym.

do str. 96. gdzie znak +

96a

Teatr

Pszczółka Krak. r. 1820, Tom III. str. 23.

„D. 2 lipca nowa opera narodowa w 3. aktach oryginalnie wierszem napisana, z muzyką P. Bogumińskiego pod nazwiskiem: Król Chłopków czyli Kazimierz Wielki i Brózda. Rzecz jest wzięta z powieści „Pielgrzyma Tenczyńskiego" Teatr był nadzwyczajnie zapełniony. Żądano powtórzenia opery, jakoż dnia 4 znowu odegraną została. Przez cały okres Kontraktów Świętojańskich orkiestra była powiększoną przez członków towarzystwa muzycznego. Pan Krzyżanowski, znany klarnecista, popisywał się pięknie w solach.

Balet

GK Nr 57, – z dnia 16 lipca 1820 r.

Towarzystwo Dobroczynności W. M. Krakowa nową miało przyjemność, gdy w dniu 11 b. m. JP. Cagen Artysta Reprezentacyj Pantomicznych i Gimnastyki w składzie sześciu Osób wystawił Balet na korzyść ubogich. Za tę ofiarę do której przyłożyła się także szanowna tutejszego Teatru Kompania Dramatyczna przez granie Komedyi, składa Towarzystwo Dobr. czułe podziękowanie.

Teatr i bal w Krzeszowicach.

GK Nr 61, z dnia 30 Lipca 1820 r.

Dziś d. 30 Lipca r. b. dana będzie w Krzeszowicach przez Artystów Dramatycznych Krakowskich, w Teatrze Zamecznym Reprezentacyja Komedyi, pod tytułem: Córka Fazaona i Aktor mimo swej woli, a po zakończeniu widowiska teatralnego nastąpi w górnej Sali Pałacu wielki Bal.

Przejazd posła perskiego

GK Nr 62, – z dnia 2 sierpnia 1820 r.

Mirza Abul-Hassan, Chan, Poseł Perski powracający z Wiednia do swego kraju przez Warszawę i Rossyją, stanął o 11 godzinie dnia 29 Lipca w Krakowie i zajechał do przeznaczonego dla siebie przez Senat Rządzący W. M. Krakowa mieszkania w domu JP. Knotza w ulicy S. Jana, gdzie Kommendant Milicyi z zlecenia Rządu doniósł temuż Posłowi o przeznaczonej dla niego warcie honorowej, którą on przyjął. Przywitany był przez JW. W. Rezydentów tu zostających i przyjmował wiele gości odwiedzających siebie za pośrednictwem JP. Münnich Professora ję-

zyków orientalnych w Uniwersytecie tutejszym, z którym tak w ojczystym języku Perskim jako i w Angielskim aż do wieczora rozmawiał. Nazajutrz o godzinie 5 z rana opuścił to miasto i udał się w dalszą podróż.

Występy teatru Lwowskiego.

GK № 65, z dnia 13 sierpnia 1820 r.

Dziś dnia 13 Sierpnia towarzystwo Aktorów Narodowych, ze Lwowa dla dania kilkunastu przedstawień do tego Miasta przybyłe, będzie miało zaszczyt pierwszy raz zalecić się tutejszej Szanownej Publiczności w Komedyi przez Goldoniego w 3 aktach napisanej, pod tytułem: Żona, jakich mało na świecie.

Na zakończenie widowiska przedstawiony będzie Obraz: Muzy Polskie. Między Komedyą a Obrazem — J. Pan Serwaczyński Dyrektor orkiestry Lwowskiej — grać będzie na skrzypcach Pot-Purri F. A. Dwranowskiego.

GK № 66, — z dnia 16 sierpnia 1820 r.

We Czwartek, to jest: dnia 17 Sierpnia, Towarzystwo Aktorów ze Lwowa przybyłe, będzie miało zaszczyt dać przedstawienie dramatyczne w 3 aktach pod nazwiskiem: Helena czyli: Hajdamacy na Ukrainie.

W przyszłą zaś Niedzielę, to jest: dnia 20 sierpnia dana będzie wielka Opera z muzyką sławnego Boildieu we 2 aktach, pod nazwiskiem: Jan z Paryża.

Kościuszki Postanowienie usypania mogiły

GK № 67, — z dnia 20 sierpnia 1820 r.

Senat Rządzący Wolnego Miasta Krakowa. — Gdy Zwłoki Kościuszki w grobach Królów Polskich złożonemi

zostały, ogłosił był Senat składkę na wznie=
sienie Pomnika dla ostatniego swobód
Ojczystych Obrońcy...... A zwra=
cając uwagę na pamięć uniesionego
do wieczności Bohatera, na zamoż=
ność Krajową i na samą wielkość
przedmiotu, postanowił oddać Ko=
ściuszce hołd taki, który sięgając
wspaniałej prostoty pierwiastkowych
wieków naszej Ojczyzny, zaświad=
czyć ma potomnym, o całym ogromie
żalu i uwielbienia naszego. — Oto
w bliskości tego Starożytnego Grodu,
uderzają Krajowca i przychodnia,
proste, a okazałe Wandy i Kraku=
sa Mogiły. Czterdzieści pokoleń po=
chłonęły grobowce, znikły obok
nich z powierzchni Ziemi wspa=
niałe gmachy, Zamki warowne,
zatarły się wzniesione ręką nieu=
dolnej sztuki, tylu znakomitych
Mężów Pomniki, a te Starożytne Mo=
giły, usypane rękami Naddziadów
Naszych, urągają się z zawiści cza=
sów, i długo jeszcze urągać się nie prze=
staną. — Niech więc ten, który tak
świetnie dzieje sławnej Polski za=
kończył, używa równej czci pierwszym
założycielom Naszej wielkości; niech
dzień tego zgonu, będzie dniem Na=
rodowej żałoby, niech Polske obok
uwielbionych Imion Krakusa i Wan=
dy, Imię nieśmiertelne cnotliwego
Kościuszki wspomina.

By więc to przedsięwzięcie, w sa=
mym początku, należnej sobie naby=
ło powagi, Senat Rządzący Wolnego
Miasta Krakowa nie mogąc dla
zachodzącego w tym roku Święta
odbyć zamierzonej Uroczystości w
dniu 15tym października r. b. jako
w dniu dorocznym zgonu Kościusz=
ki postanowił w następnym dniu
szesnastym tegoż miesiąca zało=
żyć z przyzwoitą okazałością pod=
stawę, mającej się wznieść na

część Jego Mogiły; a Góra Bronisławy przyległa Starożytnej Polski Stolicy, wyższa i okazalsza nad inne, będzie miejscem, na którem w przeciągu lat kilku z Ojczystej Ziemi, i głazu Krajowego, dźwignie się Pomnik z tym napisem: "Kościuszce."
W Krakowie d. 19 Lipca 1820 r. – Wodzicki – Mieroszewski, Sek. In. Sen.

Opera

G.K. Nr. 68, – z dnia 23 Sierpnia 1820 r.

W przyszły Czwartek, 24 sierpnia, Towarzystwo Aktorów Narodowych ze Lwowa przybyłe, przedstawi Operę w 2 aktach z Muzyką Karola Kurpińskiego, pod nazwiskiem: Zamek na Czorsztynie, którą poprzedzi Komedya pod nazwiskiem: Proba przez ogień. Między aktami grać będzie na skrzypcach Pl. Serwaczyński Polones Mayzedera

Teatr

G.K. Nr. 69, – z dnia 27 sierpnia 1820 r.

W Niedzielę, to jest: d. 27 Sierpnia, Towarzystwo Aktorów Narodowych ze Lwowa przybyłe, będzie miało zaszczyt dać przedstawienie historycznej Komedyi w 3 aktach z niemieckiego przez P. Dmuszewskiego naśladowanej, pod nazwiskiem: Jan Grudczyński, Starosta Rawski. Po której nastąpi przedstawienie Komedyo-Opery w 1 akcie z francuzkiego przez A. Żółkowskiego naśladowanej, pod nazwiskiem: Stara Komendantka, czyli: Papugi.

G.K. Nr. 71, – z dnia 3 września 1820 r.

We środę, to jest: dnia 6 września 1820 roku, Towarzystwo Aktorów Narodowych ze Lwowa przybyłe da przedstawienie Trajedyi w 5 aktach, wier=

F do str. 101.

Pszczółka Krakowska, T. IV str. 5.

... ulubiona opera Wiśliczanki dana była po raz trzeci dnia 1 października przy wielkim i niepamiętnym natłoku widzów. Na widowiska poprzednie wiele osób docisnąć się nie mogło, przecież i dzisiaj ławki trzeszczały na paradyzie i galeryi, loże były zajęte przed dwoma dniami, parter napełniony, że wielu znowu powróciło do domu, w nadziei doczekania czwartej wystawy.

Nie dziwić się. Stolica nasza słynęła od wieków patryotyzmem i dziś nim celuje między innemi. Znał autor serca ziomków i musiał do nich trafić...

Gra Wiśliczanek odpowieda wartości dzieła. Aktorowie czują zarówno z widzami jego piękne zalety, przejęci niemi wszędzie są godni oklasków, którymi ich publiczność obsypuje. Nie wiemy jak wynurzyć wdzięczność p. Kamińskiej za rolę panny młodej, za rolę wybawicielki ukochanego Łokietka. Śpiew jej pełen czarującego wdzięku, gra naturalna i czysta zachwycały widzów. Pan Nowakowski w roli Łokietka przewyższał doskonałość. Wszyscy artyści wywołani zostali."

str. 56. sypanie mogiły Kościuszki

szem przez Piotra Kornella napisanej, a przez L. Osińskiego przełożonej, pod nazwiskiem: Rodryg Cyd.

We Czwartek zaś, to jest: dnia 7 Września Pan Serwaczyński Dyrektor Orkiestry Lwowskiej, będzie miał zaszczyt, dać Koncert na Skrzypcach.

GK Nr 73, – z dnia 10 września 1820 r.

W poniedziałek, to jest: dnia 11 września r. b. Towarzystwo Aktorów Narodowych ze Lwowa przybyłe, będzie miało zaszczyt dać przedstawienie Komedyi w 3 aktach z francuzkiego P. Duval pod nazwiskiem: Młodość Henryka V. Po której nastąpi Opera w 1 akcie z muzyką Karola Kurpińskiego, pod nazwiskiem: Łaska Imperatora. – Na zakończenie, jako w rocznicę Uroczystości zaprowadzenia Konstytucyi W. M. Krakowa i jego Okręgu, przedstawiony będzie stosowny Obraz.

Między Obrazem a ostatnią sztuką, J. Pan Serwaczyński grać będzie na Skrzypcach Waryacyje Rodego.

E

GK Nr 77 – z dnia 24 września 1820 r.

Dziś w Niedzielę, to jest: dnia 24 Września 1820 roku Towarzystwo Aktorów Narodowych ze Lwowa przybyłe, będzie miało zaszczyt dać przedstawienie Opery w 2ch aktach, oryginalnie wierszem przez L. A. Dmuszewskiego napisanej, z muzyką J. Elsnera, pod nazwiskiem: Król Łokietek, czyli: Wiśliczanki.

F

O Napoleonie

G. K Nr 79, – z dnia 1 paźdz: 1820 r

Okręt Conquèror powrócił z sta-

+ Do str. 102. 101a

Pobyt Thorwaldsena w Krakowie

~~IV str. 90~~ Pszczółka, Tom IV str 90.

~~wiadomość o przejeździe przez Kraków Kawalera Thorwaldsena~~ „Zwiedzał on co najważniejsze piękności naszej Florencyi polskiej ... międzu innemi z upodobaniem przypatrywał się odlaniom płaskorzeźb z bronzu i przewybornym robotom z drzewa. Niemniej go zachwycały okna starożytne w Kościele P. Maryi świeżością i żywością najdoskonalszą kolorów uderzające."

~~str 227~~

~~Sejm z 4/12 1820 posiadanie~~

nowiska S. Heleny do Portsmutu. Opuścił on wyspę S. Heleny d. 20 Lipca. Bonaparte prowadzi ciągle samotne życie i nie przyjmuje żadnego bez wyjątku cudzoziemca; odmówił nawet odwiedzenia siebie Dwiema Angielskim Admirałom. Wystawić kazał w swoim ogrodzie gliniany parkan, w którym porobione są dziury, przez które widzieć z daleka może każdego cudzoziemca, który się do jego domu zbliża. Nowe jego mieszkanie będzie około Bożego Narodzenia ukończone

Teatr, muzyka i opera +

G.K. N° 80. – z dnia 4 października 1820 r.

Jutro we Czwartek, to jest: dnia 5 października, 1820 r. Towarzystwo Aktorów Narodowych ze Lwowa przybyłe, będzie miało zaszczyt dać przedstawienie tragedyi w 5 aktach oryginalnie wierszem przez P. Kropińskiego napisanej, pod nazwiskiem: Ludgarda.

W Niedzielę zaś, to jest: 8 Października, przedstawiona będzie Opera w 3ch aktach, z Muzyką P. Kauer pod nazwiskiem: Syrena z Dniestru. (Część Druga.)

G.K. N° 82. – z dnia 11 października 1820 r.

W Piątek ~~zaś~~, to jest: 13. P. Serwaczyński, Dyrektor Orkiestry Lwowskiej, będzie miał zaszczyt dać w Sali P. Knotza, Wielką Muzykalną Akademię.

W przyszłą Niedzielę t.j: 15. b. m. dana będzie Opera: Wiśliczanki.

W poniedziałek zaś, to jest: 16, przedstawione będzie Drama z powodu uroczystości na tenże dzień ustanowionej oryginalnie napisane, pod nazwiskiem: Pierwsza Miłość Kościuszki, poczem nastąpi stosowny Obraz; a wszystko poprzedzi Opera, pod nazwiskiem: Łaska Imperatora.

Koncert p. Katalani.

GK № 86, – z dnia 25 paźdz: 1820 r.

Dawno od publiczności tutejszej ocze-
kiwana z utęsknieniem, sławna w Euro-
pie z swego talentu Pani Katalani, przy-
bywszy dnia 15 b. m. w przejeździe z War-
szawy do Paryża, dała tu pierwszy Kon-
cert głosowy, w dniu 22 gim, to jest w nie-
dzielę, w sali Pana Kroszka, napełnionej
mnóstwem słuchaczów, tak z mieszkań-
ców Krakowa, jako też z prowincyji
zebranych.

Naprożnobyśmy chcieli zdobywać się
na myśli i wyrazy ku jéj pochwale,
do tego, co już o niej powszechność po-
wiedziała, nic więcej dodać niepodo-
bna. Talent jéj nieporównany przecho-
dzi wszelkie zalety; tak: że imię Kró-
lowej harmonii, bez przesady nada-
ne jéj być może. . . . . Zawdzię-
czając miłe przyjęcie Krakowianom,
tysiącznemi oklaski dowiedzione,
śpiewała jeszcze w końcu nad przy-
rzeczenie, pieśń ludu angielskiego:
"Boże zachowaj Króla!"

Lecz nie na tem ogranicza sław-
na Artystka wartość swoich przy-
miotów: z niewymowną radością da-
je nam oraz do poznania; że jéj
słodkiemu talentowi, towarzyszy
szlachetność duszy. – Obecna uroczy-
stości założenia mogiły Tadeusza Koś-
ciuszki;¹) dzieląc tkliwe uczucia Pola-
ków na grobowcu wielkiego Męża;
szanowna ta Podróżna, obwieszcza
nam po odśpiewanem Koncercie,
że drugi jeszcze i ostatni, w przy-
szły Czwartek dnia 26 b. m. dać przed-
siębierze; z którego jedną połowę do-
chodu, przeznacza do składki na
pomnik bohaterowi, drugą na
wsparcie cierpiącej ludzkości.

Występ aktorów wileńskich.

GK. № 90, – z dnia 8 listopada 1820 r.

Jutro we Czwartek, to jest dnia 9. b-

¹) Opis z Pszczółki Krak. T. III. str. 56.

stopada r. b. Nowo przybyli Artyści Dramatyczni z Wileńskiego teatru, będą mieli zaszczyt dać przedstawienie Komedyi nowej w 1 akcie z francuzkiego przełożonej, pod nazwiskiem: Narzeczeni: — Po której nastąpi Opera z Muzyką Elsnera w 1 akcie, pod nazwiskiem: Echo. — Zakończy Widowisko Komedyjo-Opera przez L. A. Dmuszewskiego, pod nazwiskiem: Szkoda Wąsów.

Teatr

G.K. N. 92, — z dnia 15 Listopada 1820 r.

W Niedzielę, to jest: d. 12 Listopada r. b. daną była Opera bajeczna z tańcami ułożonemi przez P. Conder z muzyką K. Kurpińskiego w 2 aktach, pod nazwiskiem: Czarnomysł. — Poprzedziła Komedyja nowa z francuzkiego w 1 akcie, pod nazwiskiem: Skutki Reduty.

G.K. N. 94, — z dnia 22 Listopada 1820 r.

W Niedzielę zaś, to jest: d. 26, dana będzie nowa Opera z Chórami przez L. A. Dmuszewskiego na przyjazd ~~Najjaśniejszego~~ Imperatora Wszech Rossyi Króla Polskiego oryginalnie wierszem: Nadgroda.

G.K. N. 96, — z dnia 29 Listopada 1820 r.

Jutro we Czwartek to jest dnia 30 listopada 1820 r. dane będzie przedstawienie Opery z Niemieckiego przez L. Dmuszewskiego przetłomaczonej z muzyką K. Kurpińskiego, w 1 akcie pod nazwiskiem: Laska Imperatora.

G.K. N. 102, — z dnia 20. grudnia 1820 r.

Jutro . . d. 21 Grudnia r. b. dana będzie

Komedya w 2 aktach z niemieckiego Augusta Kotzebue pod nazwiskiem: Podróż z Berlina do Poczdamu, czyli: Milczący mimo woli. — Po której nastąpi Komedyo-Opera w 1 akcie oryginalnie napisana przez L. A. Dmuszewskiego, pod nazwiskiem: Tadeusz Chwalibóg.

G. K. № 103, — z dnia 24 grudnia 1820 r.

W Niedzielę Dnia 24 Grudnia r. b. dana będzie nowa Komedya w 1 akcie, z francuzkiego Pana Picard przetłomaczona, pod nazwiskiem: Protekcya. — Po której nastąpi Opera w 2 ch aktach oryginalnie wierszem w polskim języku przez L. A. Dmuszewskiego napisana, pod nazwiskiem: Nadgroda, czyli: Wskrzeszenie Królestwa Polskiego.

G. K. № 1. — z dnia 3 stycznia 1821 r.

We Czwartek zaś, dnia 4. b. m. na Benefis Ignacego Kochanowskiego, dana będzie nowa Komedyja z francuzkiego Pana Moliere tłomaczona w 5 aktach, pod nazwiskiem: Mieszczanin Szlachcic.

G. K. № 2, — z dnia 7 Stycznia 1821 r.

W Niedzielę ~~zaś~~, d. 7 dana będzie wielka narodowa Opera w 3 aktach, oryginalnie wierszem napisana, z muzyką P. Bogusławskiego, pod nazwiskiem: Król Chłopków, czyli Kazimierz Wielki i Bruzda.

G. K. № 3, — z dnia 10 Stycznia 1821 r.

W następujący Wtorek ~~zaś~~, to jest: 16.

Stycznia r. b. na benefis Józefy Szymkaytowej dana będzie nowa wielka Trajedya z Dzieł Waltera przełożona wierszem w 5 aktach, pod nazwiskiem: „Tankred.

Tablica pamiątkowa H. Dąbrowskiego.

G. K. Nr 6, – z dnia 21 Stycznia 1821 r.

Na piętnastym Posiedzeniu Sejmu Rzeczypospolitej Krakowskiej dnia 21 Grudnia 1820 r. J.W. Reprezentant Sicmoński w zabranym głosie oddając zalety waleczności zmarłego Jenerała Dąbrowskiego uczynił wniosek, ażeby dla uświetnienia pamiątki tego Bohatera w Imieniu i na koszt Reprezentacyi Rzeczypospolitej Krakowskiej w Kościele Katedralnym Krakowskim wmurowany został Marmurowy kamień z tym napisem: Reprezentacya Narodu Ziomkowi swemu Bohaterowi Dąbrowskiemu. Izba Prawodawcza w zgromadzonych Członkach w niemylnem przekonaniu dzieląc uczucia należne sławie i waleczności zmarłego Jenerała Dąbrowskiego przychyliła się jednomyślnie do Wniosku. *)

Teatr i reduta.

G. K. Nr 6, – z dnia 21 Stycznia 1821 r.

~~Teatr Narodowy.~~

Dziś w Niedzielę, to jest dnia 21 Stycznia 1821 roku, dana będzie Wielka Trajedya w 5 aktach z Dzieł Schakespeara wyjęta, pod nazwiskiem: Hamlet Królewic Duński.

Dziś dana także będzie w pałacu pod Krzystoforami N. 358 na pierwszym piętrze Reduta czyli Bal maskowy za biletami po Złp. 3. –

---

*) Tablica ta wmurowana została w południowej ścianie katedry.

(G. K. Nr 7. – z dnia 24 Stycznia 1821 r.

W następujący ~~raz~~ Wtorek, to jest dnia 30 Stycznia 1821 roku, na Benefis J. Panny Katarzyny Wenzel, dana będzie Wielka Narodowa Tragedya w 5 aktach z Dziejów Ojczystych napisana przez A. Zdziarskiego pod nazwiskiem: Stefan Batory Król Polski, czyli: Spisek Zbarowskich.

(G. K. Nr 14, – z dnia 18 Lutego 1821 r.

W przyszły Wtorek, to jest dnia 20 Lutego na Benefis Józefy Skibińskiej dana będzie pierwsza reprezentacya Wielkiej Czarodziejskiej Opery w 4 aktach przez A. Żółkowskiego, Artystę Dramatycznego Teatru Narodowego Warszawskiego napisanej, z muzyką powiększej części K. Kurpińskiego Kapelmajstra Dworu J. C. K. Mci, pod nazwiskiem: Bogini Nadów, czyli: Podróż Zesyłowa przez Komin.

Budżet na r. 1821/22.

Nr 15, – z dnia 21 Lutego 1821 r.

Izba Prawodawcza postanowiła jednomyślnie Budżet Przychodów na rok etatowy 18 21/22 jak następuje:

Tytuł I. Podatki stałe	Złp.	360,576. gr. 20.
II Dochody niestałe	–	574,730 – 24
III. Intraty z Dóbr Narodowych	–	309,560 – 12
IV Prowizye i Czynsze rzempcyonalne	–	27,378 – 24
V. Dochody IX Gmin Miejskich	–	66,347 – 28
Extraordynaryja	–	24,882 – 17

Ogół przychodu Złp. 1.363.477. gr. 5.

Opera.

G. K. Nr 16, – z dnia 25 Lutego 1821 r.

Niemożna, ażeby znawcy Sztuki

Dramatycznej, nie widzieli w Dramie Kazimierz Wielki Król Chłopków, która tu była wystawiona, znakomitego talentu Autora, który w zawodzie tak trudnym, jakiego wymaga kompozycya Dramy, że sława wystąpił. Nietylko z zapałem sztuka ta widziana tu była i przyjęta od Publiczności, ale nawet zazdrośnych Rywalów na Parnasie, z zazdrością pogodziła. — Tak to prawdziwy talent, chociaż czasem w pierwiastkach zrobionych Dzieł Teatralnych potknąć się może, ale podniósłszy się, idzie coraz mocniej i postępując z większą doskonałością i gustem nie tylko swoje błędy Autora poprawić może, ale i tym co go krytykować dla jego własnego dobra odważyli się, za wzór służyć potrafi. — Niemniej Publiczność umiała ocenić Kompozycyą Muzyki do tej Opery przez Pana Boguńskiego; wielu tylko słyszano na Parterre mówiących, że szkoda tak pięknej poezyi i tylu wybornych myśli, do zbyt głośnego w exekucyi Orkiestry akompaniamentu. A. S. —

Teatr

G. K. Nr 17. – z dnia 28 Lutego 1821 r.

W przyszły Piątek, to jest: dnia 2. Marca 1821 roku, dana będzie pierwsza reprezentacya Komedyi w 5 aktach z Angielskiego, Ryszarda Sheridana przerobiona przez J. P. Wojciecha Bogusławskiego wydawcy Dzieł Dramatycznych, pod nazwiskiem: Szkoła Obmowy.

G. K. Nr 19. z dnia 7 Marca 1821 r.

Jutro we Czwartek, to jest: d. 8 Marca dana będzie nowa Trajedyja w 5 aktach z niemieckiego P. Lessinga,

do str 109.

108a

Koncert.

Pszczółka r. 1821. T. II. 50.

„Tutejsze towarzystwo muzyczne dało koncert zwyczajny w dniu 18 marca. Młody skrzypek p. Majewski Krakowianin w odegranych solach concertando uczynił nam przyjemną nadzieję, że przy dołożeniu pilności, staraniu o nabór gustu, będzie w niedługim przeciągu czasu zaszczytem swoich ziomków. Przy tak widocznym talencie wątpić nie można o najpomyślniejszym skutku usiłowań tego młodzieńca. Pani Skibińska z oklaskami zawsze przyjmowana w teatrze, równie i tu w odśpiewaniu aryi włoskiej dała dowody ujmującego talentu.

przez P. Bogusławskiego przełożona, pod nazwiskiem: Emilia Galotti.

G.K. N[o] 21, – Dnia 14. Marca 1821 r.

W przyszłą Srodę dnia 21 Marca r. b. na Benefis Joanny Kochanowskiej, dana będzie pierwsza, reprezentacyja Trajedyi Narodowej w 5[ciu] Aktach, wierszem oryginalnie napisanej przez JW. z Bielińskich Lubicińska, s. p. Małżonkę JW. Lubicińskiego, byłego Ministra Sprawiedliwości Xięstwa Warszawskiego pod nazwiskiem: Wanda Królowa Polska.

Rzeźba.

G.K. N[o] 22, – z dnia 18 Marca 1821 r.

Przybyły w tej chwili z Warszawy do Krakowa – Wilhelm Micheli czyni wiadomo, iż ma bardzo dobrze trafione Gipsowe Wizerunki sławnych Bohaterów Polskich, Kościuszki i Poniatowskiego w Sklepie w Domu Giertlerowskim w ulicy Stolarskiej pod N. 49. po Złp. 18 do sprzedania. Pochwała jaką to Dzieło Kunsztu w Warszawie wyskało, spodziewać mu się każe, że i tu znajdzie miłośników i Kupujących. +

Teatr

G.K. N[o] 23, – z dnia 21 Marca 1821 r.

W następujący Wtorek to jest dnia 27 Marca r. b. na Benefis Ignacego Lasockiego, dana będzie w cale Nowa wielka Narodowa Trajedya, napisana, wierszem przez P. Ignacego Humnickiego, po raz pierwszy dopiero w roku zeszłym dnia 24 Listopada na teatrze Warszawskim przyjęta z największym uniesieniem pod nazwiskiem: Żółkiewski pod Cecorą. –

G.K. №. 27, – z dnia 4 Kwietnia 1821 r.

W przyszły wtorek, to jest: d. 10. Kwietnia 1821 ~~roku~~, na benefis Józefa Sobieskiego, dana będzie wielka Narodowa trajedya w 5 aktach, oryginalnie wierszem przez J. U. Niemcewicza napisana pod nazwiskiem: Władysław Król Polski i Węgierski pod Warną.

Z literatury.

G.K. №. 30, – z dnia 15 Kwietnia

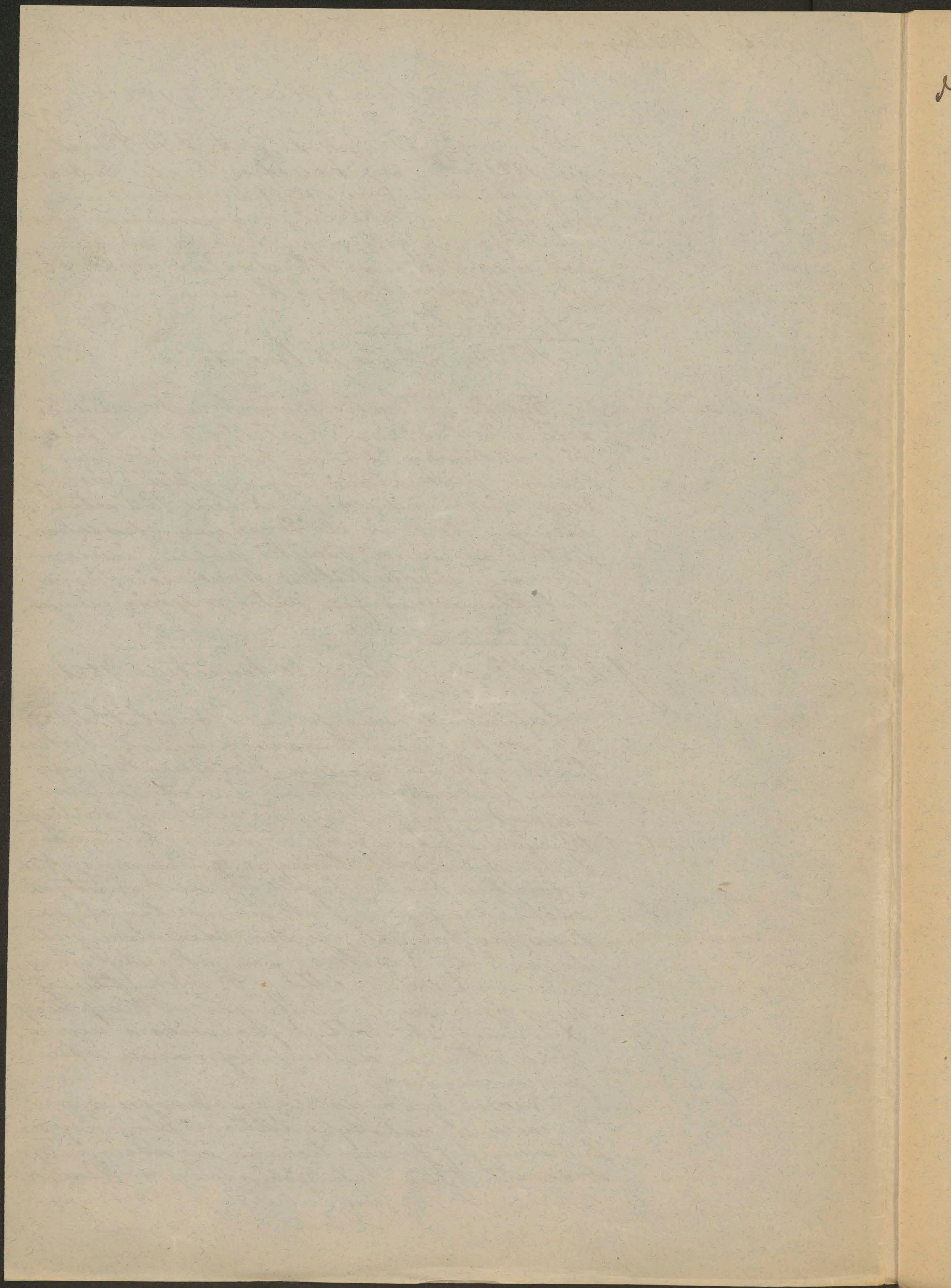
Wyszło w Krakowie w Drukarni Józefa Mateckiego małe Dziełko z pięciu arkuszy złożone, pod napisem: Pisma wierszem i prozą, gdzie się znajduje Wiersz na śmierć Xięcia Poniatowskiego. – Podróż do Drezna, sposobem listu napisana, Bajki różne, inne wiersze, nadto kilka powieści prozą, tak tłumaczonych jako oryginalnych.

Sypanie mogiły Kościuszki.

G.K. №. 32, – z dnia 22 Kwietnia 1821 r.

Zapowiedziane przez Komitet d. 14. b. r. rozpoczęcie tegoroczne robót około Mogiły Naczelnika Kościuszki, na dzień 16 rano odbyło się świetnie. Czas najpiękniejszy sprzyjał; oddział milicyi krajowej uzbrojony w narzędzia do kopania, ochotnicy z Gmin miejskich, i wielka liczba ludu i znakomitych osób obojej płci tak prywatnych jako i rządowych, prócz Stawiarzy do tej roboty ugodzonych, okryły górę Bronisławy. Po Mszy S. odprawionej przy śpiewach i muzyce w Kaplicy, X. Kanonik Sołtyk poświęcił narzędzia i Księgę do zapisywania ofiar przeznaczoną . . . .

Poczem rzucono się z podwojoną gorliwością do roboty i tkliwe dowody ulubienia tej pracy licznie się odnowiły. Przeszło tysiąc złotych ofiar w Książkę zapisano. Mamy nadzieję, że przy



do str 111.
+

110a

Opera i teatr.

Pszczółka T. II str. 64. 1821 r. ~~O. t.~~

„Na Kontrakty świętojańskie wiele oper przygotowano. Wszystkie są dokładnie wyuczone. Jan z Paryża, Jadwiga, Angielnia Pistola, Aleksander wielki i Apelles (w której spodziewany tancerzysta P. Zalewski publiczność zachwycać ma,) Wojewoda, Król Chłopków, Kościuszko nad Sekwaną i inne wciąż wystawiane zostaną.

zaprowadzonym porządku, budowa ta szybko postępować będzie, Jest Konduktor i Dozorca do ciągłego dozierania, a na każdy tydzień dwóch Członków Komitetu do nadzoru. Na ten tydzień trudnią się tem JW. Józef Ibianski Wodzicki i W. Floryjan Straszewski.

Opera i teatr

(G. K. № 41, - z dnia 23 Maja 1821 r.

Jutro we Czwartek, to jest dnia 24 Maja 1821 ~~roku~~, na benefis Jana i Józefy Szymkaytów, dana będzie pierwsza reprezentacya wielkiej historycznej Opery Narodowej z Recitatiwami w 3ch aktach oryginalnie wierszem napisanej przez Juliana Ursyn Niemcewicza z muzyką Karola Kurpińskiego Nadwornego Kapelmajstra Ces: Król: pod nazwiskiem: Jadwiga Królowa Polska, czyli: Połączenie Litwy z Koroną.

G. K. № 43, z dnia 30 maja 1821 r.

Jutro we Czwartek, to jest: dnia 31 maja 1821 r. ~~roku~~, na benefis JP. Antoniego Zawadzkiego, dana będzie nowa Komedya w 3 aktach z francuzkiego (P. Picard.) tłómaczona przez JP. Żółkowskiego, artystę dramatycznego teatru Warszawskiego, pod nazwiskiem Dwóch Siepiechów. - Zakończy Spektakl nowa Komedyjo-Opera w 1 akcie przez JP. L. A. Dmuszewskiego, Artystę tegoż teatru napisana, pod nazwiskiem: Ułan Polski, czyli: Ludzkość nadgrodzona.

O Napoleonie.

G. K. № 45, - z dnia 6 czerwca 1821 r.

Doniesienia z wyspy Ś. Heleny potwierdzają, że Bonaparte co raz bardziej

jest staberym. Od 3 miesięcy nie wstaje z łóżka, nic może nic trawić i sądzą iż wkrótce umrze.

~~Opera~~. Cyrk.

G. K. Nr 49, – z dnia 20 czerwca 1821 r.

W Niedzielę ~~nad~~ d. 24 dana będzie pierwsza reprezentacyja nowej Opery heroicznej oryginalnie wierszem napisanej z muzyką F. Duskiewicza w 2 aktach pod nazwiskiem: Różpiuszko nad Sekwaną.

W Niedzielę, d. 24 czerwca, w Kole Gimnastycznym u S. Scholastyki Gimnastyczny i Szkolny Beraiter Teodor Cogeu z familiią swoją będzie miał zaszczyt dać wielkie, i zadziwiające wystawienia sztuk na Koniach, czyli sztucznego jeżdżenia, jakie tu jeszcze nie były widziane, w 3ch oddziałach.

Z literatury.

G. K. Nr 51, – z dnia 27 czerwca 1821 r.

Pierwsze trzy tomy Dramatycznych Dzieł Wojciecha Bogusławskiego wyszłe z druku, znajdują się w Księgarni Józefa Mateckiego w ulicy Grodzkiej pod Nr 27.–

G K Nr 52, – z dnia 1 Lipca 1821

Dziełko o żydach zawierające w sobie oryginalne tłumaczenie Talmudów, tudzież wykrycie zasad moralnych i rozumowania Izraelitów, w Siedlcach drukowane jest do sprzedania w Krakowie:

W Księgarniach J Nowa Maja, P. Ma=

113

teckiego i P. Friedlein, Exemplarz Złp. i gr. 16.

Ponieważ zaś zjawiła się odpowiedź na wspomnione Dziełko tu w Krakowie, przez żyda Samuel Baum, na Kaźmierzu mieszkającego, wydana, ato w wyrazach najdotkliwszych przeciw autorowi i gatter zadająca tłumaczonym tekstem, więc Autor Juda jemu przyrzeka jeszcze obszerniej jak dotąd twierdzenia swe dowieść.

112/2

Kronika życia towarzyskiego.

Telegraf N^r. 26. z d. 1 Lipca 1821 r.

Kontrakty tegoroczne jedną kolej trzymały z niepogodą, aż do dnia 27 b. m. – Z pokazaniem się słońca, zdaje się jakoby i interessa lepszą postać przybrały. – Ogród Krzyżanowskiego w dniu środowym czwartkowym i piątkowym był napełniony pięknym i facycendującym światem. Z jednej strony toczyły się układy o pożyczki pieniężne, zastawy dzierżawy i sprzedaże; – z drugiej miłosne wejrzenia, westchnienia, Koncessansc; (do zawarcia wieczystych, mówią że podobno nikomu z nikiem nie przyszło) odbywały się bez przeszkody. Na operze „Kościuszko nad Sekwaną" przyjętej z uniesieniem od Publiczności, teatr był napełniony. – Scenie I aktu II go. towarzyszyły chóry Klaszczących i Krzyczących brawo! ze wszystkich części sali i to za każdym wierszem. Żadne z widowisk tegorocznych, nie było tak liczne. – Księga ofiar przy mogile Kościuszki zyskała wczoraj blisko 1000. Złp. Pogoda piękna. – Szczółka wychodzi odtąd o godzinie 5 po południu w Niedzielę.

Telegraf N^r. 27 z d. 8 Lipca 1821. W ciągu ostatnich trzech tygodni, Wisła trzy razy wzbierała; trzecie wezbranie było równie mocne jak pierwsze. Tegoroczne Kontrakty nad spodziewanie krótko trwały, po dniu 3 lipca już nikogo niebyło, mimo że zjazd był wielki i wszystkie oberże pozajmowane.

113/2 113a

W ostatni czwartek Bożego ciała piękna pogoda posłużyła uroczystości. Znowu był wielki obchód kumkowy w asystencyi wszystkich władz krajowych; po południu zaś z kościoła P. Maryi. — Po skończonym obrządku cała publiczność rzuciła się tłumem na równiny przed pałacem biskupim dla przypatrzenia się Konikowi odwiecznej pamiątce narodowej. Na ostatnim targu uważano mnóstwo wozów przybywających z Galicyi po zboże. — W księgarniach Matteckiego i Grabowskiego, znajduje się nowe dzieło arcy-ciekawe, kosztem ostatniej wydane P. Bandtkiego, — pod tytułem: „Historya Biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego." — Wiktuały drożeją.

Telegraf № 28. z dnia 15 lipca 1821. Pan Zaleski tenorzysta, wystąpił d. 10 Lipca r. b. pierwszy raz na scenie naszej w roli Apellesa. Głos jego pełen słodyczy i wdzięku czarownego, w zdumienie wprawiał słuchaczy; gra przyjemna, deklamacya czysta odpowiedziały talentowi. Nigdy opera polska w Krakowie, nie była tak świetną, jakby teraz być mogła, wyjąwszy kochaną orkiestrę, która przez własne zaniedbanie niektórych członków, w mierności wiecznej zostawać sobie życzy. — Pani Skibińska godnego siebie mając teraz współzapaśnika melodyi, zdaje się jakoby podwajała swój nieoceniony talent. — Dziś ma być dana opera: Jan z Paryża, w której P. Zaleski grać będzie Jana. —

Śmierć Napoleona

G. K. № 58, — z dnia 22 lipca 1821 r.

Z Wiednia d. 14. Lipca

(Przez nadzwyczajną okazyą nadeszła tu z Londynu pod d. 4. Lipca następująca wiadomość:

Bonaparte już nie żyje! Umarł dnia 5 maja około godziny 6 z południa po długiej chorobie, na którą przeszło 40 dni leżał. — Żądał, aby po śmierci ciało jego było otworzone, domyślając się, iż na tę samą chorobę umrze, która ojca jego w grób wpędziła, to jest na raka w żołądku. Przy otwarciu ciała znaleziono istotnie tę samą chorobę. Aż do ostatniej chwili był przy zupełnych zmysłach i skonał bez boleści . . . . po niżej wypis z prywatnego listu: . . . . . .

Z Wyspy S. Heleny d. 7 Maja 1821. Bonaparte umarł w sobotę d. 5. b. m. o godzinie 6 z południa po sześciotygodniowej chorobie, która dopiero w ostatnich 14 dniach okazała się niebezpieczną. Ciało jego zostało otworzone i znaleziono że miał w żołądku raka znacznie rozpiącego.

Wczoraj zaś po obejrzeniu go przez gubernatora i naczelnika wyspy złożone zostało na paradnym katafalu. – W przeciągu pierwszych 4ch tygodni nie okazywała jego choroba żadnego niebezpiecznego znaku, lubo on zdawał się być przekonanym, że mu śmierć przyniesie; dopiero w ostatnich 14 dniach poznali lekarze, że z niej nie wyjdzie. Na 5 czyli 6 godzin przed śmiercią poczynił jeszcze swoje rozporządzenia, ponieważ do ostatniej chwili życia był przytomny. Żądał, aby ciało jego było otworzone co własny jego chirurg uskutecznił. Sądzimy, iż zostawił testament, który z innemi jego papierami albo już jest, albo będzie do Anglii przesłany.

Wiadomość o jego śmierci przywiózł do Londynu Kapitan Crokat od 20go pułku, która zaraz wszystkim posłom zagranicznym udzieloną została, a ci powysyłali z nią gońców do swoich Dworów.

G. K. No 59, z dnia 25 lipca 1821 r.

Z Londynu d. 6. Lipca. – Straszny ów niegdyś Mąż dla Monarchów i ludów: Napoleon Bonaparte już zeszedł z tego świata. Lubo już przewidywano pomiekąd było zdarzenie, w pierwszym jednak dniu, gdy nadeszła o niem wiadomość, która błyskawicą rozeszła się po mieście, nie mówiono jak tylko o śmierci tego pamiętnego Męża. Należy on teraz do historyi i sama zazdrość przyznać musi, iż największe posiadał ta-

lenta; lecz także najzapaleńsi jego dziwiciele zaprzeczyć nie mogą, że ich nader źle używał. . . . .
Jakże złote obiecywano sobie po nim czasy, i jakże trudno było tysiącom oderwać myśli swoje od niego; on tylko sam potrafił milionów ludzi piękne zniszczyć nadzieje. . . . .

Przy odpłynieniu okrętu z wyspy S. Heleny, na którym Kapitan Crokot przywiózł tu wiadomość o śmierci Bonapartego, nie był jeszcze dzień jego pogrzebu oznaczony, ale pochowany będzie z honorami należącemi się stopniowi jenerała. Gubernator i officerowie Angielscy obejrzeli najpierwsi zwłoki jego, na których widzenie z całej wyspy lud się zgromadzał.

Jedno z pism tutejszych wieczornych donosi: "W tej chwili dowiadujemy się, iż rząd nasz posłał Gubernatorowi Hudson Lowa rozkaz, aby zwłoki Bonapartego odesłać z wyspy S. Heleny na liniowym okręcie do Anglii." – Inne zaś z opozycyjnych wzywa cały fakultet medyczny w Anglii i reszty Europy, aby ogłosili publicznie, czyli przez swoje praktyki znaleźli kiedy w żołądku ludzkim raka rozpiącego?

Bonaparte krótko przed śmiercią żegnając się z Kapitanem Poppleton oddał mu w podarunku brylantami wysadzaną tabakierę, mówiąc: "Bądź zdrowy przyjacielu! Ta tabakiera jest jeszcze jedyną bagatelą, którą posiadam. Oddaję ją W. Panu; abyś po śmierci mojej okazać mógł znak mojej wdzięczności."

Przybyły tu Kapitan Crokot

z wiadomością o śmierci Bonaparte=go zajechał prosto do admiralicyi. Lordowie admiralicyi udali się zaraz do J. K. Mci." Zdarzenie to (wyraża jedno z pism tutejszych) które przed kilku laty sprawiłoby było wielkie zadziwienie, przyjęto tu spokojnie i mało kogo obeszło. Jakie jednak być mogły ostatnie życzenia Bonapartego względem jego pochowania nie wątpiemy iż ściśle dopełnionemi zostaną . . .

. . . . Więzienie Bonapartego na wyspie S. Heleny trwało od d. 15 Paź=dziernika 1815 i kosztowało rocznie rząd Angielski 3 do 400,000 Fs.

Wiadomość o śmierci Bonapar=tego, która przed kilku laty wstrzą=snęłaby była całą ziemią, nie uczyni=ła teraz wielkiego wrażenia; papie=ry rządowe podniosły się tylko o pół od sta; lecz na francuzkie pomyślniej=szy mieć apetyt będzie.

Szkoła sztuk pięknych

G. K. Nr 59, – z dnia 25 lipca 1821 r

Przybyły do Miasta tutejszego, by=łem ciekawy oglądać w dniu 19 i 20 b. m. Szkołę Sztuk pięknych, i widzieć postępy Uczniów. Widok mnóstwa Młodzieży usposabiającej się w tej pięknej Nauce, sprawiłami przy=jemność; ażebym sprawiedliwie ja=ko obojętny Parafianin o wystawio=nych Dziełach dał opinią, wyznać muszę, co do Rysunków: zastanowi=ła mnie zręczność i łatwe pojęcie Antoniego Bodiszyńskiego, nie=mniej praca i wytrwałość w odry=sowaniu Xcia Poniatowskiego okaza=na przez Wysockiego. Piękne Dzieła i pochwały godne pilność WW. PP. Konopczanek, które Dzieła, chociaż=by niebyły tak zręcznie i tak przy=

jemnymi kolorami oddane, samo zajęcie się tak przyjemnym i chwalebnym przedmiotem jest do uwielbienia w płci pięknej. Raczył nam też okazać W. Brodowski Rodak i Profesor Rysunków Dzieło swoje: Sławnego z mocy swojej Herkulesa północnego, na wzór Herkulesa ~~Alcyda~~ Greckiego. M. R. z Sandomierza

Ognie sztuczne na Wawelu.

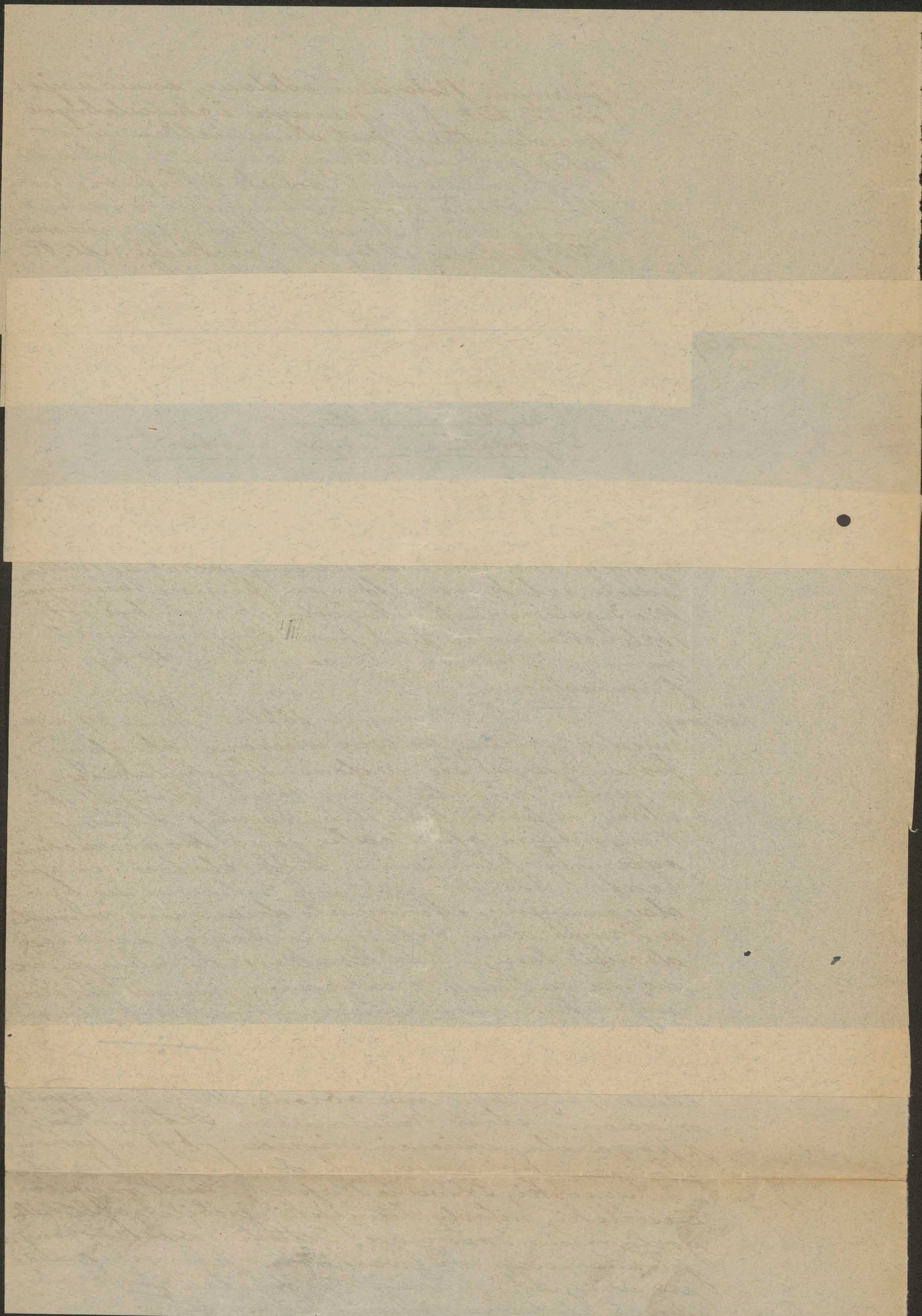
Telegraf. N.r 30. z d. 29 lipca. 1821 r. Dziś dany będzie wielki fajerwerk na Dziedzińcu zamkowym.

~~Wykopanie starych~~ Wyoranie starych monet.

Telegraf Telegraf. N.r 32. z d. 12 Sierpnia 1821 r. Chłopcy orzący w polu niedaleko góry S. Bronisławy, znaleźli niedawno garść monety, starożytnego odbicia. Widzieliśmy wczoraj kilkanaście sztuk, wszystkie są prawie austryackie 3. grajcarówki. Na jednej z nich był rok 1626. – Mówią że tych pieniędzy znaleźli 2 garnce, ale zazwyczaj co mówią, to bywa przesadzone.

Pożar.

Telegraf Telegraf. N.ro 35. z d. 2. Września 1821 r. Dnia 29 z. m. między godziną 9 i 10 z wieczora, okropny pożar zajął się w domu Przybylskiego w rynku miasta, przy rogu floryańskiej ulicy, wpodle bazyliki Panny Maryi. – W mgnieniu oka całą jego powierzchnię ogarnęły płomienie, tak dalece: że z początku wszelki ratunek zdawał się być daremnym. Nie wyszło dziesięciu minut, a drugi dom Sztumera tegoż samego doznał losu, – lud Krakowski zbiegający się na ratunek z rozpaczą rzucił się na największe niebezpieczeństwa, obok płaczu i narzekania. Żydzi Kaźmierscy dowiedli tu prawdziwej miłości bliźniego w gorliwem pośpiechu na obronę. – Ile nam jest wiadomo, stróż kamienicznym Sztumera, z pogardą śmierci widziany był wpośród płomieni pożerających dom swego pana; – X, Zagorski, Szwarc Kupiec, Hant majster ciesielski, młody Zamojski jubiler, odznaczali gorliwością i odwagą, Ostatni zaskoczony płomieniami od wschodów, powyrzucawszy wszystko z drugiego piętra, po drabinach dopiero spuścił się na dół. –



117/2

Ogród Kremera.

Telegraf. Nr 37. z d. 16 Września 1821 r. Do najprzyjemniejszych okaz ogrodów publicznych w Krakowie, liczy się ogród Kremera za młynami. Przechadzki ma śliczne, dwa stawy na których się znajdują baciki i łódki do pływania, wśrodku piękny letni domek z pokoikami na dole, i salką na pierwszem piętrze, gdzie jest bilar. — Jedzenia i napojów każdego czasu dostać można. Kawa, chleb wiejski, masło świeże, kurczęta przewyborne i tanie.

Panorama

G. K. Nr 76, z dnia 23 września 1821 r.

P. Kletko z Berlina wprzejeździe przez Kraków do Rossyi pokazuje w Hotelu Drezdeńskim JP. Lipińskiego, Gabinet Optycznych Panoramów. Gabinet ten zawiera 10 wedle natury odrysowanych i w naturalnej wielkości wystawionych widoków, Drezna, Rzymu, Medyolanu, Zurich, Wyspy S. Heleny, Moskwy, Królewca, Neapolu, &c.

Zegar słoneczny.

G. K. Nr 78, — z dnia 30 września 1821 r.

W tych dniach odnowiony i poprawiony został dla wygody publicznej Kompas na południowej stronie Kościoła P. Maryi, w 140 lat po jego pierwszem założeniu. — Przydanym jest do niego południk dla średniego czasu, to jest dla takiego biegu, który mieć powinny zegary dobrze uregulowane. — Naznaczone są na tymże Kompasie linie znaków niebieskich.

W tych dniach przybyły do tutejszego Obserwatoryum dwa nowe narzędzia, Inklinatorium i Sextant Hadleya z Instytutu Reichenbacha. Sprowadzane są tymczasem takowe pomniejsze narzędzia.

Teatr

Telegraf, Nr 39. z d. 30 września 1821. Teatr narodowy Krakowski ma być w krótce otwarty i przy doborze artystów z dawnych i nowo spodziewanych, przyozdobieniu sceny w nowe dekoracye i ubiory, sprowadzeniu najcelniejszych oper, urządzeniu orkiestry, pod dyrekcyą P. Skibińskiego; przyjemnych spodziewać się każe widowisk

1821 r.

Telegraf 1821.

Gazeta Krakowska **Nuty.** 118 ~~28~~

G.K. N[r] 79, – z dnia 3 paździer: 1821 r.

Muzycznej Sztuki Kazimierza Nowakiewicza, pod tytułem: Pomnik Kościuszki ofiarowanej J.O. X. Zajączkowej, tak na całą Orkiestrę, jako i na Fortepiano dostać można w Redakcji Gazety Krakowskiej.

Teatr

G.K. N[r] 81, – z dnia 10 października, 1821 r.

~~Teatr Narodowy~~

Przy zaczynającym się kursie zimowym Teatru Krak~~owskiego~~, w następującą Niedzielę, to jest: d. 14 Października r. b. daną będzie pierwsza reprezentacya Wielkiej Trajedyi Klasycznej w 5 aktach z dzieł P. Woltera, przekładu Ludwika Osińskiego, pod nazwiskiem: Alzyra, czyli: Amerykanie.

G.K. N[r] 82, – z dnia 14 paździer: 1821 r.

We Czwartek, to jest d. 18 Października r. b. dana będzie Komedya w 3 aktach, pod nazwiskiem: Odwet, czyli: Barbara Zapolska

G.K. N[o] 86, – z dnia 28 paździer: 1821 r.

~~Teatr Narodowy~~

We Czwartek to jest: dnia 1go Listopada, dana będzie wielka nowa Opera z dzieł Wojciecha Bogusławskiego w 3 aktach, z Muzyką sławnego Ferd: Päer, byłego Kapelmajstra przy Dworze Napoleona, pod nazwiskiem: Kamilla.

G.K. N[o] 88, – z dnia 4 Listopada 1821 r.

Dziś w Niedzielę, dana będzie historyczna Komedyja w 3 aktach, pod

nazwiskiem: Jan Gryndczyński, Starosta Rawski.

We Wtorek, d. 6 Października, na benefis Antoniego Zawadzkiego, dana będzie nowa Komedyjo-Opera w 1 akcie, z francuzkiego przez L. Dmuszewskiego naśladowana, pod nazwiskiem: Obiadek z Magdusią. – Rozpocznie Komedyia w 3ch aktach, z francuzkiego przełożona, pod nazwiskiem: Wieczór modny, czyli: chwila płochości.

G.k. N° 91, – z dnia 14 listopada 1821 r.

Jutro we Czwartek, 15 listopada dana będzie Kamilla (z nową dekoracyą.)

We Niedzielę zaś, 18 list: dany będzie nowy Pantomimiczny Balet w 1 akcie ułożony przez P. Couder z muzyką F. S. Dutkiewicza, pod nazwiskiem: Żniwiarze, czyli: Córka źle strzeżona. – Który poprzedzi Komedyja w 2 aktach pod nazwiskiem: Nauka dla Mężów.



G.k. N° 93, – z dnia 21 listopada 1821.

Jutro we Czwartek, to jest: d. 22-go Listopada, dana będzie Komedyia w 3ch aktach oryginalnie po polsku napisana przez Pana Bogusławskiego, pod nazwiskiem: Spazmy modne.

W niedzielę zaś d. 25 dana będzie Opera w 3ch aktach, Woziwoda Paryzki.

G.K. Muzyka N° 93: dnia 21 listopada 1821.

Towarzystwo Przyjaciół Muzyki donosi Prześ: Publiczności, iż w d. 22 Listopada r. b. we Czwartek odegra Wielką Mszą o godzinie 10 w Kościele S. Anny gdyż S. Cecylia jest Patronką tegoż Towarzystwa.

+ do str 119.

119a

Pszczółka Krakowska. Rok 1821. Tom IV. Str. 265.
Nowy balet pantomiczny P. Coudera, z muzyką P. Dutkiewicza, pod napisem: Żniwiarze, mile zabawił Publiczność. Życzyć należy aby to widowisko, doskonaląc się stopniami, utrzymane być mogło przy tutejszym teatrze. — Gorliwość Pana Coudera godna ze wszech miar pochwały, potrafi uprzątnąć wiele zawad, jakie zazwyczaj w początkach stawiają się na przeszkodzie. — Panna Cogen; szczególniej się podobała. — Artystka ta, znana już z niepospolitej zręczności w sztuce jeżdżenia konno, piękne wieczory obiecuje dla miłośników Terpsykory. Znana i powszechnie lubiona opera: Woziwoda Paryzki, grana 25 z. m. przynosi chlubę staraniom P. Skibińskiego za dobre wyuczenie śpiewów.

Gazeta Krakowska <u>Teatr</u> 120 ~~29~~

G.K. № 94. – z dnia 25 Listopada 1821 r.

We czwartek zaś, d. 29, dnia będzie Opera w 3ch aktach: Rochus Pumpernikiel, w której przybyły ze Lwowa znany na tutejszej scenie JP. Romanowski artysta, poleci się (w roli Jolapy, doktora) względom Prześ: Publiczności.

Z Literatury.

G.K. № 96. – z dnia 2 grudnia 1821 r.

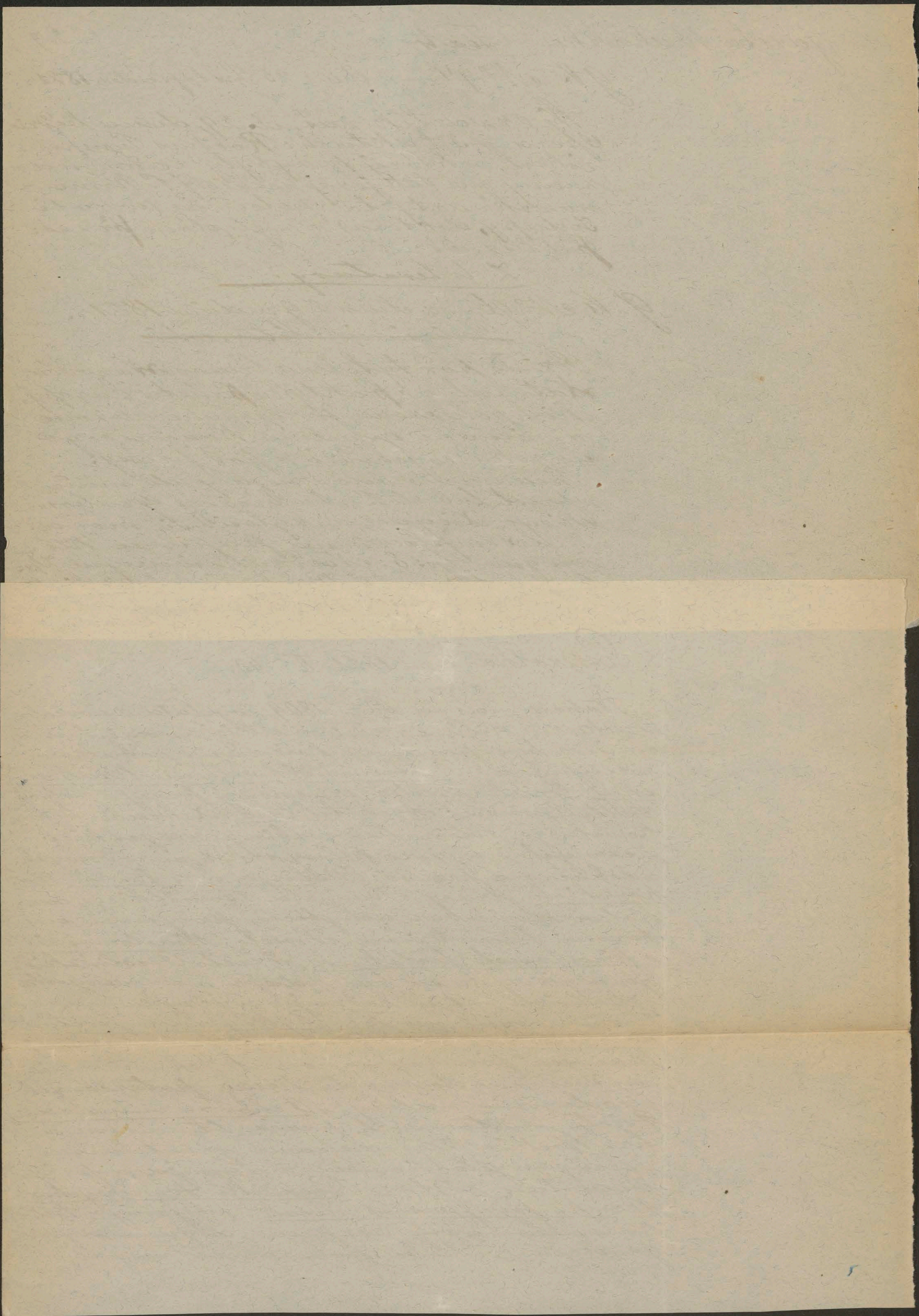
~~Doniesienie Literackie~~

Dzieło pod tytułem: Prawo Narodów Naturalne z praktyką państw Europejskich połączone, przeze mnie ułożone w miesiącu grudniu kończącego się roku wychodzi z pod prassy.

Prenumerować mający do mnie wprost lub do P. Ambrożego Grabowskiego, Księgarza zgłosić się mogą. Exemplarz na papierze klejowym Złp: 8. Nadrukowanym Złp: 6 kosztuje. – W Krakowie d. 23 Listopada 1821 r. Felix Słotwiński F.O. J.D. Prof. Un. Jag.

Szczotka. r. 1821 II. 63.

Stolica nasza od r. 1809 wydała z swoich drukarń kilka dzieł wielkiej wagi. Znane już być powinny każdemu rodakowi następujące: <u>O stanie Akademii Krakowskiej</u>, dzieło nader wypracowanej pracy i zalety Sołtykowicza; <u>Architektura</u> X hrabi Sierakowskiego, która księgozbiory wszystkich uczonych i wyższe klasy szkół narodowych zdobić ma prawo; <u>Historya drukarń Krakowskich</u> przez Samuela Bandtkiego, acz kolwiek nie bez uchybień, przynosi autorowi prawdziwą chwałę; <u>Wiadomości o pisarzach polskich</u>, dzieło Ossolińskiego, wyższem się być zdaje, nad wszystko cokolwiek w tym rodzaju w języku narodowym wyjść mogło; <u>Dykcyonarz poetów polskich</u> przez X. Juszyńskiego, lub najlichszych pisarzy w poczet ich wiernie umieszcza, do rzędu ksiąg potrzebnych niezawodnie należy; „<u>O chodowaniu roślin</u>" dzieło w 3 tomach przez Stanisława hr. Wodzickiego, zalecone gruntownem rzeczy wystawieniem i ujmującą przyjemnością stylu; <u>Roczniki Towarzystwa Krak. przyjaciół nauk.</u> obejmują kilka wypracowanych rozpraw, do pism wyższego rzędu z chlubą policzyć się mogących.



Teatr

G. K. № 96 z dnia 2 grudnia 1821.

We czwartek dnia 6 grudnia na benefis Józefy Skibińskiej, dana będzie pierwsza reprezentacyja nowej Opery w 1 wielkim akcie, z francuzkiego przełożonej, z muzyką sławnego Boildieu (autora Jana z Paryża i innych wielu,) pod nazwiskiem: Kalif Bagdadu — którą poprzedzi także nowa bardzo zabawna Krotofila w 2ch aktach, z francuzkiego wierszem przerobiona, pod nazwiskiem: Burmistrz Oberzysta, czyli: Oberzysta Burmistrz.

GK № 98, — z dnia 9 grudnia 1821 r.

Dziś w Niedzielę d. 9 grudnia, dana będzie Drama w 3ch aktach, pod nazwiskiem: Ludzie honoru. po czem nastąpi opera: Kalif Bagdadu Pomiędzy

dzy Operą i Komedyją z okazyi teraźniejszych obrad Sejmowych przy oświeceniu wewnętrznem Teatru i Transparantów Trzech Najjaśniejszych Protektorów, odśpiewana będzie przez tutejszych Artystów Kantata.

Kronika miejscowa

Telegraf № 49 z d. 9 grudnia 1821 — Dziś w południe dany był wielki Koncert przez towarzystwo muzyczne. Na posiedzenie Sejmowe, liczna codziennie zgromadza się Publiczność. Powszechna radość panuje w całej stolicy, z powodu zatwierdzenia przez jednomyślność, dotychczasowego Prezesa Senatu.

Obiad u marszałka sejmu.

G.K. Nr 90, - z dnia 12 grudnia 1821 r.

W dniu 9 b. m. JW. Felix Grodzicki, Senator i Marszałek Reprezentacyi Zgromadzenia Narodowego, dał wielki obiad na którym znajdowali się obecni tu JJ. WW. Rezydenci od NN. Protektorów Rzpltej tutejszej, Członki zgromadzenia Reprezentantów Kraju, Prezes Senatu i Senatorowie, JW. Biskup i wielu Członków Kapituły, jako i Duchowieństwa, oraz znaczna liczba Abywatelów tu mieszkających i przybyłych, a to w celu wywdzięczenia się Reprezentantom za wybór na Marszałka Sejmowego, i za jednomyślne potwierdzenie ukochanego od Ludu Prezesa Senatu, JW. Stanisława Hr. Wodzickiego. - W czasie tej uczty spełnione zostały toasty N.N. Protektorów ~~Trzech~~ Rpltej ~~Krakowskiej~~, Zgromadzenia Reprezentacyi Narodowej, Prezesa Senatu jednomyślnie potwierdzonego i t.d.

Wieczorem z powodu potwierdzenia JW. Prezesa Senatu miasto całe było z własnej chęci mieszkańców oświecone, i transparentami, tłumaczącemi uczucie radosne Ludu i Korporacyi, przyozdobione. -

Teatr w stosownych do tego obchodu ukazał się w transparentach i oświeceniu, a pomiędzy wystawionemi dnia tego Sztukami, odśpiewana została Kantata, na cześć jednomyślności Reprezentantów i Prezesa Senatu. Potem w teatrze rozrzucony był Wiersz poświęcony w imieniu Ludu Wolnego Kraju JW. Prezesowi Senatu

Kronika miejscowa

Telegraf. Nr 50. z d. 16 grudnia 1821. Przed kilku dniami, zakończył tu dni swoje, nauczyciel szermierstwa przy akademii Ricollinger, i bardzo jest żałowany. Od Stycznia r. p. 1822, na salach Kuotza dawane będą przez cały Karnawał, Reduty i Kassyna. Miejsce to jedno z najdogodniejszych dla Publiczności, przyjemne zapowiada wieczory.

GK Nr 100, – z dnia 16 grudnia 1821 r.

W przyszłą Środę, dnia 10, na benefis Józefy Szymkaytowej, dana będzie nowa bardzo zabawna Komedya w 3ch aktach, z francuzkiego P. Gaigner, przetłomaczona przez A. Żółkowskiego, pod nazwiskiem: Niestateczny Michaś, czyli: Sto tysięcy intraty rocznej. – Zakończy widowisko nowa Operetka w 1 akcie z francuzkiego przełożona przez tłomacza Komedyi (Chwila płochości) z muzyką ułożoną przez K. Kurpińskiego, pod nazwiskiem Odwiedziny w Bedlam, czyli: Dom Waryatów.

We Czwartek zaś d. 20, dana będzie wielka Tragedya w 3ch aktach Inez de Castro, w której to nowo przybyty z Wileńskiego teatru Artysta JP. Fiszer do tutejszego teatru zaangażowany, będzie miał honor polecić się względom Szanownej Publiczności (w roli Don. Pedra)

GK Nr 103, – z dnia 26 grudnia 1821 r.

W Piątek, dnia 28 grudnia, na dochód Antoniego Fiszera, dana będzie Traiedya w 3ch aktach, z francuzkiego P. Legouvé przetłomaczona wierszem, pod nazwiskiem: Śmierć Abla. – Zakończy widowisko Operetka w 1 akcie, napisana oryginalnie w polskim języku przez A. Żółkowskiego, z muzyką K. Kurpińskiego, pod nazwiskiem: Bateryja o jednym żołnierzu. –

Gazeta Krakowska

124.

Postanowienie budowy nowego ratusza

G.K. N° 12. z dnia 10 lutego 1822 r.

Projekt nowego ratusza

Na zeszłem Posiedzeniu Sejmu Rzeczypospolitej Krakowskiej dnia 27 Grudnia 1821 r. wprowadzony został pod decyzyą Ciała Prawodawczego Projekt ustawy przeznaczającej fundusz na wystawienie innego Gmachu w miejsce zburzonego starego Ratusza. Zgromadzenie Reprezentantów zważywszy, iż przygotowany, a przez Senat przyjęty plan budowy nowego Gmachu w miejsce zburzonego starego Ratusza zapewnia Skarbowi pożytek, dogadza wygodzie publicznej, i odpowiada upiększeniu Stolicy, zamieniając jednomyślnie projekt Senatu w prawo, przeznaczyło na powyższy cel oprócz summy 1,000 Złp. Budżetem na rok bieżący wskazanej, jeszcze połowę dochodu z Lotteryi Krajowej do Skarbu publicznego wpłynąć mogącego. Dom zaś, Kommissya zwany pod N° 6 w Rynku stojący i z powodu dezolacyi swej przez porysowanie się murów głównych znacznego nakładu na restauracyą wymagający, ma być rozebranym, a materyał z niego do budowy powyżej wzmiankowanego Gmachu użytym.

Muzyka i teatr

G.K. N° 15 ty z dnia 20 lutego 1822 r.

Muzyka

Towarzystwo Przyjaciół Muzyki donosi Prześwietnej Publiczności, iż zwyczajną popisową miesięczną Muzykę odbędzie w Niedzielę d. 24 lutego r. b. w Sali W. Knotza punktualnie o godzinie 12 w południe, podczas której, z powodu imienin właściciela Sali, W. Macieja Knotza odśpiewaną zostanie przy wszystkich Instrumentach Kantata, ułożona w Muzyce przez Kazimierza Nowakiewicza, na którą Prześw. Publiczność zaprasza... Jutro we czwartek d. 21 dana będzie Komedya w 3 aktach, oryginalnie napisana przez Wojciecha Bogusławskiego pod tytułem: Spazmy modne. W Niedzielę zaś d. 24 dana będzie wielka nowa Tragedya w 3 aktach, pod tytułem: Emilia Galotti.

Subwencya dla Gazety Krak.

G.K. Nr 18. z dnia 3 marca 1822 r.

Dla Redakcyi Gazety Kr.

Na 21 Posiedzeniu Sejmu dnia 3 stycznia 1822 . . . Repr: Nowicki przymawiając się do petycyi Pana Maja Redaktora Gazety Krakowskiej . . . dowodził iż ten na szczególniejsze nietylko Reprezentacyi, ale i całej Publiczności zasługuje względy, cofając się aż do końca wieku ośmnastego, wyszczególniał Mówca ile rzeczony Redaktor łożył usiłowania, nietylko na utrzymywanie Drukarni, jak świadczą ciągłym szeregiem lat pisma, ale też w rozwijaniu gałęzi przemysłu spływającego na oświecenie Krajowe, przez handel Księgarski, zaopatrzony w bogate Księgozbiory, których podówczas Stolica tylko później Królów, jedwie doświadczać mogła, sprowadzał prócz Drukowanych pism u siebie, rozmaite z zagranicy dzieła, gdy brakowało pism peryodycznych, zajął się przez niejaki czas wydawaniem Monitora polskiego, widząc potrzebę Redakcyi, mimo pasma odmian politycznych Kraju które . . . na majątek i zdrowie jego spłynęły, nie przestał poświęcać do Dzisiejszej Epoki, tak mozolnej pracy, obdarzając to Miasto współczesnemi wiadomościami, tak politycznemi jako i w innych przedmiotach . . . . . Dziś przez współubieganie się Drugiego pisma widząc się zagrożonym, dwojakie niejako ma prawo do względów Rządu, to jest aby Gazeta jego nosiła znamię urzędowości, tak w materyach politycznych jako i miejscowych, tudzież aby Senat na przedstawienie Reprezentacyi przychylił się do jego prośby, przez dopełnienie tenuż z okoliczności codziennie upadających tak zasłużonego Redaktora, i w tym zawodzie przywiedzionego do niedostatku funduszów . . . . Repr: Hr. Wodzicki oddając należną zaletę gorliwości jako P. May udowodnił w Redakcyi Gazety, oświadczył się za przesłaniem petycyi Senatowi . . . . . Izba Prawodawcza prośbę P. Maja Redaktora Gazety Krakowskiej Senatowi przesłać postanowiła.

Mody.

Kraków

Krakus Nr 49 z 9 ~~3~~ marca 1822 r. Najmodniejsza sukienka biała muślinowa, ma stanik zupełnie w kształcie Koszyczka, przerabiany atłasem turkusowym bardzo gustownie; u dołu przyklady garniturek w bukiety z niezapominajków; na głowie świetniejsze także Niezapominajki ale razem z perłami jakoby z umysłu niedające zapominać Kobietkom o tych mozolnych dla finansów mężowskich towarzyszach Flory.

Teatr

Teatr

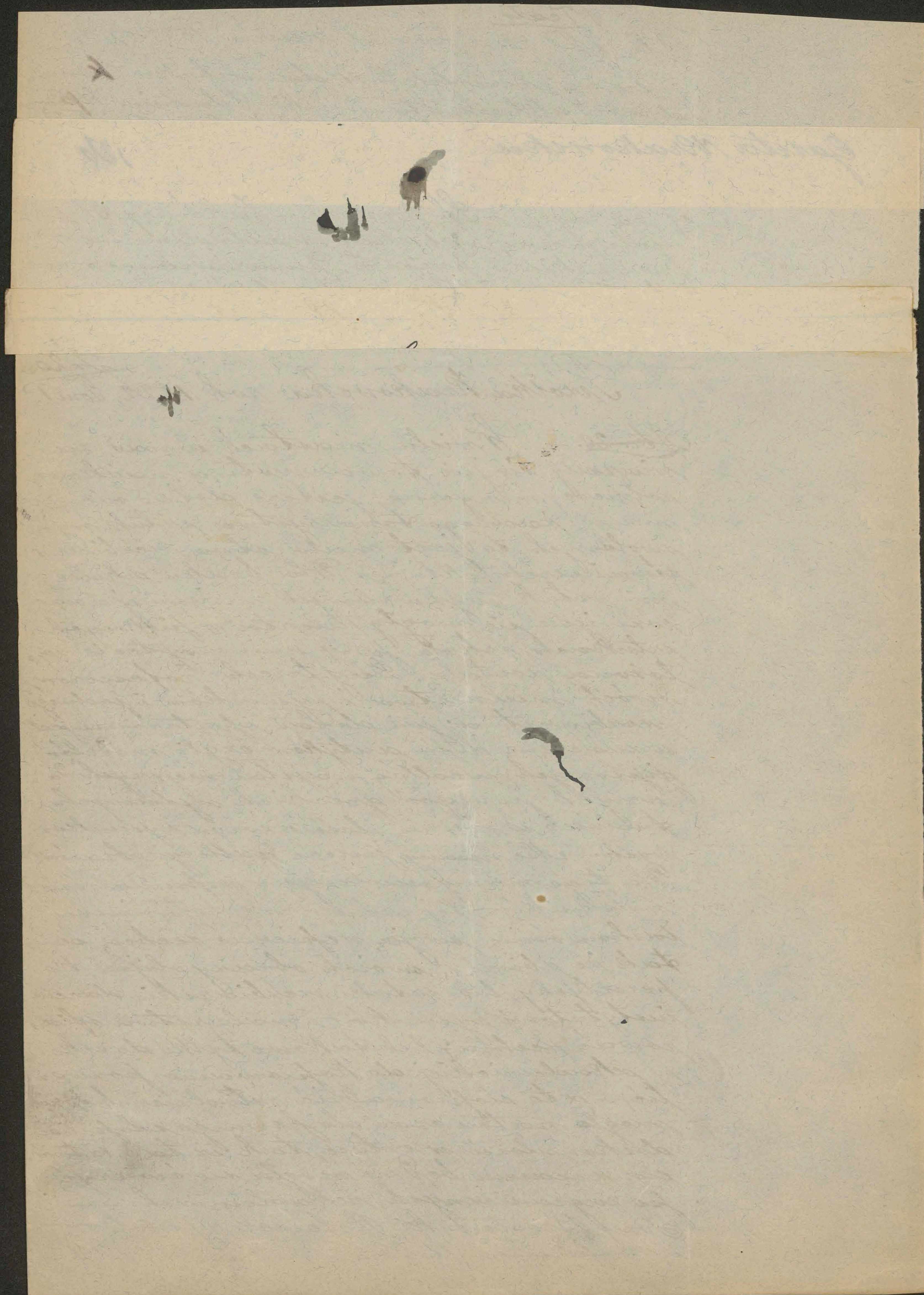
G. K. №. 23. z dnia 20 marca 1822 r. (126.)

Jutro we czwartek d. 21 dana będzie Komedya w 4 aktach: Staropolski Szlachcic. W piątek zaś, d. 22 na benefis Jana Szymkajły, dane będzie historyczne Drama wcale nowe, tu jeszcze niewidziane w 3 aktach: Polacy na wyspie St. Domingo. — Zakończy Opera wcale nowa w I akcie, naśladowana z francuzkiego przez L. Dmuszewskiego z muzyką J. Damse: Klarynecik Magnetyczny.

Projekt galeryi obrazów.

Pszółka Krakowska rok 1822, Tom I. str. 20.

~~Str. 20.~~ — W wielu miastach u nas, zawiązały się już towarzystwa naukowe, rolnicze, muzyczne; jeszcze dotąd nie mamy żadnego towarzystwa sztuk wyzwolonych, to jest: malarstwa, rzeźbiarstwa i architektury. Dla braku akademii sztuk wyzwolonych, najmniej u nas rozwijać się mogły talenta w pięknych sztukach; szkoła przy uniwersytecie założona została. Liczy trzech Professorów, dwóch malarstwa i rysunków i jednego rzeźbiarstwa; już dotąd opatrzona jest w znaczną ilość antyków czyli modelów gipsowych, według najsławniejszych dawnych posągów greckich wylanych, tudzież w równą ilość wzorów rysunkowych. — Nie mamy jeszcze gallery obrazów. Dla tego mamy nadzieję w wspaniałości miłośników tej sztuki, że szkołę naszą łaskawością swoją wspierać zechcą a tak ze zbiorów swoich obrazy olejne, kopersztychy, lub sztuki rzeźbiarskie darem instytutowi rysunków i malarstwa ofiarować zechcą; lub takowe tylko do szkoły akademickiej do kopiowania pozwolić; — a to doprowadzić młodzież będzie mogła na ten czas, do pewnego stopnia doskonałości w sztuce, tak iż ta z łatwością z czasem będzie mogła się ćwiczyć po zagranicznych akademiach. —
Józef Brodowski Professor rysunków i Malarstwa U. K.



Kronika miejscowa

Numizmat – teatr – koncert – roboty na plantach ~~i Kopcu Kościuszki~~

Krakus Nr 74. z 13/5 (kwietnia) 1822. r. Komitet zarządzający budową Pomnika T. Kościuszki wyorany numizmat srebrny przez włościan wsi Jurkowice na Podolu i przysłany sobie w ofierze; kazał oprawić w srebro i ze stosownym napisem wyszczególniającym czyn szlachetny poczciwych – wieśniaków ofiarować go Klasztorowi PP. Zwierzynieckich jako Votum do ołtarza S. Bronisławy.

Koncert P. Escudero, rodem Hiszpana, powracającego do swej ojczyzny; – niezawodnie nastąpi jutro o godzinie 12 na sali Knodra. – Artysta ten po niektórych domach prywatnych słyszany już był z upodobaniem. We wtorek na benefis P. Żaleskiego tenorzysty, dana będzie nowa komedya w 4. aktach ze śpiewami, z francuzkiej przez P. Żółtkowskiego przestosowana, pod napisem: Pomnik Xięcia Poniatowskiego. Publiczność niezaniedba zapewne uświetnić benefisu tego lubionego śpiewaka.

Krakus Nr 79 z 20/4 (kwietnia) 1822 r. Na równinach za biskupim pałacem wyznaczone drogi topolami i kasztanami, zalobione są jeszcze barierami, które mają być malowane jednostajnie, co już się rozpoczyna. Przedmieście to do najpiękniejszych policzone być może; nadto pomiędzy drzewami zasiewają trawniki, co tem bardziej uprzyjemni spacery.

~~Sypanie Kopca Kościuszki – wyjątkowo dyluwialne tamże.~~

Krakus Nr 91 z 7/5 (maja) 1822 r. Roboty około Kopca Kościuszki z pośpiechem i dokładnością pod dozorem znawców odbywają się ciągle. O osobliwszem zdarzeniu następującem, które później opisane będzie obszerniej, teraz w krótkości donosimy: że przy kopaniu skał, na górze Bronisławy, w głębokości dziesięciu łokci, znaleziono w opoce wapiennej kość zwierzęcia grzbietową do dwunastu łokci długą. Szczegół ten zadziwiający, pilnie przez badaczy roztrząsany, będzie źródłem nader ciekawych uwag.

Ulewa – roboty na plantach – teatr.

Krakus Nr 96. z 14/5 maja 1822. W niedzielę i wczoraj mieliśmy dwie ogromne nawałnice; pioruny biły ustawicznie, ale opodal miasta. Ulewy były ogromne; dziś Wisła znacznie wezbrała, lecz znowu opadła. Przedmieścia zazieleniły się pięknie. – Z wystawionych prób malowania barierów, za biskupim pałacem powszechnie się podoba kolor jednostajny perłowy, jako najłatwiejszy do wykonania i najtańszy, a od zielonych drzew i trawników przyjemnie odbijający. Część ta przedmieścia stanie się głównym punktem przechadzek i do najgustowniejszych bulwarów zagranicznych policzoną być może.

We czwartek na benefis P. Romanowskiego wiadoma Krotofila w dwóch aktach, Alibaura Janiny ze śpiewami i chórami, z muzyką nowego Kompozytora, przy użyciu nowych dekoracyj i najokazalszych ubiorów, przyjemne sprawi widowisko. Wczoraj z rana zaczęto już kosztać po łoże.

Jesiotr

Krakus Nr 103. z 23/5 maja 1822 r. Rybacy nasi ukłuli w Wiśle nadzwyczajnej wielkości Jesiotra. Miał albowiem długości stóp 9½ czyli łokci 4 i 3/4, grubości 3 stopy, ważył ze wszystkiem funtów 180 czyli 1½ centnara. Wczoraj o godzinie drugiej po południu był wystawiony na widok w jatkach rybnych pod Sukiennicami. Dziś go tam dostać można na funty za umiarkowaną cenę.

Krakus

Reszty dawnych wodociągów

Krakus Nr 104 z 25/5 maja 1822 r. Znowu przy ulicy BracKiej, odkopując kanał, znaleziono ślady starożytnych wodociągów.

…enie cze na skoła ma=
…e i w sali tej czyli sta=
…y itd. wśród wspomniane
…wały się tych, których
…za Zygmunt nie dotknął,
… sufitów - opisach cha=
…epoki tego, tj: obrazy
…nieniami rzeźb wewnątrz.

…nieć sufitowych, jakie
…t III wprost w zamko=
…mnaty, zostały nam
…inwentarzami, ukując
…sto sufity e zobrazo=
…ramii dla sposób wtos=
…dawich wele niechno
…ohno będzie kazać podo=
…na ziemi i wskazać
…rakteryst…
… mil 15 od …a na drodze
…rowy niewiasteczko
…własność … biskupów
…wskich. . . . Ordo=
… nie wryinięty, a u=

Z literatury.

Krakus Nr. 112 z 5/ czerwca 1822. W Księgarniach Grabowskiego i Mateckiej, znajduje się tragedja pierwszy raz drugiem ogłoszona, przez J. Wężyka napisana wierszem, oryginalnie p. t. Bolesław Śmiały, z dodaniem trzeciej rozprawy o poezyi dramatycznej. Cena Złp. 3. gr. 15.

Teatr.

GK Nr. 48 z dnia 16 czerwca 1822 r.

Teatr

Dziś w Niedzielę d. 16 dana będzie narodowa tragedya w 5 aktach: Barbara Radziwiłłówna.

Krakus r. 1822

Kronika miejscowa

125

(Sejm, teatr, bal, koncerty, Karuzel na zamku)

Krakus Nr. 121 (r. 1822, 122 i 123). Wczoraj rozpoczął się Sejm Prawodawczy Rzeczypospolitej Krakowskiej. Prawo o hipotekach ma być przedmiotem jego działań obecnych.

Co raz więcej przybywa osób na świętojańskie kontrakty. Rozmaite widowiska i zabawy dzień po dzień będą następowały. Oprócz teatru przysposobionego w celniejsze opery, któremi nowa opera narodowa: Wesele na Pociesze, przy końcu tego miesiąca daną zostanie – będzie Wielki Bal w sali Kuotza, Koncert przez amatorów muzyki – i okazały Karuzel w dziedzińcu zamkowym, przez młodzież akademicką, a to na wsparcie ubóstwa pod opieką Towarzystwa Dobroczynności zostającego. O każdej z tych trzech zabaw, szlachetny cel mających, doniesiemy dniem pierwej.

W niedzielę 23 czerwca, na salach Kuotza, towarzystwo muzykalne, daje Wielki Koncert wokalny i instrumentalny. – Między wyborowemi sztukami, śpiewane będą chóry kompozycyi J. P. Dutkiewicza, z opery Kościuszko nad Sekwaną. – Mali bracia Kuczy Krakowianie, jeden lat 7. drugi lat 5 znajomi z swoich talentów i ulubieni od publiczności; dadzą także osobny Koncert na skrzypcach i na fortepianie, trudnici młodszy z bębenkiem do zachwycenia popisywać się będzie.

zne w
lowan
ucznio
znajdo
ojców
reszta
rakter
z obra

Pan
Zygmun
we Kow
dawne
one czę
mi i p
ki; śla
nam w
bnych
ich cho
Jest o
do Wawr
Kielce,
Krakow
by jego

Krakus z 1822 ~~Krakus~~ N^ro^ ~~122~~. Jutro na benefis Państwa Szymanowskich Kaiłów dana będzie z nowemi wielu ubiorami i ozdobami, piękna opera w trzech aktach z muzyką Bertona, pod napisem: Alina, Królowa Golkondy. – ~~Spodziewać się należy licznego zgromadzenia widzów.~~

Krakus z 1822 ~~Krakus~~ N^ro^ ~~126~~ Ogród Krzyżanowskiego i teatr Narodowy, napełnione były w niedzielę i wczoraj; równie Karuzel wczorajszy mnóstwo tło najznakomitszych widzów zgromadził tak dalece: że cały świat pierwszego tonu znajdował się tam zebrany; mimo to, ogród i teatr nie mniej licznie był odwiedzony.

Dziś o godzinie 6 wieczorem, w salach Knotra następuje zapowiedziany koncert na ubogich.

Wykopalisko dyluwialne.

Pierwsze roboty koło plant.

Krakus N^ro^ 135 z 7/~~7~~ lipca 1822 Znowu na górze Bronisławy wykopują kości, olbrzymiej wielkości nieznanego zwierzęcia. – Uczeni nasi podadzą zapewne w krótce swoje uwagi w tej mierze.

Roboty około zrównania i upiększenia wałów naprzeciwko ogrodu Krzyżanowskiego, dziwnie piękną zrobią odmianę w tej części miasta. Mają bydź na zimę drzewami w cztery rzędy wysadzone, co utworzy nowe spacery, jedne z najprzyjemniejszych.

Opera

Krakus N^ro^ 141 z 16/~~x~~ lipca 1822 Wesele na Pociesżce sprowadziło mnóstwo widzów. Publiczność z uniesieniem słuchała całej sztuki. Wystawa była nader przyjemna. Do nowej dekoracyi malującej okolicę wiejską, zrobiona została przez P. Rozakiewicza mała karczemka zupełnie podobna do tak zwanej Pociesżki na białym Prądniku. Najżywszém uczuciem przejęła wszystkich Wojciechowa młynarka z Czerwonego Prądnika, kiedy w obliczu niewinnie posądzonego o przywłaszczenie, dobywa worek z pieniędzmi zzadle-

ziomcami, które żydek z Opatowca zgubił na Kleparzu, i oddając mu rzecze: To są twoje pieniądze – sprawa się skończyła. Poznaj teraz Krakowian i sądź ich inaczy.
Nie lubią oni z ludzkiej bogacić się pracy!
Szanować cudzą własność uczą nas od Dziecka,
Bo to jest ziomków naszych cnota staroświecka.
O muzyce nowego Kompozytora, tyle tylko powiemy z naszej strony, że mu zjednała liczne oklaski i powszechne przyznanie niepospolitego talentu.

Balon

Krakus – Krakus №: 143 z 18/7 lipca 1822. W Niedzielę w ogrodzie Kremera, będzie puszczony Balon, przez bardzo zręcznego artystę.

Z literatury

Krakus №: 164 z 17/8 sierpnia 1822. W drukarni Józefa Mateckiego w Krakowie wyszedł z największem upragnieniem oczekiwany tom trzeci Dzieła pod tytułem: Wiadomości Historyczno-Krytyczne, do dziejów Literatury Polskiej, etc. etc. przez Józefa Maxymiliana Hrabię z Tęczyna Ossolińskiego – Tenże tom 3ci z dwóch części składający się obejmuje Życie Stanisława Orzechowskiego, dwiema rycinami ozdobiony. Kosztuje Złp. 14.

Opera niemiecka.

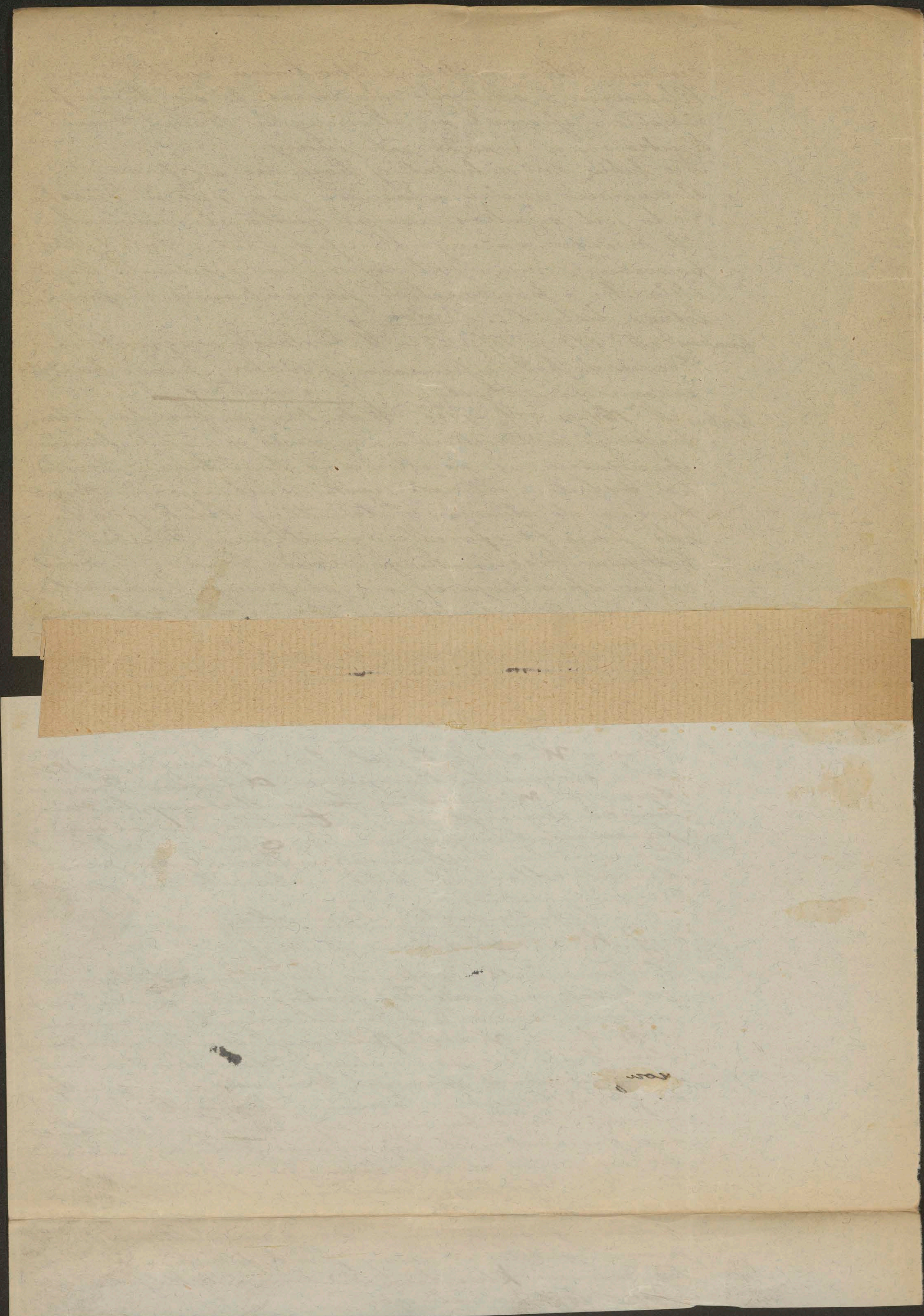
G. K. №: 66 z dnia 18 sierpnia 1822 r.

Teatr niemiecki: Dziś w Niedzielę, to jest: dnia 18 sierpnia 1822 roku, obecna tu Kompania Artystów Dramatycznych Niemieckich Jana Urbany, będzie miała zaszczyt dać w Teatrze narodowym przedostatni raz wielką Operę w 2 aktach Emanuela Szykanedera, z muzyką przez Amad: Mozart, pod nazwiskiem: Flecik czarodziejski.

Biskupstwo Tynieckie

G. K. №: 68 z dnia 25 sierpnia 1822 r.

Biskupstwo Tynieckie: Z Tyńca d. 18 sierpnia. Świątynia tutejsza, zabytek wspaniałej pobożności Króla Kazimierza, sławna z wielolicznych zdarzeń w Historyi Narodu Polskiego, dzisiaj nakoniec doczekała się szczęśliwej dla siebie zmiany, od której nową w swych dziejach zaczyna epokę. JW. X. Grzegórz Tomasz Ziegler Biskup Tyniecki, dziś bowiem odprawił uroczystą swą introdukcyą do tej nowej Katedry, udawszy się najprzód do Kościoła Parafialnego S. Andrzeja, gdzie po odprawionej przez siebie Mszy S. przypuściwszy do ucałowania swej ręki liczne zgromadzone Duchowieństwo, wyszedł processionaliter ubrany pontyfikalnie do Kościoła dawniej Klasztoru XX. Benedyktynów, a odtąd Kathedralnego



132\.

Uczta dla robotników plantacyjnych

Krakus Nr 173 z 29/8 (sierpnia) 1822. Zbieranie składki za podpisem ofiarujących na ucztę przeznaczoną dla robotników około upiększenia przedmieściów pracujących, dziś rozpoczęte zostaje w Redakcyji Pszczółki i Krakusa.

Tytoń Kościuszki

Krakus Nr 179 z 7/9 (września) 1822. W składzie tytoniów i tabak P. Kocha w rynku, znajduje się przyjemny i lekki tytoń do palenia, pod nazwiskiem: Knaster Kościuszki, z fabryki sztetyńskiej przybyły. – Funt kosztuje złotych dwa.

Rocznica Konstytucyi

Krakus Nr 181 z 10/9 (września) 1822. Jutro doroczna uroczystość ustalenia Rzeczypospolitej Krakowskiej. Uczta dla robotników odbędzie się na dawnych wałach. Osoby które ofiarowały produkta, raczą takowe przed godziną drugą przysłać na plac pomieniony; gdzie będzie wyznaczona osoba do przyjmowania i kwitowania takowych. – Wystrzał z moździerza ogłosi chwilę rozpoczęcia się uczty.

Krakus

Krakus Nr 183 z 12/9 (września) 1822. Wczorajszy dzień przypomniał Krakowianom najdroższy obowiązek wdzięczności ku Najjaśniejszym Protektorom. Obchód ten stowarzyszony z uczuciami serc naszych, z zwyczajną odbył się uroczystością. Zwiastował go mieszkańcom huk moździerzy razem ze wschodem słońca. Koło godziny 10 odbyło się wielkie nabożeństwo w Kościele Panny Maryi, w obecności Na obiedzie u JW. Prezesa Senatu, spełniono toasty. Muzyka wojsko i huk z moździerzy, towarzyszyły tej narodowej uczcie. – W tymże czasie zapowiedziana uczta dla robotników około upiększenia miasta, odbyła się na pięknej równinie na miejscu dawnych wałów naprzeciw ogro-

Wojciech Klasiek

w Nowojorku 9.

W 3 ostatnich latach 1900, 1901 i 1902 Tomasz Kleczek był w Ostrowie, a przy-
[illegible]

16

78 x 4 ;
312

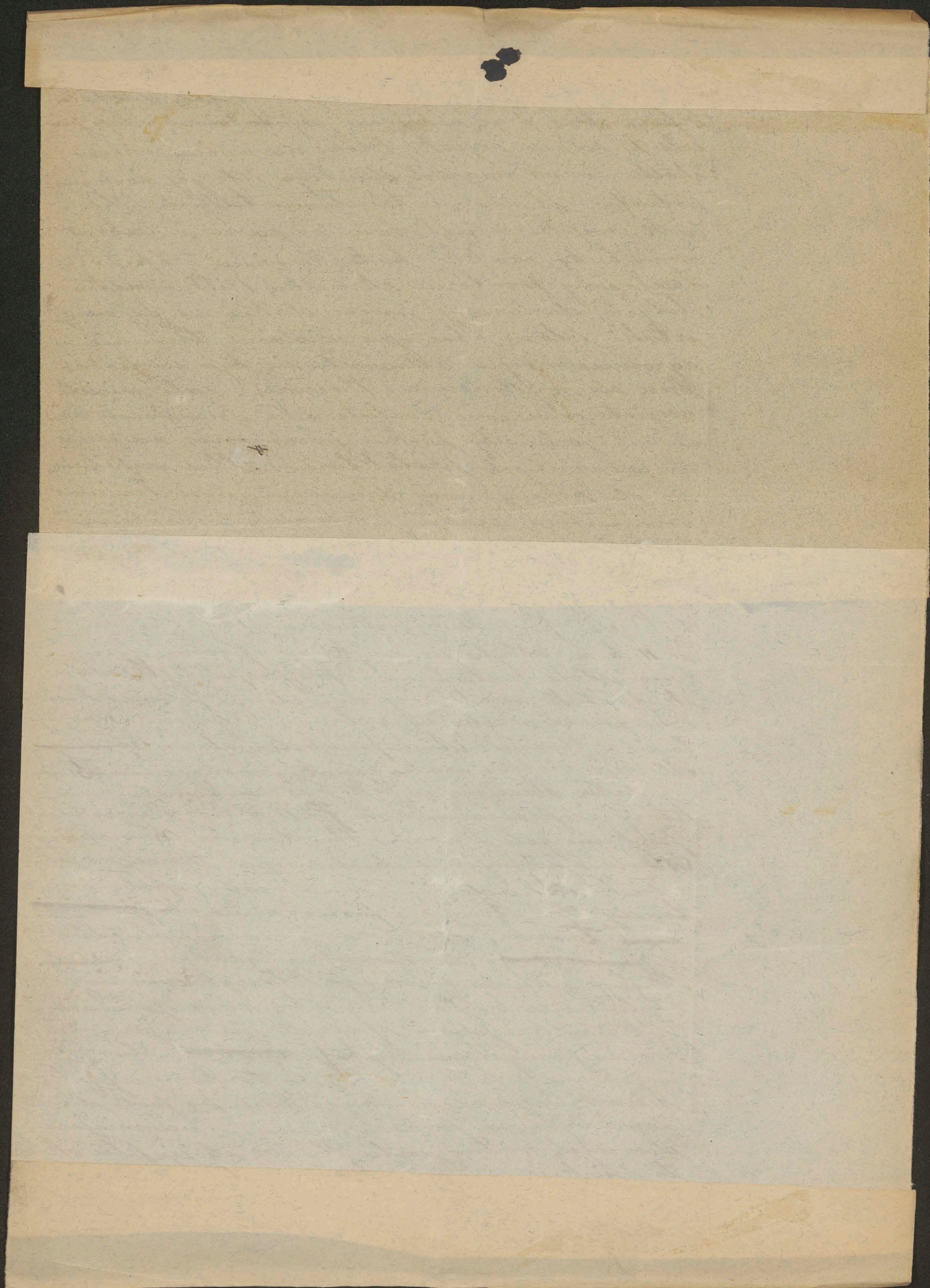
50 x 40
20,00

du Krzyżanowskiego wyprawy. – 300 robotni=
ków płci obojga hojnie uraczonych zostało.
W pośrodku tego miejsca wystawiono słup prze-
szło 10 sążni wysoki, który na swoim wierz=
chołku miał nagrodę dla tego, kto jej dosięgnąć
potrafi. – U nas nie trudno o takich. Chło=
pak wiejski wlazł tam od razu; i zabrał
nowe buty, czapkę, butelkę wina i Zł. 25. –
Zachęcony powtórną składką kilkunastu
złotych, dwa razy jeszcze dokazał tej samej
sztuki, która obecnym widzom, tłumnie
zgromadzonym, zdawała się być niepodo=
bną do wykonania. Wieczorem całe miasto,
rzęsisto oświecone zostało. Na gmachach rzą=
dowych jaśniały piękne prześwity na cześć
Najjaśniejszych protektorów. Ulice napełnio=
ne do późnej nocy tłumami mieszkańców
rozmaitego stanu, rozlegały wesołemi
i wdzięcznemi okrzykami. Powszechnie uwa=
żano iż tegoroczna uroczystość nadzwy=
czaj była radośnie obchodzona.

G. K. Nr 74. z dnia 15 Września 1822 r

Rocznica Konstytucyi

D. 11, b. m. odbyła się zwykłym sposobem doroczna
uroczystość ustalenia ~~Rzeczypospolitej~~ Krakow=
skiej. Huk moździerzy zwiastował ją mieszkań=
com przed wschodem słońca. O godzinie 10 odby=
ło się w Kościele Archiprezbiteryalnem ~~Panny~~
Maryi wielkie nabożeństwo w obecności Władz
. . . Na obiedzie u J. W. Prezesa Senatu, na
który zaproszeni byli JJ. W.W. Rezydenci trzech
Opiekuńczych Dworów, Senatorowie, Naczelnicy
Władz cywilnych i duchownych krajowych,
członki Akademii i inne osoby, spełniono
toasty: Za zdrowie i powodzenie ~~Najjaśniej=~~
~~szych~~ Trzech Protektorów, ~~i w szczególności~~
~~Najjaśniejszego Aleksandra Cesarza Wszech~~
~~Rosyi i Króla Polskiego, którego Imieniny~~
~~obchodzone były razem z tą uroczystością~~,
JJWWni Rezydenci spełnili nawzajem zdro=
wie za pomyślność ~~Rzeczypospolitej~~. Muzyka
wojskowa i huk moździerzy towarzyszył tej
narodowej uczcie. – Tegoż dnia po południu
dana była na pięknej równinie na miejscu
dawnych wałów uczta dla 300 obojej płci oko=
ło upiększenia miasta pracujących robotni=
ków, którzy hojnie uczęstowani zostali.
W środku tego miejsca wystawiony był słup
na 10 sążni wysoki



134.

Zegar słoneczny.

Zegar słoneczny na Kościele P. Maryi

G. K. N° 78. z dnia 30 września 1822 r.

W tych dniach odnowiony i poprawiony został dla wygody publiczny Kompas na południowej stronie Kościoła Panny Maryi, w 140 lat po jego pierwszem założeniu. — Przydanym jest do niego południk dla średniego czasu, to jest dla takiego biegu, który mieć powinny zegary dobrze uregulowane: bo cztery tylko razy do roku, tj: 25 grudnia, 15 Kwietnia, 22 czerwca i 1 Września, zgadza się czas prawdziwy z czasem średnim; i wtedy cień od końca skazówki pada na wspólne przecięcie linii krzywej wyrażającej południk średniego czasu z linią prostą pionową przez jej środek przechodzącą i południk prawdziwie wskazującą. — W miesiącach Lutym i Listopadzie dochodzi różnica czasu czyli różnica między czasem średnim i prawdziwym blisko do kwadransu. — Zegarek więc dobrze urządzony powinien zawsze pokazywać 12tą godzinę gdy cień od końca skazówki pada na krzywą w miesiącu na Kompasie wypisanym. Krzywa ta ma kształt podłużnego 8. Ściana Kompasu ma zboczenie 1°10' ku południowi, należy więc ten Kompas do tak nazwanych nieforemnych. — Naznaczone są na tymże Kompasie linie znaków niebieskich, mianowicie linia prosta średnia dla równonocy, zaś skrajne hyperbole dla przesileń letnich i zimowych. —

Loterya.

Krakus N° 198 z 3 pazdz./10 1822. Pierwsze ciągnienie loteryi Krajowej, odbyło się wczora, między godziną 12 i 1. z południa, przy muzyce militarnej, w przytomności osób delegowanych przez Senat. —

Teatr

Krakus N° 202 z 9 paźdz./10 1822. Wczorajsze wystawienie opery Tankred, na otwarcie teatru, pomimo słotnego dnia i przykrego powietrza, dosyć ściągnęło widzów. Pani Skibińska do zachwycenia zajmowała swym śpiewem i po skończonej sztuce, wywołaną została. Zaraz na wstępie na scenę oklaskami była witana.

Krakus

Teatr

G. K. N° 82. z dnia 13 października 1822 r.

We czwartek dnia 17. Października, jako w rocznicę założenia Pomnika Tadeusza Kościuszki na górze S. Bronisławy, dane będzie wystawienie oryginalnej wierszem opery, pod nazwiskiem: Kościuszko nad Sekwaną, którą poprzedzić ma Komedya w 1 akcie z francuzkiego przełożona, pod nazwiskiem: Dwie tajemnice.

fach, żadnych Prelekcyj w naszych

2. 24.

domowe

156 : 2 = 78

przez ten czas go zgubiłem. Panu wiadomo (święta) on mi służy za robotę, więc ja żądam licząc po 26 obrządów rocznie po 20 ct.;

rocznie 5.20.

Karty „patryotyczne".

Krakus Nr 205 z 13/10 1822. W handlu P. Zamojskiego pod Pszczółką, w ulicy grodzkiej Nr 38, znajduje się skład Kart nowych polskich i francuzkich, z fabryki warszawskiej. Pierwsze są dziełem P. Piwarskiego, i składają się z samych pamiątek narodowych. Na każdej prawie karcie znajduje się wyobrażenie jakiej pięknej epoki z dziejów ojczystych, Kostiumy sławnych Polaków i rycerzy: i t. d.

Sejmiki.

Krakus Nr 209 z 17/10 1822 r. Dziś odbyły się sejmiki zgromadzeń gminnych wolnego miasta Krakowa, w których zaszły wybory Reprezentantów na Sejm doroczny, w Grudniu odbywać się mający, tudzież Kandydatów na wakujące urzędy, w skutek uniwersału wydanego poprzednio od Rządzącego Senatu.

Zapowiedź Koncertu. Anons.

Krakus Nr 211 z 22/10 1822 r. Wczoraj, przybył tu P. Jackowski ze Lwowa, znany tam z pięknego talentu w muzyce, jako wirtuoz na flotrowersie. W krótce da się słyszeć tutejszej Publiczności. Pewien obywatel życzy sobie wioski do zadzierżawienia w okręgu Kraju Rzeczypospolitej Krakowskiej od 6 do 8 tysięcy rocznie. Można się o nim dowiedzieć w Redakcyi Krakusa.

Sejm.

Krakus Nr 244 z 2/12 1822 r. Dziś między godziną 10–12; rozpoczął się Sejm doroczny Rzpltej ~~spolitej~~ Krakowskiej, Koło godziny 10 członkowie Zgromadzenia Reprezentantów, zebrali się w Kościele S. Anny, przyległym gmachu Nowodworskiego, na wielką mszą, dla oddania czci Panu Zastępów; potem udali się na salę obrad, gdzie Senator JW. Felix Radwański, z grona trzech delegowanych Senatorów do tego przeznaczony, zagaił Sejm mową, pełną wyrazów tchnących duchem jedności obywatelskiej, a po ustąpieniu arbitrów, marszałkiem Sejmu obra=

medycyny, nadto magistrowie nauk wyzwolonych którzy nie mieli godzin i miejsca w Collegium majus, mieli tu dawać lekcye i odprawiać dysputy. Pozwolono nadto tutaj odbywać promocye na magistrów i doktorów wszystkich fakultetów.

bursach nie bywało, z wyjątkiem bursy zmurowanej kosztem Jana z Głogowy, przy ulicy franciszkańskiej, w tej bowiem pozwolono w r. 1447 wykładać czwartą księgę prawa kanonicznego, i aby bakałarz jeden dawał lekcye.

Oprócz korrepetycyi, czyli powtarzania nauk z uczniami uniwersyteckimi przez bakałarzy i ćwiczenia bursistów dwa razy na tydzień w dysku-

Kraków

my został JW. Feliks Grodzicki Senator; któ-
ry wykonawszy przysięgę, z pomiędzy człon-
ków Reprezentacji Narodowej przybrał
sobie za asessorów: Reprezentantów N. Dubiec-
kiego i Florkiewicza a sekretarzem mianował
reprezentanta Chwalibogowskiego, którzy wyko-
nawszy także przysięgę, statutem przepisaną
zajęli swoje miejsca, poczem sessya do dnia
jutrzejszego odroczoną została.—

Krakus Nr 246. z 4 ~~/12~~ grudnia 1822. Na dzisiejszem trzeciem
posiedzeniu obrad sejmowych, Delegowany
Senator Radwański przeczytał Izbie ca-
łoroczny obraz stanu Kraju, rzeczypospo-
litej Krakowskiej poczem Sekretarz Sejmo-
wy odczytał Budżet na rok 18 22/23.

Krakus Nr 250. z 8 ~~/12~~ grudnia 1822 r. Na wczorajszem środ-
tem posiedzeniu sejmowem, Kommissya Skar-
bowa złożyła do decyzji Izby projekt do
prawa, przeznaczający połowę dochodów
loteryjnych na rzecz Towarzystwa Dobro-
czynności który jednomyślnie przyjęto

Teatr - opera.

Krakus z Nr 260 z 18 ~~/12~~ grudnia 1822 r. W przyszły ponie-
działek d. 23 grudnia, na benefis JP. Fiszera,
dana będzie nowa zabawna Komedya z fran-
cuzkiego, w trzech aktach pod tytułem Zapus-
ty, czyli Podróż do Portu Dieppe; - poczem
nastąpi Komedya anegdotyczna z powieś-
ci o Królu Janie III przez L. A. Dmuszewskie-
go napisana, pod tytułem Sygnet czarno-
księżki w Wilanowie, - P. Fiszer jest zaufa-
ny w łaskę Publiczności i wyborze tych sztuk
wesołych, że pozyska zasłużone względy.

Opera

G. K. Nr 103, z dnia 25 Grudnia 1822 r.
W Niedzielę d. 29 grudnia, na zakończenie
abonamentu ~~w miesiącu grudniu~~, daną będzie
wielka nowa Opera pierwszy raz w Krako-
wie w polskim języku grana w 3 aktach,
z niemieckiego Emanuela Szykanader, z mu-
zyką sławnego Wolfganga Amadeusza Mo-
zarta pod nazwiskiem: Flet Czarnoksięs-
ki. czyli, Tajemnica Izys.

8 kl 15. 60. = 31. k 20 h.

26 × 3
78 ×
7 80
7 80
15.60

Dálej u tych letach
50 dni robiť, za co
vyprať po 50 ct. drevnie
— za to tiež po 20 ct
drevnie = 20. k —

Tomas w Novejovej Ďiržl

Maryanna 1° Kawala 2° Labuzkowa
w Filipowicach ... 150 ...

1822 r.

Przejazd ces. Aleksandra przez Rzpltą Krak. w grudniu 1822 r. (z pamiętników S. Wodzickiego)

„Cesarz wracał z werońskiego Kongresu w grudniu 1822 roku. Postanowiłem przedstawić mu tronu prawdziwe położenie rzeczy. Dla nadania zresztą posłuchaniu cechy deputacji od rządu Krakowa, przedsięwziąłem udać się za granicę do Chrzanowa, kędy miał nocować cesarz w towarzystwie dwóch senatorów. Tymczasem referendant Zarzecki, który zawsze na dwu stołkach siedział i wszystko najpierw z niej donosił Konstantemu w Warszawie, przestrzegł w. Księcia o moich zamiarach. W. Książę w obawie widać, ażeby przedstawienia moje nie odniosły pomyślnego skutku, wysłał cichaczem naprzeciw cesarza swego adjutanta Fensch z rozkazem, aby w porozumieniu z ks. Wołkońskim, który towarzyszył cesarzowi w podróży, nie dopuścił do tronu żadnej deputacji z Krakowa. Jakoś kilka dni przed przedsięwziętą podróżą, doręczył mi rezydent rosyjski Zarzecki list Wołkońskiego, w którym zapobiegając mojemu widzeniu się z cesarzem, dziękuje w imieniu Aleksandra senatowi za naprawę drogi, że dla śpieszniej drogi, nie przyjmie tamże żadnej delegacji senatu.

O delegacji od senatu nie mogło być już mowy, to też sam z myślą jedynie „co będzie to będzie, a mego obowiązku dopełnię" wyjechałem ze Sławkowa gdzie cesarz Aleksander na drodze z Chrzanowa stanąć miał na nocleg. Mróz był trzaskający, sanna była kopna, to też raźno zwijały się sanki a ja rozważałem czy nadzieje moje ziszczą się pomyślnie. Przyjechałem na czas do

Opuszczone miejsca zaznaczyć w druku pani Krupkównie w wierszu

Stawkowa, bo parę godzin przed przyjazdem cesarza. Zastałem już powozy dworskie, ludzi konie i inne ekwipaże, które już wcześniej nadeszły.

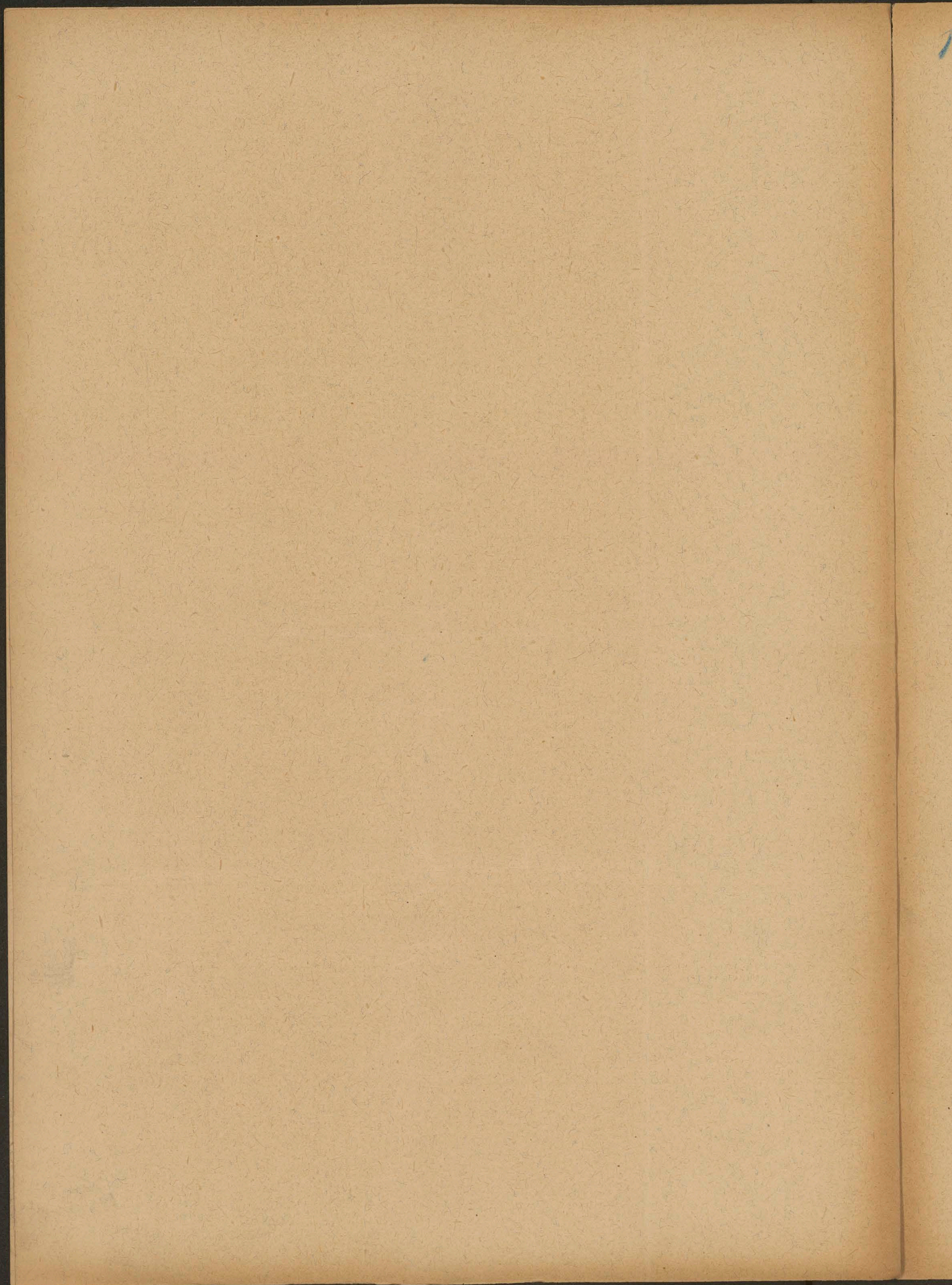
Zapytany o księcia Wołkońskiego służący, z grzecznością wskazał mi drogę ku niemu, który mię przyjął zimno i widocznie niezadowolony z mojego przybycia, zakończył zły i zniecierpliwiony, że n. pan dowiedziawszy się o mojem przybyciu dał wyraz prawdziwego niezadowolenia. Oświadczyłem Wołkońskiemu wreszcie, że jeśli nie jako prezes senatu rzeczypospolitej Krakowskiej, to jako poddany i senator, Kasztelan Królestwa polskiego pragnę się przedstawić mojemu Królowi. Wołkoński obiecał nakoniec wyrozumieć cesarza w tej mierze, przyrzekając kommunikować mi odpowiedź.

Nazajutrz wstawszy bardzo rano, ubierając zbliżyłem się do okna, z którego rozciągał się widok na dworską kwaterę. Ruch to był już w całej pełni; przebiegali szambelanowie, oficerowie i inni urzędnicy, służba pakowała tłomoki i kufry, wyprowadzano ubrane już konie, postyliony zabierali się do śniadania, nie trudno było odgadnąć, że odjazd cesarza nastąpi niezadługo. Nie odbierając najmniejszej wiadomości od Wołkońskiego, wniosłem bardzo prostym sposobem, że cesarz mię łudzi tylko i chce osadzić na koniu. Nie dbając więc o prośby Wołkońskiego, bym czekał na jego kommunikowanie, udałem się pospiesznie do kwatery cesarza. U progu spotkałem księcia, pytam więc jaka jest wola monarchy? w tenczas odpowiada Wołkoński z kwaśnym humo=

pem odmównie. Odpowiedziałem Wołkoń-
skiemu, że kiedy odmawia mi swojej po-
mocy, stanę pomiędzy chłopami, (których
było mnóstwo i od każdego z nich odbiera-
no supliki), a spodziewam się, że monar-
cha poznawszy z mojego munduru, że sena-
tor Królestwa polskiego, przyjmie notę
moję, bo tego jak widzę najlichszemu, ze
swoich poddanych nie odmawia. Woł-
koński po kilku minutach powrócił z
odpowiedzią, że cesarz pozwala bym
mu się przedstawił, ale pod warunkiem,
bym nie mówił nic o interesach krakow-
skich poczem prosił mię by iść z nim na-
tychmiast. - Wszedłszy, zastałem cesarza
opartego na szezlongu, był blady i znę-
kany, a duże jego oczy znane z pięknego
wyrazu, otoczone obwódką siną, patrza-
ły na mnie smutno i niespokojnie.
Ubrany był w podróżne suknie wojsko-
wego kroju, i powolnym, widocznie zmęczo-
nym ruchem zbliżył się do mnie. Sta-
nąwszy przed cesarzem, powiedziałem
mu otwarcie, iż to co słyszałem w tej chwi-
li od księcia Wołkońskiego, jakoby był
markotny z mojego przybycia, zupełnie
mi odjęło przytomność na razie. Cesarz
postąpiwszy kilka kroków ku mnie, powi-
tał mię przyjaźnie ze zwykłą sobie dobro-
cią i rzekł słowa następne, które pamię-
tam dokładnie:
— A dziwię się tylko, jak mogłeś uwierzyć
tej bajce, kiedy jeszcze niedawno ka-
załem memu prezydentowi zapewnić
cię, o mojem zadowoleniu.
Ośmielony powiedziałem otwarcie
monarsze, że kiedy z woli jego przewodniczę
senatowi, to tem samem włożył na mnie
obowiązek, bym czuwał nad pomyślnością
Kraju Krakowskiego, poczuwam się tedy

do obowiązku, że kiedy los jego widzę zagrożonym, a widzę całe niebezpieczeństwo z fałszywych raportów płynące, nie może mi mieć za złe dobrotliwy monarcha, jeżeli ośmielam się przedstawić rzecz w prawdziwym jej świetle. Udowadniam przeto u stóp tego tronu, któremu byt nasz zawdzięczamy, że obawa rządu Królestwa polskiego i raporty w tej mierze były przesadzone, że chwilowe rozruchy młodzieży Krakowskiej nie miały w sobie żadnych widoków politycznych, że pochodziły ze swawoli jedynie, właściwej młodemu wiekowi, zwłaszcza gdy rektor w zatargach z władzą z senatem, pobłażał tejże swawoli. Dodałem dalej, że jak tylko nadzór nad szkołami powierzonym został senatowi, od roku już przeszło nie słychać żadnych najmniejszych nieporządków, powróciło bowiem wszystko do karbów właściwych. Cesarz słuchał mię nad wyraz łaskawie, czem jeszcze bardziej ośmielony oświadczyłem, że odwołanie uczniów z Królestwa polskiego nie tylko że jest dla nas nieszczęściem i ruiną miasta, ale sprzeciwia się zasadzie Konstytucyi. W końcu porzrewniony do głębi, ukląkłem przed cesarzem na jedno kolano i kończyłem temi słowy: „Jeżeli n. panie nie uwierzysz naczelnikowi małej rzeczypospolitej, to zawierz przynajmniej najwierniejszemu z senatorów Królestwa polskiego, któregoś zaszczycił tylu dobrodziejstwami i swoją wysoką łaską.” Na każdy z argumentów odpowiadał cesarz z właściwą sobie dobrocią i łagodnością, nakoniec i to dodał:

— Ty hrabio, ze stopnia swojego nie możesz dojrzeć tak obszernego widnokręgu polityki, jak ja, który władam wielkiem mocar-



stwem i mam przez posłów moich dokładne w każdym kraju wiadomości. Zapewniam cię, że w większej części Europy knuje się spisek przeciwko tronom i ołtarzom, któremu zaradzić jest moim obowiązkiem. Rozmowa nasza trwała dobre 5 kwadransów, w końcu żegnając się już dodał cesarz:

— Tego wszystkiego coś mi tu powiadał, ja nie spamiętam, ale musisz mi napisać. Napisz więc notę i tę mi podaj, bo nocleg i przyjemną z hrabią konwersacyę przerwać muszę.

Dopieroż ja zza munduru schowaną dobywam notę a oddając ją, powiadam cesarzowi, że od tego byłbym zaczął, gdyby nie był mię odstraszył książę Wołkoński od tego kroku. Na to rzekł cesarz trochę niecierpliwie:

— Nie pojmuję rzeczywiście dla czego wpana książę straszył, ponieważ w dowód, że taka nota nie jest dla mnie obojętną, zaginam jej róg, aby przed wszystkiemi innemi rezolwowaną była.

Doniesiono mi z Warszawy, że cesarz po swojem przybyciu odesłał moją notę rządowi do załatwienia napisawszy własną ręką na marginesie: „spuśćcie cokolwiek z rygoru w interesach krakowskich, aby mnie więcej nie kłopotano."

DV Bałwod 142

Przejazd Aleksandra I

G. K. Nr 5, z dnia 15 Stycznia 1823 r.

Najjaśniejszy Cesarz Wszech Rossyji i Król Polski przejechał w sobotę d. 11 b. m. przez kraj wolnego Miasta Krakowa. O godzinie 6 i 15 minut przybył Najjaśniejszy ten Monarcha do Chrzanowa i powitany radosnemi okrzyki od mnóstwa zgromadzonego ludu przed pałacem Dziedzica JW. Jana Mierosrewskiego, do którego raczył na chwilę wysiąść. W czasie pobytu swojego najwięcej 20 minut trwającego, rozmawiał łaskawie z Senatorem Rzpltej Rzeczypospolitej naszej, JW. Ludwikiem Sobolewskim i wyżej wspomnionym Dziedzicem, którego przy odjeździe kosztownym udarował pierścieniem. Na schodach, gdy już miał wsiadać do pojazdu, raczył przyjąć dobrotliwie podane sobie memoriały od kilku osób, i wśród życzliwych okrzyków, udał się w dalszą podróż na nocleg do Pszczyny [Pieskowa?].

Opera

Teatr – opera

G. K. Nr 25, z dnia 26 Marca 1823 r.

W poniedziałek dnia 31 Marca daną będzie na uzupełnienie Abonamentu w Miesiącu Marcu, Opera w 2 aktach, z muzyką K. Kurpińskiego, pod nazwą: Bojomir i Wanda czyli Zamek na Czorsztynie. – Po której nastąpi I akt Opery z włoskiego tłomaczonej z muzyką sławnego Paisello, pod nazwiskiem: Fraskatanka czyli Dziewczyna zalotna. We wtorek zaś to jest d. 1. Kwietnia Na benefis Kazimierza Skibińskiego daną będzie wcale nowa nigdy tu w polskim języku niewidziana Romansa, Opera z muzyką P. Schenk w 2 aktach, pod nazwiskiem: Szynka lekarstwem na wszystkie choroby.

Teatr

G K Nr 41, z dnia 21 maja 1823 r.

W niedzielę ~~zaś~~ d. 25, daną będzie po pierwszy raz wielka wcale nowa tragedya w 3 aktach ze śpiewami z Dziejów ojczystych przez J. W. Niemcewicza, wierszem oryginalnie w języku Polskim napisana, pod nazwiskiem: Zbigniew.

Pomnik Kopernika

G K Nr 44, z dnia 1 czerwca 1823 r.

Do sławy Narodowej należy, wzbudzić pamiątkę wielkich w Ojczyźnie ludzi . . .

Gazeta Krakowska

Pomnik Kopernika w Kościele S. Anny

Pamiątka ręką artystów w miejscu publicz=
nem, Kościelnem i w każdym czasie widział=
na, wiadomość wraża i podaniem z ust do
ust w późnych pokoleniach wiecznie. Taką
szczyci się już Miasto tutejsze; zatajony w sło=
wach, ale wiadomy z czynów autor Dzieła
o Architekturze autor, jędrzem P. Stachowi=
cza wydanych najsławniejszych Epok Aka=
demii ~~Krakowskiej~~ w Sali Jagiellońskiej, te=
raz jest autorem co do inwencyi i kosztu
monumentu Kopernika w Kościele Akade=
mickim S. Anny w tych dniach dokończo=
nego i odkrytego¹/ Jestto postument z czarne=
go marmuru, wysoki łokci 2¼ który arkadę
Kościelną szerokości 4¼ napełnia, Pilastry
po końcach proporcyonalne są podstawą
globusów na swych postumentach, z których
jeden wyraża Konstellacyę, drugi obroty
Planet podług systema Kopernika. Na po=
stumencie tym głównym, jest napis: Nico=
laus Copernicus, Patriae, Urbis, Universitatis,
decus, honor, gloria. Na Pilastrach z brundzu
~~pod mat. i polór~~ herby Miasta i Akademii.
Na cokule pomiędzy Kolumnami jest co=
kuł, a na nim, na Kolumnie utrącônej z mar=
muru czarnego, popiersie Kopernika, obok
niej Muza wysokości łokci 3 i ćwierć, z ka=
mienia przepasana zodyakiem . . . trzyma
nad głową Kopernika wieniec, drugą opie=
ra się na tarczy owalnej gwiazdami na=
sadzonej, na wierzchu jej jest Konstel=
lacya, z wyrazem płaskorzeźbowym, podpo=
lor Byka, z napisem: Taurus Poniatovii, a
w niższej części, podobnie wydana tarcza
Sobieskiego, Scutum Sobiescianum, obydwa
tak zwane i przyjęte w Astronomii. —
Napis na cokule pod osobą i kolumną
Sapere auso. Pod cyrklem arkady Kościel=
nej, jest na niebieskiem tle słońce w obło=
kach z napisem: Sta sol ne moveare . . .
. . . Zastanawia zaś znawców, że posąg
Uranii i popiersie Kopernika z ołowiu
(nie ma płaskorzeźb) ale całe na około wy=
lane przez artystę Krakowskiego P. Anto=
niego Arkusińskiego Brondzownika z na=
uki Wiedeńskiej przybyłego i tu niedaw=
no osiadłego, którego talent i moralne przy=
mioty zalecają.

¹/ Kanonik Sebastyan hr. Sierakowski fundował
a Kazimierz Ernest Galli wykonał ten pomnik.

Rzeźba, malarstwo.

G.K. Nr 58, z dnia 20 lipca 1823 r.

Niżej podpisany przybyły z Wiednia na Profesora Rzeźbiarstwa do Uniwersytetu tutejszego, ma honor uwiadomić ~~Prześwietną~~ Publiczność, iż wszelkie roboty jako to: z Metalów, Marmurów, Kamieni piaskowych, z Drzewa i gipsu i t. d. Józef Schmelzer, Proff. rzeźbiarstw.

Sztuka (Stattler)

G.K. Nr 59, z dnia 23 lipca 1823 r.

Korzystając z otwarcia Studium prywatnego W. Sztatlera, mieliśmy przyjemność sposobność: nietylko powziętą najlepszą o talencie jego opinią ustalić, ale oraz napawać się rozkoszą, którą widok piękności sztuk, sprawuje. – Niepodobno tu wyszczególniać i wszystkie roboty i wszystkie piękności w nich objęte, które W. Kil. kuletni na ziemi Klasycznej pobyt mógł zgromadzić, rzućmy tedy okiem przynajmniej na celniejsze. – Obraz wielki równie co do pędzla jak objętości, jeden z pierwszych prac artysty jest chwilą w której Abel wszechmocnemu poświęca ofiarę. . . . . Obraz ten przeznaczony będąc początkowie Najjaśniejszemu Cesarzowi Wszech Rossyj, pod bytność Jego obiecywaną w Rzymie, zyskał oklask pierwszego dziś w świecie artysty (Thorwaldsena) i dowiódł tym samem zdania: że ofiara wielkości swych przeznaczeń odpowiadać powinna . . . Czytelnica, w postawie wzniesionej, pełna wdzięku i niewinności, z książką w ręku, równie jak kilka portretów z natury branych, łączą wyraz z podobieństwem, godną rysunek z kolorytem i wyborny styl klassyczny drapowania. . . . . Przyjaciela swego ręką prawdziwej przyjaźni wykończony wizerunek; są z liczby nowych dzieł, z powszechnem upodobaniem, widzianych. – Niedosyć na tem; pamięć rodzinnego miejsca, postrzegła równie szlachetną artysty godną myśl, uświetnienia stolicy naszej pomnikiem nieśmiertelnego i sprawiedliwego monarchy Kazimierza Wielkiego prawa nadającego. – Z niemałem zadowolnieniem oglądaliśmy pierwszy model w Studium; widzieliśmy i drugi pod ręką modelowany, wielkości naturalnej: posąg Sycyniusza Deputata.

Gazeta Krakowska

Nekrolog W. Bartscha.

Nekrolog Bartscha

G. K. Nr 70, z dnia 31 sierpnia 1823 r.

Dnia 7 Sierpnia r. b. o godzinie 6½ wieczorem JW. Walenty Bartsch, Senator Dożywotni Rpltej Krak~~owskiej~~, Orderu S. Stanisława Klassy III Kawaler, Członek Towarzystwa Naukowego Krakowskiego, były Członek Kommissyi Organizacyjnej przez trzy Najj~~aśniejsze~~ Dwory ustanowionej, po bolesnej chorobie i przeszło 50 letniem urzędowaniu opatrzony SS. Sakramentami, z powszechnym żalem Publiczności, pożegnał się z tym światem w roku 74 życia swego. — Mąż ten urodzony z jednej z pierwszych familij Patrycyuszów Krakowskich po korzystnem odbyciu niższych i wyższych Nauk i zwiedzeniu Krajów obcych . . . rozpocząwszy Urzędniczy zawód, pracował nieprzerwanie na licznych Urzędach przez lat 50 kilka . . . . Urząd Prezydenta Miasta Krakowa chwalebnie trzydzieści razy i z ukontentowaniem wszystkich sprawował . . . . . Obywatele polecając oznanej jego bezstronnej gorliwości i światłu swe losy, mianowali go Posłem na Sejm Rz~~eczypospolitej~~ Polskiej roku 1793, a Ojczyzna zaszczyciła go godnością szlachectwa Krajowego Polskiego. . . . W pamiętnej Epoce powstania Narodowego, nie oszczędzał się bynajmniej . . . . . Austryacki Rząd ceniąc Męża tego światło i cnoty, powierzył mu Urząd Konsyliarza Magistratualnego, a Król Pruski posadę pierwszego Ławnika Miasta. — Za zmianą okoliczności trzej Najj~~aśniejsi~~ Protektorowie Rzpltej ~~Rzeczypospolitej~~ Krakowskiej mianowali go jednomyślnie Członkiem Kommissyi Organizacyjnej i Dożywotnim Senatorem. . . . A Najj~~aśniejszy~~ Imperator Wsz~~ech~~ Rossyi Król Polski zaszczycił go Orderem S. Stanisława Klassy III.

Inserat Stachowicza.

M. Stachowicz

G. K. Nr 77, z dnia 24 września 1823 r.

Uwiadomienie. Michał Stachowicz Art. Mal. i nauczyciel Rysunków w Liceum Krak~~owskiem~~ S. Barbary przeniósł swe mieszkanie od 20 września r. b. z ulicy Floryańskiej w Grodzką pod L. 199 na drugie piętro.

Teatr.

Teatr

GK №83, z dnia 15 października 1823 r.

~~Teatr Narodowy~~. — W następującą Niedzielę dnia 19 października 1823 roku na rozpoczęcie teraźniejszego Kursu teatralnego dana będzie wielka tragedya z dziejów ojczystych ułożona przez Ludwika Kropińskiego, w 5ciu aktach pod nazwiskiem: Ludgarda Królowa polska.

Teatr

GK № 96, z dnia 30 listopada 1823 r.

~~Teatr Narodowy~~. — Dziś w Niedzielę dnia 30 b.r. przejeżdżające towarzystwo Operzystów Włoskich do Petersburga, będzie miało zaszczyt dać nową Operę buffo w I akcie z poezyą P. A. Agnelli, a z muzyką sławnego J. Rossini, pod nazwiskiem: Le donne Astute to jest: Trzebiegłe Kobiety. Którą poprzedzi wznowiona Komedya w 3 aktach pod nazwiskiem: Wice-Brygadyer Szczerzecki. —

Nekrolog Jana Bartscha.

Z życia Bartscha

G. K. №1. z dnia 4 stycznia 1824 r.

Śmierć ś.p. Jana Bartsch pozbawiła niedawno miasto tutejsze światłego i cnotliwego Obywatela. Zrodzony z Józefa i Joanny z Chedwillów Barschów. — Przeszedłszy wszystkie szkoły, został Kandydatem szkoły głównej Krakowskiej, potem . . . oddając się szczególnie nauce lekarskiej udał się do obcych Krajów. Ukończywszy nayprzód w Wiedniu Kurs nauk lekarskich, otrzymał stopień Doktora Medycyny. Z tamtąd udał się do pierwszych w owczas szkół medycznych w Pawii, Bononii i Edimburgu, gdzie pod nayślawniejszymi nauczycielami, naukę lekarską w całej jej rozciągłości zgłębił i miał zaszczyt zostania członkiem Towarzystwa fizycznego Amerykańskiego. Gdy do Ojczyzny powrócił, nauki i przyniesienie ulgi i ratunku cierpiącym wszystkie jego zajmowały chwile, w czem ubodzy mieli zawsze pierwszeństwo. . . . Tem szlachetnem uczuciem tchnąc aż do zgonu, chciał po śmierci być dobroczyńcą rzadnych przeznaczając większą część swego majątku na wieczne fundusze, Szpitalowi S. Łazarza, ban-

Gazeta Krakowska

Domowi pobożnemu i Domowi schronienia biednych.

Zabawy Karnawałowe.

G. K. № 2 z dnia 7 stycznia 1824 r.

Bale — Niżej podpisany ma honor donieść Prześwietnej Publiczności, iż od dnia 18 b. m. będą dawane Bale, czyli zabawy obywatelskie na Kleparzu w Domu JW. Lubowieckiego pod N^rem 4, gdzie Sale najokazalej będą oświecone jarzącym światłem. Orkiestra dobrana, Napoje, potrawy, Cukry, ciasta, Chłodniki; będą dostarczane w najlepszym rodzaju i za pomierną cenę. — Bilet wnijścia na Salę kosztuje Złp. 2 gr. 5. na ubogich. H. Furmankiewicz.

Teatr.

G. K. № 19, z dnia 7 marca 1824 r.

Teatr — W następujący Wtorek D. 9 marca, na benefis Maryi Fiszerowej dana będzie po raz pierwszy nigdy tu niewidziana Komedya z francuskiego Pana De Beaumarchais, przetłomaczona przez F. Jabłockiego w 5 aktach, pod nazwiskiem: Dzień szalony, czyli Wesele figara.

Odznaczenie profesora.

G. K. № 23, z dnia 21 Marca 1824 r.

Odznaczenie profesora — Najjaśniejszy Cesarz wszech Rossyi i Król Polski zaszczycić raczył pierścionkiem brylantowym W. Łapalskiego, Professora i Dziekana Wydziału fizyczno-Matematycznego w Uniwersytecie Jagiellońskim za wypracowanie w ojczystym języku tomu pierwszego Geometryi wykreślnej.

~~Obiad~~ Jubileusz ~~.....~~ J. N. Korowicza.

G. K. № 25, z dnia 28 Marca 1824 roku.

Jubileusz N. Korowicza — W dniu 25 m. i r. b. Urzędnicy Sądowi Kraju tutejszego połączając z Oktawą Imienin JW. Józefa Nik. Korowicza Prezesa Sądu Appellacyjnego, Kawalera Orderu S. Stanisława, Ekspamiątkę dopełnionych przez Niego w roku teraźniejszym lat pięćdziesiąt urzędowania w zawodzie Usług publicznych . . . . . dali na Sali P. Kmitza obiad, na który JW. Prezes Senatu JW. W. Senatorowie, JW. W. Rezydenci Najjaśniejszych Trzech Dworów, JW. JX. Biskup i Kapituła, znakomici Obywatele, oraz przełożeni Władz tutejszo Krajowych zaproszeni byli. . . .

Ku uwiecznieniu zaś pamiątki tej uroczystości, ofiarowany został JW. Nikorowiczowi przez Urzędników Sądowych Pierścień złoty z stosownym napisem.

Nekrolog W. Linowskiego.

Nekrolog Linowskiego

G. K. № 30, z dnia 14 Kwietnia 1824 r.,

W dniu 4 b. m. żałobny odgłos dzwonów w tutejszych Kościołach ogłosił zawczesny zgon ś. p. Wojciecha Linowskiego Senatora Rzeczypospolitej Krakowskiej, Orderu S. Stanisława Kawalera, który przeżywszy lat 59 po długiej i dotkliwej nader chorobie zakończył życie doczesne. . . życie tego Męża, było ciągłym pasmem usługi publicznej, wezwany do niej ufnością Współziomków, w najtrudniejszych Kraju okolicznościach. . . powoływany zawsze w różnych zmianach Politycznych Kolejach do piastowania dostojnych Urzędów, i jako znany z czułego i ludzkiego serca przeznaczonym do naczelnego nadzorstwa Szpitalów wojskowych w Departamencie Krakowskim.

Uczczenie twórcy plant.

G. K. № 36, z dnia 5 maja 1824 r.,

(Wiersz nadesłany do gazety Krakow:)

Do Jaśnie Wielmożnego
Floryana Straszewskiego,
Kawalera Orderu S. Stanisława.
od Obywatela Wolnego Miasta Krakowa,
w dniu 4 maja 1824.

Jeżli sprawiedliwości, Publiczność jest wzorem,
Gdy zasłudze i cnocie pochwał nie odmawia;
Kto je wielbi w człowieku, ustnie albo piórem:
Zda się, że bezwątpienia głosem jej przemawia.

Nikt tego nie zaprzecza Zacny Floryanie!
Że upiększenie Miasta widzim już w tym czasie.
Tobie zaś winien Kraków wdzięczności przyznanie,
Co gorliwiej o dobro Miasta odznacza się.

Miło patrzeć na place, miejsca opuszczone
Co sztuką czarowniczą dziś już oko bawią;
Co porządnie ze smakiem są przyozdobione
Gdzie mieszkańcy w przechadzce, czas wesoło trawią.

Gdy później będzie piękniej, z pomocą Natury,

Gazeta Krakowska.

149

Która do ludzkiej pracy okrasy nie skąpi,
Ten, co dla bezpieczeństwa dał przed miastem mury
W niezliczone lata wspomnienia ustąpi.
A Grad, który ten dozór zdał na Twą Osobę,
W późny czas wielbion będzie za miasta ozdobę. 1)
S....wski.

---

1) ~~Floryan Straszewski objął po ustawaniu~~ Po zburzeniu murów i baszt miejskich postanowiono zrównać wały, i zasypać dawne fosy miejskie, a wyrównaną przestrzeń urządzić jako miejskie przechadzek

Roboty początkowe około tego już były rozpoczęte w r. 1817, lecz dopiero w parę lat późniéj wzięto się gorliwiéj do dzieła, którego kierunek i dozorowanie przyjął Straszewski ~~zacny ten mąż~~ bezinteresownie i przez lat kilka usilnie prowadził, nawet nieszczędząc z własnéj kieszeni małych zachęt robotnikom, aby praca ta rączéj postępowała. ~~Słusznie też potwiedzieć można, iż z tym pięknym zakładem zespolił on imię swoje, które tu długo pamiętném będzie.~~ A nie dosyć że poświęcał osobiste trudy, wysiadując ranne godziny przy robotnikach; ale jeszcze staranny i o to, aby po jego śmierci zakład ten istniał i pamięć posługi jego trwała, na utrzymanie w porządku plantacyi przeznaczył wieczysty fundusz, trzy tysiące dukatów, ~~przez zabezpieczenie ich na dobrach Hrabstwa Tenczyńskiego~~; za co wdzięczna ówczesna reprezentacyja sejmowa krainy krakowskiéj uchwaliła mu na pamiątkę obywatelskiéj cnoty jego wybicie medalu, który też w mennicy cesarskiéj w Wiedniu z stępla przez Józ. Dan. Böhma pięknie rytowany, wytłoczony został, którego strona główna przedstawia jego popiersie z napisem: „Florianowi Straszewskiemu za ofiarę i trudy w upięknieniu miasta.“ Strona odwrotna herb miasta Krakowa i napis: „Senat i lud krakowski r. 1838.“

Pochowany jest na cmentarzu powszechnym krak. w sarkofagu z ~~tym~~ napisem:

FLORIANOWI STRASZEWSKIEMU
KTÓREGO DŁUGI ŻYWOT
UPŁYWAŁ NA POŚWIĘCENIU
DLA KREWNYCH I PRZYJACIÓŁ,
TUDZIEŻ DLA DOBRA I OZDOBY TEGO MIASTA,
WDZIĘCZNY BRAT
JÓZEF STRASZEWSKI
POŁOŻYŁ.

Strona druga:

URODZIŁ SIĘ W KOCZMEROWIE R. P. 1766.
ZGASŁ W KRAKOWIE DN. 2. MARCA R. P. 1847.

Zgodnie téż z prawdą powiedziano na wizerunku ś. p. Fl. Straszewskiego:

On swym wpływem i pracą wzniósł piękność Krakowa
Hojnością zabezpieczył, że ją czas dochowa.

Nie można też ~~oddając *suique suum*, zamilczeć~~ nie przypomnieć zasługi dwóch ~~zacnych~~ mężów, którzy przy zakładaniu ~~przechadzek publicznych~~ plant nieśli naukową (inżenierską) pomoc również bezinteresownie, a tymi są: ś. p. Paweł Florkiewicz prof. gimnaz. Ś. Anny, zmarły r. 1846, i ś. p. Felix Radwański (syn) prof. budownictwa, zmarły r. 1861, ~~o których nigdzie dotąd nie było wspomnienia, co im przecież należało się~~.

Teatr – opera.

150.

GK Nr 54, z dnia 7 lipca 1824 r.,

Teatr

We czwartek dnia 8 lipca 1824 r., Towarzystwo Artystów Dramatycznych ze Lwowa przybyłe, da przedstawienie Komedyi w 4 aktach Kalderona wierszem przeplatanej: Miłostki Dworskie, czyli otwarta tajemnica.

GK Nr 55, z dnia 11 lipca 1824 r.,

Opera

W niedzielę dnia 11 lipca 1824 r. Towarzystwo Artystów Dramatycznych ze Lwowa przybyłe, da przedstawienie bajecznej Krotochwilnej Opery w 3 aktach przez P. Kauer napisanej, muzyką Karola Lipińskiego przeplatanej: Syrena z Dniestru

GK Nr 56, z dnia 14 lipca 1824 r.,

Teatr

W niedzielę ~~nie~~ d. 18. dany będzie sławny (po wszystkich stołecznych miastach z upodobaniem widziany) historyczno-romantyczny w 5 aktach, przez Fryderyka Szyllera napisany, a przez Jędrzeja Brodzińskiego wierszem przełożony Dramat, pod nazwiskiem Dziewica Orleańska. Sztuka ta dana będzie tak w dekoracyach jak i ubiorach ze wszelką przyzwoitą sobie okazałością.

GK Nr 72, z dnia 8 Września 1824 r.,

Teatr

We Środę d. 8 Września, Towarzystwo Artystów Dramatycznych ze Lwowa przybyłe, będzie miało zaszczyt dać pierwsze przedstawienie, przez Fryderyka Schyllera w 5 aktach napisane Dramatyczno historyczne Dzieło: pod nazwiskiem: Marya Stuart.–

Nekrolog A. Morbitzera.

Nekrolog Morbitzera

G.K. Nr 89, z dnia 7^go listopada 1824 r.,

W dniu 1 listopada r. b. zszedł z świata tego Antoni Morbitzer, jeden z najkomitszych i zasłużonych Obywateli i Kupców Miasta Krakowa. Dostojności jakie w ciągu życia swego piastował, Przysięgającego Starszego w Kongregacyi Kupieckiej przez lat przeszło dwadzieścia, Sędziego Trybunału handlowego, Prezesa Rady Municypalnej Miasta Krakowa, Delegowanego po dwakroć na Sejmy Xięstwa Warszawskiego, później Senatora i Marszałka Sejmu ~~Rzeczypospolitej~~ Krakowskiej, dowodem są zaufania, jakie w nim Rządy i współobywatele pokładali;... Długo jeszcze Kraina nasza, Krewni i przyjaciele pamięć jego szanować będą.

Opera i balet.

Opera

G.K. Nr 91, z dnia 14 listopada 1824 r.,

Dziś w Niedzielę, dnia 14 listopada r. b. daną będzie opera narodowa w 3 aktach z dziejów ojczystych tu w Krakowie wierszem ułożona, z muzyką wcale nową, Kompozycyi Józefa Wygrzywalskiego Korrepetytora Opery: Kazimierz Wielki i Bróżda czyli Król Chłopków – Łokciowy widowisko ułożony i egzekwowany przez J. N. Heisa Baletmistrza wcale nowy w I akcie z muzyką P. Weigla Nadwornego Kapelmajstra N. Cesarza Austryi Balet, pod nazwiskiem: Czarownica Miranda, czyli Statuy ożywione.

Znalazki przedhistoryczne.

Znalazek archeologiczny

G.K. Nr 96, z dnia 1 Grudnia 1824 r.,

Na wschód od Kielc o milę drogi ku Bodzentynowi leży pagórek, Turka; formacya tego pagórka jest ~~[illegible]~~ piaszczysta; wysokość jego 10 sążni, a powierzchnia około 2000 sążni kwadratowych wynosi.... Osobliwością tego pagórka jest, że w czasie wielkich powodzi, lub mocnych wichrów odkrywają się na nim różne starożytności i zabytki wojenne, przyczem postrzegać można pokruszone urny i widoczne ślady ludzkich popiołów.... Przed kilku dniami nadesłano do Warszawy kilka takich znalezionych pamiątek, a mianowicie pieniążek srebrny (najpewniej Brakteat) zdający się mieć znak krzyża na sobie. Dwa paciórki szklane, jeden koloru żółtego; drugi zielonego. Różne srebrne

i niedziane zapinki, znaki wojenne i ordery rycerskie; do ostatnich należy mały srebrny na cal wysoki sześcian, podobny z kształtu do szpatek, jakie na buławach były osadzane. Dawniej nieco włościanie z okolicy, odkopali w tem miejscu halabardy z siekierami, które przerobili ze szkodą prawdziwą, na różne gospodarskie narzędzia. Jest dane staranie aby na przyszłość w podobnych zdarzeniach, te zabytki za stosownem wynagrodzeniem, uratowane być mogły do zbioru jakiego starożytności.

Odznaczenie profesora.

G. K. N. 97, z dnia 5 grudnia 1824 r.

Odznaczenie profesora

Jeszcze w Lipcu roku zeszłego 1823. N. Cesarz Jmć. Władca Rossyi z szczególnej łaskawości dla JW. Münich Professora Akademii Krakowskiej raczył tegoż udarować kosztownym nader Pierścieniem, w nagrodę pracy podjętej w dziełach przez tegoż Professora wydanych. Teraz świeżo N. Król Jmci Pruski, równie raczył przesłać temuż Jmć P. Professorowi Münich medal złoty z wizerunkiem swoim, jakie w nadgrodę uczonym dawane bywają; zaszczycił oraz N. Król Pruski JPana Münich najłaskawszym przyłączonym listem. Są to drogie dowody łaski Monarchów Protektorów tutejszej akademii.

Wybór prezesa Rzpltej.

G. K. N. 102, z dnia 22 grudnia 1824 r.

Ponowny wybór prezesa Rzpltej Krak.

Wybór Prezesa Senatu JW. Stanisława Wodzickiego na dalszy prawem oznaczony czas, był dla Mieszkańców Rzpltej ~~Krakowskiej~~ Krakowskiej powodem do powszechnej radości.... Na objedzie przez JW. Jana Mieroszewskiego Reprezentanta z Gminy Okręgowej Chrzanów na kilkadziesiąt Osób danym, odbierał JW. Prezes Senatu dowody szczerliwości i uszanowania. Nastąpiło w Teatrze Narodowym z rozporządzenia Właściciela, rzęsisto oświeconym wystawienie Opery: Kaźmierz Wielki i Bruzda, czyli Król Chłopków. Widowisko zakończyło się trafnym Obrazem, ogniem Bengalskim oświeconym; przyczem Artyści Dramatyczni odśpiewali stosowne do obcho-

Do tej uroczystości wiersze przy powszechnych oklaskach Słuchaczów. – Miasto całe z własnej chęci Mieszkańców było oświecone. Mogiła Wandy zdawała się być w ogień przeistoczona: tą kilkunastu smolnemi beczkami Przełożony Xięży Cystersów w Mogile oświecić kazał, i wystrzałami z moździerzy nietylko Krajowcom, lecz i Zagranicznym okazać pragnął, że życzenia wszystkich Mieszkańców tej Krainy wyborem JW. Stanisława Hrabi Wodzickiego na Prezesa Senatu spełnione zostały. –

Gaz. Krak. r. 1825.

Nekrolog P. Librowskiego

G.K. № 24 z 23 marca 1825.

Niezwykły wiek.

Dnia 18 marca z.b. umarł tu po krótkiej chorobie Piotr Librowski, najstarszy obywatel Wol. M. Krakowa bo 124 lat mający 6 życia liczył. Starzec ten żył zdrowy aż do zgonu i czerstwo wyglądał. Ciało zaś jego przed pogrzebem tłumami lud odwiedzał i odprowadził je do grobu.

Muzyka – ~~Teatr~~

G.K. № 26 z d. 30 marca 1825

Muzyka

W następujący Wielki Piątek w kościele św. Anny o godz. 6 popoł. exekwowana będzie wielka Muzyka pod nazwiskiem Siedm Słów Pańskich, sławnego kompozytora J. Haydn, Doktora muzyki, przez Amatorów Muzyki w zupełnym komplecie.

Teatr – wprowadzenie sztuki Fredry.

G.K. № 29 z 10 kwietnia 1825

Teatr

We czwartek d. 10. b.m. na benefis Józefa Kobyłeckiego dany będzie Komedya w 3 aktach oryginalnie przez P. Fredro robiona, znanego Autora Komedyi Grabhab: Cudzoziemczyzna.

Muzyka.

G.K. № 38 z d. 11 maja 1825

Muzyka

Towarzystwo Przyjaciół Muzyki ... zawiadamia Szan. Publiczność że odbędzie popisową Muzykę dnia 12 Maja r. b. w Sali na Zamku o godz. 12. na którą Szan. Publiczność zaprasza.

odznaczenie wynalazców i artystów

G.K. № 49 z 19 czerwca 1825

Odznaczenie wynalazców

Z Warszawy. N. Pan raczył najłaskawiej udarować brylantowymi pierścieniami J.J.P.P. Brunnera, wynalazcę instrumentu

./.

r. 1825.

i artystów

muzycznego Eolimelodikon, Łukasiewicza, Artystę malarza i Fryderyka Chopina, ucznia Liceum, znanego z talentu grania na fortepiano.

Grób Bolesława Krzywoustego i Wład. Hermana

G. K. N: 76, z dnia 21 Września 1825 r., z Płocka,

Z powodu uroczystości wymienionej, spodziewamy się przybycia wielu znakomitych w Kraju osób, już zjechał w tych dniach JW. Prażmowski Senator Biskup Płocki, wszyscy Kanonicy Katedry Płockiej, i W. Vogel, Professor Uniwersytetu Warszawskiego; według jego rysunku i informacyi pomnik został wykonany i postawiony będzie, a który stanie się oznaką i dowodem, jak Polacy umieją być wdzięcznemi dla swych Królów i pamięć ich w swych sercach ustalać pragną.

G. K. N: 78, z dnia 28 września 1825 r.,

Z Płocka d. 14 Września. – Zbliżył się nakoniec dzień 12. b. m. . . . Na Katafalku gustownie i pod zarządem W. Vogla Professora Uniwersytetu, w środku Kościoła zrobionym, stała Trumna szkarłatnym aksamitem pokryta, na wierzchu której leżały insignia władzy Monarszej; zaraz od godziny wpół do 10 zrana przez licznie zgromadzone Duchowieństwo, śpiewane były wigilie, a w pół do 11 wyjęta Msza Ś. żałobna przez JW. Biskupa pontificaliter śpiewana, po Ewangelii W. X. Kanonik Wierzbowski, z właściwą sobie wymową miał Kazanie, do uroczystości dnia tego zastosowane; po ukończeniu Mszy i odśpiewaniu Konduktu, szanowne zwłoki przez pierwszych Urzędników, uroczystości tej przytomnych, przed grób pod Kaplicą będący przyniesione zostały i tutaj JW. Biskup, siedząc na miejscu wzniesionem, zabrał głos i w wyrazach pełnych uczuć i mocy, oddał ostatnią cześć tym czci godnym popiołom; które po pokropieniu wodą święconą do grobu wraz z opisem na pargaminie w butelce zamkniętym, wsunięte i zamurowane zostały.

Gazeta Krakowska

Rozszerzenie plant.

G. K. Nr 93 z dnia 20 listopada 1825 r.

Senat Rządzący.

Planty

Postanowiwszy zająć na otworzenie widoku Plantacyi miejskich, w celu upiększenia stolicy czynionych, dom mydlarnia zwany, w końcu ulicy Sławkowskiej na fundamentach dawnych murów miejskich, od strony Przedmieścia Kleparz stojący, a własnością P. Ignacego Ulrych mydlarza będący, polecił następić w duchu ustawy Sejmowej z dnia 19 grudnia 1825 r. zapadłej, a mianowicie: Art: 5. Assessorowi prawnemu przy Senacie zostającemu, popieranie imieniem Rządu interesu tego przed Trybunałem I instancyi, i wyjednanie taxy sądowej domu powyższego, na użytek publiczny zająć się mającego wedle form kodekzem postępowania wskazanych. — Co gdy dopełnionem zostało, i zajęcie domu tego już raz w Dzienniku Rządowym Nr 55 z roku 1824 tudzież w Gazecie Krakowskiej ogłoszono, Senat obwieszczenie takowe jeszcze po dwakroć tak w Dzienniku, jako i w Gazecie umieścić polecа. — W Krakowie dnia 11 Listopada 1825 r.

Teatr

Teatr

G. K. Nr 99, z dnia 11 grudnia 1825 r.

Dziś w Niedzielę d. 11 b. m. dana będzie wielka Klassyczna Tragedya w 5 aktach, wierszem z dzieł nieśmiertelnego Korneila, przełożona przez L. Osińskiego: Cyd i Rodryg.

wstąpienie na tron Mikołaja I.

wstąpienie na tron Mikołaja I

G. K. Nr 5. z dnia 15 stycznia 1826 r.

Ogłoszone w całym Królestwie Polskiem wstąpienie na osierocony tron Rossyi, Polski i Inflant Najjaśniejszego Mikołaja I było powodem iż JW. JX. Biskup Wieckowski, jako pasterz Dyecezyi zajmującej Województwo tegoż imienia, a razem rozciągającej się do Kraju Wolnego Miasta Krakowa, po zwykłym na dniu 8 b. m. w Kościele Katte-

dralnym Krak~~owskim~~ Pontyfikalnie odbytym Nabożeństwie, w krótkiej przemowie oznajmił Owieczkom swoim wyż nawienione zdarzenie; zwiastując im oraz, iż Opatrzność czuwająca nad sklejonym Dobroczynną Ręką zmarłego Monarchy z szczątków znakomitego niegdyś Narodu Królestwem Polskim, zesłała przeniknionym boleścią sercom pociechę, dając Mu Monarchę, który zamierzywszy sobie wstępować w ślady Poprzednika swojego, zdaje się zapowiadać również dla Poddanych swoich Polskich Tkliwość. A zachęciwszy zgromadzony lud do złożenia Najwyższemu Dzięk czynień za to dobrodziejstwo; Te Deum. w... zaintonował któremu to Obrzędowi, Senat Rządzący Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu, mając na czele JW. Prezesa swojego, towarzyszył.

Poczta.

Poczta

G.K. Nr. 11, z dnia 5 lutego 1826 r.

Senat Rządzący.

Z powodowany odezwą JW. Rezydenta Naj~~jaśniejszego~~ Cesarza Austryi pod dniem 29 b. m. i r., do siebie uczynioną, podaje do publicznej wiadomości, iż z dniem 1 lutego t. r. począwszy zaprowadzoną jest w Państwach Ces. Austryackich szybkowozowa poczta (Eilwagen) na trakcie Wiedeńskim, do Podgórza, Krakowa, Lwowa i Radziwiłłowa i na powrót; . . . Nakoniec oznajmuje się, iż dla wygody mieszkańców Krakowa, ustanowioną została na Podgórzu umyślnie poczta szybkowozowa. – W Krakowie d. 31 Stycznia 1826.

Teatr.

Teatr

G. K. Nr. 11 z dnia 5 lutego 1826 r.

W poniedziałek zaś to jest dnia 6 lutego r. b. daną będzie wcale nowa Wielka Drama w 5 aktach przez Ducisa z Szekspira naśladowana, nowo przejrzana w języku polskim przez L. A. Dmuszewskiego: Groby Werony, czyli Romeo i Julia.

G. K. Nr. 16., z dnia 22 lutego 1826 r.

Teatr

Jutro we czwartek, dnia 23. b. m. daną będzie nigdy tu nie wystawiona Wielka Trajedya

Teatr

w 5 aktach z francuzkiego: Otello Murzyn w Wenecyi

G. K. Nr 20, z dnia 8 marca 1826 r.,

Teatr

W Niedzielę dnia 12 Marca r. b. daną będzie Wielka Trajedya w 5 aktach, z dzieł nieśmiertelnego Szekspira, przetłomaczona z Angielskiego przez W. Bogusławskiego: Hamlet Królewicz Duński.

G. K. Nr 25, z dnia 26 marca 1826 r.,

Teatr

We wtorek ~~raz~~ dnia 28 b. m., daną będzie wielka Trajedya w 5 aktach, z Angielskiego P. Schakespear, przez P. Ducis przerobiona: Lear Król Wielkiej Brytanii, czyli Niewdzięczne Dzieci:

Nekrolog F. Radwańskiego.

G. K. Nr 27, z dnia 2 Kwietnia 1826 r.,

Nekrolog Radwańskiego

Z nieodmiennych wyroków przeznaczenia zniknął z pośrodka żyjących w dniu 23 Marca r. b. o godzinie 9 wieczór, Senator Feliks Radwański, filozofii Doktor i wysłużony w Uniwersytecie Jagiellońskim Professor w 71 roku życia, którego całe pasmo nieznardowanej pracy, jedynie dobro Ojczyzny mającej na widoku poświęcił. . . . Po ukończeniu nauk szkolnych w roku 1773 oddawszy się Akademickiemu stanowi, w pierwszym stopniu Kandydata filozofii, otrzymał stopień jej Doktora i w tymże samym czasie został Geometrą przysięgłym za dyplomatem Królewskim. Przypadła pierwej reformie Akademii, pamiętna w dziejach naszej oświaty Kommissya Edukacyjna . . . nieomieszkała mianować Radwańskiego Professorem w szkole matematycznej. Własnym kosztem wyjechał za granicę, gdzie zwiedziwszy Francyę, Włochy i znaczną część Niemiec, wrócił nowemi zbogacony planami i objął Katedrę Mechaniki i Hydrauliki. Odtąd w zawodzie nauczycielskim trzydzieści trzy lat pracował, a posiadając Architekturę, Chemią, fizykę, Mineralogią i rolnictwo, nie wymawiał się od wielu innych posług do

jakich go zaufanie Zwierzchności Krajowych powoływało, nawet będąc już Emerytem. W roku 1809, za wnijściem Wojsk Polskich do Krakowa, mianowany Wiceprezesem Kommissyi do spraw Akademickich przeznaczonej, następnie Dyrektorem Wydziału nauk filozoficznych, Członkiem Kommissyi Demarkacyjnej rejonu Podgórskiego, nakoniec członkiem Izby Obrachunkowej Krakowskiej . . . . . zasłużone mniemanie o Radwańskim, zwróciło na niego uwagę Kommissyi organizującej w roku 1815 Rzeczpospolitą Krakowską, że go w Imieniu trzech Najjaśniejszych Monarchów, Krainę tę protegujących, dożywotnim Senatorem z strony Akademii w Senacie zasiadającym mianowało, tudzież członkiem Kommissyi Włościańskiej, . . . w której działając chwalebnie, zaszczycony został od wiekopomnego Cesarza Wszech Rossyi, Króla Polskiego, Alexandra Orderem S. Stanisława III Klasy. . . . . . Poczciwy człowiek, służbie publicznej przeznaczony, nieuwodziwszy się bogactwu, nie zostawi po sobie zbiorów. Radwański większą część majątku stracił w roku 1791 dla dobra Ojczyzny, a krwawo zapracowane dochody na różne druki swych prac uczonych.

Teatr.

G. K. Nr 28 z d. 5 Kwietnia 1826 r.,

Teatr

W przyszły Piątek, dnia 7 Kwietnia r. b., na benefis Józefa Kobyleckiego, daną będzie Wielka wcale nowa i nigdy tu niewidziana Trajedya w 5 aktach, oryginalnie przez znanego z dzieł autora P. Schillera napisana, a na Polski język w Warszawie przełożona: Miłość i Intryga.

G. K. Nr 31, z dnia 16 Kwietnia 1826 r.,

Teatr

W przyszłą środę, tj: dnia 19 Kwietnia r. b. na benefis Józefa i Wiktoryi Winnickich, daną będzie wcale nowa, bardzo zabawna, nigdy tu jeszcze niewidziana Komedya oryginalnie przez Hr. A. Fredro w 3ech aktach napisana: Damy i Huzary.

Reforma Administracyi Uniwersytetu

Gazeta Krakowska

160

Zmiana statutu uniwersyteckiego.

G. K. Nr 81, z dnia 8 października 1826 r.

Dzień 5ty bieżącego Miesiąca pamiętnym będzie w rocznikach Uniwersytetu tutejszego. W nim albowiem obwieszczone były zostały potwierdzone przez trzy Najjaśniejsze Kraj ten protegujące Dwory, Zasady do przyszłego Statutu, mającego rzeczony Uniwersytet postawić na stopniu odpowiadającym ich życzeniom. Tak poważnemu Aktowi odpowiadał przepisany od Senatu Rządzącego porządek publicznego w Sali Amphiteatru Szkół Nowodworskich posiedzenia; odbytego w obecności Senatu w całym swoim składzie zebranego, równie jak JJWW. Rezydentów . . . X. Biskupa Krakowskiego jako Kanclerza Uniwersytetu, JW. Józefa Hrabi Załuskiego Pułkownika Flügel Adjutanta Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rossyi, Króla Polskiego, od Najjaśniejszych Protektorów do sprawowania obowiązków Kuratora Jeneralnego Instytutów Naukowych powołanego . . . i Professorów tak Uniwersytetu jak Liceálnych przy znacznej bardzo aż do natłoku liczbie Widzów. Gdy obok Tronu ozdobionego Wizerunkami Trzech najjaśniejszych Protektorów wymienione wyżej Osoby po obu stronach onego, miejsca swoje zajęły, zagaił posiedzenie JW. Hrabia Wodzicki Prezes Senatu Rządzącego krótką przemową, wskazującą cel i ducha wyżej wspomnionych zasad. . . . Nastąpiło potem oświadczenie z strony JW. Hrabi Załuskiego Instalowanego Kuratora, chęci odpowiedzenia godnie Wysokiemu zaufaniu. Gdy zaś W. Girtler Zastępca Rektora . . . wynurzył imieniem tegoż Uniwersytetu wdzięczność Najjaśniejszym Protegującym . . . zupełną na należącym się w ich Imieniu przepisom powolność i podziękowanie Senatowi Rządzącemu za nadanie aktowi temu należnej powagi i świetności; z polecenia JW. Prezesa odczytanym zostało Postanowienie Senatu tegoż, ogłaszające wyż wymienione Zasady za obowiązujące i posiedzenie zakończono.

Teatr.

Teatr

G. K. Nr 90-ty z dnia 8 listopada 1826 r.

Jutro we czwartek to jest dnia 9 listopada r. b. dana będzie wcale nowa bardzo zabawna Komedya w 5ciu aktach z Moliera tłomaczona i poprawiona przez L. Osińskiego: Harpagon, czyli skąpiec nad skąpcami.

Zabawy karnawałowe

G. K. Nr 2, z dnia 7 stycznia 1827 r.

Bale

Dnia 10 stycznia 1827 r., to jest w przyszłą środę w Sali Macieja Knotza w ulicy S. Jana rozpoczną się tegoroczne Kasyna z tańcami, przy dobranej orkiestrze, oświeceniu Sali i przyległych Appartamentów, które co środa przez cały karnawał dawane będą.

Opera.

G. K. Nr 21, z dnia 14 marca 1827 r.

Opera

W niedzielę ~~ran~~ dnia 18 b. m. dana będzie po raz pierwszy Wielka wystawna Opera nigdy tu niewidziana w języku francuzkim z pisma S. ułożona przez P. Duval, tłomaczona przez W. Bogusławskiego z muzyką sławnego Mehul, w 3 aktach: Józef w Egipcie. — Mehul za tę operę otrzymał nagrodę wyższości nad innemi Kompozytorami, oraz zaszczycony został krzyżem legii honorowej.

Planty.

G. K. Nr 37, z dnia 9 Maja 1827 r.

Planty.

Plantacye, które to miasto wszystkie ogrodem pięknym opasały, są już bliskie ukończenia, najwspanialsza ich jest część co teraz około niej robią pod Zamkiem, z której widok tak zajmujący, że panując nad całym miastem, Wisłą i jej okolicami może się liczyć do małej liczby tych widoków, za którymi podróżujący ubiegają się po całej Europie, a Malarze, Poeci i Kochankowie czuli umieją je w romansach tylko i w poezyi oddawać.

Odznaczenie profesora.

G. K. Nr 42, z dnia 27 Maja 1827 r.

Podziękowanie monarchy

~~Najjaśniejszy~~ Cesarz Wszech Rossyi Król Polski, Protektor tej Krainy, raczył najłaskawiej przyjąć ofiarowane sobie przez W. Jo Feliksa Słotwińskiego Professora w Uniwersytecie Jagiellońskim dzieło: o Prawie

Natury. . . . . a w dowód Wysokiego Swego zadowolnienia udarować Autora pierścieniem brylantowym jako nieocenionym Najwspanialszej Łaski Swej upominkiem, który temuż W. Stolwinskiemu dnia 3/15 maja r. b. przez JW. Stanisława Zawreckiego Rezydenta i Konsula Naj~~jaśniejszego i Miłościwszego~~ Dobroczyńcy wręczonym został.

Statki parowe z banderą rosyjsko-polską.

G. K. Nr. 58. z dnia 22 Lipca 1827 r.

Wiadomość o pierwszych parostatkach w Polsce

Z Warszawy.
Dwa statki parowe, przez W. Welickiego z Anglii sprowadzone, przybyły do Gdańska z banderą Rossyjską, na której jest umieszczony Orzeł Polski: Jeden z tych statków zwany Książe Xawery z zupełnym aparatem na siłę Koni 40 jest przeznaczony do podróży na morzu; drugi Victory zwany, budowany płasko, ma być holowany do Warszawy, jest on także w maszynę na siłę Koni 60 opatrzony, nie ma przecież Kotła, który jako uszkodzony w Anglii zostawiono. A że statki parowe są nowem zjawiskiem dla miasta Gdańska, przeto Konsul Jeneralny Rossyjski, Radca Kollegialny W. Makarowicz, chcąc zrobić przyjemność mieszkańcom, zaprosił na dzień 29 Czerwca na pokład tych statków pierwsze osoby stanu wojskowego i cywilnego i dwieście pięćdziesiąt osób obojej płci, przyjął wspaniałą ucztą na pokładzie Victory. Po obejrzeniu obok będącego statku Książe Xawery, posunął się tenże statek naprzód dla przysposobienia pary, a będąc przygotowanym do działania (co 10 minut trwało) postąpił od miejsca Legean zwanego, ciągnąc za sobą statek Victory z gośćmi będącemi. Wystrzał z dział rozpoczął spacer. – Lud mnogi brzegi Wisły okrywający dał oznaki zadowolenia przez trzykrotne hura, na pokładzie zaś samym, spełniano toasty za zdrowie N. Cesarza Wszech Rossyi, Króla Polskiego, N. Króla Pruskiego i Ich Wysokiej Rodziny, oraz za pomyślność handlu Gdańska.

Plan restauracyi Sukiennic i bramy Floryańskiej.

G. K. Nr. 69. z dnia 29 sierpnia 1827 r.

Plany restauracyi Bramy flor. i Sukiennic

Między używającemi Wód Karlsbadskich w bieżącym roku był także ziomek nasz JW. Aigner Budowniczy jeneralny Królestwa Polskiego; –

. . . . Nieprzeliczona liczba pomników architek-tonicznych w kilkudziesięcioletnim zawodzie tak w kraju jak i za granicą wykonanych głośnym imię jego uczyniły . . . W liczbie celniejszych budowli znane: Sibilla, Kościół i Pałac w Puławach; niezrównana w stylu wielkim, a zarazem pojedynczym Mennica dzisiejsza w Warszawie, nadto cała z przyległościami Kościoła Bernardynów, Świątynia Aleksandra, Wielkie Obserwatoryum i mnóstwo upiększeń, które w latach ostatnich stolicę Królestwa w równi pierwszych miast w Europie postawiły. . . . W czasach ostatnich bawił Szanowny Mąż ten w Krakowie a mimo nadwątlone zdrowie z porządkiem zatrudniony, udarował zwierzchność miejscową planem poprawy starożytnej Bramy Floryańską zwanej, co większa troskliwy o zachowanie jednego z najważniejszych zabytków budowniczych pamięć Kazimierza Wielkiego uwieczniających wykonał w stylu wzorowym i wspaniałym okazały plan restauracji Sukiennic. Portyki z czterech stron o poszóstnych kolumnach z czelnikami, równie do ozdoby jak wygody służą. Dół, hala dawna ze sklepami zajmuje, bo zdaniem Znawcy jako ważny i poszanowania godny i starożytnej budowy zabytek, w niczem zmianie ulegać nie może; wnijścia do sklepów wokoło plac wielki, forum, ułatwia. Ściany górne tego pięknego gmachu poniekąd przerobione, prócz ogólnego wspaniałego widoku zaspokajają potrzebną Kommunikacyą, gabinety, salony i dwie pyszne miary wielkiej, stiukowaniem ozdobione Sale. — Plan ten jak widziemy obejmuje nie tylko projekt, któren w Pszczółce Krakowskiej (1821 r.) czytaliśmy ale co większa przekonywa zarazem o ważności Sukiennic, ich użytku, łatwości upiększenia i wspaniałości gmachu obiecywanego; bez wielkich nakładów.

Ozdobny dom Cypcera.

G. Kr N^r 71., z dnia 5 września 1827 r.

Dom Cypcera

W liczbie kilkunastu nowych budowli, tego lata stawianych, Dom P. Cypcera z fundamentu na podwalach w placu niegdyś pustym dawnych murów miejskich budowany, celniejsze trzyma miejsce. Plac w czworokąt podłużny na kilka stóp nad chodniki spacerowe wyższy, nader korzystnie przez właściciela jest użyty. — Środek zajmie budowla z dwoma pawilony już z gruntu wyprowadzona.¹) Portyk otwarty na spacery publiczne wysunięty, wzięty

¹) Dziś Drukarnia Czasu

z wzoru sławnych ruin greckich to jest Partenonu w Atenach, o słupach rowkowanych z frontonem; wygodę równie jak ozdobę zapewnia. Z obu stron wystawy, gradyny dadzą wstęp pod słupowanie, następnie do salami i gabinetów. Odsadzkę portyku już rozpoczęto. Podług planu, od pawilonów pójdą kraty które widok tak na podwale główne jak wzajem z tegoż na ogród kwiatowy ułatwią. W dalszym ciągu robót, wszystki w oddaleniu stojące gustownie przerobione nie mniej Zielnia na rzadsze kwiaty i krzewia ma być budowaną; ... Willa ta, ustnolze publicznej ma być poświęcona. Cukiernia Cypcerowska utwierdzonej od lat tylu wziętości, w miejscu spacerów najwięcej uczęszczanych, wygodę i przyjemność zaręcza; ... Schodziło nam dotąd na kawiarni w sposób francuski po wszystkich niemal miastach już zaprowadzonych; niema w stolicy naszej ani jednej dotąd budowli w podobnym stylu i guście pięknej architektury stawianej. Czyni to tedy prawdziwy zaszczyt właścicielowi, iż umiał zarazem połączyć piękność z ozdobą obok wygody publicznej. — Pominąć jednak niemożna życzenia, aby zamiary te, przez dokładne wykonanie planu, spełniono......

Widowisko

Wystawa grubej dziewczyny i kuli akustycznej.

G. K. Nr 83, z dnia 17 października 1827 r.

Podpisany ma honor zawiadomić Prześwietną Publiczność, iż okazywane tu w Hotelu Drezdeńskim P. Lipińskiego na pierwszem piętrze pod Nrem 4 Nadzwyczajnej grubości Dziewczyna i Kula Akustyczna, niedługo już będą do widzenia, przeto upraszą o łaskawe odwiedzenie. W. Philadelphia.

Nowe kliniki

Nowe kliniki.

G. K. Nr 95, z dnia 28 listopada 1827 r.

Dzień 22 listopada r. b. ważną stanowi epokę w rocznikach Uniwersytetu Jagiellońskiego. W nim bowiem odbył się uroczysty obrządek instalacyi nowych instytutów klinicznych, które ze Szpitala S. Łazarza wyniesione i wszczególnym gmachu odtąd na cel przysposobionym umieszczone zostały. ..... Po nabożeństwie udano się na górę do Lektoryum

Kliniki lekarskiej na posiedzenie. . . . . Na-
stąpiła potem rozprawa o instytutach klinicz-
nych, ich celach, pożytkach i warunkach, z krót-
kim rysem historycznym takowych w ogólności
od najdawniejszych aż do naszych czasów,
przez W. Józefa Brodowicza Med: Doktora
Professora Kliniki lekarskiej. W końcu przytom-
ni członkowie ~~Wysokiego~~ Senatu, cały Komitet
Kuratoryi jeneralnej wraz z interessowanemi
Członkami Uniwersytetu protokół Aktu
tego podpisali.

Wybór prezesa Rzptej Krak.

G. K. Nr 102, z dnia 23 grudnia 1827 r.

Nowy prezes Rzptej Krak.

Nim z kolei posiedzeń tego rocznego Sej-
mu Rzp~~litej Rzeczypospolitej~~ nastąpi opis w Dyaryu-
szu obioru Prezesa Rządzącego Senatu na na-
stępujące trzy lata, donosiemy, iż na posie-
dzeniu dnia 15 grudnia obranym nim został
JW. Józef Nikorowicz, dotychczasowy Prezes
Sądu Appellacyjnego Kraju naszego. 1/

Zegar ścienny na kopersztychu.

G. K. Nr 102, z dnia 23 grudnia 1827 r.

Kopersztych

Kosztowny i drogi Kopersztych w dwudzies-
tu pięciu literach, obejmujący Zegar ścienny,
laurem ozdobiony, będzie na ostatni dzień
miesiąca grudnia r. b. wygotowany i dla
Miłośników sztuki od tego dnia do widzenia
u Krzcielonego XX. Augustyanów na Kazimie-
rzu przy Krakowie.

Opera.

G. K. Nr 104, z dnia 30 grudnia 1827 r.

Opera

Dziś w Niedzielę, to jest dnia 30 b. m.
daną będzie wielka nowa nigdy tu nie
grana w Polskim języku Drama Liryczna
w 4 aktach, napisana originalnie w nie-
mieckim przez A. Wolffa, a na polski ję-
zyk wierszem w miarach oryginału prze-
łożona, przez J. D. Minasowicza, z muzyką
autora Opery Freyschütz Karola Maryi
Weber: Preciosa.

Pożegnanie ustępującego prezesa hr. Wodzickiego.

G. K. Nr 1. z dnia 2 Stycznia 1828 r.

1828 r.

~~Pożegnanie Senatu z dnia 31 grudnia 1827 r.~~

Pożegnanie prezesa hr. Wodzickiego

Kończąc na dniu dzisiejszym 12 toletnie
urzędowanie moje po raz jeszcze ostatni Sta-
nowni Koledzy stawam pomiędzy Wami, abym
Wam oświadczył przy pożegnaniu, że w zacisze
domowe zaniosę tą dobrego sumienia spokoj=

1/ Wybór Nikorowicza nie został przez rządy opiekuńcze
zatwierdzony lecz utrzymanym został hr. S. Wodzicki
co było początkiem niezgody w Rzptej Krak.

ność jaka z dopełnienia obowiązków wynika. . . . Cokolwiek dobrego dla Kraju od lat 12 stać się mogło, całego Senatu jest zaszczytem; przy mnie zaś tylko chluba z przewodnictwa pozostaje. W tak długim piastowaniu wyborczego Urzędu, dogodzić wszystkim życzeniom było niepodobna; na co prawy Urzędnik prostą idący drogą uważać nie powinien. Jak daleko więc dopełniłem tych obowiązków, odwołuję się do Sądu sprawiedliwej zawsze opinii publicznej, a nader będę szczęśliwy, jeżeli te przekonania moje Waszym Panowie Koledzy świadectwem wesprzeć raczycie. Z Urzędnika zaś stawszy się Obywatelem, ciągłem serca mego będzie życzeniem, aby chociaż pod innym sterem, szczęście tej Rzplitej ~~pospolitej~~ co raz więcej wzrastało i w ciągłych się rozwijało pomyślnościach.- ~~(podpisano) Stanisław Wodzicki~~.-

Opera - Teatr

Opera

G. K. Nr 5., z dnia 16 stycznia 1828 r.

We Wtorek ~~zaś~~ dnia 22 b. m., na benefis Franciszka Żebrowskiego, daną będzie Wielka nowa Opera nigdy tu nie grana przez J. U. Niemcewicza oryginalnie z Dziejów ojczystych wierszem napisana w 3 aktach z muzyką Józefa Elsnera; Rektora Konserwatoryum Warszawskiego: Pobyt Jagiełły w Czerwińsku.

Teatr

G. K. Nr 8, z dnia 27 stycznia 1828 r.

Dziś w Niedzielę, to jest dnia 27 b. m. Daną będzie Wielka nowa Tragedya w 5 aktach, z sławnego autora Hiszpańskiego Don Pedro Kalderona de la Barka naśladowana: Lekarz swojego Honoru. Dzieło to pierwsze dotąd w swoim rodzaju wierszem wolnym i nie zawsze Rymowym twórczego pisarza J. N. Kamińskiego, spodziewać się każe równego przyjęcia Prześwietnej Publiczności jakim przedstawione na Teatrze Lwowskim zaszczycone zostało.

Teatr

GK Nr 12, z dnia 10 lutego 1828 r.

Dyrekcya teatru tutejszego, chcąc nie zrobić przeszkody do zabaw tańcujących w dni

combrowe czyli tłuste czwartki zwykle używanych, wystawienie Opery nowej tu jeszcze nigdy niewidzianej pod tytułem: Opera Włoska w podróży w 2ch obszernych aktach Kompozycyi sławnego Kapelmajstra Fioravanti, w piątek to jest dnia 15go Lutego r. b. dać postanowiła.

Nekrolog M. Hoszowskiego

G. K. N= 15, z dnia 20 Lutego 1828 r.

Nekrolog M. Hoszowskiego

W dniu 14tym Lutego 1828 r. ... skończył w tutejszej Stolicy pełne publicznych zasług życie ś. p. JW. Mikołaj Hoszowski O. P. D. Senator Dożywotni Rzplitej Krakowskiej Professor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Zastępca Konserwatora z strony Ces: Król: Austryackiego Dworu, Członek byłej Wielkiej Rady Uniwersytetu, Członek Komitetu do ułożenia projektu Praw, Marszałek nadzwyczajnego Prawodawczego Sejmu, Marszałek po czterykroć, zwyczajnych grudniowych Sejmów i Członek Towarzystwa Naukowego Krakowskiego. ... urodził się w dniu 6 grudnia 1778 r. w Drwiniaczu, cyrkule Zaleszczykowskim ... ukończył szkoły w Stanisławowie, dalej nauki prawne w Uniwersytecie Lwowskim... A następnie otrzymał stopień Dok: obojga Praw. – Pierwszy urząd otrzymał Prezydenta w Oświęcimie, a po sprawowaniu którego przez rok jeden, zaszczycony został zaufaniem N. Cesarza Austryi w którego wówczas dzierżeniu był Kraków, i na Radcę Magistratualnego w tymże mieście mianowany. Za wnijściem zwycięzkich Narodowych hufców do Krakowa, był członkiem Centralnej, tymczasowego Rządu Kommissyi, dalej podsędkiem Sądu Policyi poprawczej, w dalszym czasie N. Król Imć Saski, Xiąże Warszawski mianował go Prezesem Trybunału pawiatowego. ... Za utworzeniem Rzplitej Krakowskiej zaszczycony był zaufaniem Najjaśniejszych Protektorów przez mianowanie go Sędzią Appellacyjnym, a po sprawowaniu urzędu tego przez rok jeden, posunął się przez wolą Reprezentacyi Narodowej na urząd Senatora czasowego, a następnie

dożywotniego i w tejże prawie Epoce Katedra Professora umiejętności politycznych w Uniwersytecie Jagiellońskim powierzoną mu została.

Unieważnienie wyboru prezesa Rzpltej.

G. K. № 18, z dnia 2 Marca 1828 r.

Unieważnienie uchwały sejmowej

Mając sobie Najjaśniejszy Monarchowie Wolne Miasto Kraków z okręgiem Protegujący w Nayświętszej drodze przedstawionem: że czynności ostatniego Zgromadzenia grudniowego nastąpiły z nadwerężeniem Konstytucyi. . . . Raczyli najłaskawiej postanowić i oznajmić: iż wszelkie czynności Sejmu namienionego za nieległe i żadne uznając, chcą mieć dawny stan rzeczy, jaki istniał przed otwarciem ostatniego Zgromadzenia Reprezentantów przywróconym i utrzymanym pod Prezydencyą JW. Stanisława Hr. Wodzickiego, dopóki dalsze więcej stanowcze Rozporządzenia w drodze Konstytucyjnej nie zajdą. — Co spowodowało Senat Rządzący do przywrócenia natychmiast wszystkiego do dawnych karbów, a następnie zaproszenia JW. Stanisława Hr. Wodzickiego przez wysłaną do Niego Delegacyą, ażeby na nowo Ster Rządu tej Krainy objąć zechciał. — Przez należną Woli Władzców losy tej Krainy piastujących uległość, uczynił zadosyć wezwaniu temu rzeczony JW. Hrabia Wodzicki i w dniu 27 Lutego stanął znowu na czele Senatu Rządzącego, jako Prezes Tegoż; a dzień ten był dla Mieszkańców Miasta Krakowa wszczególności nie tylko z powodu przywrócenia porządku Konstytucyjnego, bez którego dozwolonych nam swobód używaćby nie można, ale także z powodu, iż Mąż który od lat blisko Dwudziestu w tej Stolicy pierwsze Dostojności ciągle sprawując. . . . był nam oraz wzorem Cnót Obywatelskich i Domowych, jeszcze nam przez niejaki czas przewodniczyć będzie. — Radość zaś, jaką ta okoliczność w Mieszkańcach Miasta Krakowa sprawiła wydała się w powierzchnem i dobrowolnem całego Miasta oświeceniu i oznakach jakie Lud pospolity, uczuciów swoich ukrywać nie umiejący, przy tej sposobności okazywał.

Teatr

Teatr

G.K. Nr 18., z dnia 2 Marca 1828 r.

We Wtorek dnia 4go b. m., na Benefis JPani Wiktoryi Wiśniewskiej daną będzie wznowiona Wielka Trajedya w 5ciu aktach wierszem P. Grillparzer a z niemieckiego naśladowana przez JP. Starzyńskiego: Matka Rodu Dobrotyńskich.

Koncert

Koncert

G.K. Nr 21, z dnia 12 Marca 1828 r.

W tych dniach przybył tu znany przez pisma publiczne z biegłości gry na Fortepianie, dziesięcioletni Józio Krogulski, który zwiedziwszy wiele pięknych miast i otrzymawszy za swój talent wszędzie największe zadowolenia, zamyśla także dać słyszeć swą grę tutejszej Szanownej Publiczności, co będzie osobnym uwiadomieniem oznajmione.

Odznaczenie muzyka polskiego

Odznaczenie muzyka polskiego

G.K. Nr 24, z dnia 23 Marca 1828 r.

Najjaśniejszy Cesarz i Król Imć chcąc dać znakomity dowód Królewskiej Swej życzliwości JPanu Karolowi Lipińskiemu i uznać świetny talent, którym się odznacza, raczył najłaskawiej Postanowieniem z dnia 14/26 Lutego r. b. mianować go Swym pierwszym Skrzypkiem Dworu Królewsko-Polskiego.

Koncert

Koncert

G.K. Nr 28, z dnia 6 Kwietnia 1828 r.

Józio Krogulski 10 lat mający chłopczyna w przejeździe swojem przez Kraków odegrał na dniu 15 Marca Koncert Hummla Rondo a dur, Scherzo i Rapsodii Kurpińskiego. Zaś dnia 20 Marca C: es dur Scherzo i Rondo h. dur Hummla na Tema Rossyjskie. Zadowolnienie było tak wysokie, że na żądanie usiłowanie wyprawił 3ci Koncert na dniu 29 Marca. Powiedzieć możemy, iż jak wszystkich oczekiwanie było wielkie, tak też w niczem bynajmniej zawiedzionem nie zostało. Zręczność wyrazistość i rzadki smak zdumiewały wszystkich. Słuchacze po większej części znawcy i przyjaciele muzyki okrywali każde Solo z największym zapałem oklaskami, wszystkich przytomnych zajął, zadziwił i rozczulił

Opera

Opera – teatr

G.K. Nr 31, z dnia 16 Kwietnia 1828 r.

Jutro we Czwartek, to jest dnia 17 b. m. daną będzie Komiczna Opera w 2 aktach z muzyką sławnego Rossiniego, z Włoskiego przez W. Bogusławskiego tłomaczona: Cyrulik Sewilski.—

Gazeta Krakowska

Teatr

W przyszły Czwartek, to jest dnia 22 b. m. na Benefis Józefa Sobieskiego Daną będzie Wielka narodowa Trajedya w 5 aktach, wierszem oryginalnie przez Hłumnickiego napisana: Żółkiewski pod Cecórą.

Składki na pomnik Mieczysława I i Bolesława Chrobrego

G.K. N: 51, z dnia 25 czerwca 1828 r.

Wiadomość o pomniku Chrobrego

Na wystawienie pomnika dla Królów Polskich Mieczysława i Bolesława Chrobrego, oprócz tymczasowego daru J. K. Mości Księcia Następcy Tronu Pruskiego, ofiarował J.O. Książe Antoni Radziwiłł, Królewski Namiestnik w Wielkiem Księstwie Poznańskiem, 1000 talarów, w listach zastawnych, wraz z Kuponami od dnia 1 Stycznia r. b. Składka zaczęta dosyć pomyślnie postępuje. W ostatnim spisie obejmującym 28 numerów, znajduje się kilka składek od 100 do 20 talarów. Kapituła Krakowska ofiarowała 100 talarów: Hrabia Lubieński, Kanonik Krakowski i Prałat Domowy Ojca Świętego, przesłał 200 talarów.

Pożegnanie biskupa krak.

G.K. N: 54, z dnia 6 lipca 1829 r.

~~1829 r.~~

Pożegnanie ks. Woronicza

Na dniu 27 z. m. zjechał do naszego Miasta JW. JX. Jan Paweł Woronicz Arcybiskup Warszawski, Prymas i Senator Królestwa Polskiego. W dzień SS. Apostołów Piotra i Pawła, w kościele Katedralnym . . . przyjął Kalinocz ~~[illegible]~~, poczem śpiewał Sumę. . . . W czasie obrzędu żegnał od Duchowieństwa JW. Arcybiskupa i Prymasa piękną mową JW. JX. Sufragan Zglenicki; wpół Sumy znowu przemówił sam JW. Arcybiskup i głos jego był czuły i wymowny. . . . Dwunastoletnie jego rządy tą Dyecezyą, Pałac Biskupów Krakowskich, w którym nam niezatartą pamięć swego geniuszu i wielkiej duszy zostawił, kojne wsparcia domów ubogich, wszystko przypominać będzie Krakowowi, i stratę jakową poniósł i żal jakowy niełatwo ukoi. Na dniu 4 b. m. wyjechał na powrót do Warszawy. Na Administratora zaś Dyecezyi, wybrała Przewielebna Kapituła Katedralna Krakowska z grona swego pierwszego z porządku Prałata JW. JX. Karola Boromeusza Sariusz Skórkowskiego Dziekana Katedralnego Krakowskiego.

Notatka ~~wiadomość~~ archeologiczna

Wiadomość paleograficzna. 171.

G. K. Nr 97. z dnia 3 grudnia 1828 r.

Do nieoszacowanych zbiorów Świątyni Sybilli w Puławach przybył świeżo skarb nowy, arcyrzadki, i, ile wiemy, przynajmniej w Polsce jedyny. Jest to przywilej Władysława III, Warneńczyka, Króla Polskiego i Węgierskiego, dany Michałowi Dybaczowi z Wiganowic. W przywileju tym, wynagradzając zasługi i doznaną wierność Dybacza, Król zapisuje mu dwieście grzywien, na wsi Siedlcach (Schedlecz), w Powiecie Krakowskiem położonej, oddając mu ją w dzierżawę. Dwie okoliczności nadają temu przywilejowi nader wielką cenę. 1. Datowany jest z obozu nad Dunajem w miejscu Orszowa (Orschwa) zwanem (między Sylistryją a Brailowem) dnia 22 września 1444 roku, a zatem na 48 dni przed zgonem Władysława. 2. Przywilej ten jest z podpisem własnoręcznym Króla: W. Rex manu PP. (Władysław Król, ręką własną). Jest to więc jedyny pomnik pisania Władysława Warneńczyka i najdawniejszy przywilej z podpisem Królewskim. (Dotąd nie znano dawniejszych podpisów nad Kazimierza Jagiellończyka młodszego brata Władysława.) Pieczęć dobrze dochowana, na niej orły i pogonie i napis po łacinie: Władysław, z Bożej Łaski, Król Polski.

1829 r. Teatr

Komedye Fredry

G. K. Nr 16, z dnia 25 lutego 1829 r.

Jutro we czwartek, to jest dnia 26 b. m. danaą będzie nowa Komedya Alex. Hr. Fredro wierszem w 4 aktach, pod tytuł: Przyjaciele, W piątek zaś to jest dnia 27 b. m., na dochód Joanny Kochanowskiej danaą będzie Komedya w 3 aktach, oryginalnie wierszem przez A. Hr. Fredro napisana, pod tytułem: Cudzoziemczyzna. — Potem nastąpi Komedyo-Opera w 1 akcie, z muzyką J. N. Nowakowskiego, pod tytułem: Szlachta czynszowa, czyli Stłuczka o wiatr.

Z literatury

Z literatury i sztuki.

G. K. Nr 18, z dnia 4 marca 1829 r.

W Paryżu drukują się Dzieła Krasickiego w jednym tomie: tam także wyszedł tom treści Poezyj Mickiewicza i w języku francuzkim Ekonomia polityczna Skarbka
:

P. Olszczyński został członkiem Akademii Florenckiej, i wydać ma w Paryżu pomniki starożytne Polski, wystawione w rycinach. Małżonka zmarłego w Paryżu Modliszewskiego, członka Towarzystwa Przyjaciół Nauk, wydała krótki rys życia jego i ma ogłosić napisaną przez nieboszczyka Historyą Polski.

Papyrus Krakowski.

G.K. Nr 20. z dnia 11 marca 1829 r.

Zabytek egipski w Krakowie

Papier Egipski, wolumen długości 6 łokciowej darowany przez JP. Pankowskiego Uniwersytetowi Krakowskiemu, na rozkaz JW. Kuratora Hra~~biego~~ Załuskiego litografowany z rysunku JP. Lewickiego, a druku JP. Wyszkowskiego na 4 arkuszach folio na papierze welinowym, z tytułami do 8 łokci długości wynoszący. Cena 12 złp Pol. jest do sprzedania po wszystkich Księgarniach Krakowskich. Papier teraz Egipski należy do liturgicznych pism, zapewne w mumii znaleziony. Pierwsze 4-7 kolumny zawierają sąd duszy zmarłego X. Egipskiego Pesot czyli Psot, a potem idzie tekst. . . na cześć Bogów i modły do nich, jak się zdaje wypisane z księgi liturgicznej i pospolitej, gdzie obrzędki i modły dla dusz zmarłych podług stanu ich przepisane były. Część tego wykładu winniśmy JP. Seyfartz Professorowi w Lipsku, który wątpiąc w ślady Spohna udoskonalił sam sposób czytania pism Egipskich.

Teatr.

G.K. Nr 20 z dnia 11 marca 1829 r.

Teatr

W przyszły wtorek, tj. dnia 17 b. m. na Benefis Izabelli Majewskiej, dana będzie Wielka tragedya w 5 aktach, z Angielskiego Shakespeara na język Polski przełożona, pod tytułem: Okrucieństwo i miłość, czyli Zamek przerażenia (~~Castle Spectre~~)

Znalezienie mamuta.

G.K. Nr 23, z dnia 22 marca 1829 r.

Znalezek paleontologiczny

We wsi Jaxicach, Powiecie i Obwodzie Miechowskim, Województwie Krakowskiem, . . . w urwisku góry, . . . po gwałtownych deszczach w roku zeszłym w miesiącu Czerwcu, Dzierżawca tamecznej P. Józef Janowski przechodząc zastał pod tem urwiskiem znaczną ilość, blisko 15 korcy wynoszącą, kości spróchniałych w brunatnym kolorze . . . w głębokości blisko łokci 20 od powierzchni, za usiłowaniem stara-

niem wydobył z wnętrzności ziemi całą spodnią szczękę, mającą w swej przestrzeni tylko 2 zęby, to jest po lewej i prawej stronie.... Z szczęki tej zrobił snycerzowy Dzierżawca przystugę dla Gabinetu Zoologicznego przy Król: Warszawskim Uniwersytecie.. podług twierdzenia W. Jarońskiego, Professora Uniwersytetu, jest z Mamuta, czyli słonia północnego.

Delegacya na powitanie Mikołaja I.

Powitanie Mikołaja I jako Króla polskiego

G. K. Nr 42, z dnia 27 Maja 1829 r.

Dnia 23 Maja wyjechali z tąd do Warszawy jako deputowani JJWW. X. Łętowski Senator Kanonik Katedralny Krakowski, i Jacek Mieroszewski Sekretarz jeneralny Senatu, dla złożenia najpowinniejszego hołdu uszanowania Najjaśniejszemu Cesarzowi Wszech Rossyi i Królowi Polskiemu Mikołajowi I. Opiekunowi Rzeczypospolitej Krakowskiej w imieniu Senatu Rządzącego.

Opera, teatr

Opera

G. K. Nr 49, z dnia 21 czerwca 1829 r.

Towarzystwo Aktorów Polskich, sceny Lwowskiej, będzie miało zaszczyt dziś w Niedzielę, to jest dnia 21 Czerwca 1829 r., przedstawić Operę Narodową w 3 aktach, z muzyką Jana Baschny, pod tytułem: Szkalmierzanki.

Teatr

G. K. Nr 62. z dnia 5 sierpnia 1829 r.

Towarzystwo Aktorów Polskich, sceny Lwowskiej, będzie miało zaszczyt jutro we Czwartek, to jest d. 6 Sierpnia 1829 r., przedstawić po raz pierwszy nigdy tu niewidziany Wielki romantyczny Melodramat z prologiem w 3 aktach, pod tytułem: Bolesław Śmiały Wśród Mieszkańców przepaści w górach Karynckich

Nominacya biskupa Krakowskiego.

Biskup Krak

G. K. Nr 67, z dnia 23 sierpnia 1829 r.,

Na tajnym Konzystorzu odprawionem dnia 27 Lipca w Rzymie, mianował Ojciec S. Biskupem Krakowskim JW. Imć X Karola Skórzewskiego Skórkowskiego, Dziekana Katedralnego Krakowskiego.

Teatr na prowincyi

Teatr

G. K. Nr 84, z dnia 21 października 1829 r.

Z Łowicza d. 7. Października. – Towarzystwo artystów dramatycznych Teatru Krakowskiego, zostające pod Dyrekcyą JJPP. Fischera i Milkowskiego, przez czas swego pobytu zabawiając tutejszą publiczność jako też znajdujących się na Jarmarku S. Mateusza; wystawiwszy

ostatni raz w dniu 27 z. m. operą Komiczną, Cyrulik Sewilski, opuściło miasto Lwów i udało się do Krakowa. W przejeździe swym przez Piotrków ma także wystawić tam kilka reprezentacyi. . . . J.J.P.P. Fiszer i Milkowski dali dowody niepospolitej znajomości w sztuce dramatycznej, zgoła wszystkie pochwały umieszczone poprzednio w Kuryerze Warszawskim co do osób wymienionych, są zasłużone, dodać tylko należy J.J.Panny Teresę i Antoninę Fiszer które w rolach dziecinnych z upodobaniem były widziane i zaszczycane przywołaniami.

Odznaczenie profesora.

G.K. Nr 85, z dnia 25 Października 1829 r.

Odznaczenie profesora

Professor fizyki w Uniwersytecie Jagiellońskim Dr Fil. Roman Markiewicz, odebrał Dyplom na członka Towarzystwa Berlińskiego Przyjaciół Badaczów Natury.

Zatwierdzenie biskupa krakowskiego.

G.K. Nr 97, z dnia 6 grudnia 1829 r.

Z Warszawy d. 27. listopada.

Biskup Krak.

Dekretem N. Pana z dnia 10. b. m. J. Xiądz Karol Saryusz Skórkowski, Dziekan Kapituły Krakowskiej, wyniesionym został na godność Biskupa Krakowskiego.

Koncert.

G. K. Nr 98, z dnia 9 grudnia 1829 r.

Koncert

Dziesięcioletnia Wirtuozka na skrzypcach, Panna Leonora Nejmann, którą Dzienniki Petersburgskie i Moskiewskie geniuszem muzyki nazywają, dała tu dnia 5 b. m. w sali Pana Knotza Koncert na skrzypcach który od licznie zebranych Słuchaczów z wielkiemi oklaskami był przyjęty.

Wiadomość o śmierci Arcyb. Woronicza

G K. Nr 100. z dnia 16 grudnia 1829 r.

Śmierć Ks. Woronicza

W tych dniach nadeszła tu bolesna wiadomość z Wiednia, że J.W. Imć X. Jan Paweł Woronicz, Arcybiskup Warszawski i Prymas Królestwa Polskiego, d. 7 b. m. zakończył tam życie.

Poparcie literatury polskiej przez Mikołaja I

Emerytura wdowy po dyrektorze teatru

Dar Mikołaja I na odnowienie Wawelu

Balon

Odznaczenie literatów polskich. 175.

G.K. N. 21, z ~~dnia~~ 14 marca 1830 r.

Naj~~jaśniejszy~~ Cesarz i Król Jmć przyjąwszy najłaskawiej Dzieło J. Pana Mikołaja Witwickiego pod tytułem: Szkolnictwo Krajowe przez Autora u podnóżka Tronu złożone, polecić raczył, aby 100 egzemplarzy tegoż na rachunek Jego Ces~~arsko~~-Król~~ewsk~~iej Mości zakupiono. Nadto N. Cesarz i Król Jmć raczywszy przyjąć Dzieło historyczne J. Pana Łukasza Gołębiowskiego, Członka Towarzystwa do Dzieł Elementarnych, przez Autora u podnóżka Tronu złożone, wyznaczył najłaskawiej temuż JP. Gołębiowskiemu gratyfikacyą zł. 3000.

Wyznaczenie pensyi wdowie Bogusławskiego przez Mikołaja I

G.K. N. 23, z dnia 21 Marca 1830 roku

N. Pan raczył udzielić pensyą przez szczególniejszą łaskę JPani Augustie Bogusławskiej, wdowie po byłym Dyrektorze Teatru Narodowego, przez wzgląd na gorliwe i ciągłe starania męża jej o postęp sztuki Dramatycznej w Kraju.

Dar Mikołaja I na restauracyę Wawelu.

G.K. N. 26, z dnia 31 marca 1830 r.

z Warszawy d. 24 marca.

Naj~~jaśniejszy~~ Cesarz i Król Jmć mając sobie przedstawiony adres Senatu W. M. Krakowa o pozwolenie otwarcia w Państwach J. C. Mości dobrowolnych składek w celu zebrania funduszów potrzebnych na restauracyą Zamku Krakowskiego, przychylając się do takowej prośby, summę 10,000 zł. pol. na tenże cel najłaskawiej ofiarować raczył.

Balon — Kosmorama.

G.K. N. 43, z dnia 30 Maja 1830 r.

Na żądanie wielu osób wiadomy już Prześwietnej Publiczności Balon, ta wielko Kolosalna machina, dziś w Niedzielę to jest dnia 30 Maja wypełniony zostanie i po ostatni raz obok widoków optycznych do Poniedziałku to jest do 31 t. m. pokazywany będzie, potem, to jest od Wtorku dnia 1. czerwca przygotowany będzie już do żeglugi powietrznej, która niezawodnie dnia 27. czerwca r. b. nastąpi. — Kosmorama wraz z nowemi odmianami ciągle trwać nieprzestanie. — O miejscu widowiska i godzinie odbyć się mającej żeglugi powietrznej, osobnemi Doniesieniami Szanowną Publiczność zawiadomić nieomieszkam. W. Tuschil.

Z literatury

G. K. Nr 45, z dnia 6 czerwca 1830 r.

Z literatury

W Londynie wyszedł w Angielskiem tłumaczeniu romans Niemcewicza, Leybe i Siora.

Ulewy i powódź.

G. K. Nr 48. z dnia 16 czerwca 1830 r.

Wylew Białuchy

Z ostatniego Czwartku w nocy na Piątek, o milę od Krakowa na granicy Królestwa, tak wielka lunęła ulewa, iż rzeka Białucha, płynąca przez wieś w Okręgu W. M. Krakowa Zielonki i wpadająca pryy wsi Olsza do rzeki Wodka zwanej, a ta do Wisły, nagle nadzwyczaj wezbrała i woda począwszy od Zielonek wszystkie młyny na tej rzece aż do wsi Rakowic będące popsuła, mosty i tamy porrywała, łąki i pola zalała i zamuliła, w obu Prądnikach Białym i Czerwonym domy i stodoły włościańskie zabrała, lub nadwerężyła. W nocy zaś z Piątku na Sobotę także ulewa z gradem we wsi Raciborowicach i okolicznych także w Okręgu W. M. Krakowa, zniszczyła wszystkie urodzaje i łąki zamuliła. Zgoła ulewy i grady w przeszłym tygodniu poczyniły w różnych okolicach ogromne szkody.

Komitet restauracyi Wawelu.

G. K. Nr 51., z dnia 27 czerwca 1830 r.

Restauracya Wawelu

Rozpoczęty wpływ składek dobrowolnych na podźwignienie Zamku Krakowskiego, wskazał Rządowi tutejszo-krajowemu potrzebę obmyślenia, komuby zawiadywanie tym funduszem, równie z przedmiotu jako celu do całego Rodu Polskiego należącym, w sposobie zamiarowi odpowiadającym, poruczone być mogło, za najstosowniejszy do tego środek uznał Senat Rządzący ustanowienie oddzielnego Komitetu z osób doświadczonej gorliwości, mającego się trudnić kierunkiem robót, w miarę zasiłków postępować mających, równie jak nadzorem wykonywania onych, któremu także szafunek przeznaczonego na to grosza poruczył. Jakoż Komitet ten mający na czele JW. Artura Hr. Potockiego, którego na teraz w nieobecności wyręcza JW. Maciej Rembowski dawniej Prezes Trybunału Województwa Kaliskiego, złożony z JW. W. i WW. Floryana Straszewskiego, Józefa Hr. Załus-

kiego, Józefa hr. Wodzickiego, Franciszka Paszkowskiego byłego Jenerała wojsk Polskich, Aleksego Wężyka, Ludwika Morsztyna, Henryka Dembińskiego, Wojciecha Kucińskiego, Mateusza Kirchmajer, Wincentego Wolff, Józefa Sedlmayer, Feliksa Radwańskiego Professora Architektury przy Uniwersytecie Jagiellońskim, Franciszka Sapalskiego Professora Geometryi wykreślnej w tymże Uniwersytecie, Pawła Jarkiewicza Professora Matematyki w Liceum Krakowskiem, na dniu 18 b. m. przy zagajeniu pierwszego posiedzenia przez JW. Stanisława Hr. Wodzickiego Prezesa Senatu w czynność wprowadzonym został.

Połączone talenta tych mężów ożywione ważnością zamiaru i wsparte jak się spodziewać należy hojnością miłośników rzeczy ojczystych wróżą najpomyślniejsze przedsięwzięciu temu powodzenie, a zdanie sprawy przy końcu dzieła publiczności drukiem ogłosić się mające, usprawiedliwi bez wątpienia położone w tym szanownym składzie zaufanie.

Ingres biskupa Skórkowskiego.

G. K. Nr 52 z dnia 30 czerwca 1830 r.

Wjazd biskupa Krak.

W dniu 27 b. m. to jest w niedzielę, odprawił się tu obrzęd wjazdu uroczystego na Stolicę biskupią JW. JX. Karola Skórkowskiego biskupa dyecezyi Krakowskiej. . . Przed ósmą godziną z rana duchowieństwo świeckie całej niemal dyecezyi Krakowskiej, na wezwanie Konsystorza powołane, tudzież zakony wszelkiego rytu, jako też cechy z chorągwiami i władze gminne zebrały się w Kościele N. Maryi Panny, gdzie oczekiwały na przybycie JW. Pasterza. Z uderzeniem godziny $8\frac{3}{4}$ JW. Biskup w powozie sześciokonnym przybywszy, udał się do świątyni, gdzie z stosowną ceremonią przyjęty, znajdował się na nabożeństwie. — Po ukończeniu takowego i udzieleniu ludowi pasterskiego błogosławieństwa, JW. Biskup otoczony duchowieństwem udał się w processyi na zamek. . . . Za przybyciem do Bazyliki Katedralnej JW. JX. Biskup został u podwoi świątyni powitany przez JW. JX. Dziekana Kapituły stosowną przemową; poczem odbyło się wielkie uroczyste nabożeństwo, podczas którego miał kazanie JW. JX. Dzienott Kanonik Katedralny Krakowski. Po skończeniu nabożeństwa JW. JX. Biskup dał wielki obiad na dwieście kilkadziesiąt osób w pałacu Biskupów Krakowskich

Fabryka galanteryjna

Fabryka Galanteryjna

G. K. Nr 2., z dnia 2 lipca 1830 r.

W stolicy naszej powstaje nader piękna fabryka galanteryi kartonowych, i szybkim krokiem przy ojcowskiej rządu opiece, dąży do wzrostu. Już wielu robotników wezwanych z zagranicy przybyło, a wielu jeszcze spodziewanych. — Dotąd wyrobiono i zaraz korzystnie spieniężono, znaczne partye pięknych pudełek aptekarskich, ale teraz zaczynają już robić około galanteryi, w niczem najpiękniejszym paryzkim ustąpić niemających. — Toalety damskie i męzkie safianowe, pularessy, i tym podobne do ozdoby, zabawy i użytku, służące rzeczy, w krótce wystawione będą na widok. Znaczna część jest już w robocie.

Kuchnia parowa.

Maszyna do gotowania

G. K. Nr 4, z dnia 5 Lipca 1830 r.

Onegdy w domu roboczym, pierwszą uczyniono próbę pięknej machiny parowej, roboty P. Rossowskiego fabrykanta wyrobów tego rodzaju. — Machina ta przeznaczona jest do warzenia jadła dla zamkniętych w tym domu osób, do pralni i kąpieli. — Działanie pary tak jest silne, że w półtory minuty, zimna woda w ukrop zamienić się daje. . . Machina jest tak urządzona, że na 200 osób odrazu gotować może.

Roboty plantacyjne

Planty

G. K. Nr 5, z dnia 6 Lipca 1830 r.

Upiększenia wschodniej strony zamku przez plantacye odbywają się ciągle. W krótce najpiękniejszy otworzy się widok pomiędzy kościołem Bernardynów i wzwyż wzniesionym gmachem. — Piękna droga makadamizowana z chodnikami i topolami wysadzona dokoła zamku, formuje zdolną harmonią tego poważnego ustronia.

Śmierć rezydenta pruskiego.

Śmierć Rezydenta

G. K. Nr 6, z dnia 7 lipca 1830 roku.

Dziś z rana, posępna i nader bolesna rozeszła się wiadomość że J. W. Dorszt Króla Jmci Pruskiego Rezydent i Konsul Jeneralny, przy rządzie ~~Rzeczypospolitej~~ naszej, nagle tej nocy zakończył życie.

Balon

Balon

G. K. Nr 11, z dnia 13 lipca 1830 r.

Wczoraj liczna Publiczność zebrała się na dziedzińcu zamkowym skąd P. Tuszyt przedsięwziął puścić się balonem w powietrze. — Nad wszelkie atoli spodziewanie, napełnienie balonu nie mogło przyjść do skutku; i po 3ch godzinnem oczekiwaniu, zniecierpliwieni widze rozeszli się do domów. — P. Tuszyt zapewnił jednak, że najdalej za tydzień podróż tę, z publicznego miejsca, w obliczu całego Krakowa niezawodnie odbędzie.

Orkiestra Katedralna

Muzyka Katedralna

G. K. Nr 17, z dnia 20 lipca 1830 roku

Orkiestra zamkowa exekwowała w niedzielę jedną z najcelniejszych i najtrudniejszych wielkich mszy Hummla; — po której ukończeniu, oświadczył wyraźnie P. Lipiński że ani dworska ani Warszawska muzyka kościelna, nie może iść w porównanie z Krakowską. — Świadectwo to europejskiego wirtuoza i kompozytora znanego z swej bezstronności, ma nie zaprzeczoną powagę i przynosi prawdziwy zaszczyt pomienionej orkiestrze. . . . Żal tem dotkliwszy Publiczności, że sławny ten artysta, odmienił już na ten raz zamiar dania tu swego Koncertu; ale natomiast

za najpierwszym przejazdem przez Kraków, który ma wkrótce nastąpić, ofiarował się dać oddzielny Koncert na dochód funduszu, ku podźwignieniu zamku Królów polskich przeznaczonego. – Po jutrze Koncert Pani Mayerowej, pierwszej śpiewaczki opery warszawskiej w teatrze narodowym. –

Z literatury

G. K. Nr 19, z dnia 22 lipca 1830 r.

Z literatury

W księgarni Ambrożego Grabowskiego, znajduje się przepyszne wydanie Dum Podolskich Tymona Zaborowskiego, jak wiadomo w kwiecie młodości przed dwoma laty zmarłego. Dziełko to wyszło w Drukarni Xiążąt Czartoryskich w Puławach . . . . Także ma wkrótce wyjść piąty tom Pamiętników Historycznych Polskich dla dopełnienia poprzednich czterech przez J. U. Niemcewicza wydanych. –

Balon

G. K. Nr 21, z dnia 24 lipca 1830 r.

Balon

Wczoraj około godziny 6tej wieczorem, większa część Krakowa była w ogromnym ruchu. Zdawało się, że wszystko co w nim żyje, opuszcza mury stolicy i dąży ~~na Błonia~~ na Błonie. Był to zapowiedziany balon Turyla! – Widowisko bezpłatne . . . . Tysiące ciekawych otoczyło go na błoniach, tysiące niecierpliwie wyglądało, jak rychło wzleci w obłoki. – Jednakże na ten raz oczekiwanie nie było tak długie jak pierwej. – Niedługo balon zaczął się szybko wzdymać, – niedługo powietrzny żeglarz dosiadłszy swojej łódki, zaczął się wznosić w górę – ale niestety! zaledwie na kilka łokci od ziemi był wzniesiony, i ciemne ustyszał ze wszystkich stron oklaski, – zaledwie chciał pozdrowić swemi chorągiewkami publiczność, kiedy naraz ujrzano, iż znowu opada na dół! – Napróżno podwajał usiłowania, aby go wznieść na nowo, – napróżno już żądano wreszcie, aby przynajmniej sam balon poszedł wgórę – wszystko napróżno – puszczony balon bez żeglarza znowu opadł, skleśł i dopiero postrzeżono całą przyczynę złego. – Przy samym szczycie machiny przez nieostrożność zapewne podczas odciągania liny,

w chwili, w której w powietrze wznosić się zaczynała, wyrwano tak znaczny otwór, że cały gaz z niej uleciał i dla tego wielkie usiłowania udaremniał. Zawiedzeni ~~znowu po drugi raz~~

Zapis Straszewskiego na plantacyą
Zapis Straszewskiego na utrzymanie plant.

G. K. № 29, z dnia 3 sierpnia 1830 r.

Pan Floryan Straszewski mocą aktu urzędownie zeznanego, zapisał na rzecz miasta Krakowa summę 3000 dukatów w złocie ważnym holenderskiem na dobrach Hrabstwa Tenczyńskiego ulokowaną, przeznaczając takową na fundusz utrzymania w porządku naprzystości spacerów publicznych; która to ofiarę szczególniejszą gorliwość obywatelską o dobro ~~ogólne~~ wykazującą przez Senat Rządzący uchwałą z dnia 2 lipca r. b. № 3534 przyjętą, Wydział Spraw wewnętrznych pospiesza niniejszym do publicznej podać wiadomości. — W Krakowie dnia 28 lipca 1830 r. Senator Prezydujący N. Lętowski

Restaurayca Wawelu
Odezwa o składki na restauracyą Wawelu.

G. K. № 31, z dnia 5 sierpnia 1830

Senat Rządzący etc. — Utrzymywanie starożytnych pamiątek, oprócz iż jest oznaką uszanowania dla przodków, jest oraz przyjętym pomiędzy cywilizowanemi ludami obyczajem . . . . Senat, ~~i~~ mając sobie z woli Najjaśniejszych trzech Kraj wolnego miasta Krakowa protegujących Dworów, powierzony zarząd szczątki ziemi polskiej . . . . połowiać, myśl wezwania szczodrobliwości Polaków, do podźwignięcia zagrożonego upadkiem najszacowniejszego z pomników jakim jest mieszkanie niegdyś Królów Polskich . . . . do czego przystępując Senat, poruczył zatrudnienie to osobom obojej płci, na których dobrych chęciach polegać może; a upoważniwszy do tej posługi z pomiędzy obywateli PP. Józefa hr. Wodzickiego, Józefa hr. Szembeka, Michała Badeniego, Kajetana Florkiewicza, Jana Bochenek i Antoniego Hölzel; — a z pomiędzy Dam Panie Eleonorę z Dembowskich hr. Wodzicką, Barbarę z Dembińskich Czacką, Teresę z Jabłonowskich Grodzicką, Józefę z Zawadzkich Gostkowską, Józefę z Potulickich hr. Wielopolską,

Teklę z Morbitzerów Wolffową i Amelią z Göntherów Morbitzerową; wzywa mieszkańców wolnego miasta Krakowa i jego okręgu ażeby wedle możności, przyłożyć się do pomnożenia funduszu na podźwignienie zamku Krakowskiego zechcieli.

Przeniesienie parafii W.W. świętych.

Przeniesienie parafii W.W. Świętych.

G.K. Nr 32, z dnia 6 sierpnia 1830 r.

Pojutrze, ma się odprawić uroczystość przeniesienia parafii W.W. SS. w Kościele X.X. Franciszkanów tymczasowo od kilku lat istniejącej, do wyrestaurowanej teraz zupełnie po-Jezuickiej bazyliki S. Piotra.—

Wiadomość o rewolucyi paryskiej.

Notatka o rewolucyi paryskiej

G.K. Nr 34, z dnia 9 sierpnia 1830 r.

List kupiecki z Paryża pod d. 28 wczorajszą pocztą tu nadeszły, potwierdził niżej opisane z Gazety pruskiej stanu, zawarte tam okropności, w tej osnowie: „Od dnia 26, bank giełda, wszystkie sklepy, rękodzielnie zamknięciem stoją, wszelka czynność ustała, z trwogą i dręczącą niespokojnością dalszych oczekujemy wypadków." Wczorajszą pocztą żadne dzienniki francuzkie nienadeszły.

Balon.

Balon

G.K. Nr 40, z dnia 16 sierpnia 1830 r.

Dziś powietrzożeglarz Tuszyl potrzeci raz doświadczył szczęścia. — Liczba zebranych widzów do 10,000 ludzi wynosiła. — Balon wprawdzie poszedł wgórę, ale znowu razem ze swoim żeglarzem upadł w pobliskim ogrodzie.

O rewolucyi paryskiej.

Rewolucya we Francyi

G.K. Nr 41, z dnia 17 sierpnia 1830 r.

Kupieckie listy dzisiejszą pocztą pod dniem 14 sierpnia z Wiednia tu nadeszłe donoszą: „Przybyły tu dziś przed południem prędowy goniec z Paryża przywiózł wiadomość, że Xiąże Orleans wyniesiony został przez izby prawodawcze na tron Francuzki."

Teatr.

Teatr

G.K. Nr 64, z dnia 14 września 1830 r.

Pośpieszamy z nader przyjemną dla prawdziwych miłośników sceny ojczystej wiadomością: że Wysoki Senat Rządzący, postanowieniem swoim na dniu wczorajszym, dyrekcyą i antrepryzę teatru narodowego, powierzyła na lat dziesięć w ręce osób, zaszczytnie znanych w świecie uczonym; — które wszystkie

Dostaw 182

F

181a

Składki na Wawel:

Goniec Krak. z 9/X [paździer.] 1830 No 135.

„Rozpoczęto już w Król. Pol. zbierać po województwach obwodach i gminach składki dobrowolne na odnowienie starożytnego zamku Królów naszych w Krakowie. Summy ztąd uzbierane, przesyłane będą na ręce Banku Polskiego. Listy przeznaczone do zapisywania osób ofiarujących składkę, nadesłane z Krakowa, opatrzone są pieczęcią Rzptej, podpisem prezesa Komitetu Rembowskiego i sekretarza Franciszka Salezego Gawrońskiego. Na czele każdej listy, umieszczona jest piękna rycina wyobrażająca zamek Krak. w stanie dzisiejszym zostający."

usiłowania, przedsięwzięty poświęcić na to, aby teatr stolicy ~~Rzeczypospolitej~~, godnie swojemu odpowiedzieć mógł przeznaczeniu ... Niejakie opóźnienie tej błogosławionej reformy, spóźni zapewne nieco i otwarcie tegorocznego kursu, ale za to Publiczność wynagrodzona będzie utęskniona przyjemnością widowisk z gustem i przyzwoitą przezyzpokazałością potrzeronych

O Chopinie.

G. K. Nr 77., z dnia 29 września 1830 r.

Fr. Chopin

Warszawa 24 września. Dnia onegdajszego nasz wirtuoz Fr. Fryd: Chopin, w obec licznego zgromadzenia artystów i amatorów muzycznych, w swem mieszkaniu, z powszechnem zadowoleniem, grał pierwszy raz Drugi Koncert swej Kompozycyi

Posąg Potockiego.

G. K. Nr 79, z dnia 1 październ. 1830 r.

Pomnik Potockiego

Przyjemną czytelnikom naszym zwiastować możemy wiadomość, iż w tych dniach nadszedł dawno oczekiwany, sławnego dłuta Torwaldsena Pomnik dla Włodzimierza Potockiego pułkownika artylleryi Konnej. Arcydzieło to, świadectwem Rzymu, należy do najcelniejszych, które z rąk wielkiego wyszły artysty. Ma być postawiony w Katedrze nad przeciw sławnej Kaplicy Zygmuntów, w miejscu przez samego Torwaldsena przed dziesięcią laty wybranem.

Nowy budynek teatralny.

G. K. Nr 91, z dnia 15 października 1830 r.

Teatr

Znaczna liczba cieśli, mularzy i innych potrzebnych robotników, ugodzona, tu dziś została do spiesznej budowy teatru narodowego w gmachu po Trynitarskim, dotąd na różne składy używanym, przy ulicy S. Jana. Robota dniem i nocą ciągle odbywać się będzie, tak spiesznie, ażeby najdalej w 6 tygodniach, nowy teatr mógł być otwartym

G. K. Nr 98. z dnia 23 październ. 1830 r.

Teatr

Roboty około teatru idą z wielkim pośpiechem. Staraniem jest nowej entrepryzy, aby wewnętrzne urządzenie gustem i przyjemnością celowało. Dekoracye, ubiory, przyozdobienie sali, wspaniałe oświecenie, wybór sztuk, dobór orkiestry z celujących artystów miejscowych i z zagranicy spodziewanych; wszystko to jest w robocie.

Do str. 183

F

182a

Goniec Krak. z 25/X październ. 1830 Nr 144.

„Oczekiwany artysta P. Nowakowski
przybył tu z Warszawy, jest jeszcze wielu
innych artystów i artystek do tutejszego
teatru zamówionych. Roboty około tutej-
szego teatru idą z pośpiechem, a nowa
entrepryza niczego nie zaniedba, aby
gust i przyjemność były połączone w de-
koracyach sal w wyborze sztuk i muzyki."

Gazeta Krakowska **Assekuracya od ognia.** 183

G. K. Nr 99, z dnia 25 paździer: 1830 r.

Assekuracya ogniowa

Bióro handlowe P. Gabriellego, w ulicy Grodzkiej naprzeciw Klasztoru S. Jędrzeja otwarte jest codziennie dla osób życzących sobie należeć do towarzystwa ogniowego londyńskiego.

Nowy budynek teatralny.

G.K. Nr 104, z dnia 30 października 1830 r.

Teatr

Porobiono tu znaczne zakłady, że nowy teatr narodowy najdalej na dzień 1 grudnia ukończony zostanie. Jeden z takowych zakładów wynosi 500 dukatów. — Robota z dziwnym idzie pośpiechem i zręcznością; jednak zakład pewnie będzie wygrany przez tę stronę, która trzyma za ukończeniem, na dzień wyżej wyrażony.

G.K. Nr 128, z dnia 20 listopada 1830 r.

Teatr

Wczoraj w nowym teatrze, będącym już na dokończeniu, pierwszy raz odbyła się próba orkiestry, z wyboru tutejszych artystów muzykalnych złożonej. Mnóstwo ciekawych zebrało się na to widowisko. Piękność wewnętrzna sali, wygodne lóż urządzenie, obok mocy budowy podobały się wszystkim znawcom. W ten tydzień malowanie i ozdoby wewnętrzne ukończone zostaną.

Gmach senacki.

G.K. Nr 129, z dnia 30 listopada 1830 r.

Gmach Senacki

W dniu dzisiejszym Senat Rządzący, odbył pierwsze swe posiedzenie w nowo wyrestaurowanej i okazale przyozdobionej wielkiej sali gmachu S. Piotra. Młody Stachowicz użytym był do roboty malarskiej, którą gustownie wykonał.

Urzędowe nabożeństwo

G.K. Nr 131, z dnia 2 grudnia 1830 r.

Rocznica Mikołaja I

Wczoraj z powodu rocznicy wstąpienia na tron Naj~~jaśniejszego~~ Mikołaja I Cesarza Wszech Rossyi Króla Polskiego, odbyło się w kościele Katedralnym Krak~~owskim~~ na Zamku uroczyste nabożeństwo. Mszą S. celebrował JW. Pasterz dyecezyi, po której odśpiewano Te deum i stosowne modlitwy o najdłuższe życie i szczęśliwe panowanie Jego Ces~~arsko~~ Król~~ewskiej~~ Mości

Nowy rezydent austryacki.

G.K. Nr 135, z dnia 7 grudnia 1830 r.

Nowy rezydent

Senat Rządzący. Zawiadomiony iż Naj~~jaś~~

niejszy Cesarz Austryi mianował Prezydentem Dworu swojego i Konsulem jeneralnym przy Rządzie W. Miasta Krakowa JW. Franciszka Lorenz rządcę gubernialnego, orderu polskiego S. Stanisława III Klassy Kawalera, dotąd interessa namienionego Najjaśniejszego Dworu sprawującego

Teatr

Goniec Kr. N^r 1. z d. 3 Stycznia 1831 r. W d. 30 Grud. p. r. rozpoczęto w nowym teatrze gustownie urządzonym widowiska. Otworzyły scenę Komedya Powrót z niewoli i Komedyo-opera: Damy romantyczne, obydwie z Skribego, oraz stosowny Epilog, w którym P. Milkowski Art. Dr. deklamował patryotyczne piękne wiersze, które z wielkim zapałem słuchanemi były. – Po dwóch powtórzeniach na usilne żądanie Publiczności, wyjawiony ich autor, Ignacy hr. Mieroszewski, został rzęsistemi uwieńczon oklaskami.

Goniec Kr. N 5. z 8 stycznia 1831.

W dniu Nowego roku przedstawiono w Teatrze Narodowym, scenę liryczną pod tytułem: Powstanie narodu, z muzyką szanownego Elsnera. Muzyka jest wielka i poważna: zachwycił wszystkich marsz przedniej straży i marsz Dyktatora.

1831 r.

Komitet bezpieczeństwa

Komitet bezpieczeństwa – ustaw

G. K. N^r 13, pismo wodzidlowe z przeroru Porthe, z dnia 18 Stycznia 1831 r.

Senat Rządzący etc. Potrzeba utrzymania bezpieczeństwa i spokojności w mieście Krakowie .... Skłoniły Senat Rządzący do utworzenia Komitetu bezpieczeństwa, w osobach pp. Bartl senatora, Józefa hr. Wodzickiego i Marcina Soczyńskiego, oraz do udzielenia onemuż władzy przedsięwzięcia wszelkich kroków, jakieby do osiągnienia tak ważnego i dobro powszechne interesującego celu potrzebnemi się być okazały. ... zaczém wzywa senat wszelkie władze, obywateli i mieszkańców miasta Krakowa, aby pierwsze, jako z urzędu i przeznaczenia swego obowiązane i odpowiedzialne za utrzymanie bezpieczeństwa, drudzy dla ocalenia swych majątków i bezpieczeństwa osobistego

Gazeta Krakowska

.....temuż utworzonemu Komitetowi, nie tylko na każde jego zażądanie, spieszną udzielali pomoc, ale nadto całemi siłami wspierali jego usiłowania. Zawiadamia zarazem Senat, iż JW. Stanisław hr. Wodzicki, senator wojewoda Królestwa polskiego, dotychczasowy prezes senatu, dla sił zwątlonych wiekiem i pracą w zawodach publicznego urzędowania, oraz w celu wypoczynku i poświęcenia się stosunkom własnej rodziny, urząd swój w dniu dzisiejszym złożył; wyznaczeni obywatele towarzyszyć mu będą przy oddaleniu się w królestwo polskie aż do granic Kraju tutejszego. W Krakowie dnia 18 stycznia 1831 roku. Za Prezesa Senatu Senator Prezydujący Grodzicki.

(Z Pamiętników hr. Wodzickiego:)

1831 opowiadanie H. Wodzickiego

„Odebrałem od dyktatora Chłopickiego i od prezesa rządu Księcia Czartoryjskiego, wyraźne polecenie piśmienne, abym niedopuszczał w Krakowie żadnych zbrojnych ruchów, ani też zdradzał sympatyi dla powstania, ale zachował wobec zbliżających się kroków wojennych ścisłą neutralność, a to z obawy, że dosyć słaby wobec potęgi rosyjskiej, niechciał rząd warszawski ściągnąć na siebie nieprzyjaźni rządu wiedeńskiego.

Już z końcem roku 1830 dochodziła agitacya kulminacyjnego punktu, jakoś w pierwszych dniach miesiąca grudnia naszedł mię w pokoju sypialnym Kratter, organista zamkowy, na czele ~~motłochu~~ pospólstwa, wzywając „w imieniu ludu Krakowskiego," abym z mocy mej władzy w przeciągu „jednej godziny" kazał wynieść na rynku sztandary polskie i skłonił senat, aby aktem urzędowym ogłosił przystąpienie rzeczypospolitej do rewolucyi warszawskiej. Rzeczypospolitej zaiste trzeba było cierpliwości, abym na drogę rozsądku i umiarkowania naprowadził tych szaleńców, przedstawiając z łagodnością i umiarkowaniem, że po ogłoszeniu podobnego aktu w 24 godziny mielibyśmy w Krakowie wojsko austryackie, a chcąc ich jeszcze więcej przekonać, dałem do przeczytania Kratterowi odezwę Księcia Adama Czartoryjskiego nadesłaną z Warszawy, wzywającą mię do przestrzegania porządku w mieście i zachowania ścisłej neutralności. Zebrana tłuszcza, jakkolwiek z początku stawiała się groźnie z swemi żądaniami, poczęła mięknąć, słuchając moich wywodów, a folgując zdrowemu rozsądkowi, rozeszła się w spokoju do domu; na nieszczęście rozgłosiła po mieście, że mam stosunki z rządem rewolucyjnym, cytując odezwę Księcia Czartoryjskiego.

Tymczasem zburzenie niższych warstw ulicznych, publiczne zgromadzenia i rozruchy wzmagały się ciągle, wskutek czego

czego zatrwożone miasto poczęło myśleć o własnem swojem bezpieczeństwie, wymogło tedy na senacie, że pozwolił na zawiązanie gwardyi narodowej, złożonej z obywateli osiadłych, końcem obrony Krakowa od nieporządków i możliwych wichrzeń.

Dnia bowiem 16 stycznia, 1831 dwudziestu kilku młodych ludzi, mieniących się być akademikami wpadło do mego pokoju z dobytemi pałaszami. Nadmienić tu muszę, że nie byli to akademicy, rzeczywiście ludzie dawno ze szkół wyszli i większą częścią z pomiędzy czeladzi rzemieślniczej wynajęci. Dowódca tej zgrai Barszczewicz, dependent Słotwińskiego, odezwał się do mnie zuchwałemi słowy, które tu dosłownie przytoczę:

— Donosimy Ci — krzyczał ów rycerz uliczny, — żeś już przestał być prezesem.

Pytam, jaka ich do mnie przysłała władza z takiem doniesieniem?

Władza niewidoma — była odpowiedź.

A więc pytam ich powtórnie, czy się zastanowili nad skutkami, jakie ten gwałt i napaść ściągnąć mogą na nich samych i na kraj rzeczypospolitej?

— Chciałeś uciekać do Wiednia — odpowiada Barszczewicz — aresztujemy cię, abyś został oddany pod sąd narodowy.

I natychmiast postawiwszy przy każdych drzwiach po dwóch uzbrojonych szyldwachów na straży, ulotnił się, mianując Jędrzejczyka[1] komendantem warty.

Otóż na pierwszy odgłos mojego aresztowania, przybiegł Lorentz do mego mieszkania i groził napastnikom odsieczą austryacką, ale co było do przewidzenia, że śmiechem tylko był przyjętym od tych, którzy ślepo wykonywali rozkazy „władzy niewidomej." Po jego odejściu, porucznik milicyi Przecławski, będący dnia tego na

---

1) (Jacenty Jędrzejczyk został 14 listop. 1831 oddany pod sąd kryminalny, a po 2letnim śledztwie został d. 8 kwietnia 1834 r. zasądzony za zbrod. gwałtu publ. przez pozbawienie wolności w [illegible], na 3 lata więzienia z wliczeniem czasu śledztwa. Sąd wyższy zmniejszył mu karę do 30 miesięcy, co Sąd Najwyższy zatwierdził.)

./.

głównym odwachu, snać człowiek uczciwy i rozsądny, a może nie wiedzący co się święci, przybiegł do mego mieszkania na czele 20 grenadyerów, aby dalszemu gwałtowi zapobiedz, — bez oporu też rozpędził napastników, którzy w moich przedpokojach zalegali. Mniemałem zrazu, że to czyni na rozkaz senatu, ale nie upłynęło i dziesięć minut, kiedy się zjawia rozzłoszczony Komendant Mączeński i grożąc Przetawskiemu kassacyą, jeżeli się będzie mieszał w nieswoje rzeczy, odprawia go na odwach, co temże natychmiast uczynił, gdy tymczasem Komendant wychodzi na ulicę i zaprasza wypędzonych, aby zajęli znowu swój posterunek, co uczyniono przy głównych wiwatach.

O 9-tej wieczorem zastała mię delegacya chorego leżącego w łóżku; Lorentz jako przywodzący oświadczył mi, że jest zdaniem dworów, gdy powaga moja nie jest już szanowaną w Krakowie, ażebym nie narażał życia mojego i spokoju rodziny, a zaraz abdykacyą podpisał, wymawiając sobie wolność wyjazdu do dóbr moich w Królestwie Polskiem Niedźwiedzia, oświadczyłem, że jutro rano podpisaną abdykacyą prześlę na jego ręce. Jakoż na zajutrz, tj: 18 stycznia posłałem takową Lorentzowi, wyrażiwszy, że powodując się radą dworów opiekuńczych, odstępuję urzędu."

Radość po bitwie pod Grochowem

Gazeta Kr. № 45. z 25 lutego 1831.

~~W № 45. z d. 25/2 1831 r.~~ W dniu wczorajszym po odebraniu pocieszających wieści że polacy po krwawym boju wydarli zwycięstwo z rąk Zabałkańskiego Rycerza, mieszkańcy Krakowa wiedzeni bratniem uczuciem, wszystkie domy rzęsisto oświecili.

Zakaz illuminacyi

Zakaz illuminacyi.

G. K. № 77. z dnia 6 Kwietnia 1831 r.

Senat Rządzący. – Zważając, iż z oświecania miasta Krakowa bez wiadomości władz policyjnych, różne zdrożności, narażające bezpieczeństwo osób i ich własności wyniknąć mogą; tudzież w celu zabezpieczenia publicznej spokojności na której utrzymaniu, jeżeli kiedy, to w obecnych okolicznościach, wiele Krajowi tutejszemu zależy; postanawia Senat, że każdy właściciel domu, lub lokator bez wyłączenia, czy jest Krajowym obywatelem, lub mieszkańcem, czyli też zagranicznym, któryby bez wiedzy władzy policyjnej okna swe oświecać poważył się, zapłaci na rzecz szpitalów kary policyjnej złotych polskich trzysta przez Dyrekcyą Policyi w każdym zdarzonym wypadku wymierzać się mającą. W Krakowie dnia 5 Kwietnia 1831 roku. Senator Prezydujący: K. Bystrzanowski.

Cholera

F

G. K. № 102, z dnia 5 maja 1831 r.

...lera

Z powodu zjawienia się w okolicach teatru wojny i Warszawy choroby Cholera morbus, rada ogólna lekarska, Królestwa polskiego, ogłosiła drukiem wiadomość o tej chorobie zawierającej: 1) jej oznaki; 2) znaki w trupach; 3) istotę jej; 4) przyczyny; 5) środki zaradcze; 6) środki ochraniające dla osób,

Gazeta Krakowska

Tandeta

Do str. 188.

188a

Nowy dziennik.

G. K. Nr 98. z dnia 30 Kwietnia 1831 r.

Z początkiem miesiąca maja wychodzić będzie raz w tydzień ulotne ćwiartkowe i oddzielne pisemko pod tytułem: Tandeciarz Krakowski; nie ogłasza się na nie żadnej prenumeraty, nie wiadomo bowiem jak od Publiczności przyjętem zostanie, lecz wydawanem będzie oddzielnie w Kantorze Gazety Krakowskiej i w sklepie Pana Bogumiła Rudolfa Kocha przy Kościele Panny Maryi, a to za cenę za każdy numer po groszy pięć (5.) Ćwiartka ta wychodzić będzie na teraz w poniedziałek; pierwszy numer wyjdzie d. 2. maja.

mających styczność z choremi; 7) środki leczą=
ce etc. — Opis powyżej wspominanej choroby
wraz z środkami jéj leczenia wyszedł już
z druku i dostać go można za groszy 15 w Kan=
torze gazety Krakowskiej i w sklepie J. P. Rudol=
fa Bogumiła Kocha przy Kościele Panny Maryi.

F

wiersz na pożar Tyńca

9 K. Nr 109. d. 14 Maja 1831 r. Spalenie Tyń=
ca piorunowym ogniem z dnia 2 na 3 ma=
ja w nocy 1831 r. — Wiersz na prędce napisa=
ny w Bielanach d. 3. przez Ludwika Zielin=
skiego.

Jak płomień Etny, tak z mglistych obłoków,
Twórczym rozkazem przedwiecznych wyroków,
Rzucił pioruny wicher ciemnych kłębów
I jednym gromem strzaskał krocie dębów. (????)
Szum fal po Wiśle rozgłosił zniszczenie;
Wnet zapadł Tyniec, zapadły sklepienie,
I tam gdzie korne lud zginał kolana,
Gdzie starzec lemi wzywał niebios pana,
Te miejsce modłów, uświęcone progi,
Wyrocznią niebios strzaskał piorun srogi.
Już dzwon na wieży znak gwałtu powtarza,
Pobożny Kapłan chwyta Krzyż z ołtarza,
Wyciąga rękę z ciemnego pogrzebu,
I żegna chmury rozdęte ku niebu,
A gdzie Krzyż zrobi, tam wszadnym pędzie,
Wiatry ustają, i ucicha wszędzie.
Jest moc przedwieczna, silna moc zbawienia,
Co gasi groźne wulkanu płomienia,
I grot śmiertelny nieznacznie wstrzymuje,
Tej moc najwyższą, dusza w nas pojmuje.
Jej to czystością, władca niewidomy,
Sto kroć wielbiony, sto kroć niszczy gromy
Podziwem zdjęte natury zburzenie,
Sobą wstrzymuje, rozlane strumienie,
Ranek pogodny, przedwieczna zasłoną,
A gmachy Tyńca w gruzy rozstrącone,
Mglistą ponuroką dymu i kurzawy,
Nikną wśród krzyku, różnogłośnej wrzawy.
Ostatni szczątek goreć nie przestaje,
Gmin zatrwożony w odrętwieniu stoje,
Jednych strach przejął, drudzy w zadumieniu,
Patrząc na niebo w ponurem milczeniu,
Tam serce oczy, spokojność sumienia,
Z tamtąd moc Boska ostadza cierpienia.
I każden westchnął — że nic nie ocalił,
Mówiąc pacierze z miejsca się oddalił,
Jeden pozostał, w wędrowiec ponury
Co widział dawniej, wzniosłe Tyńca mury
I rzekł zadumiony:
„Wszak twoja świetność zapadła z tą gliną,
— I on zaginie, jak te mury giną..." (*)

(*) Redakcya na usilne nalegania umieściła ten wiersz dziwnego nabożeń=
stwa, niechcąc jednak przyjąc na siebie zaszczytu z umieszczenia, całą
zaletę przyznaje autorowi tego utworu.

189a

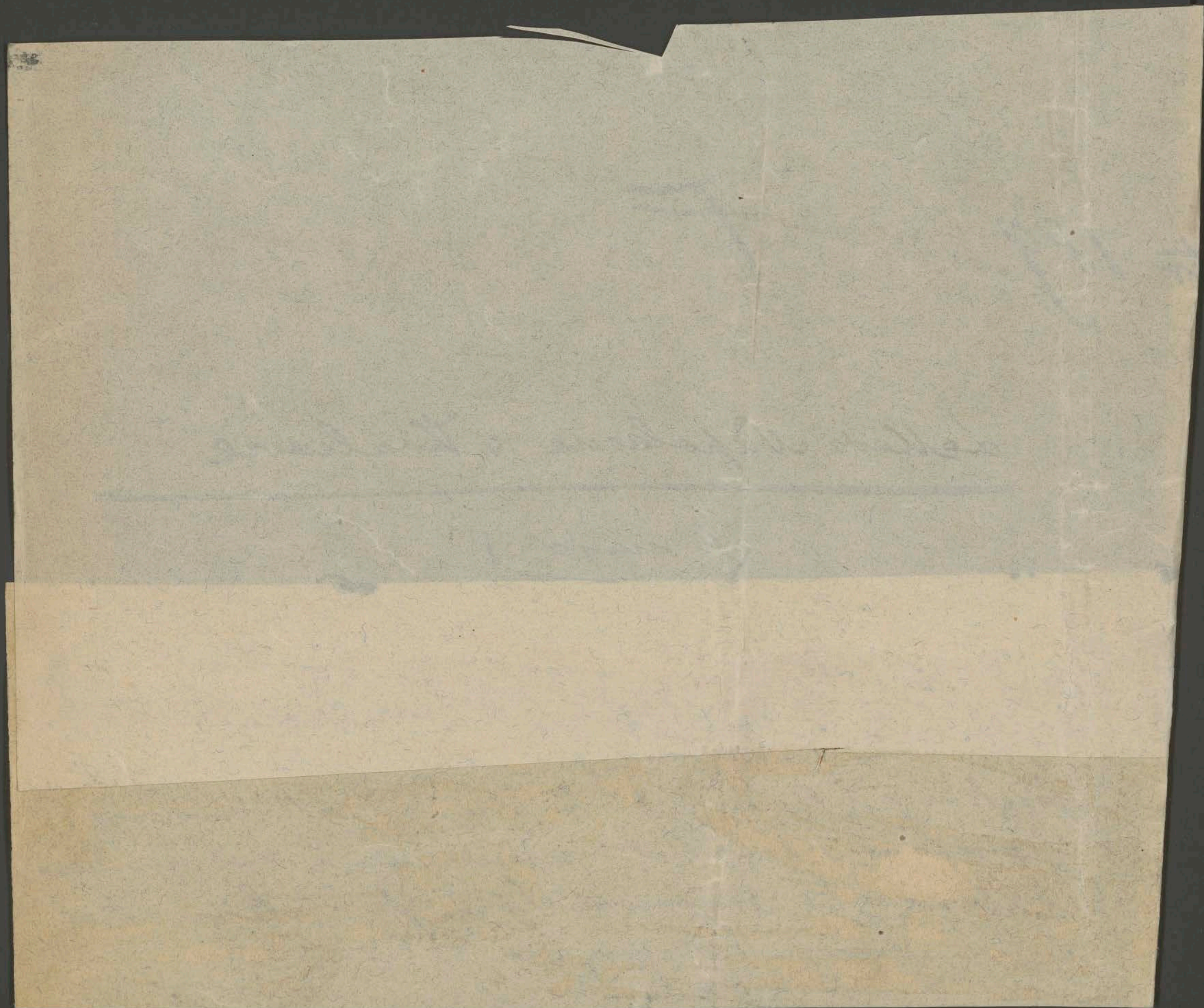
Do str. 189.

F

Lekarz Napoleona w Krakowie

(11 maja)

Goniec Nr 107. z d. 11/5 1831 r. Sławny Doktor Antommarchi, przyboczny Lekarz Cesarza Napoleona na wyspie S. Heleny, przybył dziś do Krakowa. Oświadczył: że zawodu swego piękniej ukończyć nie może, jak niosąc pomoc swej sztuki rannym i za wolność walczącym wojownikom polskim. Cześć tobie szanowny mężu!...



190

Zamknięcie granicy austryackiej

Kordon choleryczny od Galicyi

G. K. № 124. z dnia 3 czerwca 1831 r.
Od dnia wczorajszego, niewiadomo z jakiej przyczyny i jak na długo, przecięty został z strony rządu austryackiego związek między Krakowem i Galicyą.

G. K. № 133, z dnia 14 czerwca 1831 roku

Kordon cholerycz

Senat Rządzący etc. – JW. Radca gubernialny i Rezydent ~~Najjaśniejszego~~ Cesarza Austryi przy Rządzie Tutejszym, zawiadomił Senat odezwą swą z d. 9. b.m. i r. iż pomimo wiadomego zakazu przekraczania granic mieszkańcy tutejsi nie bacząc na rozciągniony Kordon wojskowy zdrowia, okazali zamiar częścią potajemnie, częścią gwałtem dostać się do Król. Galicyi, nie zważając na wzywanie ich do powrotu przez straże graniczne i zniewalając takowe do strzelania, zażądał zaś tenże Rezydent ostrzeżenia tutejszo Krajowych mieszkańców, iż straż graniczna zdrowia tak nad brzegami jak w drugiej linii rozstawiona odebrała rozkaz do każdego, ktoby Kordon zdrowia przekroczyć albo też do niego więcej jak na połowę Wisły zbliżyć poważył się, ostrymi ładunkami strzelać

Teatr

Teatr.

G. K. № 182, z dnia 7 sierpnia 1831 r.
W przyszły czwartek, to jest dnia 11 sierpnia r. b. na benefis Franciszka Żebrowskiego, daną będzie Komedyo-opera, nowa tu w Krakowie z wypadków wojennych teraźniejszych napisana, pod tytułem: Dwernicki pod Poryckiem. – Poprzedzi Komedya w 1 akcie nowa z francuskiego, pod tytułem: Niemy z miłości. – Rozpocznie widowisko Komedyo-opera w 1 akcie oryginalnie wierszem napisana, pod tytułem: Szaszyłło nocne.

Wiadomości o wzięciu Warszawy przez Rosyan

Wiadomości o upadku Warszawy.

G. K. № 218, z dnia 14 września 1831 r.
Kapitan Nieroskoć przybyły od Naczelnego Wodza do Kwatery jenerała Bożyckiego

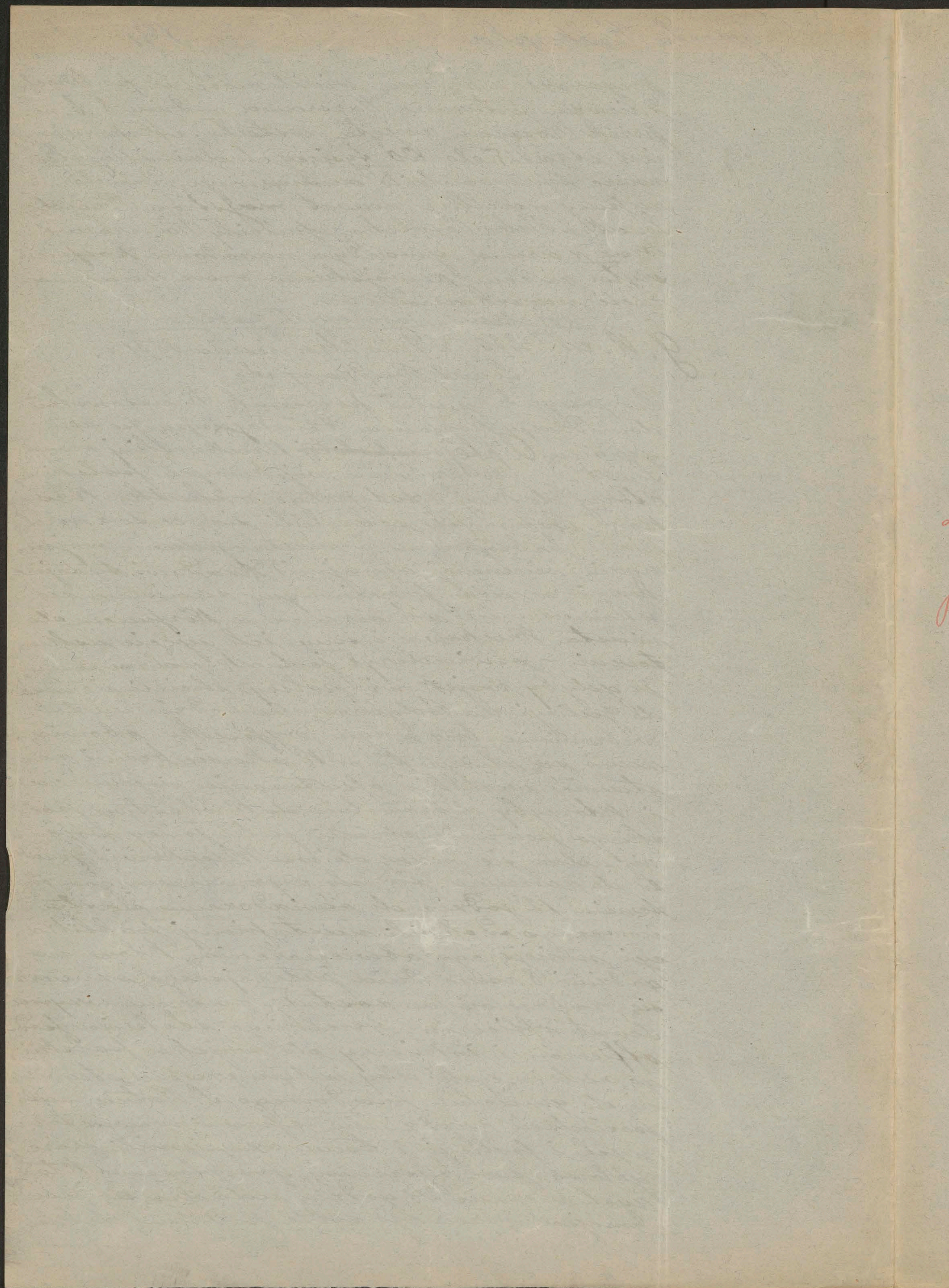
przywiózł urzędową wiadomość, iż po trzech
dniowym szturmie Warszawa w dniu 8 b. m.
przez Rossyan zajętą została. Nieprzyja-
ciel stracił do 20 tysięcy ludzi. — Wojsko
nasze uprowadziło ammunicyę, działa,
zapasy wszelkie, nawet majstrów. Rząd,
Senat i Izba Poselska opuściły Warszawę
wraz z armią, gwardya narodowa pospie-
szyła razem z wojskiem, oraz znaczna
część mieszkańców.

Wydalenie wojskowych polskich.

G. K. Nr 230, z dnia 26 września 1831 r.

Senat Rządzący etc.

Ces: rossyjski jenerał porucznik Krassowski
dowodzący Korpusem działającym po nad
granicą ~~Rzeczypospolitej~~ Krakowskiej wezwał
Senat . . . do wydania wojskowych polskich,
którzy do kraju tutejszego w skutku kro-
ków wojennych schronili się, a to z wszel-
kiem uzbrojeniem i materyałami wojen-
nymi; niemniej oznajmił Rządowi tutejsze-
mu, że w razie przeciwnym znajdzie się
w konieczności wkroczenia z Korpusem do
miasta Krakowa i sam ich ujęcie usku-
teczni, — oświadczył jednak zarazem,
iż gdyby wojskowi polscy chcieli się udać
do Galicyi na Podgórze, nie będzie im to
wzbronione, lecz w tym wypadku obowią-
zani są złożyć tu w Krakowie broń i zo-
stawić wszelkie opatrzenia wojenne; a
ci, którzyby dobrowolnie do Królestwa pol-
skiego powrócić chcieli, jako jeńcy wojen-
ni, udać się mają do wsi Wilczkowic, punk-
tu do zebrania się ich wyznaczonego. — Gdy
termin 12 godzin do oświadczenia się sta-
nowczego od chwili nastąpionej publika-
cyi niniejszego obwieszczenia, które na
godzinę 8 rano dnia jutrzejszego oznacza
się, zakreślonym został; zatem wzywa
Senat officerów wszelkiego stopnia pod-
officerów i żołnierzy do wojska polskie-
go należących, aby w tym czasie stawili
się do gmachu rządowego S. Piotra, sali
posiedzeń wydziału spraw wewnętrz-
nych i policyi i tam oznajmili szcze-
gółowo swe życzenia, po złożeniu któ-
rych w czasie 24 godzin udadzą się na
miejsce obranego sobie podaną dekla-



racyą przeznaczenia — . . . Senat Rządzący nie powątpiewa, iż ocalając neutralność Kraju tutejszego i ochraniając go i siebie samych od dotkliwszych następności, stan rycerski wojska polskiego okaże się powolnym do opuszczenia Kraju tutejszego . . . . Winien zarazem Rząd Krajowy ostrzedz obywateli i mieszkańców miasta Krakowa, iż wszelka broń i potrzeby wojenne, nie będąc prywatną osób wojskowych własnością, nie mogą być nabywanemi; lecz winny iść do składu publicznego; ktokolwiek zaś takowe już nabył, winien one zwrócić niezwłocznie — W Krakowie dnia 25 Września 1831. Senator prezydujący Szaykowski. Sekretarz Jzby Senatu Darowski.

Okupacya rosyjska.

G. K. Nr 233, z dnia 29 września 1831 r.

Zajęcie Krakowa przez Rosyan

Redakcya Gazety Krakowskiej odebrała wczoraj z wyższego rozkazu następujące pismo urzędowe do umieszczenia: Kopia urzędowej odezwy do Senatu W. M. Krakowa przez naczelnego dowódzcę Korpusu jenerała adjutanta J. C. Mości jenerała porucznika Rüdigera. — Przednia straż mego Korpusu pod rozkazami szefa sztabu pierwszej dywizyi jenerała porucznika Krasowskiego, pobiwszy wojsko polskie, ścigała je aż do terytoryum miasta Krakowa i zatrzymała się na granicy. Następnie odebrałem od feldmarszałka Xięcia Warszawy, hr. Paszkiewicza erywańskiego rozporządzenie, w którem między innemi powiedziane jest: że gdy Rzecz pospolita Krakowska podzielała aż do pewnego stopnia obłęd, który pogrążył Królestwo polskie w rewolucyą na zawsze opłakaną, J. C. Mość w zamiarze przywrócenia prawego porządku w tej Krainie wezwał do porozumienia się dwory współopiekuńcze austryacki i pruski, i jeżeliby tymczasem oddziały wojsk polskich wtargnęły na terytoryum W. Miasta, naruszenie to neutralności wkłada to na mnie obowiązek użycia prawa wojny i osadzenia terytoryum. Przewidziany wypadek rzeczywiście nastąpił: wojska polskie wkroczyły ze wszystkich stron[1] kiedy Senat żadnej nie uczynił protestacyi, lub w jakimkolwiek bądź

[1] wojska polskie weszły w Rzplę Krak. podobnie jak do Galicyi i Prus szukając schronienia na neutralnem terytoryum

sposobie temu się niesprzeciwił i gdy ciż do tej chwili znajdują się tam pod bronią, zawieszając przeto wszelką negocyacyą przedsięwziętą, dopóki nieodbiorę stosownych rozkazów feldmarszałka, zająłem zbrojną siłą W. M. Kraków i terytoryum do niego należące dla poszukiwania i zabierania w niewolą powstańców polskich, czego Senat W. M. Krakowa nawet przy najlepszych chęciach nie byłby w stanie sam dokonać. W końcu mam sobie za obowiązek zapewnić, że wszelkie własności prywatne święcie szanowane będą, że wszelkie przedmioty do utrzymania potrzebne pobierane będą za kwitami W. M. Krakowa. Działo się dnia 27/15 Września 1831 r.

Poszukiwanie powstańców

Wytawianie wojskowych polskich.

G. K. № 235, z dnia 1 października 1831 r.

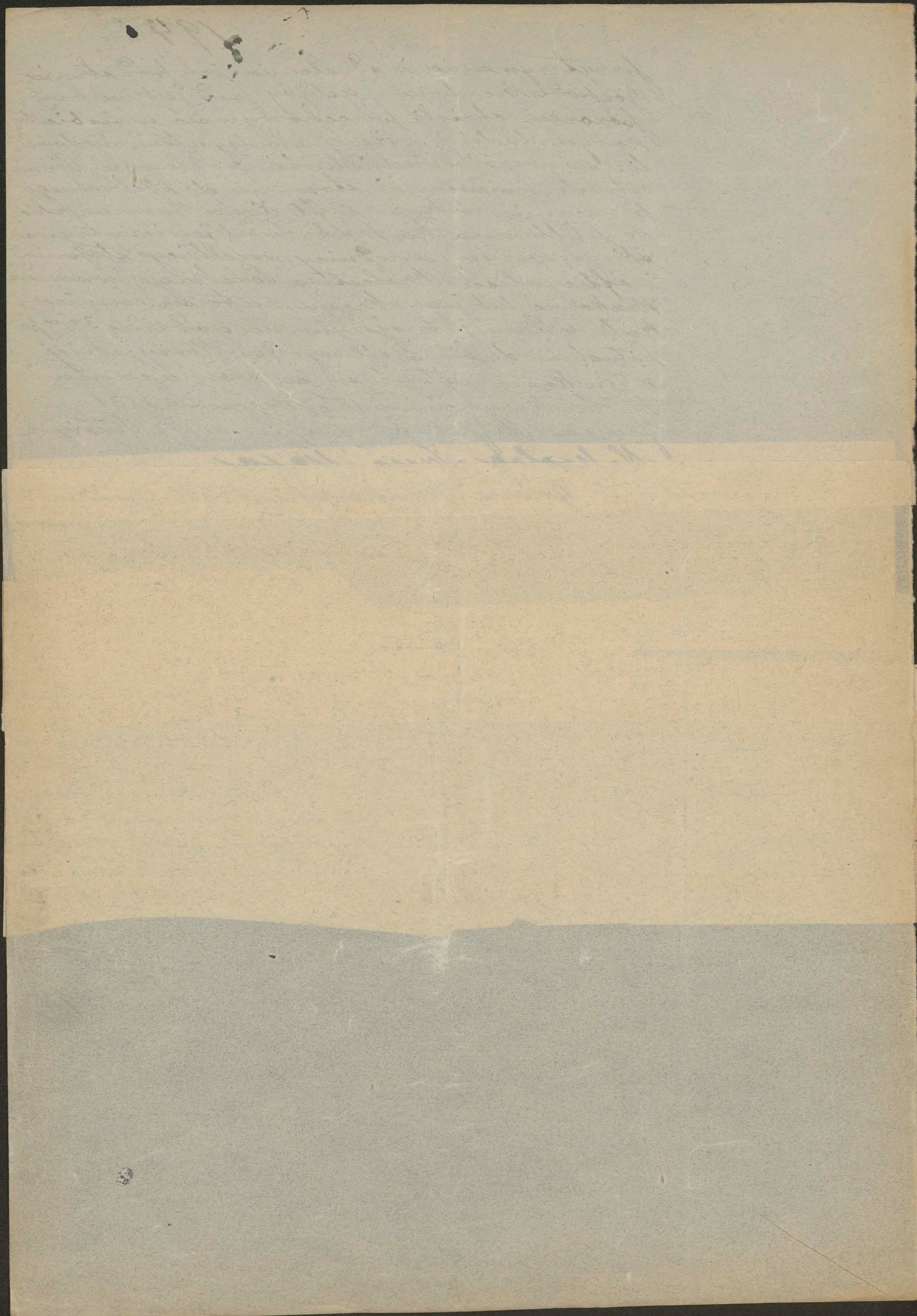
Komendant Korpusu Armii Jenerał Adjutant Naj~~jaśniejszego~~ Cesarza Wszech Rossyi Króla polskiego, Jenerał-Porucznik Rüdigier. Stosownie do wydanego przezemnie obwieszczenia w dniu 16/28 września r. b. żeby tak officerowie, podofficerowie jako też żołnierze wojska polskiego, meldowali się, dla odsyłania ich do miasta Kielc lub też za granicę; gdy spostrzegam, iż jeszcze część znaczna takowych, do zapisywania ich, nie stawiła się; po raz powtórny ostrzedz postanowiłem, żeby ci wszyscy, tak officerowie, jak równie niższych stopni polskiego wojska żołnierze, którzyby ulegli pierwszemu wezwaniu zameldowali się i już zostali zapisanymi w dniu jutrzejszym na godzinę 4tą po południu, stawili się na Kleparzu w domu Lubowieckiego, skąd do białego Prądnika, a stamtąd do Kielc wyprowadzeni zostaną. Ci zaś wszyscy, którzy dla zapisywania ich jeszcze się nie stawili równie w dniu jutrzejszym na godzinę 10tą przed południem, zameldować się mają wyznaczonemu przezemnie, szefowi sztabu mojego pułkownikowi Iuch. W przeciwnym zaś razie wyznaczone będą kommendy wojskowe i władze policyjne, celem

przytrzymania i odesłania ich pod strażą. Gospodarze domów, gdyby pod jakim bądź pozorem chcieli przechowywać u siebie takowych ludzi i wyższej władzy o tem niedonieśli: surowej odpowiedzialności podlegną. Równie ostrzedz winienem, iż stósownie do odebranego przezemnie rozkazu od J.O. Xięcia Warszawskiego feldmarszałka hrabi Paszkiewicza Erywańskiego, wszyscy urzędnicy wszelkiego stopnia i Officyaliści Królestwa Polskiego; w samem Krakowie, lub jego okręgu na teraz zamieszkali, w dniu jutrzejszym na godzinę 3cią po południu do bióra Missyi Ces: Rossyjskiej w Krakowie zgłosić się są obowiązanemi. W Krakowie dnia 18/30 Września 1831 r. — Jeneral Adjutant (podpisano) Fr. Rüdiger.

Ustąpienie długoletniego redaktora Gazety Krak.

G. K. № 294 z 30 listop. 1831.

Dla uciążliwej słabości dotychczasowej Gazetę Krak. przestaję wydawać, a gdy wydawca Gońca Krak. na którego prawo wydawania tejże Gazety od 1 stycznia 1832 r. uprzednie z wiedzą zwierzchności Krajowej, przelałem, obowiązał się zastąpić swoim Dziennikiem przez miesiąc grudzień resztę mojej prenumeraty kwartalnej, przeto prenumeratorowie Gazety do końca br. raczą od 1 grudnia w miejsce Gazety pobierać Gońca. x Z dniem 1 grudnia Jan Maj.



195.

Nekrolog Jana Maja

Gazeta Krak. № 303 z dnia 10 grud. 1831

„W dniu 6, b. m., zakończył swe życie powszechnie szacowany obywatel Jan Maj, redaktor Gazety Krakowskiej, przeżywszy lat siedemdziesiąt trzy; a to w sześć dni po pożegnaniu swych czytelników, w ostatnim numerze tego pisma na dzień 30 listopada wydanym . . . . . Jan Maj przeszło czterdzieści lat pracował w zawodzie literatury peryodycznej. Jeszcze bowiem za rzeczypospolitej Polskiej, należał do wydawania w Krakowie [Monitora], a dopiero od roku 1795 wziąwszy na siebie redakcyą Gazety i takowej ciągle przez lat 36 po dzień ostatni Listopada r. b. będąc sam oraz i wydawcą, dotrzymał. — Jakie burze i zmiany polityczne miał do przetrwania tego opisywać nie trzeba; szczęśliwa łagodność jego charakteru, równie jak w prywatnem życiu, tak i w tym publicznym zawodzie broniła go od narażenia się zmianom czasów i ludzi. Ze wszystkich jednak zalet Jana Maja, których zwykle pisarze nekrologów nie szczędzą dla umarłych gdy im cześć oddać pragną; najpiękniejszą jest bo powszechna, bo jest w ustach każdego, że był poczciwym! — Imię poczciwego człowieka całe życie nosił bez skazy, i poniósł je do swej skromnej mogiłki jak sam ją nazwał, w tyle razy wspomnionej odezwie do Czytelników. Śmierć jego była tak spokojną jak życie. Wolny od namiętnych uniesień, przez całe długie lata swojej dni swoich, — wolny przy skonie od wyrzutów sumienia na rękach żony i córki, wsparł silną głowę i zasnął snem szczęśliwych. Skromną jego mogiłkę zrosi nie jedna łza przyjaźni i szacunku, na który sobie u każdego umiał zasłużyć; i to będzie najmilszą dla pamięci jego nagrodą, — bo też o inną nie starał się i niedbał."

196.

Wiersz na zakończenie 1831 r.

Goniec Kr. N=r 322, z dnia 31 grudnia 1831 r.

Wiersz na zakończenie 1831 r.

A przecież się już kończysz ty zawistny Roku!
Za kilka godzin martwy z przeznaczeń wyroku;
Czas, chwyciwszy cię za kark, wrzuci między trupy,
I naczynie też tylu, potłucze w skorupy;
Przyjedzie nowy — już spieszy — już w drzwiach świata
stoi;
Już balsamem nadziei żale jego koi;
Ty więc stary włóczęgo, leć w otchłań zagłady,
Niech zginą razem z sobą twego bytu ślady,
I twe dary któremiś sypał tak rozrzutnie:
Głód, wojna, pomór, zgrozy, zawiści i kłótnie!
Ciebie wszystko przeklina, co po twoim zgonie
Pozostaje przy życiu w chatce i na tronie;
Cały przeciąg twój chmurny był pasmem zło
przeczeń
Targanych związków ludzkich, przysiąg i przyrze-
czeń;
Brat brata nienawidził, dzieci ojca klęły,
Groby tysiące ofiar powietrza chłonęły;
Kmiotek swoją zagrodę, opuszczał ze łzami,
Uciekając przed miecza i ognia klęskami,
Sieroty, prawo, opieki naprożno żebrały,
Bo zawiść rej wodziła, a prawa milczały;
Niezgoda rujnowała pałace i chatki,
Zatby się z sobą darły, dzieci jednej matki;
Namiętność zyski swoje w bliźnich licząc
zwadzie
Skutki własnego głupstwa wyrzucała zdradzie;

Takie to bierzesz z sobą do grobu wspomnienia:
Każde tysiącem przekleństw okryje twe zwłoki!
Uchodź więc, i przyspieszaj konające kroki,
I jutrzenki Nowego nie spóźniaj przybycia!...
Uchodź, wyrodku wieków, coś niewart był życia;
Zabierz z sobą świadectwo zniekształconej ludzkości
Że dzień twojego skonu, był dniem jej radości.
Zabierz wreszcie twe kłamstwa, — obłudy i baś-
nie,
I niech twego grobowca, piorun drzwi za-
trzaśnie!.

1. Wiadomości o Napoleonie

~~Napoleon na wyspie S. Heleny~~

G. K. N^ro 1 z 3 stycznia 1816:

Bonaparte wysadził „późno już w wieczór na wyspę S. Heleny wielako zbiegło się tak wiele ludzi, że straż musiała ich rozpędzać"

G. K. N^ro 5 z dnia 17 stycznia 1816

„Doniesienia z wyspy S. Heleny dochodzą do 13 listopada 1815, Bonaparte mieszka w małem the Briars zwanym domku o 2 lub 3 mile ang. od brzegu.... Dom w Longwood nie jest jeszcze tak urządzony, ażeby się zapewnić można przeciw ucieczce. Angielscy oficerowie pilnujący go we dnie i w nocy, co jemu wydaje się być bardzo wielką uciążliwością"

G. K. N^ro 13 z dnia 3 marca 1816

„przeniósł się Bonaparte do przeznaczonego dla niego domu w środku wyspy zwanego Longwood. Zaprowadził go tam admirał Cockburn i były ten Cesarz zdawał się kontent i wdzięcznym z urządzenia tego domu. Wiadome ostrożności środki ciągle są surowo zachowywane"...

G. K. N^ro 26 z (dnia) 31 marca (1816): „List z wyspy S. Heleny pod d. 12 stycznia wyraża: Bonaparte zaczyna okazywać swoje nieukontentowanie z teraźniejszego swego położenia.

/.

Gazety polskie wypisywały z [illegible]
czyli wiadomości wszystko co się tyczy
upadłego tytana ~~[illegible] z Elby~~
~~[illegible]~~

[illegible] wrażeniu, jakbyśmy się
spodziewali. Z chwilą upadku
/.

Gazety publiczne [illegible]
cych wiadomości wszystko co się tyczy
upadłego tyrana ~~Korsyka z Elby~~
~~przytaczano~~

Angielscy officerowie
fundowali mu u siebie stół.
W krótce nie mając tam co
robić, powróci zapewne
do Europy." F

Jednak śmierć Napoleona
nie wywarła ~~spodziewanego~~ takiego wra-
żenia, ~~Było to bowiem skutkiem~~
~~wstrząśnienia [illegible]~~
~~[illegible] wyjątkowego~~
~~=~~ wrażenia, jakiegośmy się
spodziewali. Z chwilą upadku
/.

W dodatku do tego numeru przekład ody
Tanni[?]skiej żegnającej arcyksiężniczkę pruskie z
go Haynau
G.K. № 32 z 25/4 1796.
W przeszły poniedziałek przybył tu JW. baron de
Margelik .... do urządzenia zachodniej Galicji ....
stanął w pałacu Starosty Brzozowskiego pod Krzysz-
toforami zwanym
G.K. № 34 z d 2/5 1796
Opis uroczystości objęcia przez Austryę w
posiadanie Krakowa i Galicji Zachodniej:

2 198

Powrót Polaków

G. K. № 4 z 14 stycznia 1816

„W końcu grudnia 1815. r. przeszła przez nasze miasto Kolumna powracających z Francyi wojsk, t. j. część gwardyi konnéj z wyspy Elby i innéj broni Polacy, składająca się z młodych i dorodnych ludzi, którym przyjemnie zapewne było stanąć na ojczystéj ziemi. Do Krakowa prowadził tę waleczną Kolumnę przez kraje Cesarsko austryackie W. Mierzyński, Intendent Ck. Austr. dóbr Kameralnych, mąż znany z uczciwego charakteru..."

Urzędowe nabożeństwo

G. K. № 8 z dnia 28 stycznia 1816:

„D. 25 stycznia 1816 z powodu rocznicy urodzin Naj. Imperatorowy Królowéj polskiéj była wbadzete-gdzie kolekta na nabożeństwo w Kościele XX. Missyonarzy na Stradomiu umyślnie z tego powodu przygotowanym i urządzonym wieczorem mieszkańcy swe iluminowali." ~~(G. K. № 8. z d. 28 stycznia)~~

Otwarcie sejmu Krakowskiego

G. K. № 9. z dnia 31 stycznia 1816.

„D. 22 stycznia r. akt uroczysty, znamienity w historyi Krakowa stanowiący epokę, akt mówię wolnéj obrady Reprezentantów miasta tutejszego i jego Okręgu obchodzony był z uroczystością odpowiadającą ważności dzieła..."

zakonów.

Gazeta Krak. r. 1816.

~~Cod.~~ W nrze 29 czytamy wiadomość z Hawru z d. 19 marca: „Wczoraj przybył tu <u>pierwszy raz</u> z Londynu parowy statek. P. Andriell, kierujący tym statkiem, który wszystkie trudności i wiatr przeciwny zwyciężył, którym statek żaglowy nie potrafiłby się oprzeć, przyjęty został z największą radością. Zamyśla on na tym statku do Paryża płynąć!”

W każdem podaniu należy powołać następującą liczbę czynności.

Liczba czynności E 247/00
4

W postępowaniu licytacyjnem Józefa Liebschütza

przeciw Agnieszce Radkuszkowej

o 108 K 58 h spu

ustanawia się celem strzeżenia praw ./.

~~jakoteż wszystkich innych~~ osób interesowanych, którym edyktu licytacyjnego z dnia 28 czerwca 1900 liczba czynności E 247/00 / 4 lub też którejkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej, bądź wcale nie, bądź w należytym czasie doręczyć by nie można, kuratorem Pana adw. Dr. Bakowskiego w Krzeszowicach.

Rzeczą jest kuratora, te osoby dla których go ustanowiono, w powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać, dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymienią, albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępstwa.

C. k. sąd powiatowy **w** Krzeszowicach, **Oddział** II,

dnia 28 czerwca 1900

C. K. SĄD POWIATOWY W KRZESZOWICACH.

D. Horain

Doręczyć:

Uchwałę kuratorowi wraz z ... wygotowaniami edyktu licytacyjnego.

p. adw. Dr. Bakowski

[illegible]

1816

wspomnieć należy przedewszystkiem o uroczystości otwarcia pierwszego Sejmu Rzplitej, dokonanego w dniu 31 Stycznia 1816 roku z niezwykłą okazałością. Wśród odgłosu wszystkich dzwonów miasta, wybrani reprezentanci Narodu zasiedli na krzesłach ustawionych na środku Kościoła św. Anny, poczem poseł i proboszcz Kościoła Ks. Garycki odprawił solenne nabożeństwo. Z Kościoła udano się do wspaniale przybranej sali w gmachu wzniesionym przez Nowodworskiego. Po przemówieniu senatora Radwańskiego, wybrano Marszałka Sejmu i otwarto podwoje sali obrad dla wprowadzenia pełnomocnych Komisarzy opiekuńczych mocarstw. Aktu tego dokonał również sen. Radwański, i po stosownem przemówieniu wprowadził tychże na salę, posadził na okazale przybranych krzesłach ustawionych naprzeciw krzesła Marszałka Sejmu, obok których dwaj oficerowie z Gwardyi miasta Krakowa, z dobytemi pałaszami, stanęli jako straż honorowa. To pierwsze posiedzenie Sejmu trwało do godziny 3 z południa, poczem Prezes Senatu zaprosił do siebie na obiad pełnomocników mocarstw i wszystkich posłów, na którym wznoszono liczne toasty na cześć Rzplitej i jej protektorów.

1816

Ingres Ks. Pawła Woronicza na stolicę biskupią, po zniesieniu Dyecezyi Kieleckiej, na korzyść Krakowskiej. Dzień 9 Czerwca 1816 r. na dopełnienie tego wzniosłego aktu przeznaczony, zgromadził już o godzinie 8 zrana liczny zastęp wiernych do Kościoła N. Panny Maryi, przed którym Rada municypalna z Wytyszkiewiczem na czele, powitała Ks. Biskupa przybywającego z dwoma prałatami z biskupiego pałacu, do którego na dwa dni wprzód zajechał. Po nabożeństwie przez infułata Ks. Łańcuckiego celebrowanem, Ks. Woronicz otoczony chorągwiami cechów, a poprzedzony duchowieństwem świeckiem i zakonnem całego miasta, bractwami kościelnemi i oddziałem Milicyi pieszej, po raz pierwszy paradnie ubranej, i przez Gordona z konia prowadzonej, przeszedł procesyonalnie na Zamek. Tam powitany przez Rząd Rzplitej, przez usta senatorów Grodzickiego i Michałowskiego, ukląkł przed trumną św. Stanisława, odmówił krótką modlitwę, a zasiadłszy na wspaniałym tronie, wysłuchał powitalnej mowy dziekana Kapituły Ks. Skórkowskiego, odprawił Mszę św., i udzielił błogosławieństwa wraz z odpustem tłumnie zgromadzonemu ludowi. Uczta na 200 osób, oświetlenie miasta zakończyły tę piękną uroczystość.

W dniu 25 Grudnia 1816 r. zagajono uroczyście w sali Nowodworskiej, pierwsze posiedzenie nowo założonego Towarzystwa naukowego, na którego łonie zrodziła się dzisiejsza Akademia umiejętności.

1817

Jednym z najpiękniejszych (w r. 1817) było
pamiątkowe losowanie dla włościan
Województwa Krakowskiego w Kościele
św. Piotra urządzone. Obywatelstwo
ziemskie tego Województwa złożyło bo=
wiem na pamiątkę przybycia Ces. Ale=
ksandra do Warszawy sumę złp. 12.000,
celem zakupienia 60 morgów ziemi na
własność włościan, i tę zakupioną zie=
mię, po odprawionem nabożeństwie
przez Ks. Skórkowskiego i stósownych
przemówieniach, wyciągnęli z koła
szczęścia: Szymon Mucha z Winiar
i Jakób Gońkowicz ze Szczodrkowic.

204

Gazeta Krak.

z moździerzy razy 100. Po ukończonym Nabożeństwie, cała Parada tym samym ruszyła porządkiem, i przed Kościołem zakończyła się przez powszechny okrzyk: „Niech żyją Najjaśniejsi Monarchowie, Protektorowie Miasta Wolnego Krakowa z Jego Okręgiem!" — Wychód z Kościoła poprzedziło rozdanie publiczne Odezwy przez JJ. WW. Kommissarzy wydane do Obywateli Wolnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Egzekwie za ks. Józefa

D. 19 b. m. w Kościele Archypresbyteryalnym Panny Maryi na obchód rocznicy śmierci J. O. Xcia Józefa Poniatowskiego, Naczelnego wodza wojska Polskiego, odprawione zostały exekwie podczas których JW. X. Archypresbyter Infułat miał żałobną Mszę śpiewaną. Wszystkie Rządowe władze, wojskowi Polscy i mnóstwo różnego stanu ludzi, szanujące pamięć tego Bohatera i znajdowało się na tym smutnym obrządku.

Od 1 grudnia 1831 do 1 stycznia 1832 nie wychodziła więc Gazeta Krakowska, zastępował ją Goniec. 205

Dnia 6 grudnia 1831 zmarł Jan Maj, cichy, niepodany nawet z nazwiska długoletni redaktor gazety, która przez długie lata była jedyną prawie strawą duchową dla Krakowian — a zapomniany ten dziś protoplasta krakowskich dziennikarzy zasługuje na przytoczenie tu jego nekrologu, jaki mu Goniec Krak. w Nr. 303 z dnia 10 grudnia 1831 poświęcił: /



